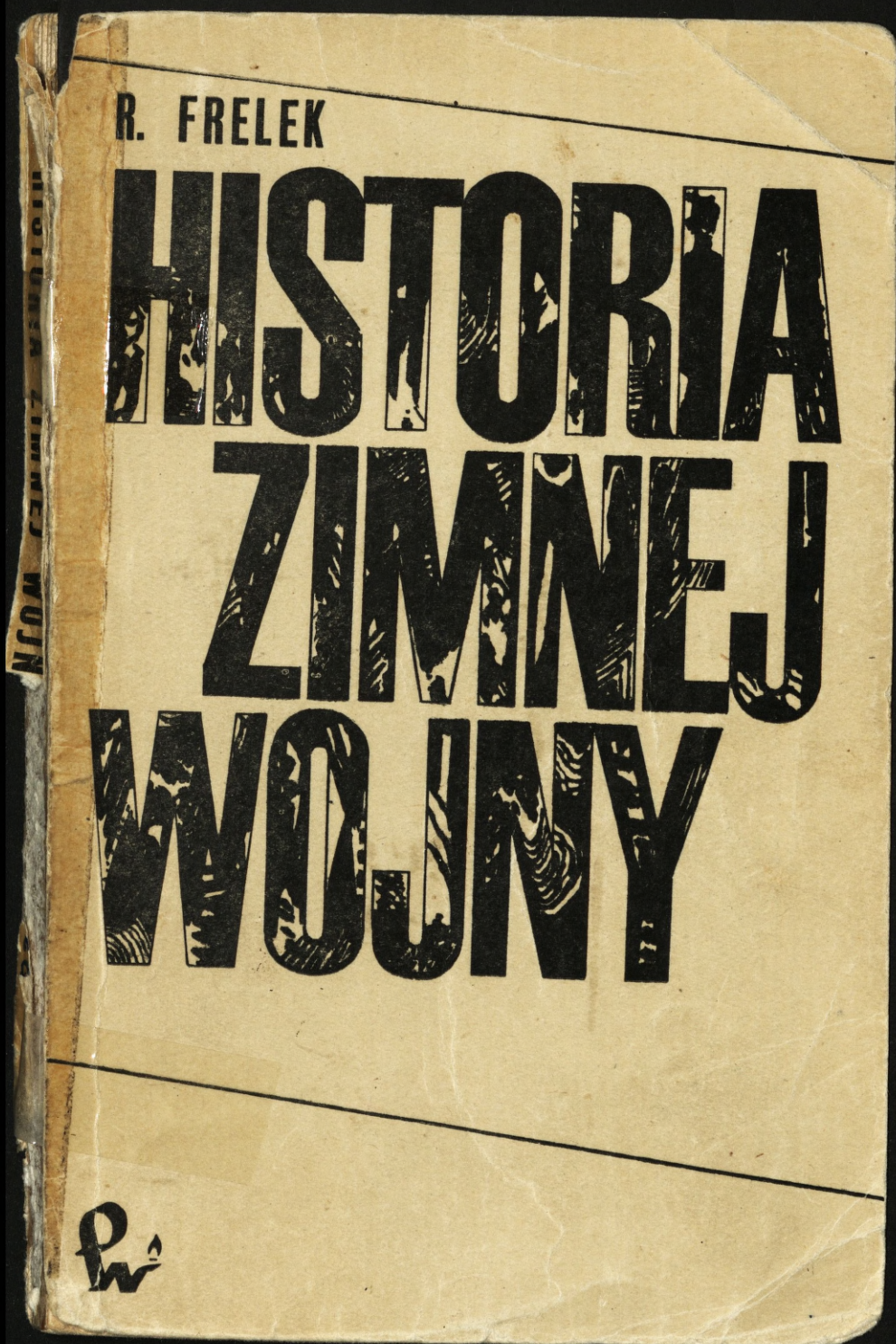
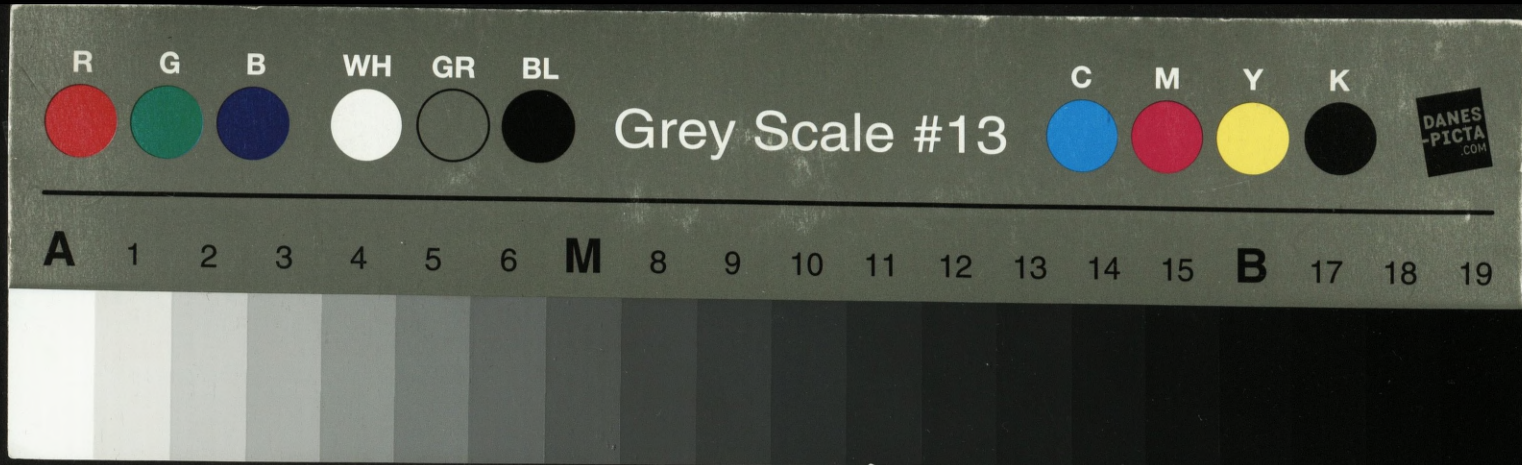




R. FRELEK

HISTORIA ZIMNEJ WOJNY

Pw

HISTORIA ZIMNEJ WOJNY

NS

Ryszard Frelek

HISTORIA ZIMNEJ WOJNY



XIX.6 | 327.54

Pr

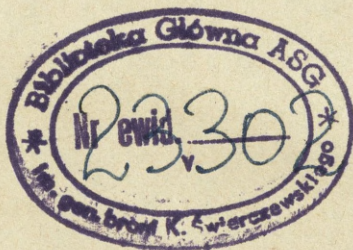
PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE - WARSZAWA

Okladkę projektował
MAREK SAPETTO

Redaktor
ALINA WOJCIESZAK

Redaktor techniczny
HALINA URBĄSKA

Korektorki
KAZIMIERA ISKRZYŃSKA
JOLANTA KWAŚNIAK

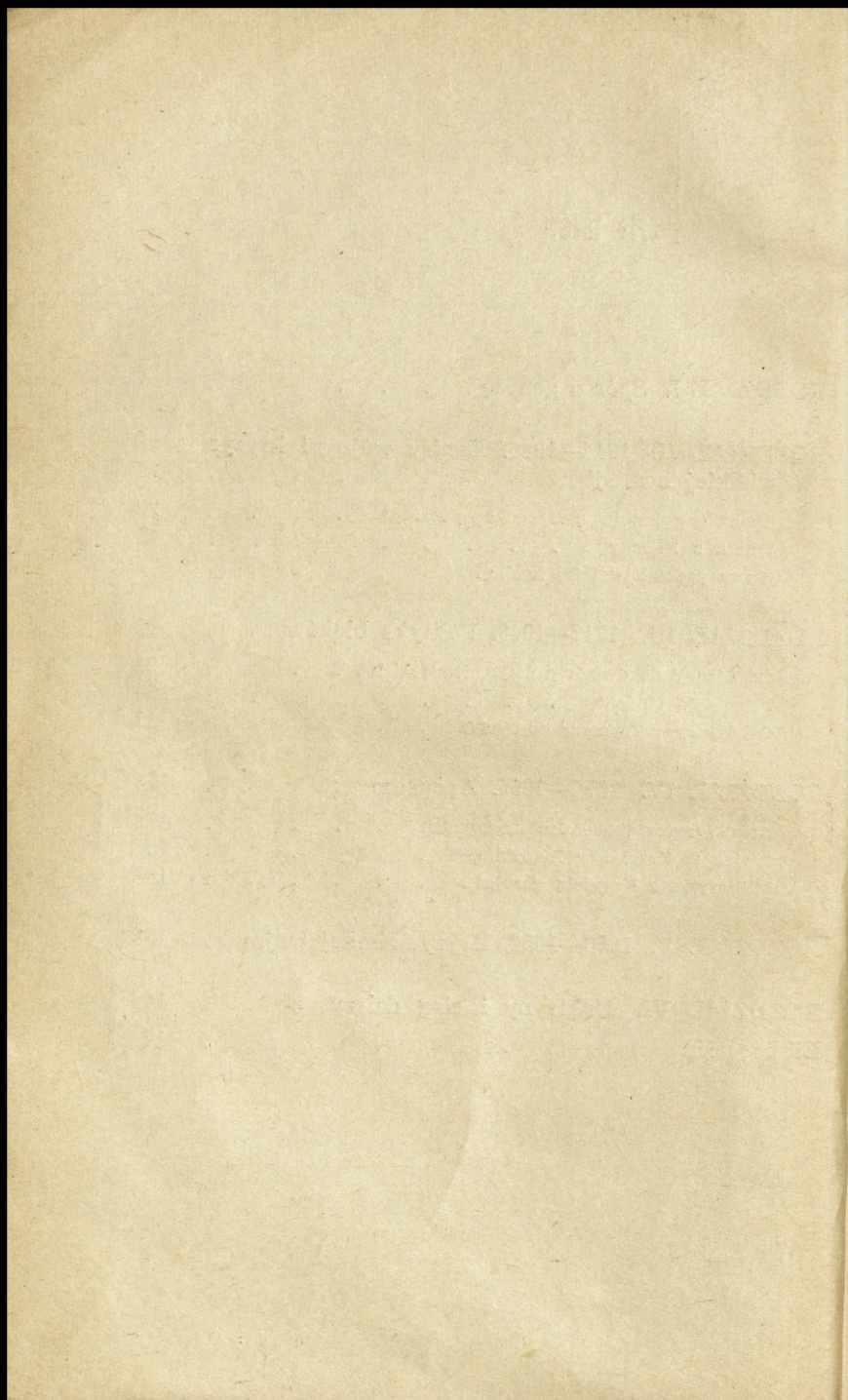


Copyright
by Państwowe Wydawnictwo Naukowe
Warszawa 1971

Printed in Poland

SPIS TREŚCI

ROZDZIAŁ I. Spór o genezę	7
ROZDZIAŁ II. 1944—1946. Koniec wojny i kryzys wielkiej koalicji	25
Walka o południową i środkową Europę	28
Walka o Niemcy	42
Ku rozpadowi wielkiej koalicji	68
ROZDZIAŁ III. 1947—1949. Polityka bloków	91
Od Bizonii do dwóch państw niemieckich	91
Rewolucja chińska	104
Od doktryny Trumana do NATO	111
ROZDZIAŁ IV. 1950—1955. Apogeum	125
Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich	126
Wojna w Korei i w Indochinach	138
Militaryzacja i wyścig zbrojeń	148
ROZDZIAŁ V. 1956—1958. Kryzys zimnej wojny	152
ROZDZIAŁ VI. Doktryny i ciąg dalszy	161
Bibliografia	174



Rozdział I SPÓR O GENEZĘ

„Nie ludźmy się — znaleźliśmy się w samym środku zimnej wojny”. Słowa te wypowiedział 16 kwietnia 1947 r. w Columbii (Południowa Karolina) Bernard Baruch, autor tzw. planu Barucha, który zmierzał do utrzymania monopolu USA w dziedzinie broni jądrowej. Przemówienie to wygłosił miesiąc po proklamowaniu doktryny Trumana, która bezpośrednio dotyczyła pomocy militarnej dla Grecji i Turcji, lecz w istocie miała charakter globalny i oznaczała przyjęcie w polityce kursu na „powstrzymywanie” rewolucyjnych zmian w świecie za pomocą polityki „z pozycji siły”. Termin użyty przez Barucha został wykorzystany przez czołowego publicystę amerykańskiego Waltera Lippmanna i wszedł do współczesnego języka politycznego. Stał się metaforą określającą wrogie i napięte stosunki między mocarstwami zachodnimi a Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. W ten sposób przedstawia powstanie terminu „zimna wojna” amerykański historyk David Rees¹. Ta wersja powstania terminu „zimna wojna” przyjęła się dość szeroko w politologicznej i historycznej literaturze zachodniej, chociaż jest kwestionowana przez niektórych autorów. Na przykład amerykański historyk Paul Seabury² stwierdza, że ówczesne oświadczenie Barucha³ pozostało bez echa. Dopiero wy-

1 D. Rees, *The Age of Containment. The Cold War*. New York 1967, s. 9.

2 P. Seabury, *The Rise and Decline of the Cold War*. New York — London 1967, s. 5.

3 Przemówienie Barucha wygłoszone przed stanową izbą ustawodawczą Południowej Karoliny 16 kwietnia 1947 r. poświęcone było głównie zakazowi strajków i wezwaniu do 49-godzinnego tygodnia pracy. Wezwanie to Baruch motywował zagrożeniem ze strony komunizmu i potrzebą uruchomienia potęgi Stanów Zjednoczonych. W swoim pamiętniku Baruch powołuje się na swego doradcę H. B. Swope'a jako na autora terminu „zimna wojna”.

dana w tymże 1947 r. publikacja Lippmanna *The Cold War* (Zimna wojna) wprowadziła ten termin do współczesnego słownika ⁴.

R. Bierzanek ⁵ przypomina za hiszpańskim historykiem L. Garcia Ariasem, iż podobno po raz pierwszy terminu „zimna wojna” użył pod koniec średniowiecza don Juan Manuel, wnuk króla Kastylii Ferdynanda III, dla scharakteryzowania ówczesnych stosunków między Hiszpanią a państwami Islamu. Miał on mianowicie powiedzieć że „nie jest to wojna bardzo mocna i bardzo gorąca, która toczy się na śmierć i życie, ale wojna zimna, która ani nie pociąga za sobą pokoju, ani nie przynosi zaszczytu temu, kto ją prowadzi”.

Nie jest istotne, kto był rzeczywistym autorem terminu „zimna wojna” lub skąd został on zapożyczony, znaczenie ma natomiast jego sens w stosunkach międzynarodowych, jego polityczna treść. „Zimna wojna” jest już terminem historycznym, używanym dla określenia stanu stosunków między Wschodem a Zachodem, tj. między systemem państw socjalistycznych a systemem rozwiniętych państw kapitalistycznych, przez kilkanaście lat po zakończeniu II wojny światowej. Jednocześnie jest to termin nadal aktualny, mający konkretne treści we współczesnym języku politycznym.

Na temat zimnej wojny napisano wiele prac, zwłaszcza na Zachodzie. Jej problemy podejmowane były w publikacjach wielu czołowych polityków zachodnich z lat II wojny światowej, między innymi Churchilla, Trumana i de Gaulle'a. Jest także wiele prac historyków o tym okresie stosunków międzynarodowych. Jednakże, jak dotychczas, jest to przede wszystkim temat bogatej literatury politologicznej, zajmującej się problemami politycznymi, w tym współczesnymi stosunkami międzynarodowymi. Duża część publikacji, zwłaszcza tzw. sowietologów,

⁴ W późniejszych wypowiedziach Lippmann twierdził, iż termin „zimna wojna” zapoyczył z terminologii francuskiej lat trzydziestych: „la guerre froide” i „la guerre blanche” („biała wojna”), używanej dla określenia dywersji politycznej. Jednakże w encyklopedii francuskiej Larousse'a termin „guerre froide” wprowadzony został po raz pierwszy w 1948 r., a więc już po publikacji Lippmanna i spopularyzowaniu terminu „zimna wojna” w prasie.

⁵ R. Bierzanek, *Zasady prawne pokojowego współistnienia i ich kodyfikacja*. Warszawa 1968, s. 52.

czyli specjalistów od problematyki Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, ma często charakter propagandowy. Jednakże jest rzeczą charakterystyczną, iż zimna wojna nie doczekała się dotychczas poważniejszych opracowań teoretycznych. W przeciwieństwie do innych zagadnień pokoju i wojny oraz różnych aspektów stosunków międzynarodowych zimna wojna została potraktowana bardzo wstrzemięźliwie na przykład przez prawników.

Większość autorów przyjmuje, iż zimna wojna jest stanem pośrednim między wojną a pokojem⁶. Jak podkreśla R. Bierzanek⁷, najszerszą koncepcję zimnej wojny jako stanu pośredniego między wojną a pokojem dał amerykański prawnik Ph. Jessup. Według jego koncepcji zimna wojna charakteryzuje się istnieniem napięcia światowego między państwami dążącymi do hegemonii, przy czym napięcie to jest tak silne, że nie pozwala na załatwienie konkretnych sporów, chociaż uwikłane w te spory państwa nie pragną, a przynajmniej nie podjęły dotąd decyzji w sprawie wszczęcia wojny. Trudno byłoby koncepcję tę uznać za wkład do nauk prawniczych.

Prawo międzynarodowe wprowadza wyraźne i jednoznaczne rozróżnienie między stanem wojny a stanem pokoju⁸. Rozróżnia ono przy tym wojny między państwami, wojny domowe i — zwłaszcza we współczesności — wojny narodowowyzwoleńcze. Nie ma natomiast w prawie międzynarodowym terminu „zimna wojna”. Nie do przyjęcia jest pogląd lansowany przez Jessupa i niektórych innych autorów zachodnich, że różnica między stanem wojny a stanem pokoju w stosunkach między państwami polega jedynie na stosowaniu odmiennych form wzajemnej presji. Dlatego też koncepcja Jessupa nie została akceptowana

⁶ W takim rozumieniu termin ten użyty został w tytule pracy H. Seton-Watsona *Neither War nor Peace*. London 1960. Praca ta była przetłumaczona na wiele języków, w tym na j. polski pt. *Między wojną a pokojem. Walka o władzę w powojennym świecie*. Londyn 1963. Z angielskiego tytułu pracy wynika, że tytuł polski powinien brzmieć raczej: *Ani wojna, ani pokój*.

⁷ Bierzanek, op. cit., s. 52 - 53.

⁸ H. Grotius, holenderski prawnik, filozof i dyplomata z przełomu XVI i XVII w., uważany za twórcę prawa międzynarodowego w *Trzech księgach o prawie wojny i pokoju* powoływał się między innymi na słowa Cyncerona, iż między wojną a pokojem nie ma stanu pośredniego.

w prawie międzynarodowym. „Koncepcja stanu pośredniego — stwierdza R. Bierzanek — jest prawnym odbiciem i uzasadnieniem polityki siły, bez względu na to, jakie były zamierzenia i cele, które stawiali sobie jej twórcy. Przyjęcie tej koncepcji oznaczałoby uznanie zimnej wojny za stan normalny w stosunkach międzynarodowych, odpowiadający właściwościom naszej epoki”⁹. Istotnie, zaprobowanie koncepcji stanu pośredniego między wojną a pokojem w prawie międzynarodowym byłoby równoznaczne z zalegalizowaniem nienormalnych, opartych na polityce „z pozycji siły” stosunków międzynarodowych, a to byłoby sprzeczne zarówno z całą dotychczasową nauką, jak i z istotą prawa międzynarodowego, którego podstawowym celem jest stworzenie zasad normalnych stosunków między narodami i państwami. Próby wprowadzenia terminu „zimna wojna” do prawa międzynarodowego związane były z celami politycznymi, zmierzały do stworzenia prawnego zaplecza tego rodzaju polityce, dlatego też były one zdecydowanie odrzucane przez specjalistów prawa międzynarodowego w krajach socjalistycznych oraz przez większość specjalistów w krajach kapitalistycznych.

Treść terminu „zimna wojna” rozumiana jest w sposób odmienny w krajach socjalistycznych i w krajach kapitalistycznych. Literatura krajów socjalistycznych traktuje zimną wojnę jako równoznacznik polityki „z pozycji siły” podjętej przez państwa imperialistyczne, a zwłaszcza przez Stany Zjednoczone, wobec krajów socjalistycznych wkrótce po II wojnie światowej. Podkreśla to w szczególności literatura radziecka. W fundamentalnej radzieckiej pracy zbiorowej stwierdza się między innymi, iż «walka imperializmu amerykańskiego o hegemonię światową, jego polityka „z pozycji siły” wywarła najbardziej negatywny wpływ na sytuację międzynarodową powojennych lat, spowodowała szereg poważnych kryzysów politycznych zagrażających wojną, stała się główną przyczyną zimnej wojny»¹⁰. Zarówno w tej pracy, jak i w innych podkreśla się sprzeczność polityki zimnej wojny z zasadami pokojowego współistnienia; zimna wojna traktowana jest jako pogwałcenie tych zasad, które powinny obowiązywać we

⁹ Bierzanek, op. cit., s. 53.

¹⁰ *Міжнародныя адносіны пасля другой сусветнай вайны*. Moskwa 1962. T. I, s. 356.

wzajemnych stosunkach między państwami o odmiennych ustrojach społeczno-ekonomicznych. Na taki charakter zimnej wojny zwracają uwagę także inne opracowania wydane w krajach socjalistycznych, w tym wymieniona już praca R. Bierzanka *Zasady prawne pokojowego współistnienia i ich kodyfikacja*. Autor akcentuje nie tylko przeciwstawność polityki zimnej wojny z zasadami pokojowego współistnienia, ale także przeciwstawność koncepcji zimnej wojny z podstawowymi założeniami prawa międzynarodowego. «Gdyby sparafrazować znany pogląd Monteskiusza, iż prawo narodów opiera się z natury swej na tej zasadzie, że w czasie pokoju rozmaite narody powinny świadczyć sobie najwięcej dobra, w czasie zaś wojny możliwie najmniej zła, bez szkody dla swoich zasadniczych interesów, okresowi zimnej wojny odpowiadałaby formuła, że w czasie pokoju państwa, nie licząc się z zasadniczymi interesami, starają się wyrządzić sobie nawzajem tyle złego, ile to jest możliwe i nadać mu jak najwięcej cech okresu wojennego, nie wyłączając zresztą, a nawet wydatnie zwiększając możliwości wybuchu „wojny gorącej”»¹¹.

W zachodniej literaturze politycznej niejednokrotnie poszukiwano definicji zimnej wojny. Większość autorów przyjmuje ten stan za „wojnę niepełną”, „quasi wojnę”. «Jak na termin tak często używany „zimna wojna” jest określeniem wyjątkowo nieprecyzyjnym — stwierdza amerykański autor Evan Luard. — Prawdopodobnie można ją zdefiniować jako stan intensywnego współzawodnictwa politycznego, ekonomicznego i ideologicznego, które jednak mieści się poniżej granicy wojennego konfliktu między państwami. Termin taki mógłby prawdopodobnie być zastosowany wobec każdego tego typu intensywnego konfliktu wewnątrz społeczności międzynarodowej. Jednakże w normalnym użyciu zakłada się, że uczestnikami zimnej wojny są z jednej strony państwa „zachodnie” i ich partie polityczne, z drugiej — państwa „komunistyczne” i ich partie polityczne»¹². Luard przyznaje jednak, że nawet tak ogólnikowa definicja jest trudna do zastosowania wobec skomplikowanego charakteru podziałów we współczesnym świecie. Zimna wojna toczy się w skali globalnej,

¹¹ Bierzanek, op. cit., s. 20.

¹² *The Cold War. A Re-appraisal*. New York — Washington 1964, s. 9.

natomiast w poszczególnych rejonach przechodzi niekiedy w „wojnę gorącą”. Zwraca on przy tym uwagę na identyfikację dwóch wielkich ugrupowań współczesnego świata z określonymi ideologiami i doktrynami politycznymi, podkreślając, że nie chodzi o rywalizację jedynie ideologiczną.

W interesującej publikacji Louis J. Halle¹³ kładzie nacisk na decydujące znaczenie warunków historycznych, w jakich doszło do zimnej wojny. Według niego właśnie te historyczne uwarunkowania okresu powojennego oraz zachodzące wówczas wielkie procesy społeczne i polityczne zmusiły obie strony do prowadzenia polityki zimnej wojny. Według Williama Haytera zimna wojna oznacza taki stan stosunków międzynarodowych, w jakim państwa wyzrekają się metod „gorącej wojny” jako sposobu rozstrzygania sporów, równocześnie prowadzą te spory wszelkimi innymi sposobami będącymi w ich dyspozycji, przy czym celem ich nie jest ostateczne rozstrzygnięcie spornych problemów lub osiągnięcie pojednania, lecz uzyskanie w ten sposób zwycięstwa. „W istocie swej nie była to walka złego przeciwko szlachetnemu. Przypomina to raczej sytuację skorpionia i tarantuli zamkniętych w jednej butelce i moglibyśmy jedynie współczuć obu stronom schwytanym w ten sposób w sytuację nieuniknionego dylematu”¹⁴.

Spośród autorów zachodnich najszerszą charakterystykę zimnej wojny daje Paul Seabury¹⁵. Zimna wojna jest stanem stosunków między państwami lub systemami społecznymi charakteryzującym się stałą polityką wzajemnej wrogości, w której jednak nie stosuje się siły militarnej. Teoretyczną przeciwstawnością zimnej wojny jest „wojna gorąca”, w której konflikt interesów i napięcie dochodzą do poziomu, na jakim przeciwstawne strony decydują się na bezpośrednie użycie wobec siebie siły zbrojnej. Seabury analizując różne definicje zimnej wojny sumuje je w poglądzie, iż «na Zachodzie miała ona następujące znaczenia: 1) konflikt między różnymi formami organizacji ekonomicznej, tj. kapitalizmem a komunizmem; 2) konflikt między „wolnym” a „totalitarnym” systemami politycznymi; 3) konflikt między „Zachodem” a „Wschodem”, przy czym „Zachód” rozumiany jest jako Europa lub „Współ-

¹³ L. J. Halle, *The Cold War as History*. London 1967.

¹⁴ W. Hayter, *The Cold War and the Future*. London 1967, s. XIII.

¹⁵ Seabury, op. cit., s. 10-11.

nota Atlantycka", a „Wschód” jako „blok komunistyczny”; 4) konflikt między dwoma blokami państw rozporządzającymi środkami siły; 5) konflikt między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR, wynikający z różnic interesów; 6) konflikt między „heterogenicznym światem niekomunistycznym”, zawierającym różne typy systemów społecznych i porządku politycznego, a w zasadzie homogenicznym systemem „świata komunistycznego”»¹⁶.

Powyżej przedstawiono poglądy autorów zachodnich na treść zimnej wojny, w większości zbieżne lub wręcz nierozłączne z propagandą antykomunistyczną.

Diametralnie odmiennie ocenia zimną wojnę druga strona historycznego konfliktu, to jest kraje socjalistyczne oraz międzynarodowy ruch komunistyczny i inne siły postępowe. Po tej stronie podziału zimna wojna traktowana jest jednoznacznie jako podjęta przez mocarstwa imperia-listyczne polityka „z pozycji siły”, związana ściśle z pak-tami militarnymi, dywersją polityczną i dyskryminacją ekonomiczną, która ma na celu zahamowanie rewolucyj-nych procesów naszej epoki, a przede wszystkim zahamo-wanie postępów socjalizmu.

Zimną wojnę określano różnie w różnych okresach. Pre-zydent Stanów Zjednoczonych John F. Kennedy w 1961 r. w inauguracyjnym orędziu użył słów „twardy i gorzki po-kój”. W rzeczywistości były to niemal przez cały okres stosunki na granicy wojny, znacznie różniące się od tego, co powszechnie uznawane jest za stosunki normalne.

Najbliższa rzeczywistej treści zimnej wojny byłaby de-finicja, iż był to stan otwartej wrogości, rywalizacji i walki między państwami o przeciwstawnych systemach społeczno-ekonomicznych, narzucony przez Zachód wsku-tek prowadzenia polityki „z pozycji siły”, zmierzającej do powstrzymania lub cofnięcia postępowych przemian spo-leczno-politycznych w świecie. Jest to definicja polityczna, nie zaś prawnopolityczna. Definicja prawnopolityczna nie jest potrzebna i w żadnej postaci nie została przyjęta w prawie międzynarodowym.

Zanim przejdziemy do formułowania zasadniczych cech zimnej wojny i do jej analizy historycznej, zatrzymamy się na sporze o genezę tego zjawiska.

¹⁶ Seabury, op. cit., s. 15 - 16.

W literaturze radzieckiej i innych krajów socjalistycznych geneza zimnej wojny jest ściśle łączona z polityką mocarstw zachodnich podjętą w pierwszych latach powojennych, charakteryzującą się próbą dyktatu „z pozycji siły”. Za początek zimnej wojny uznane zostało przemówienie Winstona Churchilla wygłoszone w Fulton w marcu 1946 r., w którym wezwał on Stany Zjednoczone do utrzymania monopolu atomowego oraz do prowadzenia twardej polityki wobec ZSRR i „międzynarodowego komunizmu”. Za początek zimnej wojny przyjmuje się także ogłoszoną w marcu 1947 r. tzw. doktrynę Trumana, w której Harry Truman, ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych, proklamował globalną politykę przeciwstawiania się postępom rewolucji socjalistycznej za pomocą siły.

Przytłaczająca większość ocen zachodnich reprezentuje wszystkie lub jeden z poniższych kierunków:

1. Większość zachodnich autorów upatruje przyczynę zimnej wojny w „komunistycznej ekspansji”, a zwłaszcza w polityce Związku Radzieckiego rzekomo mającej na celu rozszerzenie „komunistycznego imperium”. Ze strony mocarstw zachodnich zimna wojna była więc samoobroną przed „międzynarodowym komunizmem”, który zagroził „wolnemu światu” zachodniemu. Ten kierunek motywowany antykomunizmem i celami propagandowymi jest reprezentowany w większości prac autorów amerykańskich, brytyjskich i zachodnioniemieckich. Inspiracje dały mu także pamiętniki Churchilla¹⁷, Edena¹⁸, Trumana¹⁹, prace George F. Kennana²⁰ i innych. W ten sam sposób interpretują genezę zimnej wojny takie prace, jak książka byłego ambasadora Stanów Zjednoczonych w ZSRR, Williama Bullitta *The Great Globe Itself* (New York 1946), Jamesa Burnhama *The Struggle for the World* (New York), Roberta Strausz-Hupe *Protracted Conflict: A Study of Communist Strategy* (New York 1959), Louisa Fischera

17 W. Churchill, *The Second World War*. Vol. VI. *Triumph and Tragedy*. New York 1962.

18 A. Eden, *The Eden Memoirs*. Vol. II. *The Reckoning*. London 1965.

19 H. S. Truman *Year of Decisions 1945*. New York 1965 oraz vol. II. *Years of Trial and Hope 1946 - 1952*.

20 G. F. Kennan *Russia and the West under Lenin and Stalin*. Boston — Toronto 1960.

The Great Challenge (New York 1946), a także praca Averella Harrimana *Soviet Challenge and American Policy*, opublikowana w „Atlantic Monthly” w kwietniu 1956 r.²¹

2. Znaczna część autorów, a także uczestników decyzji politycznych ostatnich lat wojny i pierwszych lat powojennych przyjmuje założenie, iż głównym powodem zimnej wojny była sytuacja, jaka w tym okresie wytworzyła się w Europie Wschodniej²². „Historycy generalnie zgadzają się, że zimna wojna miała swoje źródła w rozbieżności poglądów, jakie pojawiły się w okresie wojny, a dotyczyły przyszłości Europy Wschodniej”²³. W podobny sposób geneza zimnej wojny przedstawiona jest w pamiętnikach zachodnich mężów stanu. Szczególną uwagę zwraca się przy tym na sprawę polską jako na najważniejszą przyczynę sporów w wielkiej koalicji. Problemem tym zajmują się między innymi Edward J. Rozek w *Allied Wartime Diplomacy: A Pattern in Poland* (New York 1958) i John R. Dean w *The Strange Alliance* (New York 1947) oraz polscy autorzy emigracyjni.

3. Zimna wojna przedstawiana jest także jako rezultat ogólnego rozpadu wielkiej koalicji i to przede wszystkim na odcinku europejskim. W ten sposób zamazuje się prawdziwą przyczynę zimnej wojny, gdyż w rzeczywistości jej zapoczątkowanie było przyczyną kresu koalicji, której rozpad był rezultatem sprzeczności interesów. Jednocześnie odwraca się uwagę od globalnego charakteru współczesnego konfliktu między dwoma systemami, a zwłaszcza od faktu, że zimna wojna skierowana była od początku nie tylko przeciwko krajom socjalistycznym, ale także przeciwko ruchom narodowowyzwoleńczym. W tym kierunku poszły prace: Raymonda Denneta i Josepha E. Johnsona

²¹ Nie wymieniamy tutaj wielkiej ilości publikacji o charakterze propagandowym, skrajnie antykomunistycznych, wydanych na Zachodzie, zwłaszcza pod koniec lat czterdziestych i na początku pięćdziesiątych. Do tej sprawy jeszcze wrócimy.

²² Zob. H. McNeill, *America, Britain and Russia. The Cooperation and Conflict 1941 - 1946*. London 1953; H. Feis, *Churchill, Roosevelt, Stalin. The War They Waged and the Peace They Sought*. New York 1957. Obe te prace dotyczą zwłaszcza ostatniego okresu wojny i pierwszych lat powojennych, kiedy kształtowana była nowa mapa świata.

²³ *The Cold War. Ideological Conflict or Power Struggle*. Boston 1963.

Negotiating with the Russians (Boston 1951), Johna Lucacsa *A History of the Cold War* (New York 1961), Davida J. Dallina *The Big Three* (New Haven 1945), Kennetha Ingrama *History of the Cold War* (New York 1955), dwutomowa praca D. F. Fleminga *The Cold War and Its Origins 1917—1960* (New York 1961) i inne.

4. Wielu autorów zachodnich w swych ocenach zimnej wojny zwraca uwagę przede wszystkim na konflikt interesów i polityki między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, dając w ten sposób „mocarstwową” interpretację powojennego rozwoju sytuacji międzynarodowej, a pomijając całą złożoność sił społecznych i politycznych działających we współczesności i wywierających wpływ na rozwój stosunków międzynarodowych, w tym także na politykę dwóch supermocarstw. Koncentrują oni uwagę na wielkomocarstwowym celach Związku Radzieckiego i ich kolizji z interesami Stanów Zjednoczonych. Wśród prac poświęconych głównie temu tematowi można wymienić: Iro J. Lederere’a *Russians Foreign Policy: Esseys in Historical Perspective* (New Haven 1962), Davida J. Dallina *The New Soviet Empire* (New Haven 1951), Edwarda Hallet Carra *The Soviet Impact on the Western World* (New York 1947), Paula Wintertona *Inquest of an Ally* (London 1948), J. Hampden Jacksona *The World of Postwar Decade: 1945 — 1955* (Boston 1956), Hugh’a Seton-Watsona *Neither War nor Peace* (New York 1960), Barringtona Moore’a *Soviet Politics — the Dilema of Power* (Cambridge 1950) i wiele innych. Niektóre prace poświęcone są poszczególnym rejonom sprzeczności interesów Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, na przykład praca Pauliny Tompkins *American — Russian in the Far East* (New York 1949), dotycząca rozwoju sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Powyższa ogólna charakterystyka dotyczy zdecydowanej większości znanych publikacji zachodnich poświęconych stosunkom międzynarodowym po II wojnie światowej.

Dopiero w latach sześćdziesiątych, zwłaszcza w ich drugiej połowie, pojawiły się na Zachodzie prace ujmujące sprawę zimnej wojny na tle współczesnej epoki, jej podstawowych procesów i konfliktów, złożonej walki między dwoma systemami społeczno-ekonomicznymi i politycznymi. Do tego rodzaju prac zalicza się książkę profesora American University w Waszyngtonie, Charlesa. O. Lerche

*Zimna wojna... i po niej*²⁴. Lerche podkreśla, że „zimna wojna była i jest do dziś produktem swojej epoki” oraz wskazuje na jej źródła w globalnym konflikcie nowych sił na arenie międzynarodowej. Do nowych sił obok socjalizmu i ruchu narodowowyzwoleńczego zalicza on „ideologię i politykę Stanów Zjednoczonych”, jednakże słusznie podkreśla, że konflikt między tymi siłami zaostriżył się wraz z rozpadem starego układu sił, który określał sytuację światową. Podobną interpretację zawiera praca Paula Seabury’ego, który wielokrotnie wskazuje na globalny charakter konfliktu i złożoność sił uczestniczących w nim.

Niektórzy autorzy zachodni idą tak daleko, że początku zimnej wojny dopatrują się już w samym fakcie powstania pierwszego państwa socjalistycznego, a więc w rewolucji październikowej w Rosji w 1917 r. W ten sposób podkreślają oni, skądinąd słusznie, że chodzi przede wszystkim o konflikt między dwoma przeciwstawnymi systemami społecznymi. „W każdym razie — pisze Frederick L. Schuman — to co od dawna nazywamy „zimną wojną”, nie rozpoczęło się w 1945 r., w momencie zakończenia II wojny światowej, konferencji w Jaltie i Poczdamie. W szerszym znaczeniu rozpoczęła się ona wraz z drugą rewolucją rosyjską 1917 r. [...] W 10 miesięcy po rosyjskiej rewolucji październikowej Rosja Radziecka i Zachód znalazły się w stanie wojny. Wojna ta nie była zimna, lecz gorąca, przyniosła wielkie straty i zniszczenia. Należy o tym pamiętać, gdyż inaczej zapomnimy o czymś, o czym Rosjanie nigdy nie zapomnieli, mianowicie: że wojna ta nie rozpoczęła się od wysłania przez komunistów armii przeciwko Zachodowi, lecz od wysłania przez Zachód armii przeciwko radzieckiej Rosji”²⁵. Schuman wyraża opinię, że dziedzictwo wzajemnej nieufności pozostałe z tamtego okresu wywarło wielki wpływ na zimną wojnę lat czterdziestych i pięćdziesiątych.

Założenie, iż zimna wojna jest konfliktem między dwoma systemami społeczno-ekonomicznymi trwającym od czasu rewolucji październikowej przyjął francuski autor

²⁴ Ch. O. Lerche, *The Cold War... and After*. New Jersey 1965.

²⁵ F. L. Schuman, *The Cold War. Retrospect and Prospect*. Louisiana University Press 1962, s. 70—80.

Andre Fontaine²⁶. Pierwszy tom swojej pracy poświęca on stosunkom między Związkiem Radzieckim a krajami kapitalistycznymi w długim okresie czasu, począwszy od rewolucji październikowej, poprzez lata wojenne i II wojnę światową, do wojny w Korei, to jest do 1950 r. Drugi — od wojny w Korei do lat sześćdziesiątych, które według Fontaine'a charakteryzował „kryzys sojuszów”.

Niezmiernie interesującym przyczynkiem do dziejów zimnej wojny jest praca brytyjskiego historyka Arno J. Mayera²⁷. Autor zebrał obszerną dokumentację dla udowodnienia, że u podłoża wysiłków podejmowanych przez mocarstwa zachodnie podczas paryskiej konferencji pokojowej (18 styczeń 1919 r. — 21 styczeń 1920 r.), zwołanej w celu uregulowania spraw krajów zwyciężonych, leżało dążenie do wzniesienia w Europie trwałego bastionu przeciwko Związkowi Radzieckiemu i komunizmowi. Ten motyw — dowodzi Mayer — przesłonił wszystkie inne, zwłaszcza w końcowym okresie konferencji. Podkreśla on przy tym, że główną rolę w montowaniu frontu antybolszewickiego po I wojnie światowej odegrał rząd Stanów Zjednoczonych.

Istnieje wiele pokus, by terminem „zimna wojna” ogarnąć całość dotychczasowych stosunków między dwoma systemami społeczno-ekonomicznymi i politycznymi — socjalistycznym a kapitalistycznym. Walka między tymi dwoma systemami, nowym i starym, jest od początku bardzo ostra. W polityce mocarstw zachodnich wobec Związku Radzieckiego w okresie międzywojennym można znaleźć wiele cech polityki zimnej wojny prowadzonej po 1945 r. Interwencja zbrojna, następnie odmowa uznania dyplomatycznego i blokada ekonomiczna, wprowadzenie „kordonu sanitarnego”, wszystkie wysiłki zmierzające do izolowania ZSSR od polityki europejskiej i światowej na pewno już wówczas miały na celu „powstrzymanie” socjalizmu i prowadzone były metodami podobnymi do metod zimnej wojny, a nawet bardziej bezwzględnie. Jed-

²⁶ A. Fontaine, *Historie de la guerre froide*. Paris 1967.

²⁷ A. J. Mayer, *Politics and Diplomacy of Peacemaking. Containment and Counterrevolution at Versailles 1918—1919*. London 1968. O roli „problemu rosyjskiego” pisze również R. Bierzanek w: *Państwo polskie na konferencji wersalskiej w politycznych koncepcjach mocarstw zachodnich 1917—1919*. Warszawa 1964.

nakże objęcie terminem „zimna wojna” całości stosunków między dwoma systemami od początku ich współistnienia na arenie świata nie wydaje się słuszne. Nie jest słuszne ze względów merytorycznych, albowiem przyjmując takie założenie przyjmowalibyśmy niejako, iż zimna wojna jest produktem ukształtowania się dwóch systemów społeczno-ekonomicznych i jak gdyby immanentnym, nieuchronnym zjawiskiem w ich wzajemnych stosunkach politycznych. A przecież nie musiały one mieć takiego charakteru. Były również okresy współpracy w pewnych dziedzinach, np. gospodarczej, między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR. Co więcej, w okresie wielkiej koalicji antyfaszystowskiej, przy wszystkich jej wewnętrznych sprzecznościach, istniał sojusz militarny państw dwóch systemów w obliczu wspólnego zagrożenia. Kraje socjalistyczne odrzucając koncepcję, że zimna wojna była polityczną koniecznością, stwierdzają, iż wzajemne stosunki między państwami o odmiennych systemach społeczno-ekonomicznych powinny być oparte na zasadach pokojowego współistnienia ze wszystkimi jego cechami i zasadami rywalizacji, ale również pozytywnej współpracy. Przyjęcie założenia, iż zimna wojna trwa od 1917 r. byłoby niesłuszne także ze względów metodologicznych. Oznaczałoby bowiem obejmowanie, post factum, terminem ukształtowanym współcześnie przeszłości, kiedy on jeszcze nie istniał.

Zimna wojna jest określoną kategorią historyczną i tak należy ją traktować. Jako kategoria historyczna termin ten odnosi się do stosunków między dwoma przeciwstawnymi systemami społeczno-ekonomicznymi i politycznymi po II wojnie światowej. Podstawowe znaczenie ma fakt, że odnosi się on do okresu kształtowania się światowego systemu socjalistycznego, w którym imperialistyczna polityka „powstrzymywania” nabrała również charakteru globalnego i zastosowała szczególnie ostre metody. Można pójść dalej i stwierdzić, iż zimna wojna jest kategorią historyczną odnoszącą się do okresu powstawania światowego systemu socjalistycznego i kształtowania się równowagi sił między dwoma systemami. Polityka zimnej wojny powstała jako odpowiedź sił imperialistycznych na dziejowy proces, którego w nowych warunkach nie można już było powstrzymać za pomocą „wojny gorącej”, tym bardziej że wynalezienie i doskonalenie broni nuklearnej

i rakietaowo-nuklearnej, a więc broni masowej zagłady, zasadniczo zmieniło charakter problemu wojny i pokoju, przyniosło ryzyko przekształcenia ewentualnej wojny światowej w totalną katastrofę. W konsekwencji zimna wojna narzucona została na dłuższy okres czasu jako swego rodzaju „model” wzajemnych stosunków między państwami dwóch systemów.

Przyjmując założenie, że zimna wojna jest kategorią historyczną odnoszącą się do określonego rozdziału historii najnowszej lub — jeśli tak można powiedzieć — historii współczesnej²⁸, jesteśmy w zgodzie z prawdą historyczną, a jednocześnie podkreślamy istotę charakteru zimnej wojny, jej treść historyczną i polityczną.

Omówiliśmy już rozmaite poglądy na definicję i genezę zimnej wojny, przedstawiając najbardziej typowe, najszerzej upowszechnione lub najciekawsze. Praca niniejsza ma na celu jednak nie relacjonowanie poglądów zawartych w literaturze obcej i polemizowanie z nimi, lecz analizę rzeczywistych źródeł zimnej wojny oraz przedstawienie charakteru i zasięgu tego zjawiska. Można tego dokonać tylko za pomocą analizy faktów i etapów rozwoju sytuacji po II wojnie światowej oraz stosunków między Wschodem a Zachodem w tym okresie. Analiza taka pozwala sformułować następujące tezy:

1. Zimna wojna nie ograniczała się nigdy do terenu Europy, lecz od początku miała charakter globalny, będąc konsekwencją globalnego charakteru walki między dwoma systemami społeczno-ekonomicznymi i politycznymi.

2. Obiektem i stroną wobec mocarstw zachodnich w prowadzonej przez nie zimnej wojnie był od jej początku nie tylko system socjalistyczny, ale także ruch narodowowyzwoleńczy. Przebieg zimnej wojny dowodzi, że jej nasilenie przenosiło się z Europy na inne kontynenty w miarę wzmagania się na nich walk narodowowyzwoleńczych przeciwko kolonializmowi i neokolonializmowi.

3. Głównym źródłem zimnej wojny w Europie nie były

²⁸ Z pewnością termin „historia współczesna” jest kontrowersyjny, zawiera w sobie sprzeczność. Jeśli jednak nawet nie zgodzimy się z angielskim historykiem G. Barraclough, który w: *Introduction to the Contemporary History*. London 1964 argumentuje na rzecz uznania takiego terminu, to powszechnie uznawana jest potrzeba periodyzacji historii najnowszej i jest ona stosowana.

przemiany ustrojowe, jakie zaszły w Europie Wschodniej po II wojnie światowej — chociaż one również odegrały ważną rolę w motywach polityki mocarstw zachodnich — lecz walka o Niemcy. Walka o to, w jakim kierunku rozwinię się sytuacja w Niemczech po II wojnie światowej, po której stronie wykorzystany zostanie ich potencjał. Miało to wielkie znaczenie dla problemu bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

4. Zimna wojna — i ta teza ma w jej ocenie najważniejsze znaczenie — jest ściśle związana z powstawaniem światowego systemu socjalistycznego, z kształtowaniem się nowego układu sił między dwoma systemami zarówno w Europie i na innych kontynentach, jak też w skali globalnej. Jest przy tym rzeczą naturalną, iż narastanie zimnej wojny i okres największego w niej napięcia przypada na lata, kiedy nowy układ sił dopiero się formował po II wojnie światowej. Szczególne znaczenie w całokształcie tego historycznego procesu miała i ma nadal nowa relacja sił między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi, w tym sprawa broni jądrowej i rakietowej.

Prawidłowa ocena genezy, przebiegu i kryzysu zimnej wojny wymaga przypomnienia najważniejszych faktów historycznych okresu powojennego. W związku z tym pojawia się problem periodyzacji.

Historycy radzieccy w wymienionej już pracy *Międzynarodowe stosunki po drugiej wojnie światowej* wyróżniają w zimnej wojnie trzy okresy: 1) 1945 - 49, kiedy powstał światowy system socjalistyczny, nakreślone zostały zarysy powojennego ładu pokojowego, a także zaznaczyły się dwie przeciwstawne sobie tendencje w stosunkach międzynarodowych — socjalistyczna i imperialistyczna; 2) 1950 - 55, kiedy umacniał się system socjalistyczny i zaostrzały się sprzeczności w systemie kapitalistycznym; 3) 1956 - 61, kiedy na podstawie zmian, jakie nastąpiły w globalnym układzie sił między socjalizmem a imperializmem zapoczątkowana została nowa faza walki o pokojowe współistnienie i położenie kresu zimnej wojnie.

David Rees w pracy *The Age Containment. The Cold War* (Epoka powstrzymywania. Zimna wojna) dzieli historię zimnej wojny na pięć okresów: 1) 1945 - 49, kiedy kształtowała się nowa mapa powojennego świata; 2) 1949 - 53, kiedy na plan pierwszy wysunęła się sprawa rewolucji

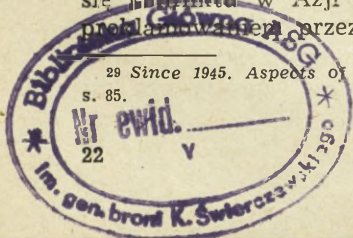
w Chinach; 3) 1953 - 57, to jest lata nowej strategii po obu stronach światowego podziału; 4) 1957 - 62, lata rozpoczęcia dialogu radziecko-amerykańskiego; 5) 1962 - 63, lata, które Rees określa jako „wielki rozejm zbrojny”. Inny autor amerykański Roger Morgan²⁹ stosuje periodyzację według stref nasilenia zimnej wojny. Wskazuje on na lata 1948 - 49 jako na okres podziału Europy, początek lat pięćdziesiątych — okres konfliktu przede wszystkim na Dalekim Wschodzie, druga połowa lat pięćdziesiątych — przeniesienie ostrego konfliktu na Bliski Wschód oraz lata sześćdziesiąte — zimna wojna w Afryce i Ameryce Łacińskiej. Większość autorów prac na temat zimnej wojny albo nie dokonuje żadnej jej periodyzacji, albo stosuje dowolną, zależnie od problemów lub wydarzeń, jakie wysuwa na plan pierwszy.

Wydaje się, że dla właściwej oceny genezy, przebiegu i kryzysu zimnej wojny słuszne byłoby zastosowanie innej niż przedstawiona wyżej periodyzacji. Zaznaczymy jednak, że jest to periodyzacja zimnej wojny, a nie całokształtu stosunków międzynarodowych po II wojnie światowej, co jest przedmiotem periodyzacji przyjętej w wymienionej już pracy autorów radzieckich. Wyznacznikami proponowanej poniżej periodyzacji zimnej wojny są jej poszczególne fazy dające się łatwo wyróżnić, zwłaszcza pod kątem widzenia kształtowania się nowego układu sił:

1944 - 46 — końcowe lata II wojny światowej, lata kształtowania podstaw nowego ładu pokojowego, a jednocześnie powstawania światowego systemu socjalistycznego w Europie oraz początków wielkiej fali ruchów narodowowyzwoleńczych. Były to lata wyznaczania nowej politycznej mapy Europy i podziału naszego kontynentu między dwa systemy. W procesach, które wówczas w pełni się ujawniły, tkwią rzeczywiste, obiektywne przyczyny zimnej wojny.

1947 - 49 — okres, który na ogół przyjmuje się za pierwszą fazę zimnej wojny; charakteryzował się on zakończeniem procesu zmian i podziałów w Europie, w tym podziału Niemiec na dwa państwa, gwałtownym zaostreniem się konfliktu w Azji (zwycięstwo rewolucji w Chinach), proklamowanie przez USA polityki „containment” („po-

²⁹ Since 1945. *Aspects of Contemporary World History*. London 1966. s. 85.



wstrzymywania”), doktryny Trumana, planu Marshalla, utworzeniem Organizacji Paktu Północnego Atlantyku (NATO), która dała początek długotrwałej polityce zawierania wielostronnych paktów militarnych.

1950 - 58 — okres zasadniczych zmian, jakie nastąpiły w układzie sił między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi po złamaniu amerykańskiego monopolu atomowego i skonstruowaniu broni rakietowo-nuklearnej, a na tym tle — kryzysu koncepcji zimnej wojny; okres stabilizacji podziału w Europie, zbrojnych konfliktów w Azji (wojna w Korei, wojna na Półwyspie Indochińskim) i na Bliskim Wschodzie, wielkiej ofensywy ruchu narodowowyzwoleńczego, zapoczątkowania nowego etapu walki o pokojowe współistnienie.

Proponowana wyżej periodyzacja ma charakter umowny, jak większość periodyzacji najnowszej historii. Głównym jej celem jest zaznaczenie poszczególnych faz w historii zimnej wojny. Przyjęcie jej za ramy dalszych rozdziałów pracy ma na celu mocniejsze zaakcentowanie zmian, jakie w tym okresie następowały w globalnym układzie sił.

Jest kwestią dyskusyjną, czy zimna wojna jest okresem już zamkniętym w historii stosunków międzynarodowych po II wojnie światowej. Można przytoczyć wiele uzasadnionych argumentów przeciwko takiemu stanowisku. Walka między dwoma światowymi systemami — socjalistycznym i kapitalistycznym — toczy się nadal, przy czym w dalszym ciągu ma ona ostry przebieg, a nawet prowadzi do dramatycznych konfrontacji, jak na przykład kryzys na Morzu Karaibskim w 1962 r. Nie zakończył się jeszcze również proces przemian w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej, zaś próby zahamowania go za pomocą siły powodowały gwałtowne konflikty. Lata sześćdziesiąte przyniosły dwa nowe niebezpieczne konflikty: amerykańską agresję w Wietnamie i agresję Izraela na Bliskim Wschodzie. Powstać może uzasadnione pytanie: czy kontynuacja globalnej walki wraz z charakterystycznymi dla niej nadal kryzysami i konfliktami nie jest dalszym ciągiem zimnej wojny?

Niewątpliwie jest, że w związku z wielkimi zmianami w globalnym układzie sił i powstaniem nowej w nich równowagi nastąpił głęboki kryzys zimnej wojny. Jej podstawowe koncepcje dotyczące stosunków między dwoma systemami poniosły fiasko i przestały być skuteczne w no-

wej sytuacji. Spowodowało to istotne postępy w ofensywie polityki pokojowego współistnienia, powstanie realnych szans uniknięcia nowej wojny światowej. Dzięki nowemu globalnemu układowi sił stało się to możliwe, zaś wskutek istnienia broni masowej zagłady — konieczne. W oparciu o te dwie przesłanki kraje socjalistyczne wysunęły tezę, iż nowa wojna światowa nie jest nieuchronna, zaś zapobieżenie jej jest najważniejszą obecnie historyczną misją socjalizmu. Stąd uznanie także w Stanach Zjednoczonych konieczności „przejścia od ery konfrontacji do ery negocjacji”, o czym mówił między innymi prezydent Richard Nixon w swym orędziu wygłoszonym w styczniu 1969 r.

Najwcześniej i najsilniej kryzys zimnej wojny wystąpił w Europie, gdzie się ona narodziła, lecz gdzie również nastąpiła największa stabilizacja nowego układu sił, mimo występujących nadal napięć i kryzysów.

Wiele przemawia więc za tym, by okres zimnej wojny — zwłaszcza, jeśli będzie on rozpatrywany w ścisłym związku z jej zasadniczymi koncepcjami — uznać w zasadzie za zamknięty, chociaż występują i zapewne nadal będą występować jej nawroty i chociaż daleko jest jeszcze do likwidacji jej wielorakich skutków.

Tematem niniejszej pracy jest ukazanie rzeczywistej genezy zimnej wojny, wzajemnego powiązania między zmianami w światowym układzie sił a jej przebiegiem w poszczególnych fazach oraz wskazanie na obiektywne przesłanki kryzysu koncepcji zimnej wojny i poszukiwanie przesłanek nowych, adekwatnych do zmieniającej się sytuacji. W związku z tym konieczne będzie zwrócenie uwagi na zmiany jakie w okresie zimnej wojny, w różnych jej latach, zachodziły w strategii obozu zachodniego, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, wobec krajów socjalistycznych i ruchu narodowowyzwoleńczego.

Wreszcie należy zaznaczyć, iż niniejsza praca nie ma na celu przedstawienia, nawet w wielkim skrócie, całości historii stosunków międzynarodowych po II wojnie światowej. Jej przedmiotem nie jest historia powojennej Europy czy świata, lecz kurs polityczny określony terminem „zimna wojna” i on właśnie jest tematem dalszych rozważań.

1944-1946.

Rozdział II KONIEC WOJNY I KRYZYS WIELKIEJ KOALICJI

W nocy z 8 na 9 maja 1945 r. dowódcy hitlerowskiego Wehrmachtu podpisali w Berlinie akt kapitulacji, którego początek brzmi: „My, niżej podpisani, działając w imieniu niemieckiego naczelnego dowództwa, zgadzamy się na bezwarunkowe poddanie wszystkich naszych sił zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu, jak również wszystkich sił znajdujących się pod dowództwem niemieckim — naczelnemu dowództwu Armii Radzieckiej i równocześnie naczelnemu dowództwu Sojusznicznych Sił Ekspedycyjnych”. W kilka dni później Armia Radziecka przy udziale Wojska Polskiego rozbiła ostatnie wielkie zgrupowanie wojsk hitlerowskich znajdujące się na terenie Czechosłowacji. Tak zakończyła się II wojna światowa w Europie. Na Dalekim Wschodzie skończyła się ona 2 września 1945 r. podpisaniem aktu bezwarunkowej kapitulacji przez Japonię. Kapitulację Japonii poprzedziła nuklearna masakra Hirosimy i Nagasaki.

Rozpętana przez hitlerowskie Niemcy, faszystowskie Włochy i militarystyczną Japonię II wojna światowa ogarnęła bezpośrednio lub pośrednio niemal wszystkie rejony świata. Uczestniczyły w niej 72 spośród 78 istniejących wówczas niepodległych państw, a więc ponad dwukrotnie więcej niż w I wojnie światowej. Powołano pod broń i do służb pomocniczych 110 mln ludzi, nie licząc uczestników ruchu oporu, zaś bezpośrednie wydatki militarne wyniosły 935 mld dolarów. Olbrzymie były straty spowodowane przez wojnę: ponad 53 mln poległych, zamordowanych lub zmarłych na skutek epidemii, głodu itp. (w tym około 40 mln w Europie), około 30 mln inwalidów, biliony dolarów strat materialnych. Zwycięstwo nad agresywną „osią” zostało więc okupione niesłychanymi stratami. Było ono wspólnym zwycięstwem wielkiej koalicji antyfaszystow-

skiej, chociaż wkład poszczególnych jej państw i poniesione przez nie koszty zwycięstwa bardzo się różniły. Nie ulega wątpliwości, że na terenie Europy, a więc w zmaganiach z hitlerowską III Rzeszą i jej europejskimi sojusznikami, największą i decydującą rolę odegrał Związek Radziecki. Na froncie wschodnim rozbitych zostało 2/3 hitlerowskich sił zbrojnych; Armia Radziecka wyzwoliła południową i centralną Europę oraz zmusiła III Rzeszę do bezwarunkowej kapitulacji w samym Berlinie. W końcowym okresie wojny, kiedy III Rzesza rozporządzała jeszcze około 7,5 mln żołnierzy, Związek Radziecki miał na terenie europejskim około 10 mln żołnierzy (ogółem 11,3 mln), podczas gdy armia amerykańska — około 3 mln, brytyjska — około 900 tys., francuska — około 400 tys.

W proporcji do ówczesnych sił narodu wielki wkład wniosła w walkę i zwycięstwo Polska. Zbrojny opór Polski w 1939 r. położył kres „pokoju podbojom” faszyzmu i zmusił świat do obrony przed ludobójczym systemem faszystowskim. W porównaniu ze wszystkimi okupowanymi krajami najsilniej rozbudowany był ruch oporu w Polsce, który obok wielkiego znaczenia moralnego, miał także poważne znaczenie militarne, gdyż wiązał znaczne siły hitlerowskiej maszyny wojennej. W końcowym okresie wojny Polska miała na wszystkich frontach około 600 tys. żołnierzy, w tym na froncie wschodnim około 400 tys. żołnierzy ludowego Wojska Polskiego.

Na decydującym w Europie froncie wschodnim, który w końcowym okresie wojny rozciągał się od Bałtyku do Adriatyku na długości 2200 km, armia hitlerowska straciła około 6,5 mln żołnierzy i oficerów, zabitych, rannych i wziętych do niewoli; na froncie zachodnim (długości 780 km) — około 1,7 mln. Na froncie azjatyckim przez dłuższy czas główny ciężar walki spoczywał na Stanach Zjednoczonych, jednakże Armia Radziecka wzięła poważny udział w końcowym etapie walk, likwidując Armię Kwantuńską (około milion żołnierzy i oficerów), będącą trzonem japońskich wojsk lądowych.

Przypomnienie tych faktów historycznych jest niezbędne dla podkreślenia tła powstania nowego układu sił, jaki zrodził się w toku II wojny światowej. Ten nowy układ charakteryzowały następujące elementy:

1. Związek Radziecki w czasie II wojny światowej stał

się decydującą siłą w Europie i jednym z dwóch głównych mocarstw w świecie. Przebieg II wojny światowej — a jeszcze bardziej fakt wyzwolenia przez Armię Czerwoną większości opanowanych przez III Rzeszę krajów Europy i zmuszenie jej do kapitulacji w Berlinie — zlikwidował narzuconą w okresie międzywojennym przez mocarstwa zachodnie izolację ZSRR na arenie międzynarodowej. Związek Radziecki zdobył pozycję, która dawała mu decydujący głos w sprawach Dalekiego Wschodu i w określaniu polityki międzynarodowej.

2. W latach wojny załamała się stara polityczna struktura Europy; zarówno struktura wewnętrzna (wewnętrzny układ sił) wielu krajów, w tym wszystkich krajów Europy Środkowej i Południowej, nastąpił krach faszystowskiej władzy w Niemczech i Włoszech — jak również struktura międzynarodowych układów politycznych, które określały sytuację w Europie przed II wojną światową. Korzystając ze sprzyjającego układu sił zewnętrznych oraz załamania się starych układów wewnętrznych, w krajach Europy Środkowej i Południowej doszły do głosu siły lewicy i one zaczęły decydować o rozwoju sytuacji społecznej i politycznej w swoich krajach. Poważnie wzrosły siły lewicy także w Europie Zachodniej, zwłaszcza we Francji i Włoszech, gdzie odegrały one dużą rolę w ruchu oporu i po wyzwoleniu weszły w skład rządów.

3. Uległ istotnej zmianie układ sił wśród głównych państw kapitalistycznych: Stany Zjednoczone wyszły z II wojny światowej jako militarny i ekonomiczny hegemon świata kapitalistycznego oraz jego przywódca polityczny. Przyspieszony w czasie wojny rozwój gospodarczy i nowo zbudowana potęga militarna oraz zaangażowanie na obcych terytoriach stworzyły warunki, w których amerykański imperializm skończył definitywnie z polityką izolacjonizmu i dążył do zdobycia pozycji światowego hegemonu. Zwycięskie mocarstwa zachodnie — W. Brytania i Francja — wyszły z wojny poważnie osłabione, a przy tym zaabsorbowane narastającymi gwałtownie problemami rozpadu swych imperiów kolonialnych. Klęska Niemiec i Japonii na długo wyłączyła te dwa mocarstwa spośród sił decydujących o nowym porządku światowym.

4. II wojna światowa, zwłaszcza jej przebieg w Azji, gwałtownie przyspieszyła wzrost ruchów narodowowyzwo-

leńczych w krajach kolonialnych i półkolonialnych. Wraz z zakończeniem wojny ruch ten pojawił się na arenie międzynarodowej jako nowy wielki proces współczesności, wpływający w poważnym stopniu na zmianę globalnego układu sił.

W takich oto warunkach zapoczątkowana została walka o powojenny ład w świecie, o jego nową mapę polityczną, społeczną i ekonomiczną. Na tle załamania się starego porządku i ścierania się przeciwstawnych sobie sił w skali globalnej zrodziła się polityka określona teminem „zimna wojna”.

WALKA O POŁUDNIOWĄ I ŚRODKOWĄ EUROPE

Teren starcia przeciwstawnych sobie sił o nowy układ polityczny przesunął się wraz z przesuwaniem się frontów. Dotyczy to zwłaszcza Europy. Jest faktem mało znanym, że pierwszym krajem, wokół którego rozegrała się walka o „sfery wpływów”, były Włochy. Było to konsekwencją faktu, iż Włochy były jednym z pierwszych wyzwolonych krajów, a Rzym — pierwszą wyzwoloną stolicą. Już na długo przed wyzwoleniem Rzymu we Włoszech zaszły ważne zmiany. Faszystowskie rządy dyktatora Włoch Benito Mussoliniego zostały obalone, a on sam aresztowany 25 lipca 1943 r. Nowy rząd utworzony przez marszałka P. Badoglio, który miał poparcie króla Wiktora Emanuela III, oficjalnie był nadal sojusznikiem III Rzeszy, lecz rozpoczął tajne pertraktacje z aliantami zachodnimi. We wrześniu 1943 r. po wyładowaniu wojsk alianckich w południowych Włoszech rząd Badoglio schronił się w Brindisi, hitlerowcy zaś podjęli okupację środkowych i północnych Włoch, gdzie — po wykradzeniu Mussoliniego przez hitlerowskich spadochroniarzy Otto Skorzenego — utworzyli tzw. Włoską Republikę Socjalną (Repubblica Sociale Italiana). 13 października 1943 r. rząd Wiktora Emanuela III i Badoglio wypowiedział wojnę Niemcom. W marcu 1944 r. powrócił do kraju przywódca Włoskiej Partii Komunistycznej (Partito Comunista Italiano PCI), Palmiro Togliatti. Komuniści, którzy odgrywali czołową rolę we włoskim ruchu oporu, zadeklarowali współpracę z rządem w celu utrzymania jedności narodu w walce o wyzwolenie całego kraju. W kwietniu powstał w Salerno rząd koali-

cyjny; po wyzwoleniu Rzymu (4 VI 1944) przeniósł się on do stolicy. W północnej części Włoch istniała nadal Włoska Republika Socjalna, jednakże nie miała ona znaczenia ani politycznego, ani militarnego; została zlikwidowana przez ruch partyzancki, w którym dominowali komuniści. Mussolini został rozstrzelany 28 kwietnia 1945 r. 2 maja resztki wojsk niemieckich we Włoszech skapitulowały.

O ustanowieniu władzy włoskiego rządu królewskiego na wyzwolonych terenach, jego składzie i kompetencjach W. Brytania i Stany Zjednoczone zdecydowały bez jakichkolwiek konsultacji ze Związkiem Radzieckim, chociaż ustalenia przewidywały ścisłą współpracę tych państw — w ramach powołanej wcześniej komisji polityczno-militarnej trzech mocarstw — we wszystkich sprawach dotyczących Europy, a zwłaszcza w sprawach państw — przeciwników koalicji. Zachodnim aliantom, zwłaszcza W. Brytanii, chodziło jednak o wyłączną kontrolę nad Włochami i zapewnienie w nich władzy prawicy. Rząd królewski został uznany przez nie za kombatancki, to jest uczestniczący w wojnie po stronie wielkiej koalicji, lecz początkowo powstrzymywano się od nawiązywania z nim stosunków dyplomatycznych. Pierwszy nawiązał takie stosunki Związek Radziecki, który wobec stanowiska swych zachodnich aliantów pragnął przynajmniej mieć bezpośrednie kontakty z rządem włoskim. Sprawa włoska nabrała w pierwszych miesiącach 1945 r. jeszcze większego znaczenia w związku z podjętymi przez aliantów zachodnich separatystycznymi rozmowami w kwestii kapitulacji wojsk hitlerowskich w północnych Włoszech oraz sporem włosko-jugosłowiańskim o Triest i Istrię. „Model powojennego podziału na strefy wpływów w wyzwolonych krajach Europy został ustanowiony we Włoszech, a nie w Europie Wschodniej i to właśnie raczej przez Anglię i Amerykę niż przez Rosję” — stwierdza amerykański historyk Staughton Lynd¹. Podkreśla on, że główną rolę odegrała W. Brytania: „Churchill chciał utrzymać we Włoszech monarchię i odzegnał się od wszelkich uprzednich oświadczeń o samostanowieniu. Pragnienie Rosji odegrania aktywnej roli (we Włoszech —

¹ *The Cold War. Ideological Conflict or Power Struggle*. Boston 1963, s. 6.

przyp. aut.) poprzez trójstronną komisję militarno-polityczną nie przyniosło rezultatów, ponieważ władza we Włoszech należała do dowódców zachodnich. Nawiązanie przez Rosję stosunków dyplomatycznych z rządem włoskim spotkało się z ostrym potępieniem i protestem ze strony Zachodu. Tymczasem kompetencje, jakich żądała Rosja, były tego samego rodzaju, jakich później Anglia i Ameryka domagały się we wschodniej Europie i jakich Rosja odmówiła im, powołując się konsekwentnie na włoski precedens². Chodziło nie tylko o dotrzymanie formalnych zobowiązań sojuszniczych, lecz o oblicze polityczne powojennych Włoch. Wewnętrzny układ sił stwarzał wszelkie warunki dla utworzenia postępowego rządu, opierającego się na współpracy komunistów, socjalistów i innych sił demokratycznych, które kierowały antyfaszystowskim ruchem oporu i miały decydujące wpływy wśród mas. W czerwcu 1945 r. siły te utworzyły rząd z działaczem ruchu oporu Ferruccio Parrim na czele; wkrótce pod naciskiem aliantów zachodnich został on rozwiązany i w grudniu powołano nowy rząd, któremu przewodniczył prawicowy przywódca partii chrześcijańsko-demokratycznej, A. De Gasperi. Pod naciskiem W. Brytanii utrzymano we Włoszech monarchię aż do połowy 1946 r., kiedy siły lewicy doprowadziły do referendum ludowego; referendum wypowiedziało się za republiką. Celem wszystkich zabiegów mocarstw zachodnich było włączenie Włoch do ich strefy wpływów i niedopuszczenie do społecznych przemian w tym kraju.

Kolejnym terenem starcia interesów i wpływów mocarstw stały się Bałkany. W późniejszym okresie, to jest w latach otwartej zimnej wojny, przywódcy zachodni, a za nimi autorzy różnych publikacji bardzo mocno podkreślali, że sprawa sytuacji na Bałkanach była drugą, obok sprawy polskiej, główną przyczyną rozbieżności i nieufności w wielkiej koalicji. Zapomnieli przy tym całkowicie, jak było we Włoszech.

Sprawa Bałkanów wyłoniła się także już w 1944 r., kie-

² Tamże, s. 20. W. H. McNeill w cytowanej już pracy *America, Britain and Russia. The Cooperation and Conflict 1941—1946*, London 1953, s. 283 stwierdza: „we Włoszech Rosja została efektywnie wyłączone z udziału w alianckich decyzjach i sojusznicy zachodni nie mogli wobec tego oczekiwać, że zostaną potraktowani inaczej przez Rosję w Rumunii”.

dy do tej strefy wkroczyły wojska radzieckie, nastąpiły polityczne zmiany w Rumunii i Bułgarii, szybko postępowano wyzwalanie Jugosławii. W Rumunii, w warunkach trwającej ofensywy wojsk radzieckich, które wyzwalały już ten kraj, 23 sierpnia 1944 r. wybuchło narodowe powstanie antyfaszystowskie zorganizowane przez utworzony z inicjatywy partii komunistycznej na podstawie porozumienia między Komunistyczną Partią Rumunii, partią socjaldemokratyczną, liberalną i caranistami 20 czerwca 1944 r. blok narodowo-demokratyczny. Faszystowska dyktatura generała I. Antonescu została obalona; 25 sierpnia nowy rząd rumuński wypowiedział wojnę III Rzeszy, zaś 12 września podpisał zawieszenie broni z ZSRR i państwami koalicji antyfaszystowskiej. Kierunki dalszego rozwoju sytuacji politycznej w Rumunii określały: dominująca rola partii komunistycznej i innych sił postępowych, zapowiedź przemian społecznych i włączenie wojsk rumuńskich do ofensywy Armii Czerwonej.

W Bułgarii sytuacja rozwijała się w podobny sposób. 8 września 1944 r. wojska radzieckie — po uprzednim wypowiedzeniu wojny faszystowskiemu rządowi Bułgarii (był on sojusznikiem faszystowskiej „osi” od 1941 r., lecz formalnie nie znajdował się w stanie wojny z ZSRR) — wkroczyły na terytorium Bułgarii. 9 września wybuchło tam antyfaszystowskie powstanie ludowe, kierowane przez utworzony w podziemiu już w 1942 r. Front Narodowy, w którym główną rolę odgrywali komuniści. Odniosło ono zwycięstwo. Nowe, ludowo-demokratyczne władze wypowiedziały wojnę III Rzeszy. Równocześnie siły lewicy zapoczątkowały walkę o demokratyczne przemiany wewnętrzne.

W tym samym czasie toczyły się decydujące walki w Jugosławii. Działający od końca 1941 r. wielki ludowy ruch partyzancki kierowany przez komunistów i ofensywa wojsk radzieckich wyzwalały kraj. Już wkrótce, 20 października 1944 r., miał być wyzwolony Belgrad. Od 29 listopada 1943 r. istniał na wyzwolonych przez ruch oporu terenach Narodowy Komitet Wyzwolenia Jugosławii (Nacionalni Komitet Oslobođenja Jugoslavije, NKOJ), który pełnił funkcję rządu tymczasowego. Siły ludowe, które pod kierownictwem partii komunistycznej dominowały w kraju uznały NKOJ za jedyny legalny rząd, odmówiły przebywającemu w Londynie od 1941 r. królewskiemu rządowi emi-

gracyjnemu wszelkich praw, zabroniły królowi powrotu do kraju i zapowiedziały utworzenie republiki federacyjnej (oddziały zbrojne generała D. Michajlovicia podporządkowane rządowi emigracyjnemu, tzw. czetnicy, które zwalczały okupantów, a jednocześnie występowały przeciwko partyzantce ludowej, nie miały żadnych wpływów). Wobec takiego rozwoju wydarzeń i przyspieszonej ofensywy wyzwolenczej Jugosławia uważana była przez mocarstwa zachodnie za kraj najbardziej „zagrożony komunizmem”, za główną sojusznikę ZSRR na Bałkanach. Sytuacja w Jugosławii niepokoiła mocarstwa zachodnie tym bardziej, że mogła wywrzeć istotny wpływ na rozwój omówionych wyżej wydarzeń we Włoszech oraz w Grecji. W tym czasie, do lata 1944 r., większość terytorium Grecji była wyzwolona spod faszystowskiej okupacji przez Grecką Armię Ludowo-Wyzwoleńczą (Elinikós Laikós Apereftherotikós Stratós, ELAS) — siłę zbrojną działającego w kraju od 1941 r. Greckiego Frontu Wyzwolenia Narodowego (Elinikóm Apeleftherotikón Metopón, EAM), podporządkowane przebywającemu w Kairze prozachodniemu królewskiemu rządowi emigracyjnemu, nie odgrywały poważniejszej roli. Już w marcu 1944 r. siły ludowe utworzyły Polityczny Komitet Wyzwolenia Narodowego; w obliczu zabiegów W. Brytanii, której wojska przygotowywały się do ofensywy w Grecji, we wrześniu 1944 r. powstał w Kairze Rząd Jedności Narodowej (w październiku przeniósł się do kraju), lecz dalszy rozwój sytuacji politycznej w Grecji był niepewny.

Największe znaczenie dla rozwoju wydarzeń na Bałkanach miał fakt, że była to strefa ofensywy wyzwolenczej wojsk radzieckich, a nie wojsk aliantów zachodnich³. W związku z wydarzeniami na Bałkanach na początku

³ Churchill przez dłuższy czas nosił się z planami inwazji zachodnich sojuszników na Bałkany w celu uprzedzenia wejścia na ten teren wyzwolenczych wojsk radzieckich i zabezpieczenia tam zachodnich wpływów. Churchill widział w inwazji na Bałkanach większe korzyści polityczne niż w inwazji na Zachodzie, prawdopodobnie myślał o odcięciu w ten sposób ZSRR od Niemiec. Jednakże plany te nie zostały nigdy zrealizowane. Alianci zachodni nie dysponowali niezbędnymi siłami militarnymi, by dokonać inwazji i w Europie Zachodniej, i na Bałkanach, zaś otwarcie „drugiego frontu” tylko na Bałkanach miało by wyraźnie antyradziecki charakter polityczny. Stany Zjednoczone były niechętne projektom Churchilla zarówno ze względów militarnych, jak też ze względu na stosunki z ZSRR (prezydentem wtedy był jeszcze Roosevelt).

października 1944 r. Winston Churchill udał się niespodziewanie do Moskwy. Głównym powodem wizyty była chęć uzyskania zgody Stalina na podział wpływów na wyzwolanych właśnie Bałkanach. Jak stwierdza w swych pamiętnikach, na spotkaniu ze Stalinem postawił sprawy otwarcie: „Nadszedł moment dla dokonania interesów, oświadczyłem: uzgodnijmy nasze sprawy na Bałkanach. Wasze armie znajdują się w Rumunii i Bułgarii. My mamy tam swoje interesy, misje i agentów. Nie dopuścimy do rozbieżności w drobnych sprawach. Jeśli chodzi o Brytanię i Rosję, to co Pan by powiedział, gdybyśmy w Rumunii ustalili 90% wpływów dla Was, w Grecji 90% wpływów dla nas, natomiast w Jugosławii po 50% wpływów? Podczas gdy słowa te były tłumaczone, napisałem rzecz na kawałku papieru”⁴. Na tym kawałku papieru znajdowały się nazwy wymienionych krajów i zapisane cyframi procenty wpływów brytyjskich i radzieckich. Notka Churchilla dotyczyła także Węgier i Bułgarii. Na Węgrzech proponował on podział wpływów po 50%, a w Bułgarii gotów był przyznać 75% dla ZSRR, a tylko 25% dla „innych”, mając na myśli mocarstwa zachodnie. Przesunął tę kartkę, jak wspomina, w stronę Stalina, który przyjrzał się jej i bez słowa zaraz zwrócił autorowi. Churchill pisze w swych pamiętnikach, że uzyskał wówczas zgodę Stalina, lecz nie cytuje żadnego jego oświadczenia. Dalszy rozwój sytuacji dowiódł, iż było to raczej pragnienie Churchilla, który nie miał żadnych atutów do takiej, niezmiernie zresztą cynicznej, próby prowadzenia wielkomocarstwowej gry na Bałkanach. W swej ówczesnej misji Churchill nie miał upoważnienia Roosevelta do prowadzenia rozmów w sprawie Bałkanów, zaś ówczesny sekretarz stanu Cordell Hull nawet otwarcie — jak napisał w swych wspomnieniach⁵ — przeciw niej opowiadał. Nie oznacza to jednak, że Stany Zjednoczone były przeciwne podziałom na strefy wpływów w różnych częś-

4 W. S. Churchill, *The Second World War*. Vol. VI. *Triumph and Tragedy*. New York 1962, s. 197. Churchill pisze, że chciał tę kartkę zaraz zniszczyć i zapytał Stalina, czy ma to zrobić, Stalin odpowiedział, że może ją sobie zachować. Churchill w wiele lat później zacytował treść kartki bez żenady w swoich pamiętnikach. Jest to dokument chyba bez precedensu w stosunkach międzynarodowych.

5 Por. C. Hull, *The Memoirs of Cordell Hull*. London 1948. Vol. II, s. 1451 - 1459.

ciach świata⁶. Tam, gdzie były zaangażowane ich interesy ekonomiczne lub polityczne, zwłaszcza na Dalekim Wschodzie, zastrzegały sobie maksimum wpływów. Były to próby prowizorycznego podzielenia stref wpływów, w znacznym stopniu związane z tym, które z wielkich mocarstw koalicji odgrywało decydującą rolę w wyzwaniu danego terytorium, a także z problemami pojawiającymi się wraz z pochodem wyzwoleniczych armii, na przykład częstokroć nie można było czekać z ustanawianiem nowej administracji na wyzwolonym terytorium i wtedy istotny wpływ wywierało dowództwo wojskowe.

Zgodnie z Deklaracją Narodów Zjednoczonych (podstawą jej była tzw. Karta atlantycka, podpisana przez Roosevelta, i Churchilla 14 sierpnia 1941 r., 24 września przez ZSRR), podpisaną 1 stycznia 1942 r. w Waszyngtonie przez ZSRR, Stany Zjednoczone, Chiny i 22 państwa wielkiej koalicji, w tym Polskę, oraz trójstronnymi porozumieniami wielkich mocarstw koalicji, o przyszłości politycznej każdego z wyzwolanych krajów powinien decydować naród tego kraju. Była to zasada ze wszech miar słuszna, zgodna z prawem międzynarodowym oraz z fundamentalnym prawem do samookreślenia, jednak jej realizacja odbywała się wówczas w bardzo skomplikowanych warunkach. Po pierwsze, w czasie wojny lub zaraz po jej zakończeniu realizacja zasady samookreślenia nie mogła odbywać się drogą wyborów powszechnych. Podczas wojny w większości krajów okupowanych zmienił się radykalnie układ sił politycznych. Wiele starych ugrupowań politycznych przestało istnieć, pojawiły się inne, które powstały w podziemiu. Nowe władze dopiero się organizowały, przeważnie na podstawie ruchu oporu. Jeszcze trudniejsza była sytuacja w krajach, które były sojusznikami III Rzeszy i w czasie wojny lub jeszcze przed nią zostały opanowane przez siły faszystowskie. Po drugie — pilnych rozwiązań politycznych wymagała — zwłaszcza w 1944 r.

⁶ W cytowanej poprzednio pracy Churchill, Roosevelt, Stalin. *The War They Won and the Peace They Sought*. New York 1957 H. Feis pisze m. in., że uzgadniano, iż w Chinach główną rolę odegrają Stany Zjednoczone, w Azji Południowo-Wschodniej — W. Brytania. Jeśli chodzi o Europę, to Stany Zjednoczone chciały pozostawić sobie jak najdłużej wolną rękę i dlatego nie uczestniczyły w próbach porozumień podejmowanych przez Churchilla.

i co najmniej do końca wojny — sytuacja militarna, na przykład konieczność zabezpieczenia odpowiednich warunków na zapleczu walczących jeszcze armii. Po trzecie — niezależnie od tego, jak oceniałoby się ten fakt, główne mocarstwa koalicji wyzwalając kraje i udzielając im natchnionych pomocy wywierały istotny wpływ na kształtowanie się sytuacji w strefach bezpośredniego działania swych armii. Te konkretne warunki należy brać pod uwagę w rozważaniach na temat rozwoju sytuacji politycznej w Europie w tym okresie.

Sytuacja na Bałkanach nie rozwinęła się zgodnie z życzeniami Churchilla; w Jugosławii koalicyjny rząd utworzony wkrótce przy udziale niektórych przedstawicieli londyńskiego rządu emigracyjnego (wbrew oporowi jugosłowiańskich sił lewicy, lecz za poradą rządu ZSRR, który nie chciał zadrażniać stosunków w koalicji) dotrwał jedynie do pierwszych wyborów powojennych, przeprowadzonych jesienią 1945 r., w których zwyciężyli komuniści, będący kierowniczą siłą ruchu narodowowyzwoleńczego. 29 listopada 1945 r. Jugosławia ogłoszona została republiką federalną. Na początku 1946 r. również Węgry i Albania przekształciły się w republiki. Bułgaria stała się republiką we wrześniu 1946 r., Rumunia zaś w grudniu 1947 r. W pierwszym powojennym okresie we wszystkich tych krajach u władzy znajdowały się rządy koalicyjne, w których obok sił lewicy reprezentowane były siły centrowe, a nawet prawicowe, o tendencjach prozachodnich. Nie przeszkadzało to mocarstwom zachodnim oskarżać ZSRR o „komunizowanie” krajów bałkańskich. Dopiero w miarę umacniania się pozycji lewicy i współpracujących z nimi grupowań postępowych, w miarę umacniania się władzy ludowo-demokratycznej kraje bałkańskie wchodziły na drogę socjalistycznych przemian, eliminując wpływy mocarstw zachodnich. Był to rezultat zmian, jakie zaszły w układzie sił społeczno-politycznych w krajach oraz sprzyjającej siłom lewicy sytuacji zewnętrznej, zwłaszcza nowej pozycji Związku Radzieckiego w tej strefie i w całej Europie.

Można stwierdzić, iż o rozwoju sytuacji politycznej w każdym z wyzwolanych krajów Europy w początkowym okresie decydowały trzy czynniki: wewnętrzny układ sił politycznych, polityka mocarstwa, którego armia odegrała

decydującą rolę w wyzwoleniu, oraz fakt istnienia wielkiej koalicji antyfaszystowskiej. Ten ostatni czynnik powodował konieczność kompromisowych rozwiązań, które byłyby zgodne z wymogami współpracy głównych mocarstw wielkiej koalicji. Siły lewicy w krajach takich jak Jugosławia czy Bułgaria musiały, wbrew swym intencjom i wpływom, zgodzić się na utrzymanie jeszcze przez pewien czas monarchii i na utworzenie rządów koalicyjnych z udziałem reprezentantów prozachodnich ugrupowań. Z drugiej strony we Włoszech i we Francji siły prawicy oraz protegujące je mocarstwa zachodnie, wbrew swym rzeczywistym intencjom, godziły się wziąć pod uwagę wpływy partii komunistycznych rozszerzone dzięki ich roli w ruchu oporu oraz tolerować ich udział w rządach koalicyjnych aż do początku 1947 r. Z kolei narastanie sporów w wielkiej koalicji i początki zimnej wojny przyspieszyły polaryzację sytuacji politycznej w poszczególnych krajach.

Ze wszystkich tych spraw szczególnie charakter miała sprawa polska. Wpłynęło na to wiele czynników. Jednym z nich było istnienie w decydującym, końcowym okresie wojny i na początku życia powojennego dwóch przeciwnych sobie kierunków i ośrodków politycznych, z których jeden — postępowy — reprezentowany był przez Krajową Radę Narodową i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, drugi — reakcyjny i prozachodni — przez rząd emigracyjny. Oba te kierunki i ośrodki polityczne miały wpływy w kraju. Nie mogło dojść do porozumienia między nimi, gdyż obok zasadniczych różnic politycznych dzielił je diametralnie odmienny stosunek do Związku Radzieckiego, który odegrał decydującą rolę w wyzwoleniu Polski. Siły lewicy opowiedziały się za sojuszem z ZSRR jako podstawą polityki nowej Polski, natomiast rząd emigracyjny prowadził politykę jawnie antyradziecką. Zerwanie stosunków z ZSRR w 1943 r., a następnie tragiczna śmierć generała Władysława Sikorskiego, który pragnął je wznowić, stworzyło sytuację, w jakiej rząd emigracyjny faktycznie nie był już w koalicji z ZSRR, podczas gdy na przykład czechosłowacki rząd emigracyjny w 1943 r. zawarł dwustronny układ sojuszniczy ze Związkiem Radzieckim. Ta osobliwa pozycja polskiego rządu emigracyjnego w wielkiej koalicji i rozwój sytuacji w kraju skazywały ten rząd na całkowite bankructwo koncepcji i polityki

„dwóch wrogów”, samobójczej dla Polski i całkowicie nie-realnej w nowej sytuacji w Europie.

Innym niezmiernie ważnym — a nawet z punktu widzenia sporów w koalicji najważniejszym — czynnikiem wpływającym na szczególny charakter sprawy polskiej było położenie strategiczne Polski, ważne dla ukształtowania sytuacji w powojennej Europie. Mocarstwom zachodnim, zwłaszcza W. Brytanii, nie chodziło o polskie interesy, czego dowodem było między innymi stanowisko w sprawie zachodniej granicy Polski. Zasadniczym celem walki Churchilla o wpływy Zachodu w Polsce była próba odcięcia Niemiec od Związku Radzieckiego. Najwyższą stawką w walce dyplomatycznej i politycznej mocarstw zachodnich o kształt powojennej Europy były Niemcy, a nie Polska. Jak wiadomo, W. Brytania i Stany Zjednoczone już na konferencji „wielkiej trójki” w Teheranie zgodziły się ze zdaniem Związku Radzieckiego, że nowa wschodnia granica Polski będzie przebiegała wzdłuż tzw. linii Curzona. Natomiast później stawiały opór w sprawie wyznaczenia polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej⁷, aby zachować jak najwięcej z niemieckiego potencjału, który pragnęły związać ze sobą i znów wykorzystać jako bastion przeciwko socjalizmowi. Mocarstwa zachodnie z uporem stawiały tylko jedną sprawę: politycznego oblicza Polski, jej rządu, aby zapewnić sobie wpływy w Polsce, głównie właśnie w celu wykorzystania jej jako przegrody między ZSRR a Niemcami, która miała utrudnić wpływ ZSRR na powojenną sytuację w Niemczech. Z tego powodu sprawa polska stała się jedną z najważniejszych przyczyn rozbieżności i zatargów między głównymi mocarstwami koalicji oraz ostrej walki na arenie międzynarodowej, zwłaszcza ze strony W. Brytanii. Sprawa polska jest dokładnie omówiona w wielu cennych publikacjach⁸, warto tu jednak wskazać na niektóre jej

⁷ Nie bez przyczyny opory mocarstw zachodnich dotyczyły zwłaszcza Nysy Łużyckiej; chodziło o przemysł Dolnego Śląska i Szczecin, który ma istotne znaczenie strategiczne. W sprawie Szczecina w czasie wojny istniał nawet projekt przekształcenia go w „wolny port”, w którym W. Brytania i Stany Zjednoczone miałyby swoją bazę marynarki wojennej. Jednakże wobec rozwoju sytuacji na froncie wschodnim nie został on przedstawiony.

⁸ Mam tu na myśli zwłaszcza publikacje: *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej*. „Zbiór doku-

aspekty związane, czy też raczej wiązane z genezą zimnej wojny.

Amerykański historyk H. Stuart Hughes komentując październikową wizytę Churchilla w Moskwie w 1944 r. pisze, iż ówczesne rozmowy i ustalenia „miały tę fatalną słabość, że pomijały Polskę — kraj, od którego zaczęła się wojna i który przez wszystkie jej etapy był źródłem najostrejszych sporów między Wschodem a Zachodem”⁹.

Sprawa polska była przedmiotem ważnych ustaleń w czasie spotkania Stalina, Roosevelta i Churchilla w pobliżu Jałty na Krymie w lutym 1945 r. Ustalenia te były przyjęte już po uznaniu 5 stycznia 1945 r. przez ZSRR działającego w kraju, powołanego przez KRN, Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej. W następnych miesiącach mocarstwa zachodnie wywierały w różnorodnej formie nacisk w celu włączenia do Rządu Tymczasowego przedstawicieli polskiego rządu emigracyjnego. Sprawa ta była jednym z głównych powodów misji Harry Lloyd Hopkinsa, osobistego doradcy Roosevelta, w końcu maja 1945 r., a więc wkrótce po zwycięstwie koalicji nad III Rzeszą. Warto przypomnieć ówczesne rozmowy Hopkinsa ze Stalinem, gdyż misja ta uznana została w literaturze zachodniej za jedno z najważniejszych wydarzeń w zarysowującej się już wówczas zimnej wojnie między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi. Rozmowy Hopkinsa ze Stalinem rozpoczęły się 26 maja 1945 r., trwały 10 dni. Według oficjalnych opublikowanych dokumentów¹⁰ ich przedmiotem był całokształt ówczesnych stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, zwłaszcza te sprawy, które spowodowały ochłodzenie tych stosunków. Należy tu zaznaczyć, że misja Hopkinsa miała miejsce po śmierci Roosevelta, z polecenia nowego prezydenta Sta-

mentów” PISM. Warszawa 1965; W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie i w świecie w czasie drugiej wojny światowej*. Warszawa 1965; A. Kłafkowski, *Umowa poczdamska a sprawy polskie 1945—1970*. Poznań 1970; K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski*. Gdańsk 1969; S. Zabiello, *O rząd i granice*. Warszawa 1967.

⁹ H. S. Hughes, *Contemporary Europe: A History* Prentice-Hall. New Jersey 1966, s. 371.

¹⁰ Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers. The Conference of Berlin (The Potsdam Conference). Washington 1960, s. 24 - 57.

nów Zjednoczonych Harry Trumana. Zapewniając Stalina o dobrych intencjach nowego prezydenta i jego chęci kontynuowania rooseveltowskiej polityki, Hopkins oświadczył, że amerykańska opinia publiczna jest poważnie zaniepokojona stanem stosunków ze Związkiem Radzieckim, które w ciągu ostatnich sześciu tygodni znacznie się pogorszyły. Podkreślił on, że może to wywrzeć negatywny wpływ na dalszy rozwój stosunków amerykańsko-radzieckich, a jednocześnie zagroził, że jeśli obecne tendencje nie zostaną zahamowane, to cała struktura światowej współpracy z ZSRR zbudowana przez Roosevelta i Stalina zostanie zniszczona. Hopkins zaznaczył przy tym otwarcie, iż podstawowym założeniem polityki prezydenta Roosevelta była koncepcja, iż interesy amerykańskie dotyczą całego świata i bynajmniej nie są ograniczone do półkuli zachodniej. Jako pierwszą ze spraw, które powodują pogorszenie stosunków radziecko-amerykańskich, Hopkins wymienił „niemożliwość rozwiązania problemu polskiego” zgodnie z ustaleniami przyjętymi na konferencji w Jałcie. W odpowiedzi Stalin oświadczył, że przyczyną niepowodzenia mocarstw zachodnich w kwestii polskiej jest fakt, że Związek Radziecki pragnie Polski przyjaznej, natomiast W. Brytania chciałaby odrodzić system „kordonu sanitarnego” wzdłuż granic radzieckich. Hopkins wyraził opinię, iż Stany Zjednoczone pragną Polski przyjaznej wobec Związku Radzieckiego, lecz jednocześnie przywiązują dużą wagę do wewnętrznej sytuacji w tym kraju. Oświadczył on, że jeśli sprawa polska nie zostanie rozwiązana, stosunki radziecko-amerykańskie gwałtownie się pogorszą. Postulaty Hopkinsa dotyczyły w rzeczywistości utworzenia takiego rządu polskiego, który zabezpieczyłby prozachodnią orientację Polski. Hopkins wracał do sprawy polskiej również w następnych rozmowach. Argumentacja Stalina w kwestii polskiej była następująca: w ostatnich 25 latach Niemcy dwukrotnie napadały na Rosję poprzez Polskę. Niemcy mogły to uczynić, ponieważ Polska uważana była za część „kordonu sanitarnego” otaczającego ZSRR i poprzednia polityka europejska opierała się na wrogości polskich rządów wobec Rosji. Polska była zbyt słaba, by móc oprzeć się Niemcom i zagrozić im drogę do ZSRR. Słabość i wrogi stosunek rządu polskiego wobec ZSRR umożliwiały Niemcom prowadzenie własnej polityki na

wschodzie, a w konsekwencji również na zachodzie Europy. Związek Radziecki, zapewniał Stalin, pragnie jedynie tego, by Polska nie stanowiła otwartych wrót dla Niemców, dlatego musi ona być silna i demokratyczna.

Wypowiedzi Hopkinsa w sprawie polskiej były zgodne z listami Trumana skierowanymi do Stalina 18 i 23 kwietnia 1945 r. Misję Hopkinsa poprzedziła rozpętana w Stanach Zjednoczonych kampania prasowa w sprawie polskiej. Niezależnie od chęci uzyskania wpływu na rozwój sytuacji w Polsce wyraźne było dążenie do wygrania sprawy polskiej w szerszym politycznym zakresie, to jest w całości stosunków amerykańsko-radzieckich. W wyniku ówczesnych rozmów Hopkinsa ze Stalinem uzgodniono przeprowadzenie konsultacji w sprawie powołania w Polsce Rządu Jedności Narodowej. Odbyły się one w czerwcu w Moskwie. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej został powołany 28 czerwca 1945 r. Francja uznała go 29 czerwca, W. Brytania i Stany Zjednoczone — 5 lipca. Fakt ten wyeliminował, przynajmniej na pewien czas, sprawę polską spośród głównych przyczyn rodzącej się zimnej wojny. Przypomnienie tego jest bardzo ważne, bowiem już wtedy, a tym bardziej w świetle dalszego rozwoju sytuacji, główną przyczyną postępującego rozpadu wielkiej koalicji oraz groźnego narastania zimnej wojny — wbrew twierdzeniom zawartym w większości prac autorów zachodnich — nie była sprawa polska, lecz walka o Niemcy.

W czasie rozmów z Hopkinsem Stalin wymienił pięć spraw, które niepokoiły Związek Radziecki, podkreślając że wywołują one w radzieckich kołach rządowych wrażenie, iż wraz z pokonaniem Niemiec stosunek Stanów Zjednoczonych do Związku Radzieckiego uległ poważnemu ochłodzeniu. Były to następujące sprawy:

1. Zaproszenie Argentyny na konferencję w San Francisco (na której powołano ONZ). Było to sprzeczne z uzgodnieniami konferencji jałtańskiej, które przewidywały, iż na konferencję założycielską ONZ zaproszone zostaną jedynie te państwa, które wypowiedziały wojnę Niemcom przed 1 marca 1945 r.

2. Sprawa Komisji Reparacyjnej. Na konferencji jałtańskiej uzgodniono, że Komisja Reparacyjna składać się będzie z przedstawicieli trzech wielkich mocarstw, obecnie

Stany Zjednoczone nalegają na zaproszenie również Francji.

3. Stanowisko mocarstw zachodnich w sprawie polskiej, polegające na dążeniu do utworzenia nowego rządu polskiego w oparciu o reprezentację londyńską, a nie — jak uzgodniono na konferencji jałtańskiej — poprzez rekonstrukcję już istniejącego rządu.

4. Sprawa sposobu, w jaki ograniczone zostały dostawy z tytułu Lend-Lease Act¹¹. Stalin zwrócił uwagę, że niektóre statki zostały rozładowane w ostatniej chwili.

5. Kwestia dysponowania okrętami i statkami niemieckiej marynarki wojennej i floty handlowej. Zgodnie z ustaleniami niemieckie jednostki wojskowe powinny kapitulować i rozbrajać się przed armią, przeciw której walczyły. Tymczasem żaden z okrętów, które walczyły na Bałtyku przeciwko Związkowi Radzieckiemu, a poddały się (po wycofaniu się na zachód) aliantom zachodnim, nie został przekazany Związkowi Radzieckiemu.

Przypomnijmy, że rozmowy Stalin — Hopkins miały miejsce kilka tygodni po kapitulacji III Rzeszy, ale w czasie trwania wojny z Japonią, do której Związek Radziecki jeszcze nie przystąpił. Charakterystyczne jest, że w czasie tych rozmów wszelkie rozbieżności i wzajemne zarzuty dotyczyły problemów europejskich, natomiast w sprawie Dalekiego Wschodu istniała zgodność problemów. Stany Zjednoczone liczyły na rychłe przyłączenie się Związku Radzieckiego do wojny przeciwko Japonii. Na konferencji w Jałcie połączony sztab zachodni wyraził opinię, że wojna z Japonią potrwa około półtora roku po pokonaniu Niemiec i dążył do uzyskania od Związku Radzieckiego obietnicy jak najszybszego przystąpienia do wojny. Stany Zjednoczone nie miały jeszcze broni atomowej, brak też było pewności, czy będące w końcowym stadium przygotowania do pierwszej próbnej eksplozji dadzą spodziewane rezultaty. Wymienione czynniki odegrały bardzo ważną rolę w utrzymaniu koalicji i w osiągnięciu porozumienia — mimo istniejących już ostrych sprzeczności — na rozpoczętej w kilka tygodni później konferencji poczdamskiej.

¹¹ 8 maja 1945 Truman podpisał polecenie ograniczenia dostaw z tytułu Lend-Lease, tj. kredytowych dostaw surowców i sprzętu realizowanych przez Stany Zjednoczone wobec sojuszników. Ograniczenie to dotyczyło głównie ZSRR.

„Jeśli nawet zimną wojnę uznać za charakterystyczną dla stosunków między Związkiem Radzieckim a mocarstwami zachodnimi dopiero w okresie po 1945 r., to jednak można powiedzieć, że w rzeczywistości rozpoczęła się ona od zerwania stosunków z rządem polskim w 1943 r. (między ZSRR a polskim rządem emigracyjnym — przyp. aut.) w latach 1944-45 rozszerzyła się na Bałkany i Grecję, a następnie w okresie całej dekady jej centrum stanowiła walka o kontrolę nad Niemcami. Oczywiście walka o Niemcy rozpoczęła się wcześniej. Twierdzi się nawet, że miała ona miejsce również w okresie międzywojennym. Jednakże jest istotna różnica między walką o pozyskanie Niemiec wtedy, gdy były one zjednoczone i silne, a tą walką, która miała miejsce w warunkach próżni powojennych lat, gdy Niemcy zostały pokonane i podzielone”¹². Taka jest opinia jednego z autorów amerykańskich, Donalda Watta. Stwierdza on także, iż «walka o Niemcy, która stanowi niemiecką fazę zimnej wojny, rozpoczęła się w 1945 r. wraz z kapitulacją i okupacją Niemiec, zaś zakończyła 10 lat później na genewskiej konferencji na szczycie wraz z wycofaniem się Związku Radzieckiego do fortocy polityki „dwóch Niemiec”»¹³. Tę „niemiecką fazę” zimnej wojny Watt dzieli na pięć okresów: „okres nominalnej współpracy (trzech wielkich mocarstw — przyp. aut.) w latach 1945-46 zakończony w kwietniu 1946 r. wraz z wstrzymaniem dostaw reparacyjnych z zachodnich stref okupacyjnych dla Związku Radzieckiego; okres głównego kryzysu, który trwał od 1946 r. do końca pierwszego kryzysu berlińskiego; okres zachodniej konsolidacji i integracji trwający od końca kryzysu berlińskiego do podpisania Układów paryskich i układu o Europejskiej Wspólnocie Obronnej; okres radzieckiej akcji defensywnej trwający od 1952 r. do włączenia Niemiec Zachodnich do NATO; wreszcie faza radzieckiego wycofywania się, uznania Niemiec Zachodnich i genewskiej konferencji na szczycie”¹⁴. Jest to niezupełnie obiektywna interpretacja walki o Niemcy z punktu widzenia polityki Stanów Zjednoczo-

¹² *The Cold War. A Re-appraisal*. New York — Washington, s. 84.

¹³ Tamże, s. 86.

¹⁴ Tamże, s. 84-85.

nych. Potwierdza ona jednak opinię, iż walka o Niemcy była centrum zimnej wojny. Można również zgodzić się z tezą Watta, że dzieje „niemieckiej fazy” zimnej wojny są skomplikowane nie tylko wskutek konfliktu między czterema mocarstwami okupacyjnymi, to jest ZSRR — z jednej strony, Stanami Zjednoczonymi, W. Brytanią i Francją — z drugiej, ale także wskutek różnicy zdań wewnątrz dwóch przeciwstawnych sobie obozów oraz konfliktu między różnymi politycznymi orientacjami w samych Niemczech.

Przypomnijmy, co było istotą tej „walki o Niemcy”. Ze strony mocarstw zachodnich miała ona na celu włączenie potencjału Niemiec do zachodniej orbity i uczynienie z nich ponownie antykomunistycznego bastionu w Europie, natomiast ze strony ZSRR i innych krajów socjalistycznych była to walka o takie uregulowanie sprawy Niemiec po wojnie, aby zapobiec odrodzeniu imperializmu niemieckiego, zapewnić bezpieczeństwo i pokój w Europie.

Pierwsze zasadnicze dyskusje w sprawie przyszłości Niemiec powojennych, a tym samym w sprawie przyszłego pokojowego ładu w Europie i nowych warunków bezpieczeństwa europejskiego, rozpoczęły się jesienią 1943 r. w Moskwie podczas konferencji ministrów spraw zagranicznych: Władysława Mołotowa, Cordell Hulla i Anthony Edena. Spotkali się oni w drugiej połowie października w celu przedyskutowania niektórych problemów politycznych i przygotowania spotkania szefów rządu, które wkrótce odbyło się w Teheranie. W sprawach merytorycznych były to raczej wstępne dyskusje i nie przyniosły one konkretnych ustaleń. Wrócono do tych spraw na konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw w Teheranie (28 listopad - 1 grudzień 1943 r.). Zorganizowano ją z inicjatywy Stalina, który wskazał na konieczność takiego ukształtowania sytuacji w powojennej Europie, aby zabezpieczyć się przed nową agresją ze strony Niemiec. Stalin stwierdził, że jeżeli nie zostaną podjęte odpowiednie środki bezpieczeństwa, to w ciągu 15-20 lat po klęsce Niemcy odbudują swój militarizm i zagrożą bezpieczeństwu europejskiemu, a zwłaszcza swoim sąsiadom. Jego zdaniem sama kontrola i rozbrojenie będą niewystarczalne, należy pomyśleć o takich środkach, które nie tylko usuną warunki prowadzenia przez Niemcy polityki odwetowej, ale

wręcz uniemożliwią im taką politykę¹⁵. W tym kontekście Stalin mówił o sprawie przesunięcia zachodnich granic Polski do rzeki Odry, a także o konieczności uzyskania po wojnie przez państwa sprzymierzone kluczowych punktów strategicznych w Europie i w innych częściach świata, których posiadanie pomogłoby w zabezpieczeniu przed nową agresją¹⁶.

¹⁵ Materiały i dokumenty z rozmów w Teheranie zob. „Sprawy Międzynarodowe” 1961, nr 7, s. 130 - 142; nr 8, s. 88 - 99; nr 9, 119 - 134; nr 10, s. 117 - 128.

¹⁶ Warto przytoczyć tu notatkę z rozmów Stalina z Rooseveltem, a więc rozmowy dwustronnej, w której Stalin, po uprzednim przedstawieniu swego stanowiska obu partnerom i po osobnej rozmowie z Churchillem, wrócił do problemu bezpieczeństwa: „Stalin mówi, że podczas wczorajszego obiadu, kiedy Roosevelt już wyszedł, on, Stalin, przeprowadził rozmowę z Churchillem odnośnie zachowania pokoju w przyszłości. Trzeba powiedzieć, że Churchill bardzo niefrasobliwie traktuje tę sprawę. Uważa on, że Niemcy nie będą mogli szybko się odbudować. Stalin mówi, że nie zgadza się z tym. Sądzi on, że Niemcy mogą się szybko odbudować. Do tego potrzebują one wszystkiego 15 - 20 lat. Jeśli Niemiec nic nie będzie powstrzymywać, to Stalin obawia się, że Niemcy szybko będą się mogli odbudować. Do tego Niemcy będą potrzebowały niewielu lat. Pierwsza wielka wojna rozpoczęta przez Niemcy w 70-ym roku ubiegłego stulecia zakończyła się w 71-ym r. Zaledwie w 42 lata po tej wojnie, to jest w r. 1914 Niemcy rozpoczęły nową wojnę, a w 21 lat, to jest w 1939 roku, Niemcy znów rozpoczęły wojnę. Jak widać, skraca się termin potrzebny do odbudowy Niemiec. Oczywiście również w przyszłości będzie się on skracał. Bez względu na zakazy, jakie byśmy nakładali na Niemcy, Niemcy będą mieli możliwość obejścia ich. Jeśli zakażemy budowy samolotów, to nie możemy zamknąć fabryk mebli, a wiadomo, że fabryki mebli można szybko przestawić na produkcję samolotów. Jeżeli zakażemy Niemcom produkcji pocisków i torped, to nie możemy zamknąć im fabryk zegarków, a każda fabryka zegarków może być szybko przestawiona na produkcję najważniejszych części pocisków i torped. Dlatego Niemcy mogą znów odbudować się i rozpocząć agresję. Organy, które zamierza się stworzyć, będą niewystarczające, aby zapobiec agresji. Jest rzeczą konieczną mieć możliwość zajęcia najważniejszych punktów strategicznych po to, aby Niemcy nie mogły ich zagarnąć. Takie punkty trzeba zająć nie tylko w Europie, ale i na Dalekim Wschodzie po to, aby Japonia nie mogła rozpocząć nowej agresji. Ten organ, który będzie stworzony, powinien mieć prawo zajmowania strategicznie ważnych punktów. W wypadku groźby agresji ze strony Niemiec lub Japonii, punkty te powinny być natychmiast zajęte po to, aby otoczyć Niemcy i Japonię i zdusić je. Dobrze byłoby przyjąć postanowienie o tym, by ta organizacja, która będzie stworzona, miała prawo zajmowania ważnych pod względem strategicznym punktów. Stalin mówi, że takie są jego poglądy.

Roosevelt i Churchill również przyjechali do Teheranu z pewnymi koncepcjami dotyczącymi powojennych Niemiec. Roosevelt przedstawił plan podziału Niemiec na pięć niezależnych państw: Prusy (o zmniejszonym terytorium); Hannover i tereny północno-zachodnie; Saksonia i rejon Lipska; Hesja-Darmstadt, Hesja-Kassel i tereny na południe od Renu; Bawaria, Badenia i Wirtembergia. Ponadto proponował ustanowienie międzynarodowej kontroli narodów zjednoczonych nad Hamburgiem i Kanałem Kilońskim oraz nad Zagłębiem Ruhry i Zagłębiem Saary¹⁷. Plan Churchilla przewidywał utworzenie ograniczonego terytorialnie państwa pruskiego oraz związanie pozostałych krajów niemieckich w konfederację naddunajską¹⁸. Stalin w zasadzie aprobował koncepcję podziału Niemiec jako jeden ze środków, który odbierze im możliwość prowadzenia nowych wojen, wyraził jednak obawę, że podział Niemiec na wiele państw może spowodować szybkie odrodzenie się w nich tendencji odwetowo-nacjonalistycznych¹⁹.

Roosevelt odpowiada, że zgadza się on z marszałkiem Stalinem w stu procentach". „Sprawy Międzynarodowe” 1961, nr 8, s. 98 - 99.

¹⁷ Department of State. Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers. The Conferences at Cairo and Teheran 1943. Washington 1961, s. 253, 601 - 602. Warto tu dodać, iż pierwsza dyskusja oficjalna między Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanią w sprawie przyszłości Niemiec odbyła się w czasie wizyty Edena w Waszyngtonie w marcu 1943 r. Wówczas to w rozmowie z Rooseveltem poruszono sprawę przyszłego podziału Niemiec. Nad tą sprawą zastanawiano się następnie w Waszyngtonie i Londynie, a przedyskutowano ją ponownie latem 1943 r. na dwustronnym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Quebecu. Amerykański sekretarz stanu Cordell Hull przywiózł na październikowe spotkanie w Moskwie dokument *Polityczna reorganizacja Niemiec*, w którym jednak nie wypowiedziano się zdecydowanie za podziałem Niemiec. Roosevelt zajął w tej sprawie bardziej zdecydowane stanowisko niż Departament Stanu. Por. Hull, op. cit., s. 1233 - 1234, 1239 - 1240; Eden, op. cit., s. 370 - 371, 402.

¹⁸ Również W. Brytania wkrótce po wybuchu wojny powołała specjalne grupy robocze do pracy nad przyszłym porządkiem w Europie. W grupach tych od początku rozważana była m. in. sprawa przesiedlenia Niemców z terytorium Polski i innych krajów. Zob. M. Orzechowski, *Odra — Nysa Łużycka — Bałtyk w polskiej myśli politycznej okresu drugiej wojny światowej*. Wrocław — Warszawa — Kraków 1969, s. 252 - 253.

¹⁹ Sprawozdania z konferencji w Teheranie zob. „Sprawy Międzynarodowe” 1961, nr 10, s. 126 - 128.

Ostatecznie na spotkaniu w Teheranie nie zapadły żadne decyzje, a problem politycznej przyszłości Niemiec przekazano do rozważenia Europejskiej Komisji Doradczej (EKD), powołanej na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. Komisja ta rozpoczęła pracę 14 stycznia 1944 r. w Londynie. W rezultacie przeprowadzonych w niej dyskusji przedłożono odnośnym rządóm 25 lipca 1944 r. projekt zatytułowany *Bezwarunkowa kapitulacja Niemiec*, w którym skoncentrowano uwagę głównie na wojskowych warunkach kapitulacji. O problemach politycznych przyszłych Niemiec dyskutowano w dwu- i trójstronnych pertraktacjach między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią. Jednocześnie w każdym z tych krajów trwały wewnętrzne dyskusje nad sposobami rozwiązania tych problemów. Zasadnicze znaczenie miały tu następujące sprawy:

1. ukształtowanie przyszłego terytorium niemieckiego, a więc rozwiązanie spraw terytorialnych między Niemcami a ich sąsiadami. Najważniejsza była w tym zakresie kwestia nowej granicy polsko-niemieckiej;

2. sprawa przyszłej struktury politycznej Niemiec, a więc podjęcie decyzji w sprawie jedności czy podziału Niemiec na szereg państw;

3. kontrola nad Niemcami, a więc sprawa okupacji, rozbrojenia, denazyfikacji, reparacji, ukarania zbrodniarzy wojennych itp.

Związek Radziecki — po konsultacjach między innymi ze Związkiem Patriotów Polskich i Krajową Radą Narodową, a następnie z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego — stanął na stanowisku, że zachodnia granica polska powinna przebiegać wzdłuż Odry i Nysy. Polskie siły lewicy wystąpiły z postulatem pozostawienia po polskiej stronie Szczecina, zaś w lipcu 1944 r. wytyczenia granicy na południe wzdłuż Nysy Łużyckiej, a więc również włączenia Dolnego Śląska z Wrocławiem. Związek Radziecki zaakceptował ten postulat i w układzie z PKWN²⁰ podpisanym 26 lipca 1944 r. w Moskwie zobowiązał się walczyć o jego realizację.

Rząd amerykański zajął w tej sprawie inne stanowisko.

²⁰ Tekst układu, jakkolwiek z błędną datą, zob. *Stosunki polsko-radzieckie w latach 1917 - 1945. Dokumenty i materiały*. Warszawa 1967, s. 400.

W memorandum *The Treatment of Germany*²¹ (Postępowanie z Niemcami), opracowanym przez Departament Stanu dla Roosevelta na konferencję w Jałcie, Stany Zjednoczone wypowiedziały się za przyznaniem Polsce tylko Prus Wschodnich (z wyłączeniem okręgu Królewca), wolnego miasta Gdańska, Górnego Śląska i Pomorza. Podobne stanowisko zajęła W. Brytania.

Niewątpliwie niekorzystne dla Polski stanowisko obu aliantów zachodnich²² wiązało się między innymi z brakiem nacisku w tej sprawie ze strony uznawanego przez nich polskiego rządu emigracyjnego, który bardziej zainteresowany był upieraniem się przy starych granicach wschodnich niż sprawą walki o maksymalny przyrost terytorialny na Zachodzie²³.

Sprawa przyszłej struktury politycznej Niemiec była przedmiotem kontrowersyjnych dyskusji w każdym z wielkich mocarstw koalicji. Niestety, stosunkowo niewiele wiemy o tym, jak przebiegały dyskusje w kierownictwie radzieckim. Wiadome jest, iż Związek Radziecki stał na stanowisku przyznania Polsce maksymalnego przyrostu terytorialnego na zachodzie. Z wypowiedzi Stalina jednoznacznie wynika dążenie do takiego uregulowania sytuacji w Niemczech, aby możliwie najlepiej zapewnić bezpieczeństwo europejskie. Być może w tym okresie — między konferencją w Teheranie a konferencją w Jałcie — zwyciężyło w kierownictwie radzieckim stanowisko, iż celowi temu dobrze służyć może podział Niemiec. Faktem jest, że na konferencji w Jałcie Stalin nie wysuwał już tych zastrzeżeń przeciwko podziałowi Niemiec, jakie wysuwał na spotkaniu w Teheranie. Nie forsował jednak swego stanowiska. Być może, kierownictwo radzieckie uzależniało swoje ostateczne stanowisko od tego, jak potoczy się wojna w ostatniej fazie i jaka wytworzy się sytuacja

²¹ Por. State Departament. *Yalta Documents*. Washington 1955, s. 178 - 190.

²² Francja w 1943 i 1944 r. nie brała udziału w dyskusjach mocarstw koalicji na temat przyszłości Niemiec, nie była zapraszana na ich konferencje. Natomiast podczas wizyty w Moskwie w grudniu 1944 r. de Gaulle w rozmowie ze Stalinem uznał słuszność jego stanowiska w sprawie polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, motywując to bezpieczeństwem Francji i Europy.

²³ Zob. W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie (1939 - 1945)*. Warszawa 1967.

polityczna w Niemczech po klęsce III Rzeszy (na przykład po I wojnie światowej istniały w Niemczech silne nastroje rewolucyjne).

W Stanach Zjednoczonych w 1944 r. toczyły się dyskusje na temat przyszłości Niemiec. Ustalenia w tej sprawie stały się bardzo pilne w związku z wyładowaniem wojsk alianckich w czerwcu 1944 r. w Normandii i optymistycznym przewidywaniem rychłej klęski Niemiec. Szczególnie ostre kontrowersje wywołał plan Morgenthau, ówczesnego sekretarza skarbu USA; przewidywał on znaczne ograniczenie terytorium Niemiec na rzecz ich sąsiadów oraz podział Niemiec na dwa państwa typu federacyjnego i ustanowienie międzynarodowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry, przemysłową częścią Nadrenii i Kanałem Kilońskim. Wielki rozgłos uzyskały te punkty planu Morgenthaua, które przewidywały całkowity zakaz produkcji przemysłowej a co za tym idzie — przekształcenie Niemiec w kraj wyłącznie rolniczy²⁴.

Departament Stanu przeciwstawił planowi Morgenthau własny projekt, w którym wypowiedział się zarówno przeciwko podziałowi Niemiec, jak też przeciwko likwidacji niemieckiego przemysłu. Departament Stanu argumentował, iż potencjał przemysłowy Niemiec może być wykorzystany przez kraje sojusznice i jest konieczny do spłacenia reparacji. Ówczesny sekretarz wojny H. L. Stimson poparł stanowisko Departamentu Stanu. Roosevelt stanął na stanowisku zbliżonym do Morgenthau. Podczas spotkania z Churchillem, które odbyło się we wrześniu 1944 r. w Quebecu, obaj aprobowali zmieniony przez delegację brytyjską plan Morgenthau, przyjmując przy tym możliwość podziału Niemiec. Jednakże już wówczas w W. Brytanii, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, zaczął przeważać pogląd, iż powojenne Niemcy powinny być państwem silnym, aby mogły służyć jako bastion przeciwko potędze radzieckiej. Zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w

²⁴ H. Morgenthau, *Germany is Our Problem*. New York 1945. Plan Morgenthaua przewidywał znaczne zmiany terytorialne w Niemczech: przyznanie Polsce Śląska i Prus Wschodnich, Francji — rejonu Zagłębia Saary, Danii — Schleswiku-Holsztyna. W skład jednego z proponowanych przez niego państw niemieckich miały wejść: Bawaria, Wirtembergia, Badenia i tereny na południu i południowym zachodzie, zaś drugie państwo miało składać się z Prus, Saksonii, Turynii i terenów północnych.

W. Brytanii w projekty brytyjskie dotyczące przyszłości Niemiec zaangażowane były ministerstwa obrony i skarbu. Brytyjski sztab we wrześniu 1944 r. wypowiedział się za planem podziału Niemiec, widząc w nim większe korzyści niż w utrzymaniu Niemiec zjednoczonych. Według opinii sztabu „podział Niemiec może być korzystniejszy dla W. Brytanii zarówno jako pewny środek dla zapobieżenia remilitaryzacji Niemiec i wznowienia przez nie agresji, jak również jako sposób zabezpieczenia się przed wrogiem Związkiem Radzieckim. Zjednoczone, lecz rozbrojone Niemcy mogłyby łatwo wpaść w ręce Związku Radzieckiego i nigdy nie miałyby możliwości ponownego uzbrojenia się. Niemcy podzielone dają znacznie lepsze możliwości włączenia ich zachodniej i południowej części w orbitę ugrupowania zachodnioeuropejskiego”²⁵. Mimo iż propozycja ta nie została wówczas przyjęta, stała się ona podstawą zarówno brytyjskiej, jak i w ogóle zachodniej polityki powojennej.

Brytyjskie ministerstwo skarbu wystąpiło z ekonomicznymi argumentami przeciwko podziałowi Niemiec. Podkreślono w szczególności, że przewidziana dla W. Brytanii strefa okupacyjna ma charakter przemysłowy i nie jest samowystarczalna pod względem produkcji żywności. Wyżywienie ludności wymagać będzie importu, który W. Brytania może być zmuszona opłacać. Niemiecka gospodarka, podkreślono, stanowi pewną całość i musi być w ten sposób traktowana²⁶. Gabinet brytyjski akceptował stanowisko ministerstwa skarbu i jego argumenty ekonomiczne, co jednak nie oznaczało przekreślenia planów podziału Niemiec. Chwilowo przyjęto w W. Brytanii stanowisko, iż podział Niemiec powinien być zwalczany za wszelką cenę, może być korzystny jedynie w sytuacji, w której groziłoby włączenie Niemiec w orbitę radziecką²⁷.

Na konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw w pobliżu Jałty na Krymie (4-11 luty 1945 r.) omawiano ba problemy związane z Niemcami oraz niezmiernie ważny problem reparacji wojennych z Niemiec. Problem ten miał w niedalekiej przyszłości stać się jednym z głównych powodów sprzeczności i niesnasek w wielkiej koalicji, a tym

²⁵ *The Cold War. A Re-appraisal*. New York — Washington 1961, 88.

²⁶ Tamże, s. 89.

²⁷ Tamże, s. 90.

samym jedną z przyczyn narastania zimnej wojny. W sprawie wschodnich granic Niemiec — zgodnie ze zobowiązaniami zaciągniętymi wobec PKWN — Związek Radziecki zaapelował do W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych o uznanie polskich postulatów. Szefowie zachodnich rządów nie odrzucili propozycji radzieckiej, natomiast wyrazili opinię, iż ostateczne decyzje powinny być podjęte dopiero po utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej oraz po przestudiowaniu problemu realizacji przesiedlenia ludności niemieckiej. Dlatego też protokół jałtański zapowiadał w tej sprawie jedynie ogólnie przesunięcie granic polskich na zachód i północ, ściślej — „znaczny przyrost terytorialny na północy i zachodzie”. Zgodzono się więc, że Polska powinna uzyskać nowe granice na zachodzie i północy. Stanowi to ważną pozycję wyjściową przejmowania przez Polskę Ziem Zachodnich i Północnych w następnych miesiącach, a więc jeszcze w czasie wojny, oraz ważną pozycję wyjściową późniejszych decyzji konferencji poczdamskiej.

Na konferencji jałtańskiej Stalin poruszył sprawę przyszłej struktury politycznej Niemiec. Przypominając teherańskie dyskusje w sprawie podziału Niemiec, postulował sprecyzowanie stanowiska w sprawie politycznej przyszłości Niemiec. Związek Radziecki w zasadzie poparł plan podziału Niemiec na szereg państw, uzależniając jednak swoje ostateczne stanowisko od postawy zachodnich sojuszników. Roosevelt opowiedział się zdecydowanie za podziałem Niemiec, natomiast Churchill — z wahaniem i zastrzeżeniami. Ostatecznie szefowie trzech rządów przyjęli plan podziału Niemiec i zaakceptowali odpowiednie zmiany w artykule 12 projektu dokumentu o bezwarunkowej kapitulacji Niemiec ²⁸.

Tak więc na konferencji w Jałcie przeważał pogląd o konieczności podziału Niemiec. Nie były to jednak decyzje ostateczne. Do sprawy politycznej struktury powojennych Niemiec miano powrócić w przyszłości. Trwała jeszcze wojna z III Rzeszą.

W Jałcie osiągnięty został między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi *modus vivendi* w sprawie niemieckich reparacji wojennych na podstawie planu przedstawionego przez delegację radziecką. Protokół odnotowuje

²⁸ Foreign Relation of the United States. Diplomatic Papers. The Conferences at Malta and Yalta 1945. Washington 1955, s. 978.

brytyjskie zastrzeżenia przeciwko ustaleniu wysokości ogólnej sumy reparacyjnej, ale jednocześnie zawarta jest w nim zgoda zarówno Stanów Zjednoczonych, jak i W. Brytanii na przyznanie Związkowi Radzieckiemu 50% ogólnej sumy reparacji²⁹. W komunikacie końcowym szefowie trzech rządów oświadczyli w sprawie Niemiec: „Jest naszym niezłomnym zamiarem zniszczenie niemieckiego militarystyki i narodowego socjalizmu i stworzenie gwarancji, że Niemcy już nigdy więcej nie będą w możności zakłócić pokoju świata.

Jesteśmy zdecydowani rozbroić i rozwiązać wszystkie niemieckie siły zbrojne; raz na zawsze zniszczyć niemiecki sztab generalny, który wielokrotnie doprowadzał do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej; usunąć lub zniszczyć wszelkie niemieckie urzędy wojskowe; znieść lub poddać kontroli wszelkiego rodzaju przemysł niemiecki, który mógłby być użyty do produkcji wojennej; ukarać sprawiedliwie i szybko wszystkich zbrodniarzy wojennych oraz wyegzekwować odszkodowania w naturze za zniszczenia dokonane przez Niemców; unicestwić narodowo-socjalistyczną partię, narodowo-socjalistyczne ustawy, organizacje i instytucje; usunąć wszelkie wpływy narodowo-socjalistyczne i militarystyczne z urzędów publicznych i z życia kulturalnego i gospodarczego narodu niemieckiego oraz podjąć wspólnie w Niemczech inne tego rodzaju środki, jakie mogłyby okazać się konieczne dla przyszłego pokoju i bezpieczeństwa całego świata. Nie leży w naszym zamiarze zniszczenie narodu niemieckiego; jednakże wtedy tylko, gdy narodowy socjalizm i militarystyka zostaną wykorzenione, będzie nadzieja na stworzenie warunków przyzwoitego życia dla Niemców i danie im miejsca w społeczności narodów³⁰.

Tak więc konferencja jałtańska zakończyła się porozumieniem w kwestii niemieckiej, chociaż nie było ono pełne i ostateczne. Z ostatecznymi decyzjami trzeba było poczekać do końca wojny. Jednakże w zasadniczych sprawach — granic, zapobieżenia odrodzeniu się sił agresji w Niemczech, reparacji — porozumienie to miało wielką wagę: odpowiadało żywotnym interesom bezpieczeństwa Europy.

²⁹ Tamże, s. 982 - 983.

³⁰ *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów.* Warszawa 1960. T. III, s. 113 - 114.

Porozumienie osiągnięto mimo istniejących sprzeczności. Z pewnością wpłynęła na to sytuacja na froncie europejskim i dążenie Stanów Zjednoczonych do włączenia Związku Radzieckiego do wojny przeciwko Japonii. Konferencja jałtańska odbywała się w lutym 1945 r. W grudniu 1944 r. alianci zachodni znaleźli się przejściowo w bardzo trudnej sytuacji na skutek kontruderzenia hitlerowskiego w Ardenach. Churchill musiał wówczas wysłać depezę do Stalina z prośbą o odciążenie frontu zachodniego przez przyspieszenie ofensywy na froncie wschodnim. W wyniku przyspieszonej o około 2 tygodnie styczniowej ofensywy wojska radzieckie odnosząc zwycięstwa na zachodzie wkraczały już na terytorium III Rzeszy.

Przed konferencją w Jałcie wydział planowania sztabu alianckiego wskazał w raporcie na konieczność włączenia Związku Radzieckiego do wojny przeciwko Japonii. W raporcie tym napisano, iż jest niezbędne, aby „Rosja przeprowadziła generalną ofensywę w kierunku Mandżurii w celu związania japońskich sił i rezerw w północnych Chinach i Mandżurii, aby uniemożliwić użycie ich w obronie Japonii”³¹.

Sprawa ta wywarła jeszcze poważniejszy wpływ na stanowisko delegacji amerykańskiej. Podczas konferencji w Jałcie Połączony Komitet Szefów Sztabów (wspólne zachodnie dowództwo wojskowe — przyp. aut.) w raporcie dla prezydenta Roosevelta i premiera Churchilla oświadczyli, iż „zakończenie wojny z Japonią należy planować w terminie 18 miesięcy po pokonaniu Niemiec”³². W tej sytuacji jednym z głównych celów delegacji amerykańskiej na konferencji w Jałcie było uzyskanie zgody Związku Radzieckiego na wzięcie udziału w wojnie przeciwko Japonii (sprawa ta była omawiana między delegatami ZSRR i Stanów Zjednoczonych, bez udziału delegacji brytyjskiej). Delegacja Stanów Zjednoczonych, która uważała się za protektora Chin, próbowała występować w roli pośrednika między ZSRR a Chinami, lecz Stalin obstawał przy bezpośrednich pertraktacjach z Chinami, które niebawem nawiązał. Tym samym Związek Radziecki nie uznał „uprawnienia” Stanów Zjednoczonych do przemawiania w imię

³¹ Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers. The Conferences at Malta and Yalta 1945. Washington 1955, s. 830.

³² Tamże, s. 392.

niu Chin. W sprawie politycznych rozwiązań na Dalekim Wschodzie Roosevelt proponował między innymi, aby po klęsce Japonii odebrać jej przemocą wszystkie terytoria zagarnięte i terytoria mandatowe oraz poddać je międzynarodowej kontroli, sugerował przy tym umiędzynarodowienie dawnych terytoriów rosyjskich, które Japonia zagarnęła po wojnie z Rosją w 1904 - 05 r. Roosevelt proponował także ustanowienie międzynarodowego powiernictwa nad Koreą na okres 20 - 30 lat.

Stalin zobowiązał się do rozpoczęcia działań wojennych przeciwko Japonii (a więc również wypowiedzenia jej wojny, gdyż ZSRR nie był w stanie wojny z Japonią) w 2 - 3 miesiące po zakończeniu operacji w Europie, przeciwstawił się natomiast amerykańskim koncepcjom politycznym na Dalekim Wschodzie, obstając zwłaszcza przy konieczności likwidacji skutków wojny japońsko - rosyjskiej 1904 - 05 r. Stany Zjednoczone zgodziły się na te warunki. Porozumienie w kwestiach politycznych, do którego przyłączyła się także W. Brytania, zostało sformułowane w następujący sposób:

„1. Będzie utrzymane *status quo* w Mongolii Zewnętrznej (Mongolskiej Republice Ludowej);

2. Będą przywrócone dawne prawa Rosji, pogwałcone a skutek zdradzieckiej napaści japońskiej w r. 1904, a w szczególności:

a) Część południowa Sachalinu oraz wszystkie wyspy przyległe będą zwrócone Związkowi Radzieckiemu;

b) Port handlowy Dairon (Dalnyj — przyp. aut.) będzie umiędzynarodowiony; zasadnicze interesy Związku Radzieckiego w tym porcie będą zabezpieczone, a wydzierżawienie portu Artura, jako bazy morskiej ZSRR, będzie przywrócone;

c) Koleje żelazne wschodnio-chińska i południowo-mandżurska, dające dostęp do Dairenu, będą eksploatowane wspólnie przez utworzone w tym celu towarzystwa mieszane chińsko-radzieckie, przy czym rozumie się, że zasadnicze interesy Związku Radzieckiego będą zabezpieczone i że Chiny zachowają całkowitą suwerenność Mandżurii;

3. Wyspy Kurylskie będą odstąpione Związkowi Radzieckiemu”³³.

³³ Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów. Warszawa 1960. T. III, s. 119.

Wspominamy o porozumieniu w sprawie Dalekiego Wschodu w tym miejscu, ponieważ zarówno na konferencji w Jaltcie, jak i później na konferencji w Poczdamie trwająca na Dalekim Wschodzie wojna i dążenie do uzyskania zgody Związku Radzieckiego na udział w niej odegrały ważną rolę w stanowisku rządu amerykańskiego również w sprawach europejskich. Przypomnijmy, iż chociaż w 1944 r. amerykańskie siły zbrojne osiągały poważne sukcesy na Pacyfiku, to daleko jeszcze było do inwazji na wyspy japońskie; spodziewano się, że wojna z Japonią będzie trwała około dwóch lat po zakończeniu działań w Europie. Obawiano się przy tym wielkich strat amerykańskich. Wkrótce po konferencji jaltańskiej rozbieżności w kwestii niemieckiej zaczęły się mnożyć. W W. Brytanii i w Stanach Zjednoczonych następowała zmiana stanowiska: sprawę Niemiec rozpatrywano teraz w ścisłym związku z projektami przeciwstawienia się nowej potędze Związku Radzieckiego i zahamowania postępu socjalizmu w Europie. Już w marcu 1945 r. odstąpiono od planu podziału Niemiec na szereg państw, a w związku z szybszym tempem ofensywy wojsk alianckich na froncie zachodnim zaczęto myśleć o zdobyciu kontroli nad całymi Niemcami lub nad maksymalnym ich obszarem. „Do marca 1945 r. amerykańska administracja została w większości pozyskana dla brytyjskiego punktu widzenia, który Departament Stanu oraz kilku dalekowzrocznych realistów w administracji zaniepokojonych radzieckimi ambicjami, takich jak Stimson, Harriman i Forrestal, już od dawna podzielali”⁸⁴. W memorandum Departamentu Stanu z 10 marca 1945 r. nie ma już mowy o podziale Niemiec, natomiast mówi się o konieczności zachowania niemieckiego przemysłu ciężkiego i zapewnienia Niemcom warunków dla odbudowy kraju⁸⁵. Co prawda, opracowano jeszcze (przy udziale Morgenthau) instrukcję dla amerykańskich wojsk okupacyjnych dość ostrą w swym charakterze, ale dalekosiężne cele w sprawie Niemiec uległy zmianie. Formułowano już nowy program w sprawie Niemiec; nie był on akceptowany, gdyż żył jeszcze Roosevelt, o którym amerykański historyk, Donald Watt, pisze:

⁸⁴ *The Cold War. A Re-appraisal*. New York — Washington 1964, s. 89-91.

⁸⁵ J. Snell, *Wartime Origins of the East-West Dilemma Over Germany*. New Orleans 1959, s. 178.

„Jeśli chodzi o Niemcy, to Roosevelt znajdował się pod silnym wpływem postępowania kręgu germanofobów, na których czele stał Hans Morgenthau, sekretarz skarbu”³⁶. 12 kwietnia 1945 r. zmarł Roosevelt, stanowisko prezydenta objął dotychczasowy wiceprezydent Truman. Amerykańska polityka wobec Związku Radzieckiego uległa gwałtownej zmianie, zwłaszcza w kwestii niemieckiej. Już przed śmiercią Roosevelta doszło do poważnego zadrażnienia stosunków między trzema mocarstwami z powodu tajnych pertraktacji aliantów zachodnich z dowództwem wojsk hitlerowskich we Włoszech Północnych. 3 kwietnia 1945 r. Stalin w depeszy do Roosevelta wyraził zaniepokojenie informacjami o tych pertraktacjach: „Jeśli chodzi o moich kolegów wojskowych — pisał on — to na podstawie posiadanych przez nich danych nie wątpią oni, że rokowania odbyły się i zakończyły porozumieniem z Niemcami, na którego mocy dowódca niemiecki na froncie zachodnim, marszałek Kesselring, zgodził się otworzyć front i przepuścić na wschód wojska anglo-amerykańskie, Anglo-Amerykanie zaś przyrzekli za to złagodzić Niemcom warunki rozejmu”³⁷. Sprawa ta, która przeszła do historii jako „incydent berneński”, dotychczas nie została jeszcze całkowicie wyjaśniona, lecz pewne ważne jej elementy są już znane. Rozmowy w Szwajcarii (ze strony amerykańskiego wywiadu prowadził je Allen W. Dulles³⁸, późniejszy wieloletni kierownik Centralnej Agencji Wywiadowczej) dotyczyły kapitulacji wojsk hitlerowskich we Włoszech Północnych. Szef hitlerowskiego gestapo, Himmler, zgodził się na roznowy, mając nadzieję, że w ich wyniku wyprowadzi z północnych Włoch 30 niemieckich dywizji i skieruje je na front wschodni w celu zahamowania ofensywy radzieckich armii. Za tę ce-

³⁶ *The Cold War. A Re-appraisal*. New York — Washington 1964, s. 91.

³⁷ Korespondencja przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR z prezydentem Stanów Zjednoczonych i premierem W. Brytantii w okresie wielkiej wojny narodowej 1941 - 1945. Warszawa 1960. T. II, s. 202.

³⁸ Dzieje tych rokowań, prowadzonych zresztą nie w Bernie lecz w okolicach Zurychu, A. Dulles opisał w: *The Secret Surrender*, New York 1967. Dulles przyznaje, że jednym z powodów podjęcia rozmów było jego zaniepokojenie postępami ofensywy radzieckiej. Kontakty wywiadowcze z Niemcami utrzymywał on już od 1942 r. Nawiasem mówiąc, Związek Radziecki miał wówczas również dobry wywiad w Szwajcarii i zapewne tą drogą dowiedział się o rozmowach z dowództwem hitlerowskim we Włoszech Północnych.

nę gotów był oddać Włochy Północne aliantom zachodnim. Snuł plany utrzymania pozycji na froncie wschodnim i zawarcia separatystycznego pokoju z aliantami zachodnimi, licząc na sprzeczność interesów w wielkiej koalicji. Plany Himmlera były nierealne, gdyż w wielkiej koalicji obowiązywało, przyjęte w styczniu 1943 r., postanowienie o bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Z rozmowami w Szwajcarii wiązano jednak inne zamiary polityczne. Premier Churchill i marszałek Alexander, którego przedstawiciele wzięli udział w rozmowach prowadzonych przez Dullesa, przedstawili projekt brytyjski, który przewidywał³⁹ otwarcie wojskom zachodnim drogi przez Włochy Północne do tzw. pasa lublańskiego (to jest do zachodniej Jugosławii), a tym samym do Austrii i ewentualnie do Czechosłowacji, aby ubiec bliskie już wkroczenie tam wojsk radzieckich. Były to plany nie tyle militarne, co polityczne; chodziło o jak najszybsze wejście aliantów zachodnich do środkowej Europy i o poprawienie ich pozycji w sprawie niemieckiej. Wskutek ostrego protestu Stalina i prowadzonej w tej sprawie korespondencji z Rooseveltem i Churchillem rozmowy z przedstawicielami dowództwa niemieckiego we Włoszech Północnych zostały przejściowo wstrzymane. Wznowiono je dopiero pod koniec kwietnia 1945 r., już z udziałem przedstawicieli wywiadu radzieckiego. Od 2 maja ustały działania wojenne na tamtejszym froncie, wojska niemieckie szybko się wycofywały, jednakże „incydent berneński” pozostawił osad w stosunkach między mocarstwami koalicji⁴⁰, poddał w wątpliwość dobre intencje aliantów zachodnich wobec ZSRR. W ZSRR powstało podejrzenie, iż w odpowiednich okolicznościach alianci zachodni mogą nawet zawrzeć separatystyczny pokój z Niemcami. Do złagodzenia skutków tego incydentu z pewnością przyczyniło się stanowisko Roosevelta w ostatnich tygodniach jego życia. Kiedy zmarł (12 kwietnia 1945 r.), w Niemczech hitlerowskich pojawiły się znów plany intryg, które miały doprowadzić do rozpadu wielkiej koalicji. Były one nierealne. Natomiast wyłoniła się w tym czasie realna, trud-

³⁹ Szerzej sprawę tę i jej reperkusje opisuje H. Batowski w referacie *Antycydencje dyplomatyczne Układu poczdamskiego 1945 r.*, wygłoszonym na sesji naukowej Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych 7 - 8 września 1970 r.

⁴⁰ Tamże.

na, a jednocześnie znamienita sprawa — sprawa Triestu. Jugosławia zamierzała wówczas zdobyć Triest dla siebie, jej wojska zbliżały się ku temu miastu wzdłuż wybrzeża Adriatyku. Jugosławia zapowiadała odzyskanie zagarniętych przez Włochy w latach 1919-20 terenów nad północnym Adriatykiem, etnicznie słoweńskich i chorwackich. Żądała również Triestu — naturalnego portu północnej części kraju. W żądaniach tych popierał ją ZSRR. Churchill był zdecydowanie przeciwny zdobyciu przez „komunistyczną Jugosławię” kontroli nad Triestem, upatrując w tym niebezpieczeństwo uzyskania przez ZSRR ważnej bazy nad Adriatykiem. Żądania jugosłowiańskie niepokoiły również rząd włoski. Alarmując w tej sprawie Trumana, Churchill polecił jednocześnie marszałkowi Alexandrowi szybkie zajęcie Triestu. Skierowano tam dywizję nowozelandzką; zanim doszła ona do miasta zostało ono opanowane przez oddziały jugosłowiańskie. Marszałek Alexander miał nawet polecenie użycia siły, gdyby Jugosłowianie nie chcieli wycofać się z miasta. Ostatecznie ustalono wspólny zarząd wojskowy (podzielono teren na dwie strefy) nad Triestem i Istrią⁴¹, lecz sprawa Triestu wróciła później na wokandę dyplomatyczną jako jeden z przedmiotów ostrego sporu.

Od kwietnia 1945 r. wojska alianckie posuwały się bardzo szybko w kierunku Berlina i mocarstwa zachodnie, zwłaszcza W. Brytania, miały nadzieję, że uda się im zdobyć kontrolę nad większą częścią terytorium Niemiec. Istotnie, wojska aliantów zachodnich weszły wkrótce daleko w głąb obszaru wschodnich Niemiec, który w porozumieniu z 12 września 1944 r. uznano za przyszłą radziecką strefę okupacyjną. W ostatnich tygodniach wojny wojska hitlerowskie stawiały rzeczywisty opór jedynie na froncie wschodnim, mimo to Berlin został zdobyty przez Armię Czerwoną (i współdziałające z nią ludowe Wojsko Polskie), ponadto Armia Czerwona weszła w głąb terytorium północnych Niemiec oraz wyzwoliła większą część Austrii.

«Winston Churchill wcześniej dostrzegł niebezpieczeństwo (radzieckiej kontroli nad znacznym obszarem Niemiec — przyp. aut.) niż Amerykanie — stwierdza brytyjski historyk. — Do maja 1945 r. miał już jasność co do tego,

⁴¹ Since 1945. *Aspects of Contemporary World History*. London 1966, s. 75.

że Brytania i Ameryka powinny stawić opór, powinny użyć swej siły militarnej do przeciwstawienia się Związkowi Radzieckiemu i żądania rozliczeń. Okazja pojawiła się pod koniec wojny. Było uzgodnione wcześniej, że Niemcy należy podzielić na amerykańską, brytyjską i radziecką strefy militarnej okupacji i strefy te zostały zaznaczone na mapie. Jednakże kiedy działania wojenne ustały, brytyjskie i amerykańskie armie znajdowały się daleko na wschód od linii, którą Armia Czerwona miała osiągnąć. Churchill oświadczył wówczas: „Stójmy, gdzie jesteśmy, i odmawiamy wycofania się na uzgodnioną linię, dopóki nie zmusimy Stalina do realizacji jego obietnic i zgody na właściwe uregulowania dla całej Europy”⁴². W tym duchu Churchill korespondował z Trumanem. Jednakże Truman musiał kierować się w polityce innymi względami. Ciągłe jeszcze ważna była sprawa przystąpienia Związku Radzieckiego do wojny przeciwko Japonii, w związku z tym Stany Zjednoczone były przeciwne otwartemu konfliktowi z ZSRR. Ponadto odmowa wycofania się na uzgodnioną linię podziału na strefy okupacyjne postawiłaby pod znakiem zapytania, a nawet przekreśliłaby sprawę wpuszczenia aliantów zachodnich do Berlina i do Austrii, na czym im bardzo zależało. Dlatego też Truman nie mógł zgodzić się z propozycjami Churchilla, który w instrukcji dla Edena oświadczył: „Alianci nie powinni wycofywać się ze swych obecnych pozycji na linię okupacyjną zanim nie otrzymają satysfakcji w sprawie Polski, a także w sprawie tymczasowego charakteru okupacji rosyjskiej w Niemczech i stosunków, które mogą być ustalone w opanowywanych i kontrolowanych przez Rosję krajach basenu dunajskiego, szczególnie w Austrii, Czechosłowacji oraz na Bałkanach”⁴³.

Warto zwrócić uwagę na stawianie sprawy Polski łącznie ze sprawą „tymczasowego charakteru okupacji rosyjskiej w Niemczech”. Rzeczywiście, dla Churchilla była to łączna sprawa. Zdobycie wpływów w Polsce i wykorzystanie jej dla odcięcia Niemiec od ZSRR miałyby zabezpieczyć tymczasowy, jak najkrótszy pobyt wojsk radzieckich w Niemczech. Na podstawie rozmów Stalina z Hopkinsem prowadzonych w maju 1945 r. (i wcześniej) na temat Pol-

⁴² W. S. Churchill, *The Second World War*. Vol. VI. *Triumph and Tragedy*. London 1954, s. 439.

⁴³ Churchill, op. cit., s. 444.

ski można stwierdzić, że również dla ZSRR sprawa polska łączyła się ze sprawą niemiecką, z zabezpieczeniem ZSRR i Europy Wschodniej przed recydywą ekspansji imperializmu niemieckiego. Rzecz w tym, że obie strony widziały związek między sprawą polską a sprawą niemiecką zupełnie inaczej, co z kolei pociągało za sobą odmienne konsekwencje dla najbardziej żywotnych interesów Polski, a właściwie dla podstaw jej bytu.

To, do czego w maju 1945 r. zmierzał Churchill, było próbą dyktatu wobec ZSRR „z pozycji siły”. Jednakże alianci zachodni nie mieli możliwości prowadzenia takiej polityki wobec ZSRR. Tym bardziej nie miała jej sama W. Brytania, bez poparcia Stanów Zjednoczonych. Kiedy więc Truman nie zgodził się z propozycjami Churchilla, musiał on pogodzić się z sytuacją. „Nie było innego wyjścia — stwierdza historyk brytyjski — gdyż już na długo przed końcem wojny W. Brytania przestała być równoprawnym partnerem Stanów Zjednoczonych jeśli chodzi o militarny czy ekonomiczny potencjał. Obecnie protagonistami w zimnej wojnie były Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, zaś Brytanii przypadła jedynie drugorzędna rola”⁴⁴. Churchill nie mógł się wyzwolić ze sposobu myślenia właściwego starym, tradycyjnym zasadom brytyjskim tworzenia „równowagi europejskiej”. Zanim jeszcze upadły Niemcy hitlerowskie, już myślał o konieczności zrównoważenia nowej pozycji i potęgi Związku Radzieckiego przez wykorzystanie niemieckiego potencjału i skupienie maksymalnej liczby krajów po kapitalistycznej stronie barykady w Europie. Dążył do tego tym bardziej, iż obawiał się nowego izolacjonizmu amerykańskiego. Dlatego też — mimo niechęci do de Gaulle’a i jego aspiracji mocarstwowych — pod koniec wojny popierał żądanie Francji dopuszczenia jej do okupacji Niemiec. Ówczesna sytuacja Francji była trudna. Wskutek załamania się i klęski w 1940 r., a następnie działania kolaboracyjnego rządu w Vichy i związanej z tym przez dłuższy czas dwuznacznej roli Francji w Afryce Północnej Francja utraciła pozycję mocarstwa. Rząd generała de Gaulle’a w Londynie traktowany był przez W. Brytanię i Stany Zjednoczone, podobnie jak inne rządy emi-

⁴⁴ *Since 1945. Aspect of Contemporary World History*. London 1966, s. 75.

gracyjne — jako klient, a nie jako równoprawny partner. Dążenia de Gaulle'a do przywrócenia Francji pozycji wielkiego mocarstwa napotykały opór, a nawet wzdąć zachodnich sojuszników, co zresztą wywołało głęboką nieufność i niechęć de Gaulle'a do nich. Znalazła ona silne odbicie w wydanych również w Polsce pamiątkach⁴⁵ generała. De Gaulle dążył do poprawienia pozycji Francji poprzez pewne zbliżenie z ZSRR. W tym celu jeszcze w toku największych zmagających na froncie wschodnim skierował do ZSRR — symboliczną pod względem militarnym, lecz ważną pod względem politycznym — jednostkę lotniczą, która otrzymała nazwę „Normandia-Niemen” (nawiasem mówiąc Francja chciała być obecna na froncie wschodnim ze względu na jego znaczenie w czasie, gdy polska armia Andersa była wycofywana z ZSRR). W grudniu 1944 r. de Gaulle złożył wizytę w Moskwie, gdzie przeprowadził ze Stalinem ważne rozmowy polityczne. Jak już wspominaliśmy, uznał w nich za słuszne stanowisko ZSRR w sprawie zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie oraz wschodniej granicy wzdłuż linii Curzona. Wizyta w Moskwie zakończyła się podpisaniem układu sojuszniczego między Francją a ZSRR. Układ ten polepszył międzynarodową pozycję Francji, lecz jednocześnie spowodował wzrost niechęci W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Świadectwem tego były trzy sprawy:

1. Sprawa Strassburga. Podczas grudniowo-styczeniowej kontrofensywy hitlerowskich wojsk marszałka polnego Gerda von Rundstedta w Ardenach generał Eisenhower jako głównodowodzący frontu zachodniego wydał — ze względów operacyjnych — rozkaz opuszczenia tego miasta, wyzwolonego już i utrzymywanego przez wojska francuskie. Generał de Gaulle polecił dowództwu francuskiemu, by nie podporządkowało się rozkazowi. Kierowały nim zarówno względy prestiżowe, jak i obawa przed hitlerowską zemstą na francuskiej ludności tego rejonu. Na tym tle doszło do ostrej kontrowersji między de Gaullem a Eisenhowerem.

2. Sprawa udziału Francji w konferencji jałtańskiej. De Gaulle zażądał udziału w konferencji, na której miały

⁴⁵ Por. Ch. de Gaulle, *Pamiętniki wojenne*. T. III. *Ocalenie 1944 - 1946*. Warszawa 1968.

zapaść ważne decyzje w sprawie Niemiec. Żądanie to spotkało się ze zdecydowaną odmową Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, a jednocześnie nie uzyskało poparcia ZSRR. Stąd wynikał cały późniejszy negatywny stosunek de Gaulle'a do „dyktatu jałtańskiego”. Nie doszło także do skutku proponowane bezpośrednio po konferencji jałtańskiej spotkanie de Gaulle'a z Rooseveltem (de Gaulle domagał się przybycia Roosevelta do Francji, zaś Roosevelt gotów był spotkać się z nim w Algierii).

3. Sprawa konfliktu Francji z jej zachodnimi sojusznikami z powodu Doliny Aosty i kapitulacji wojsk niemieckich w Tyrolu. Wojska francuskie weszły w Dolinę Aosty z myślą o dokonaniu rewindykacji tego obszaru od Włoch, jednakże Truman zagroził wstrzymaniem pomocy żywnościowej i wymusił na Francji odłożenie tych roszczeń do czasu traktatu pokojowego z Włochami. W Tyrolu korpus francuski żądał kapitulacji wojsk hitlerowskich już po zawarciu rozejmu przez dowództwo tych wojsk z Anglikami i Amerykanami.

Reasumując, okres końca wojny zaznaczył się zaostreniem konfliktu między Francją a jej zachodnimi sojusznikami. Obok sprzecznych stanowisk w Europie istniały konflikty interesów ze Stanami Zjednoczonymi w Indochinach (wówczas Stany Zjednoczone były przeciwne powrotowi Francji do tego rejonu, licząc na włączenie go do swojej strefy wpływów) oraz z W. Brytanią na Bliskim Wschodzie (gdzie Brytyjczycy chcieli przejąć francuskie wpływy).

Główną sprawą — w każdym razie z punktu widzenia ewentualnego partnerstwa Francji z ZSRR i innymi krajami Europy Wschodniej — było inne niż mocarstw zachodnich stanowisko Francji w kwestii niemieckiej. Żywotne interesy Francji o wiele bardziej niż W. Brytanii, a tym bardziej Stanów Zjednoczonych wymagały, podobnie jak żywotne interesy ZSRR i innych państw Europy Wschodniej, podjęcia maksymalnych wysiłków w celu niedopuszczenia do recydywy agresji niemieckiej. Francja wówczas opowiadała się za planem podziału Niemiec i ustanowieniem międzynarodowej kontroli nad ich centrami przemysłowymi. Nie brała jednak udziału w decyzjach konferencji jałtańskiej, a do Umowy poczdamskiej, o której też nie decydowała, mogła jedynie się przyłączyć. W związku z powyższą sprawą nasuwają się różne pytania, na przykład

dlaczego Związek Radziecki nie dążył do — jak to się mówi w języku dyplomatycznym — „wygrania karty francuskiej”, to znaczy nie poparł dążenia Francji do współdecydowania w sprawie niemieckiej. Niektórzy historycy⁴⁶ wskazują na sztywne i krótkowzroczne stanowisko Francji w sprawach Europy Wschodniej, zwłaszcza na fakt, że mimo półoficjalnego uznania PKWN Francja utrzymywała nadal stosunki z rządem emigracyjnym. Francja z pewnością chciała odbudować swoje dawne wpływy we wschodniej i południowej Europie, co było wówczas nierealne i musiało wzbudzić nieufność. Wydaje się jednak, że większe znaczenie miały inne fakty: ówczesna słabość Francji, jej zależność od amerykańskiej pomocy, jej uwikłanie w obronę rozpadającego się imperium kolonialnego, co jeszcze bardziej osłabiało pozycję Francji w Europie i zwiększało jej zależność od Stanów Zjednoczonych.

W. Brytania wbrew swemu dotychczasowemu stanowisku wobec Francji zaczęła pod koniec wojny popierać włączenie Francji do okupacji Niemiec, oczywiście za cenę łamania francuskich prób prowadzenia samodzielnej polityki w sprawie Niemiec. Churchill był zdania, iż wzmocni to pozycję W. Brytanii wobec Stanów Zjednoczonych oraz pozycję mocarstw zachodnich wobec ZSRR.

Podjęta przez Churchilla przed konferencją poczdamską próba dyktatu wobec ZSRR poniosła fiasko. Churchill nie doceniał wagi i trwałości zmiany w układzie sił na arenie międzynarodowej. Związek Radziecki wychodził z wojny nie tylko jako główne mocarstwo europejskie, ale także jako jedno z dwóch supermocarstw światowych.

Ostatecznie przyjęto 1 lipca 1945 r. jako termin wycofania wojsk zachodnich na ustalone uprzednio linie demarkacyjne w Niemczech. W zamian za to Związek Radziecki wyraził zgodę na objęcie, również zgodnie z uprzednimi ustaleniami, przez sojuszników zachodnich sektorów Berlina oraz na wkroczenie wojsk amerykańskich i angielskich do uzgodnionych rejonów Austrii i do Wiednia. Czterostronna okupacja Berlina rozpoczęła się formalnie 11 lipca 1945 r. pierwszym posiedzeniem Sojuszniczej Komendantury.

Aktem z 5 czerwca 1945 r. Francja, Stany Zjednoczone,

⁴⁶ M. in. H. Batowski, *op. cit.*

W. Brytania i ZSRR objęły najwyższą władzę w Niemczech. Zgodnie z porozumieniami zawartymi przez te państwa podzielono terytorium Niemiec na cztery strefy okupacyjne: strefę wschodnią — objętą przez wojska radzieckie; południowo-zachodnią — pod kontrolą wojsk amerykańskich, północno-zachodnią — okupowaną przez W. Brytanię — zachodnią (najmniejszą) okupowaną przez wojska francuskie. Tereny na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej były już objęte przez polską administrację państwową i nie były traktowane jako okupowana część Niemiec; późniejsza Umowa poczdamska wyłączyła je z obszaru okupacyjnego Niemiec. Komendantury wojskowe Związku Radzieckiego przekazywały te ziemie Polsce jeszcze w czasie trwania działań wojennych a przed konferencją w Poczdamie; protestowała przeciw temu W. Brytania i Stany Zjednoczone, zwłaszcza przeciw przekazywaniu Szczecina. Mimo tych protestów zachodnia granica Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej była w lipcu 1945 r. faktem dokonanym.

Jak już wspominaliśmy, w maju 1945 r. Truman wysłał do Moskwy w specjalnej misji Hopkinsa, który poruszył wówczas między innymi sprawę podziału Niemiec, przeciw któremu Stalin zaprotestował. Swoje negatywne stanowisko w tej sprawie Stalin motywował zmianą stanowiska rządu brytyjskiego. Brytyjczycy, którzy najwcześniej odeszli od tej koncepcji, twierdzili obecnie, że zapowiedź podziału Niemiec traktowali jako taktyczną groźbę wobec Niemiec. Jednocześnie prasa brytyjska po konferencji jałtańskiej zaczęła przedstawiać Związek Radziecki jako je-dyne państwo, które domaga się podziału Niemiec. Jeszcze zresztą przed rozmowami z Hopkinsem Stalin w radiowej odezwie do narodu 9 maja 1945 r. oświadczył: „Związek Radziecki święci triumf, chociaż nie zamierza ani dokonać rozbioru Niemiec, ani też unicestwić ich”⁴⁷.

17 lipca 1945 r. rozpoczęła się w Poczdamie pod Berli-nem konferencja szefów rządów trzech mocarstw sojuszni-czych w II wojnie światowej. Na atmosferę konferencji pozytywnie wpłynął fakt pomyślnego zakończenia 26 czer-wca w San Francisco konferencji, na której podpisano Kartę

47 J. Stalin, *O wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego*. Warszawa, s. 190.

Narodów Zjednoczonych, powołując do życia Organizację Narodów Zjednoczonych.

W bilansie dodatnim ostatnich tygodni przed konferencją w Poczdamie były tak ważne sprawy, jak realizacja uzgodnień w sprawie stref okupacyjnych, polityczne uregulowanie sprawy polskiej (tzn. powołanie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej). Wśród szeregu spraw, które wywarły wpływ negatywny, jedną z najważniejszych było wstrzymanie przez Trumana już 8 maja 1945 r., a więc w dniu kapitulacji Niemiec, dostaw z tytułu Lend-Lease⁴⁸.

Konferencja poczdamska przyniosła decyzje we wszystkich najważniejszych sprawach. Jedną z nich było ustalenie nowej granicy polsko-niemieckiej, która dzięki stanowisku Polski (zaprezentowanym uczestnikom konferencji przez delegację Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej) oraz zdecydowanemu poparciu Związku Radzieckiego — została wyznaczona na wschód od linii Odry i Nysy Łużyckiej⁴⁹.

Według amerykańskiego autora Donalda Watta „Związek Radziecki przyszedł do Poczdamu jako więzień swojej polityki w kwestii polskiej”⁵⁰. Watt ma na myśli fakt, iż regulując sprawę wschodniej granicy Polski wzdłuż tzw. linii Curzona oraz zobowiązując się uzyskać dla Polski zachodnią granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, Związek Radziecki zdeterminował swoje stanowisko w sprawie terytorium Niemiec, a jednocześnie podważył szanse uzyskania reparacji, jakich żądał i na jakie mocarstwa zachodnie zgodziły się na konferencji w Jałcie. Problem reparacji był jednym z najważniejszych i najtrudniejszych, wywoływał szczególnie ostre kontrowersje. Mocarstwa zachodnie, które wyraźnie zmierzały do ograniczenia reparacji, jakie miał otrzymać Związek Radziecki, wiązały ten problem ze sprawą polskiej granicy zachodniej, twierdząc, że oddanie Polsce terenów na wschód od Odry i Nysy ograniczy moż-

⁴⁸ Ogółem z tytułu Lend-Lease Stany Zjednoczone dostarczyły Związkowi Radzieckiemu w latach 1941 - 45 uzbrojenia i towarów na sumę 9,1 mld dolarów, co stanowiło 4% własnej produkcji ZSRR w zakresie gospodarczego wysiłku wojennego. Wstrzymanie dostaw — jak już wspominaliśmy — dokonane zostało w sposób drastyczny.

⁴⁹ Zob. m. in. A. Klafkowski, op. cit.; W. T. Kowalski, op. cit.; K. Skubiszewski, op. cit.

⁵⁰ *The Cold War. A Re-appraisal*. New York — Washington 1964, s. 93.

liwość spłacania przez Niemcy reparacji (argumentowały również, że utrudni to zaopatrzenie Niemiec, to jest ówczesnych stref okupacyjnych, w niezbędne surowce, zwłaszcza węgiel i żywność). Stalin natomiast opowiedział się za przekazaniem tych terenów Polsce i oświadczył, że w razie konieczności będzie mógł zrzec się tych reparacji⁵¹, mimo iż Związek Radziecki miał uzyskać połowę wszystkich niemieckich odszkodowań. Dla Związku Radzieckiego uzyskanie maksymalnej reparacji było niezmiernie ważne. W toku wojny na olbrzymich obszarach ZSRR hitlerowcy dokonali straszliwych zniszczeń, park maszynowy był bardzo zużyty wskutek nadmiernej wojennej eksploatacji, Związek Radziecki poniósł też największe ludzkie i materialne koszty zwycięstwa nad III Rzeszą, miał więc wszelkie prawa domagać się odpowiednich reparacji. Mocarstwa zachodnie dążyły do ograniczenia reparacji dla ZSRR z dwóch powodów: aby zachować jak najsilniejszy potencjał gospodarczy Niemiec i aby nie dopuścić do wzmocnienia radzieckiego potencjału przemysłowego. Amerykański historyk H. Feis przyznaje, że opory mocarstw zachodnich w sprawie reparacji dla ZSRR, a zwłaszcza sposób, w jaki uzasadniał je Churchill, mogły wzbudzić podejrzenia Stalina, iż zachodni alianci chcą zapewnić odbudowę silnych Niemiec, by wykorzystać je do ewentualnych akcji przeciwko ZSRR⁵².

Spór o reparacje, ściśle związany ze sprawą niemiecką, wpłynął poważnie na pogorszenie atmosfery między mocarstwami wielkiej koalicji, stał się jednym z sygnałów zimnej wojny, należał do jej przyczyn.

Po długich i żmudnych rokowaniach uzgodniono, że z zachodnich stref okupacyjnych Związek Radziecki otrzyma 15% zbędnego do pokojowej produkcji wyposażenia przemysłowego z rekompensatą oraz 10% bez rekompensaty. Było to poważne ograniczenie reparacji w porównaniu z poprzednimi ustaleniami. Co więcej, niedługo po wojnie dostawy nawet tych zmniejszonych reparacji ze stref zachodnich zostały wstrzymane. Do tej sprawy jeszcze wrócimy.

Na konferencji poczdamskiej jednomyślnie podjęto decyzje w sprawie demilitaryzacji, denazyfikacji, dekarteli-

⁵¹ Kowalski, op. cit., s. 611.

⁵² Feis, op. cit., Vol. II, s. 227.

Olson, one, 104

zacji i demokratyzacji Niemiec. Decyzje te zgodne były z koniecznością podporządkowania sprawy powojennych Niemiec wymogom bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Już w czasie wojny jednym z podstawowych założeń wielkiej koalicji było stworzenie po zwycięstwie nad III Rzeszą warunków, w których Niemcy nie będą mogły zagrozić pokojowi Europy i świata, bezpieczeństwu swych sąsiadów i całego kontynentu. Decyzje te nie były dyskryminacją wobec narodu niemieckiego, nie wynikały z dążenia do zemsty za zbrodnie III Rzeszy, lecz z potrzeb bezpieczeństwa, a jednocześnie wskazywały narodowi niemieckiemu drogę do pokojowego współżycia z innymi narodami. W późniejszym okresie, kiedy już powstały dwa państwa niemieckie, właśnie ich stosunek do Umowy poczdamskiej był najbardziej znamieny dla ich politycznego oblicza. W NRD, której powstanie było etapem realizacji Umowy poczdamskiej, zwycięstwo koalicji i klęskę III Rzeszy uznano za wyzwolenie narodu niemieckiego, a decyzje poczdamskie — za podstawę jego politycznego odrodzenia. Natomiast w NRF przyjęto, podtrzymywaną dotychczas tezę, iż Umowa poczdamska we wszystkich sprawach oznaczała dyskryminację narodu niemieckiego przez zwycięzców.

Na konferencji poczdamskiej żadne z trzech mocarstw nie powróciło do koncepcji podziału Niemiec. Zapowiedziano powołanie w przyszłości rządu ogólnoniemieckiego i zawarciu z nim traktatu pokojowego. Jednakże nie powołano takiego rządu, nie powołano też żadnych ogólnoniemieckich instytucji politycznych czy administracyjnych; wszelkie tego typu instytucje były powoływane jedynie w poszczególnych strefach okupacyjnych zarządzanych przez zwycięskie armie.

W Poczdamie uzgodniono traktowanie Niemiec jako jednolitej całości jedynie pod względem gospodarczym. Jednakże wkrótce okazało się, że również w tej dziedzinie Niemcy przestały być jednolitym organizmem. Obok militarno-politycznego podziału na strefy, zaczął się pojawiać również gospodarczy podział Niemiec, tym bardziej, że strefy zachodnie pod względem gospodarczym były włączane do zachodniego systemu gospodarczego, zaś strefa radziecka łączyła się licznymi więzami gospodarczymi z Europą

Wschodnią. Tak więc już od pierwszych tygodni po wojnie postępował podział Niemiec, chociaż trzy wielkie mocarstwa oficjalnie stały na stanowisku ich jedności. Po konferencji w Poczdamie jedynie Francja jeszcze przez dłuższy czas występowała z koncepcją decentralizacji i utworzenia wielu państw niemieckich, lecz jej pozycja wśród mocarstw była zbyt słaba.

Oceniając rezultaty konferencji poczdamskiej w kwestii niemieckiej, Watt stwierdza: „Niepowodzenie w sprawie udziału Francji w konferencji poczdamskiej umożliwiło Francuzom odmowę zaakceptowania każdego z porozumień osiągniętych na niej, jeśli się im ono nie podobało, oraz wyrażenie otwarcie pragnienia rozczłonkowania Niemiec, które dominowało we francuskiej polityce w kwestii niemieckiej przez następnych osiemnaście miesięcy. Uniemożliwiło to powołanie przewidywanych ogólnoniemieckich agencji”⁵³. Na pewno jest to opinia przesadna, zdanie Francji nie było decydujące, natomiast W. Brytania i Stany Zjednoczone powoływały się na francuskie stanowisko jako na przeszkodę w realizacji ich polityki w sprawie jedności Niemiec. Watt stwierdza również, że „ten pierwszy okres ustalił już pewien wzór dalszej walki o Niemcy. Obie strony dążyły do objęcia całkowitej kontroli, którą chciały osiągnąć za pomocą uzgodnionej wspólnej polityki niemieckiej zbieżnej z ich dalekosiężnymi celami. Obie strony znajdowały się w jednakowej sytuacji — rządziły w swoich strefach, poza nimi były bezsilne. Postawione przed wyborem, obie strony pod naciskiem względów ekonomicznych wynikających z trudności powojennych preferowały integrację swoich stref z własnym systemem ekonomiki światowej [...] Następną fazą będzie się charakteryzowała kursem na zjednoczenie Niemiec w teorii, a ich podział w praktyce”⁵⁴.

W maju 1946 r. amerykański generał, wówczas zastępcą szefa zarządu wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, Lucius Clay, wstrzymał wszelkie dostawy reparacyjne dla Związku Radzieckiego. Było to

⁵³ *The Cold War. A Re-appraisal*. New York — Washington 1964, s. 95.

jawne zerwanie ze wspólną polityką w kwestii niemieckiej i jednym z etapów polityki tworzenia separatystycznego państwa zachodnioniemieckiego.

KU ROZPADOWI WIELKIEJ KOALICJI

W czasie konferencji w Poczdamie pojawił się niezwykle ważny element zarysowującej się zimnej wojny: amerykańska bomba atomowa. Jej próbna eksplozja miała miejsce w przeddzień otwarcia konferencji w Poczdamie. Ówczesny sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych, Henry Stimson, wspomina, że kiedy w Poczdamie otrzymał raport o przeprowadzeniu próby, udał się natychmiast do prezydenta Trumana. „Poprosiłem go, by zawołał sekretarza Byrnesa, w jego obecności przeczytałem cały raport i zaczęliśmy dyskusję. Obaj byli niezwykle zadowoleni. Prezydent był niesłychanie poruszony i kilkakrotnie powracał do tej sprawy, ilekroć go widziałem. Powiedział on, że daje mu to całkowicie nowe poczucie pewności siebie, podziękował mi za przybycie na konferencję oraz dopomożenie w ten sposób”⁵⁴. Truman po konsultacji z Churchillem powiadomił Stalina o pozytywnych rezultatach doświadczenia z bronią atomową. Komentując stanowisko Trumana, amerykański historyk stwierdza: «Wreszcie, wbrew swym zapewnieniom o dobrej woli wobec Stalina, postanowił być „twardy” w swych rokowaniach ze Związkiem Radzieckim, zgodnie z opinią, że „siła jest jedyną rzeczą, którą Rosjanie rozumieją”»⁵⁵.

Zdobycie przez Stany Zjednoczone monopolu w dziedzinie produkcji broni atomowej wywarło olbrzymi wpływ na rozpętanie zimnej wojny. Została ona proklamowana

⁵⁴ Tamże, s. 96.

⁵⁵ Foreign Relation of the United States. Diplomatic Papers. Conference of Berlin (Potsdam) 1945. Vol. II, s. 1361 - 1378; L. Givannitti and F. Freed w: *The Decision to Drop the Bomb*. London 1967 stwierdzają na podstawie obszernej dokumentacji, w tym rozmów z dowódcami i politykami z tego okresu, że użycie bomb atomowych nie było konieczne dla zmuszenia Japonii do kapitulacji, jedynie ją przyspieszyło. Według nich jednym z głównych motywów użycia przez Stany Zjednoczone broni atomowej było wymuszenie kapitulacji Japonii jak najszybciej, aby zapobiec poważniejszemu militarnemu zaangażowaniu się ZSRR na Dalekim Wschodzie.

⁵⁶ R. L. Watson, *The United States in the Contemporary World 1945 - 1962*. New York 1965, s. 3.

jednak później, wtedy gdy Stany Zjednoczone miały za sobą nie tylko pierwszą doświadczalną eksplozję i dwie wojenne eksplozje nad Hirosimą i Nagasaki, ale także, gdy miały już arsenał broni masowego zniszczenia, liczący się z militarnego punktu widzenia, chociaż do czasu złamania monopolu atomowego przez ZSRR arsenał ten nie był zbyt duży.

6 sierpnia amerykański samolot zrzucił bombę atomową na Hirosimą, niszcząc miasto i zabijając ponad 70 tys. ludzi. «16 godzin temu — stwierdził w oświadczeniu prezydent Truman — amerykański samolot zrzucił bombę na Hirosimą, ważną bazę armii japońskiej⁵⁷. Bomba ta miała siłę wybuchową ponad 20 000 ton TNT, czyli ponad dwa tysiące razy większą niż siła brytyjskiej „Grand Slam”, która jest największą bombą użytą kiedykolwiek w historii wojen»⁵⁸. Truman w zakończeniu oświadczenia stwierdził, że chociaż nigdy nie było zwyczajem amerykańskich uczonych ani polityką rządu USA utrzymywanie wiedzy naukowej w tajemnicy przed światem, to jednak „w obecnych warunkach rząd nie zamierza ujawniać technicznych procesów produkcji lub jakichkolwiek wojskowych zastosowań”⁵⁹. „Zwróćę się — stwierdził Truman — do Kongresu Stanów Zjednoczonych, aby natychmiast rozpatrzył powołanie odpowiednich komisji do kontroli produkcji i użycia energii atomowej w samych Stanach Zjednoczonych. Będę nadal rozważał i wystąpię z dalszymi rekomendacjami do Kongresu w sprawie sposobów wykorzystania energii atomowej jako potężnego i mającego wielki wpływ czynnika dla utrzymania pokoju światowego”⁶⁰. Tak więc, już wtedy, po zrzuceniu pierwszej bomby, Stany Zjednoczone zapowiadały, że chcą utrzymać monopol tej broni i wykorzystać go w swojej polityce światowej.

8 sierpnia 1945 r. Związek Radziecki wypowiedział

⁵⁷ Nie było to prawdą, gdyż bomba została zrzucona ze świadomością, iż zniszczy wielkie miasto wraz z jego mieszkańcami. Stanom Zjednoczonym chodziło o „efekt psychologiczny” zarówno wobec Japonii, która jeszcze nie chciała kapitulować, jak i wobec Związku Radzieckiego.

⁵⁸ Oświadczenie zostało opublikowane z datą 6 sierpnia. Stanowi to dokument nr 1315 w publikacji *Foreign Relations of the United States*. Vol. II.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

wojnę Japonii (pakt o nieagresji został wypowiedziany przez ZSRR 5 kwietnia). Jednocześnie rząd ZSRR podpisał z ówczesnym rządem chińskim marszałka Czang Kaj-szecka układ sojuszniczy na 20 lat. W poprzedzających układ rokowaniach i w samym układzie Chiny zaakceptowały warunki polityczne uzgodnione uprzednio na konferencji jaltańskiej.

9 sierpnia Stany Zjednoczone zrzuciły bombę atomową na Nagasaki ⁶¹.

Kiedy wojska radzieckie posuwały się naprzód, znajdujące się w północnych Chinach oddziały Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej kierowanej przez komunistów otrzymały od naczelnego dowódcy Czu Te rozkaz zmuszenia wojsk japońskich i marionetkowych wojsk nankińskich do kapitulacji. (Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza miała już około miliona żołnierzy, w walkach z Japończykami wyzwoliła znaczne rejony w północnych i środkowych Chinach.) W odpowiedzi na ten rozkaz Czang Kaj-szek zakazał Armii Ludowo-Wyzwoleńczej przyjmowania kapitulacji wojsk japońskich, jednakże jego polecenie zostało zlekceważone. Wojska Kuomintangu znajdowały się w tym czasie w zachodnich Chinach, daleko od rejonów walk z Japończykami.

14 sierpnia cesarska Japonia ogłosiła kapitulację. 19 sierpnia milionowa armia japońska zwana kwantuńską, znajdująca się w Mandżurii, podpisała akt kapitulacji wobec wojsk radzieckich ⁶².

Zakończenie wojny z Japonią nie oznaczało jednak całkowitego przywrócenia pokoju na Dalekim Wschodzie i w Azji. Trwała jeszcze wojna domowa w Chinach, zaś w południowo-wschodniej Azji do ofensywy przystąpił ruch narodowowyzwoleńczy. Stany Zjednoczone oskarży-

⁶¹ H. L. Stimson and McG. Bundy, *On Active Service in Peace and War*. New York 1950. Stimson przekonywał Trumana, by użyć bomby atomowej tylko przeciwko jednemu obiektowi. Zrzucenie dwóch bomb — argumentował — może spowodować, iż „przez długi powojenny okres nie będzie możliwe pojednanie z Japonią, która może łatwiej pojednać się z Rosjanami. W ten sposób podkreśliłem, może być niemożliwe to, czego wymaga nasza polityka, mianowicie, przychylniej nam Japonii w przypadku jakiejś agresji rosyjskiej w Mandżurii”.

⁶² Dzieje radzieckiej kampanii na Dalekim Wschodzie zob. Kłęska Armii Kwantuńskiej. Warszawa 1968.

ły później Związek Radziecki o wpuszczenie oddziałów Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej na teren Mandżurii i przekazanie im znacznej części uzbrojenia zdobytego na armii japońskiej. Amerykański historyk tak relacjonuje ówczesną sytuację: „Podczas gdy komuniści w ten sposób przejmowali Mandżurię przy pomocy rosyjskiej, amerykańskie statki i samoloty transportowe przerzuciły wojska rządu chińskiego do Nankinu, Szanghaju, Cingtao, Trencinu i Pekinu. Podobny transport został przewidziany dla wojsk rządowych, które zgodnie z układem zawartym ze Związkiem Radzieckim powinny przejąć Mandżurię. Jednakże, kiedy amerykańskie transporty przybyły do Dairen, głównego portu Mandżurii, Rosjanie odmówili zgody na lądowanie, powołując się na swoje specjalne prawa w tym porcie, potwierdzone w niedawnym układzie, chociaż prawa te nie dawały podstaw do uniemożliwienia tranzytu chińskich wojsk regularnych. Amerykański admirał, dowódca transportów, ruszył więc do dwóch innych portów w Mandżurii, Hulato i Yingkow, jednakże okazało się, że oba zostały przekazane przez radzieckie władze militarne chińskim komunistom”⁶³.

Przerzucając wojska Czang Kaj-szeka do rejonów, nad którymi nie miały one uprzednio kontroli, Stany Zjednoczone grały na zwłokę; równocześnie wystąpiły z inicjatywą rozmów między kuomintangowskim rządem a Komunistyczną Partią Chin. Rozmowy te rozpoczęły się 29 sierpnia w Czunkingu, 10 października podpisane zostało oficjalne oświadczenie o ich rezultatach. Czang Kaj-szek obiecywał wprowadzić reformy demokratyczne, zalegalizować demokratyczne partie, uwolnić więźniów politycznych oraz zwołać Polityczną Radę Konsultatywną. „Nie rozstrzygnięto sprawy władz, które działały w okręgach wyzwolonych tzn. w prowincjach Dżehol, Czahar, Hopei, Szantung, Szansi, Suijuan, Kiangsu i Anhuei oraz w rejonie pogranicznym Szansi-Kansu-Ningsia, którego stolica — Jenan — była od 1935 r. siedzibą władz KPCh. Czang Kaj-szek zamierzał podporządkować sobie te okręgi, zlikwidować rządy demokratyczne i rozbroić armie ludowe. Sądził, że dzięki pomocy amerykańskiej w uzbrojeniu, przeszkoleniu

⁶³ *The Cold War. A Re-appraisal*. New York — Washington 1964, s. 65.

i przerwaniu wojny oraz dzięki przewadze liczebnej udało mu się to osiągnąć. Rozmowy z KPCh, prowadzone głównie pod naciskiem Amerykanów, miały w jego mniemaniu wprowadzić w błąd komunistów, a obietnice reform demokratycznych — podtrzymywać złudzenia narodu chińskiego, który jeszcze wierzył w Kuomintang i liczył na ich realizację⁶⁴.

Mimo porozumienia Kuomintang ponownie podjął działania wojenne przeciwko wojskom ludowym. Na niektórych terenach Czang Kaj-szek odniósł pewne sukcesy terytorialne, udało się mu między innymi opanować linie komunikacyjne między Doliną Jancy a rejonem Pekin — Tiencin. Jednocześnie trwały przerzuty kuomintangowskich wojsk dokonywane przez VII Flotę amerykańską. Jednakże Czang Kaj-szek był daleki od zwycięstwa, kontrolował tylko część kraju. W grudniu 1945 r. prezydent H. Truman skierował do Chin generała C. Marshalla, miał on doprowadzić do zawarcia rozejmu między Kuomintangiem a siłami ludowymi⁶⁵. Marshall przybył do Chin 20 grudnia, opuścił je w styczniu 1947 r. Jego misja zakończyła się fiaskiem. Długi okres rokowań został wykorzystany przez chińskie siły ludowe dla konsolidacji strategicznych pozycji w północnych Chinach i kiedy na początku 1947 r. wojna domowa została wznowiona, okazało się, że okres przerwy był dla nich korzystny.

W tym samym czasie w południowo-wschodniej Azji, na Półwyspie Indyjskim, w Indochinach, w Indonezji i na Malajach rozpoczęła się nowa faza walki narodowowyzwoleńczej. Ruch narodowowyzwoleńczy, który rozszerzył się w czasie wojny, bezpośrednio po klęsce Japonii przystąpił do ofensywy. W Indonezji po klęsce i ucieczce Holendrów oraz podczas panowania Japończyków powstały poważne siły niepodległościowe. Ruch nacjonalistyczny, na którego czele stał Sukarno, w ostatniej fazie wojny zerwał współpracę z Japończykami. Jednocześnie działała silna partyzantka ludowa kierowana przez komunistów. 17 sierpnia

⁶⁴ M. Turlejska, *Świat i Polska po wojnie (1945 - 1954)*. Warszawa 1969, s. 40.

⁶⁵ Tendencje do kompromisu popierał wówczas także Związek Radziecki. Jednym z powodów stanowiska Stalina były ówczesne niepowodzenia militarne chińskich sił ludowych. Niewątpliwie wpłynęła też na to cała sytuacja międzynarodowa, w tym amerykański monopol atomowy.

1945 r. proklamowano niepodległą Republikę Indonezyjską⁶⁶. Wkrótce do Indonezji wkroczyły wojska brytyjskie, a pod ich osłoną i przy ich pomocy — wojska holenderskie z zamiarem przywrócenia w tym kraju *status quo ante*. 14 listopada 1945 r. prezydent Sukarno został usunięty, na początku 1946 r. Holendrzy ustanowili swą władzę na wyspach Celebes i Borneo oraz na Molukach. Na innych wyspach, a przede wszystkim na Jawie, toczyły się walki. Dopiero 15 listopada 1946 r. doszło do podpisania umowy w Linggadjati, na podstawie której Holandia uznała indonezyjską suwerenność na Jawie, Sumatrze i Madurze pod warunkiem, że wejdą one w skład Stanów Zjednoczonych Indonezji, które z kolei wraz z Holandią i innymi jej koloniami miałyby stanowić Wspólnotę Holenderską, zorganizowaną na wzór brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Było to porozumienie tymczasowe i nie zakończyło walki w Indonezji.

Proces walki narodowowyzwoleńczej i wielkich przemian odbywał się w całej Azji Południowo-Wschodniej⁶⁷. 2 września 1945 r. proklamowano utworzenie Demokratycznej Republiki Wietnamu. Powstała ona w rezultacie kierowanej przez partię komunistyczną walki narodowowyzwoleńczej przeciwko Japonii, która z łatwością opanowała w 1945 r. Indochiny, zmuszając francuskie wojska do kapitulacji. Francja, która początkowo uznała republikę i jej prezydenta Ho Szi Mina, wkrótce przystąpiła do ofensywy w celu ponownego opanowania Indochin. W Sajgonie utworzony został marionetkowy rząd. Napięta sytuacja istniała aż do września 1946 r., kiedy to w Fontainebleau podpisane zostało porozumienie między DRW a Francją. W listopadzie wojska francuskie wznowiły wojnę kolonialną. 19 listopada został ostrzelany z artylerii Hajfong, w grudniu 1945 r. doszło do walk w stolicy; rząd DRW zmuszony był opuścić Hanoi i ewakuować się w góry na północy kraju. Rozpoczęła się „brudna wojna” kolonialna

⁶⁶ O ówczesnej sytuacji w Indonezji zob. M. Ciechanowska *Indonezja w walce o niepodległość (1945 - 1949)*. Warszawa 1962.

⁶⁷ Zob. też: B. Mrozek, *India wczoraj i dziś*. Warszawa 1962, *Dyplomacja brytyjska w Indiach 1942*. Warszawa 1962 i inne; W. Góralski, *Filipińskie doświadczenia*. Warszawa 1968, *Polityka Stanów Zjednoczonych w południowo-wschodniej Azji 1945 - 1954*. Warszawa 1969 i inne.

w Indochinach, która miała trwać aż 8 lat i zakończyć się w 1954 r. klęską wojsk francuskich pod Dien Bien Fu i porozumieniem zwanym układami genewskimi⁶⁸.

W stanie wrzenia znajdowały się także brytyjskie kolonie w południowo-wschodniej Azji. W wyzwolonej od Japończyków Birmie Anglicy zmuszeni byli zawrzeć porozumienie z Antyfaszystowską Ligą Wolności Ludu, która była decydującą siłą w walce z okupantami japońskimi. 17 października 1945 r. brytyjski gubernator w Birmie powołał w Rangunie radę wykonawczą, w kwietniu zaś następnego roku Birma przekształciła się, po przeprowadzonych wyborach, w suwerenną republikę wchodzącą w skład brytyjskiej Wspólnoty Narodów. 19 lipca 1946 r. związana z Brytyjczykami reakcja dokonała krwawego mordu na sześciu ministrach niepodległego rządu birmańskiego. Zginął wówczas przywódca birmańskiego ruchu narodowowyzwoleńczego Aung Sang. Dopiero w rok później Brytyjczycy ostatecznie opuścili Birnę.

W Indiach po zakończeniu II wojny światowej nastąpiło gwałtowne nasilenie ruchu narodowowyzwoleńczego. W lutym 1946 r. wybuchło powstanie zbrojne, W. Brytania zmuszona była spełnić obietnice nadania niepodległości. Przytłaczająca większość ludności udzielała poparcia Mahatmie Gandhiemu i Indyjskiemu Kongresowi Narodowemu. Jednocześnie jednak Anglicy podsycali napięcie między Muzułmanami a Hindusami wykorzystując je dla rozbicia jedności Indii. Po przeprowadzonych w lipcu 1946 r. pierwszych wyborach powszechnych doszło do krwawych starć między tymi dwiema społecznościami religijnymi. W starciach zginęło kilka milionów ludzi, a dziesiątki milionów musiało migrować z jednej prowincji do drugiej. W tej atmosferze i przy poparciu reakcyjnej Ligi Muzułmańskiej Anglicy ogłosili 15 lutego 1947 r. plan (tzw. plan Mountbattena) podziału dominium na dwa państwa — Indie i Pakistan. Obawiając się dalszego rozlewu krwi i wojny domowej, również Jawaharlal Nehru, przywódca Indyjskiego Kongresu Narodowego, akceptował ten plan.

⁶⁸ Warto tu podkreślić, że Stany Zjednoczone interesowały się Indochinami jeszcze w czasie wojny. Północną część Półwyspu Indochińskiego włączono do strefy operacyjnej amerykańskiego dowództwa, utrzymywało ono oficerów łącznikowych przy sztabie wietnamskiego ruchu narodowowyzwoleńczego.

15 sierpnia proklamowana została niepodległość Indii i Pakistanu.

Walka o niepodległość trwała również na Półwyspie Malajskim, gdzie w czasie okupacji japońskiej powstał silny ruch narodowowyzwoleńczy kierowany przez partię komunistyczną. W. Brytania, która dostarczała malajskim partyzantom uzbrojenie (symboliczny ich oddział zaprosiła do udziału w londyńskiej defiladzie zwycięstwa), nie zamierzała jednak zrezygnować z Malajów, głównie ze względu na ich kauczuk. Wkrótce po zakończeniu II wojny światowej brytyjskie wojska, które wylądowały na Malajach, zażądały od przedstawicieli ruchu narodowowyzwoleńczego złożenia broni, partyzanci odmówili. Rozpoczęła się wojna kolonialna, która trwała około 10 lat.

Również na Bliskim Wschodzie ruch narodowowyzwoleńczy ruszył do ofensywy. Rozpoczęła się ona w Syrii, gdzie już w maju 1945 r. wojska francuskie poniosły klęskę i musiały się wycofać.

Dążeniem Stanów Zjednoczonych w owym okresie było, z jednej strony — pozyskanie sympatii ruchów narodowowyzwoleńczych, zwłaszcza w Azji, w celu przejęcia kontroli po zmuszanych do odejścia kolonialistach zachodnioeuropejskich, z drugiej strony — izolowanie rejonów walki narodowowyzwoleńczej od Związku Radzieckiego. Dlatego Stany Zjednoczone utrzymywały przez pewien czas swoich oficerów łącznikowych przy sztabie wietnamskiego ruchu wyzwolenczego, udzielały poparcia ruchowi niepodległościowemu w Indonezji, starały się zjednać sobie Indyjski Kongres Narodowy. Jednocześnie jednym z głównych celów Stanów Zjednoczonych było zmuszenie Związku Radzieckiego do wycofania się z Mandżurii i Korei Północnej oraz z Bliskiego Wschodu, to jest z Iranu. Podstawowym celem mocarstw zachodnich w Azji Południowo-Wschodniej i na Bliskim Wschodzie było przywrócenie *status quo ante*. Podczas konferencji poczdamskiej w czasie rozmów w sprawie dalszego prowadzenia wojny z Japonią Stany Zjednoczone i W. Brytania dokonały podziału stref operacyjnych na obszarze Pacyfiku i Azji Południowo-Wschodniej. Amerykańskiemu dowództwu generała Douglasa MacArthura podporządkowano przede wszystkim operacje na Pacyfiku, w tym sprawy Filipin, które były już wyzwolone, lecz pozostawały pod kontrolą amerykańską (mimo obietnic szyb-

kiego proklamowania ich niepodległości). Birma, Malaje i Indonezja włączone były do obszaru operacyjnego dowodzonego przez pierwszego lorda admiralicji Louisa Mountbattena. Stany Zjednoczone już wcześniej wypowiedziały się za ustanowieniem międzynarodowego powiernictwa nad byłymi koloniami w Azji Południowo-Wschodniej, lecz zgodziły się na przywrócenie w tych krajach przedwojennego statusu, to jest kolonialnego panowania, jako wyjściowej pozycji w pierwszym okresie powojennym⁶⁹.

Sprawy Dalekiego Wschodu omawiane były w 1945 r. dwukrotnie na konferencjach ministrów spraw zagranicznych. James F. Byrnes i Władysław Mołotow osiągnęli porozumienie w sprawie utworzenia w Chinach rządu koalicyjnego, który miałby położyć kres dyktaturze Kuomintangu, lecz do utworzenia takiego rządu nie doszło. Omawiano także sprawy Korei, gdzie po klęsce Japonii i likwidacji jej władz miano ustanowić terytorium powiernicze czterech wielkich mocarstw (ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Chin i W. Brytanii) oraz w ciągu 5 lat doprowadzić do ustanowienia niepodległej republiki. Jednakże działacze koreańskiego ruchu narodowowyzwoleńczego żądali niepodległości natychmiast. Już wówczas sytuacja w północnej Korei wyzwolonej przez wojska radzieckie była odmienna od sytuacji w południowej Korei wyzwolonej przez wojska amerykańskie. ZSRR wkrótce opowiedział się za jak najszybszym przyznaniem niepodległości Korei. Jednakże ani w Chinach, ani w Korei nie można było zrealizować postanowień wielkich mocarstw. Przyczyny tego leżały przede wszystkim w rozwoju sytuacji w tych krajach, ale także w coraz wyraźniej zarysowujących się rozbieżnościach interesów i poglądów między wielkimi mocarstwami.

Wkrótce po ustaleniach rząd Czang Kaj-szeka zaczął domagać się od Związku Radzieckiego ewakuacji wojsk z Mandżurii. W grudniu 1945 r. Związek Radziecki oświadczył, że wojska będą ewakuowane w maju 1946 r. Na konferencji ministrów spraw zagranicznych, która obradowała w Moskwie 16-26 grudnia 1945 r., osiągnięto porozumienie w sprawie powołania wspólnej Komisji dla Dalekiego Wschodu, w sprawie powołania Rady Kontroli Sojuszni-

⁶⁹ Por. W. Góralski, *Problemy południowo-wschodniej Azji podczas II wojny światowej*. „Przegląd Orientalistyczny” 1966, nr 2 (58).

czej w Japonii oraz uzgodniono politykę wobec Chin. Już wtedy było jednak wiadomo, że Stany Zjednoczone będą się starały nie dopuścić Związku Radzieckiego do udziału w rozwiązywaniu problemów Dalekiego Wschodu. Stalin w rozmowie z Williamem A. Harrimanem jesienią 1945 r. oświadczył, iż Stany Zjednoczone nie chcą dopuścić Związku Radzieckiego w pełni do udziału w regulowaniu problemów Japonii, która wówczas była pod kontrolą amerykańską⁷⁰. Jednocześnie Zachód czynił wszystko, by zmusić Związek Radziecki do jak najszybszego wycofania wojsk z północnego Iranu, gdzie na mocy porozumienia z W. Brytanią zostały wprowadzone w lipcu 1941 r. dla uniemożliwienia uchwycenia przez III Rzeszę kontroli nad naftą irańską. Już w maju 1945 r. rząd irański przy poparciu mocarstw zachodnich domagał się wycofania wojsk radzieckich, mimo iż na południu, gdzie znajdowały się złoża ropy naftowej eksploatowane przez brytyjskie monopole, pozostawały nadal wojska brytyjskie. W północnej części kraju Ludowa Partia Iranu Tude doprowadziła do proklamowania autonomicznej republiki azerbejdżańskiej już w 1945 r., wkrótce potem proklamowano w zachodnim Azerbejdżanie utworzenie autonomicznej republiki kurdyjskiej. Podpisany został radziecko-irański układ w sprawie wycofania wojsk radzieckich i utworzenia na 50 lat irańsko-radzieckiej kompanii naftowej. W sierpniu 1946 r. osiągnięte zostało porozumienie między rządem irańskim a autonomicznymi republikami w Azerbejdżanie i Kurdystanie. Jednakże siły reakcji, przy poparciu Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, wywołały na południu bunt plemienny. Rząd irański zmienił swą politykę, między innymi rozprawił się z autonomicznym ruchem w północnym Azerbejdżanie. Iran wszedł już wówczas w sferę wpływów amerykańskich. Jednocześnie Stany Zjednoczone zaczęły zdobywać silniejsze wpływy w Turcji, stając po jej stronie w sporze ze Związkiem Radzieckim w sprawie zwrotu okręgów Kars i Ardagan, oderwanych od Armenii i Gruzji. Stany Zjednoczone przeciwstawiły się także zdecydowanie wysuniętym w połowie 1945 r. postulatom radzieckim wobec Turcji w sprawie układu o wspólnej

⁷⁰ Ówczesną politykę Stanów Zjednoczonych w strefie Pacyfiku omawia m. in. W. B. Woroncow w: *Tichookieanskaja polityka SSZA 1941 - 1950*. Moskwa 1968.

obronie cieśnin tureckich, które wraz z Morzem Marmara stanowią jedyne połączenie Morza Śródziemnego z Morzem Czarnym⁷¹.

Dla lepszego scharakteryzowania ówczesnych stosunków między Wschodem a Zachodem musimy wrócić do spraw europejskich i dalszych rokowań między mocarstwami wielkiej koalicji.

W czasie trwania konferencji w Poczdamie w W. Brytanii w lipcu 1945 r. odbyły się wybory powszechne, które przyniosły klęskę partii konserwatywnej W. Churchilla i zwycięstwo Labour Party. Zwycięstwo labourzystów zostało przyjęte przez ZSRR jako zapowiedź polepszenia stosunków brytyjsko-radzieckich, które wskutek rozbieżności w sprawach europejskich i bliskowschodnich uległy znacznemu pogorszeniu. Jak podkreśla historyk brytyjski Kenneth Ingram⁷², Związek Radziecki powitał z zadowoleniem sukces labourzystów. Radio moskiewskie w komentarzu stwierdziło, że w życiu W. Brytanii została otwarta nowa karta, że w polityce zagranicznej Labour Party będzie dążyć do likwidacji pozostałości faszyzmu, potwierdzi swoją przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i powstrzyma propagandę antyradziecką uprawianą przez niektóre koła konserwatywne. Jednakże w przemówieniu wygłoszonym 20 sierpnia nowy minister spraw zagranicznych W. Brytanii, Ernest Bevin, zaatakował radziecką politykę. Mówiąc o sytuacji na Bałkanach oświadczył on, że „jeden rodzaj totalitaryzmu zastępowany jest przez inny totalitaryzm”⁷³. 24 sierpnia prasa radziecka odpowiedziała ostro na ten atak.

Labourzystowski rząd kontynuował linię polityczną Churchilla w sprawach Bałkanów. W szczególności atakował wybory w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech, chociaż odzwierciedlały one rzeczywisty układ sił w tych krajach i oznaczały kontynuację linii jedności narodowej. W następnych latach brytyjscy historycy przyznawali, że w 1945 r. sytuacja na Bałkanach bynajmniej nie oznaczała przejmowania tych krajów pod „komunistyczną kontrolę”. «Niektóre wydarzenia 1945 r. są trudne do wyjaśnienia według te-

⁷¹ Ocena historyczna ówczesnej polityki ZSRR wobec Turcji zob. *Istoria miedzunarodnich otnoszenij i wniesnoj polityki SSSR*. Moskwa 1964. T. III. 1945 - 1963, s. 122 - 123.

⁷² K. Ingram, *History of the Cold War*. London 1955, s. 21 - 25.

⁷³ Tamże, s. 25.

zy, iż istniało dążenie do sowietyzacji Europy Wschodniej — stwierdza historyk brytyjski. — Dlaczego pozwolono Węgrom na wolne wybory w 1945 r., wybory, które przyniosły zwycięstwo antykomunistycznej większości? Nawet jeśli chodzi o Rumunię, to udekorowanie przez Związek Radziecki króla Michała najwyższym odznaczeniem — Orderem Zwycięstwa, byłoby raczej niepotrzebnym, ekstrawaganckim gestem, jeśli miał on być szybko zdetronizowany. Włączenie do rządu Grozy tak podejrzanych osób, jak Tatarescu, który wcale nie był w nim potrzebny ze względu na swe kompetencje i którego rumuńscy komuniści traktowali z wielkim obrzydzeniem [...], jest chyba najlepszym argumentem przemawiającym za tym, że Związek Radziecki był zdecydowany utrzymać „burżuazyjnych” polityków w nowej koalicji⁷⁴. W wydanej przez Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych pracy pod redakcją Arnolda Toynbeeego stwierdza się wręcz, że przeprowadzone 4 listopada 1945 r. wybory powszechne na Węgrzech „były prawdopodobnie najbardziej wolnymi wyborami w historii Węgier”⁷⁵.

W wydanej w 1952 r. przez Federację Metodystów dla Akcji Socjalnej w Stanach Zjednoczonych broszurze o propagandzie⁷⁶, napisanej przez Clyde R. Millera, stwierdza się między innymi: „Zgodnie z tym, co zostało powiedziane w kwietniu 1951 r. na konferencji pokojowej zorganizowanej przez American Friends, wkrótce po upadku Japonii odbyło się w pewnym klubie w Nowym Jorku spotkanie zorganizowane przez Szkołę Dziennikarstwa pewnego wielkiego uniwersytetu wschodniego (Columbia University — przyp. aut.). Wzięli w nim udział czołowi wydawcy, przedstawiciele zarządów radiostacji, różnych instytucji oświatowych i inni. Reprezentowane były wszystkie główne kanały masowej informacji. Na spotkaniu wygłosił przemówienie delegat Departamentu Stanu. Przedstawił on założenia powojennej polityki wobec Związku Radzieckiego: zasoby dobrej woli, zgromadzone w Ameryce w okresie II wojny światowej, kiedy Rosja była sojusznikiem, muszą być zli-

⁷⁴ H. L. Roberts, *Rumania*. New Haven 1961, s. 271.

⁷⁵ *The Realignment of Europe*. London 1955, s. 322.

⁷⁶ *What Everybody Should Know about Propaganda. The Commission for Propaganda Analysis. Methodist Federation for Social Action*. New York 1952.

kwidowane jak najszybciej". Miller stwierdza, że spotkanie to utrzymano przez dłuższy czas w tajemnicy, ale działania zgodnie z nową, „twardą” linią w polityce rozpoczęły się wkrótce. Między innymi w Nowym Jorku usunięto z radia i prasy takich komentatorów, jak Max Lerner, Frank Kingdon, J. Raymond Walsh i Wiliam Shirer, którzy reprezentowali liberalizm. Niezależnie od tego, jaki przebieg miało to spotkanie, faktem jest, że charakter komentarzy o polityce radzieckiej zmienił się radykalnie. 16 sierpnia 1945 r. Churchill wygłosił przemówienie, w którym oskarżył Związek Radziecki o ustanowienie w krajach Europy Wschodniej „policyjnych rządów”. Po raz pierwszy w tym przemówieniu użył on terminu „żelazna kurtyna”, która — jak oświadczył — podzieliła Europę. 20 sierpnia dostawy amerykańskie z tytułu Lend-Lease, wznowione na okres wojny z Japonią, zostały ponownie dla Związku Radzieckiego wstrzymane. Stany Zjednoczone rozpoczęły równocześnie ostrą kampanię przeciw wszystkim aspektom polityki radzieckiej i rozpoczęły tzw. twardy kurs polityczny wobec Związku Radzieckiego. Do ostrego starcia interesów i stanowisk doszło na rozpoczętej 11 września 1945 r. konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych pięciu mocarstw w Londynie. Na porządku dziennym konferencji była sprawa traktatów pokojowych z Włochami, krajami bałkańskimi i Finlandią. Spotkanie odbyło się wkrótce po zakończeniu wojny z Japonią. „Wojna na Dalekim Wschodzie zakończyła się niespodziewanie szybko. Związek Radziecki skrupulatnie wypełnił swoje zobowiązanie wypowiedzenia wojny Japonii i należy w związku z tym pamiętać, że jego koncepcje terytorialne były aprobowane przez Amerykę i Brytanię w czasie konferencji jałtańskiej jako cena za jego pomoc w wojnie, która — jak przewidywano — miała potrwać jeszcze długo. Alianci zachodni nie zdawali sobie sprawy z nieuchronności szybkiego upadku Japonii”⁷⁷.

Konferencja zakończyła się niepowodzeniem. Powodem najostrejszych rozbieżności był postulat Mołotowa przyznania Związkowi Radzieckiemu powiernictwa nad byłą kolonią włoską Tripolitanią oraz sprawa reparacji z Włoch i sprawa Triestu. Mocarstwa zachodnie odrzuciły postulaty

⁷⁷ Ingram, op. cit., s. 23 - 24.

radzieckie w sprawie Tripolitanii i reparacji z Włoch oraz wypowiedziały się przeciwko przyznaniu Triestu Jugosławii. Najostrzejsza dyskusja dotyczyła sprawy traktatów pokojowych z Węgrami, Rumunią i Bułgarią. Mocarstwa zachodnie odmówiły przygotowania traktatów pokojowych z tymi krajami, oświadczając, że nie mogą uznać istniejących tam tymczasowych rządów. Pod koniec grudnia w Moskwie odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych ZSRR, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, zakończone osiągnięciem porozumienia w sprawach Dalekiego Wschodu. Ustalono także termin zwołania w maju 1946 r. w Paryżu konferencji pokojowej.

Jednakże początek 1946 r. przyniósł nowe poważne zaostreżenie w stosunkach Wschód — Zachód. W styczniu przy poparciu Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii Iran wniósł do Rady Bezpieczeństwa NZ oskarżenie przeciwko Związkowi Radzieckiemu w sprawie stacjonowania jego wojsk w północnej części kraju. Związek Radziecki odpowiadając oskarżył W. Brytanię i Francję o odkładanie terminu ewakuacji ich wojsk z Syrii i Libanu, W. Brytanię zaś — o utrzymywanie wojsk w Grecji i Indonezji. W atmosferze rosnącego napięcia Związek Radziecki skorzystał z prawa weta w Radzie Bezpieczeństwa i delegacja radziecka opuściła obrady.

5 marca 1946 r. Winston Churchill wygłosił w Westminster College w Fulton (USA) bardzo napastliwe przemówienie, które historycy niemal powszechnie wymieniają jako początek zimnej wojny. „Od Szczecina nad Morzem Bałtyckim do Triestu nad Adriatykiem żelazna kurtyna zapadła poprzez kontynent. Wszystkie te sławne miasta i ludność wokół nich znajdują się w radzieckiej strefie i są poddane w takiej czy innej formie nie tylko radzieckim wpływom, ale także w bardzo wysokim stopniu bezpośredniej kontroli Moskwy”⁷⁸. Oskarżając Związek Radziecki o opaniegowanie Europy Wschodniej W. Churchill wysunął także oskarżenie wobec Polski: „Zdominowany przez Rosjan rząd polski został zachęcony do dokonania olbrzymiego i godnego potępienia zaboru na Niemczech, obecnie zaś ma miejsce masowe wyrzucanie milionów Niemców na skalę przeraża-

⁷⁸ *Selected Documents on Germany and the Question of Berlin 1944 - 1961*. London 1961, s. 64 - 65.

jącą i trudną do wyobrażenia”⁷⁹. Tak ocenił on realizację Umowy poczdamskiej w sprawie nowej granicy zachodniej niedawnej sojuszniczki W. Brytanii. Słowa te były skierowane nie tyle do Polski, ile do tych sił w Niemczech, na które W. Brytania liczyła w swych antykomunistycznych planach.

Churchill wezwał Stany Zjednoczone do ścisłego współdziałania z „mówiącą językiem angielskim Wspólnotą”, które — jak mówił — jest niezbędne dla uratowania „zachodniej demokracji”. Najważniejsze jednak było to, co Churchill powiedział w kwestii niemieckiej i w sprawie broni nuklearnej. „Po zakończeniu walk, w czerwcu ubiegłego roku, amerykańskie i brytyjskie armie wycofały się na zachód, w niektórych punktach o 150 mil i na froncie około 400 mil, aby pozwolić Rosjanom okupować ten olbrzymi obszar, który demokracje zachodnie zdobyły. Jeśli obecnie rząd radziecki za pomocą separatystycznych akcji zechce odbudować prokomunistyczne Niemcy na tym obszarze, spowoduje to nowe poważne trudności w brytyjskiej i amerykańskiej strefie oraz pozwoli pokonanym Niemcom na zajęcie pozycji, z której będą mogły wystawić się na aukcję między Związkiem Radzieckim a demokracjami zachodnimi”⁸⁰. Tak więc, z jednej strony Churchill oskarżał Polskę i Związek Radziecki o „zabór” terytorium niemieckiego, z drugiej zaś — o chęć pozyskania Niemiec i zbudowania w nich komunistycznego państwa. Jak Churchill słusznie stwierdził, właśnie Niemcy „leżały w sercu rozwijającego się konfliktu”⁸¹.

Wzywając Stany Zjednoczone do utrzymania monopolu na broń nuklearną Churchill oświadczył: „będziemy ciągle jeszcze mieli tak olbrzymią przewagę, iż w mocy naszej będzie wykorzystywać skuteczne środki odstraszające przeciwko ich zastosowaniu lub groźbie zastosowania przez innych”⁸². Chodziło więc o utrzymanie monopolu atomowego jako środka szantażu i nacisku wobec Związku Radzieckiego⁸³.

⁷⁹ Tamże, s. 65.

⁸⁰ Tamże, s. 66.

⁸¹ Tamże, s. 66.

⁸² Tamże, s. 67.

⁸³ W czerwcu 1946 r. na konferencji Labour Party w Bournemouth jeden z czołowych przywódców tej partii, H. Lasky, stwierdził: „nie-

Na przemówienie W. Churchilla Stalin odpowiedział w opublikowanym 15 marca wywiadzie⁸⁴: „Przemówienie pana Churchilla było niebezpiecznym aktem obliczonym na posianie niezgody i poderwanie współpracy sojuszniczych krajów. Wyrządziło ono szkody sprawie pokoju i bezpieczeństwa. Pan Churchill zajął pozycję podżegacza wojennego”. Stalin porównał „Churchilla i jego przyjaciół” do „Hitlera i jego przyjaciół”.

Zwróćmy uwagę na rozwój dalszych wydarzeń 1946 r. 24 marca Związek Radziecki zapowiedział ewakuację wojsk z północnego Iranu do 5 maja tegoż roku. 31 marca w Grecji odbyły się wybory powszechne pod kontrolą mocarstw zachodnich. Według oświadczenia lewicy zostały one sfałszowane, by umożliwić zwycięstwo reakcji. We wrześniu w Grecji wybuchły walki między siłami lewicy a wspomaganymi przez mocarstwa zachodnie siłami monarchistycznego rządu. Rząd grecki oskarżył wówczas w Radzie Bezpieczeństwa NZ Albanie, Bułgarię i Jugosławię o udzielenie pomocy partyzantom. Pod naciskiem mocarstw zachodnich, które dysponowały większością głosów, ONZ powołała komisję do zbadania tych zarzutów. 21 - 22 kwietnia w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec powstała Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands, SED). 3 maja generał Clay ogłosił przerwanie dostaw reparacyjnych z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec dla Związku Radzieckiego. 11 lipca Stany Zjednoczone zaproponowały połączenie zachodnich stref pod względem gospodarczym. W. Brytania przyjęła tę ofertę i uzgodniono, że od stycznia następnego roku utworzony zostanie z obydwu stref jeden organizm pod nazwą Bizonia. A więc zaczęto formowanie zachodniego państwa niemieckiego. 19 września 1946 r. w przemówieniu wygłoszonym w Zurychu Churchill mówił o „tragedii Europy”, wzywał do „odrodzenia europejskiej rodziny” i rzucił hasło utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. „Pierwszym kro-

małą część odpowiedzialności za podejrzliwość Rosjan ponoszą ci, którzy podjęli decyzję o tajemnicy bomby atomowej”. Ingram, op. cit., s. 38.

⁸⁴ „Prawda”, 13 marca 1946 r. Ówczesny minister spraw zagranicznych Bevin zabrał głos na temat przemówienia Churchilla, jedynie dziennik „Daily Herald” w komentarzu z 12 marca twierdził, że Churchill nie reprezentował opinii brytyjskiej.

kiem dla odrodzenia europejskiej rodziny — oświadczył on — musi być partnerstwo między Francją a Niemcami”⁸⁵. „Przemówienie to wywołało duże wrażenie — pisze szwajcarski historyk Jacques Freymond. — Wojna skończyła się niewiele ponad rok temu i wszędzie jeszcze czuło się jej skutki. Niemcy we wrześniu 1946 r. były po prostu okupowanym terytorium i nie można było przewidzieć, jak i kiedy przestaną być jedynie przedmiotem międzynarodowej polityki. Mimo to Churchill uznał, że nie ma ratunku dla Europy, jeśli nie nastąpi pojednanie między dwoma wielkimi narodami, które wojna i nazistowska tyrania postawiły przeciwko sobie”⁸⁶. W rzeczywistości Churchillowi chodziło o to, by wyperswadować Francji samodzielną politykę w sprawie Niemiec, zachęcić ją do przyłączenia francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec do stref amerykańskiej i brytyjskiej oraz do wzięcia udziału w odbudowie niemieckiego potencjału gospodarczego.

6 września amerykański sekretarz stanu, James Byrnes, wygłosił w Stuttgarcie przemówienie, w którym między innymi skrytykował politykę ZSRR w Niemczech i wezwał siły prawicy w Niemczech do współpracy z Zachodem. Dla zjednania tych sił Byrnes między innymi zakwestionował ostateczność poczdamskich decyzji w sprawie zachodniej granicy Polski, obiecując ich rewizję w traktacie pokojowym.

W październiku 1946 r. odbyły się w Bułgarii wybory powszechne poprzedzone referendum ludowym, które przyniosły zwycięstwo Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Stany Zjednoczone i W. Brytania złożyły oświadczenie, iż wybory zostały przeprowadzone w sposób „sprzeczny z zasadami demokracji”.

W listopadzie 1946 r. odbyły się wybory powszechne w Rumunii. Przyniosły one zwycięstwo blokowi partii demokratycznych, zjednoczonych we froncie narodowo-demokratycznym. Również te wybory zostały uznane przez mocarstwa zachodnie za „nielegalne”, chociaż historycy zachodni przyznali, iż wyniki ówczesnych wyborów w krajach bałkańskich oznaczały kontynuację polityki koalicji różnych sił politycznych.

⁸⁵ J. Freymond, *Western Europe Since War*. London 1964, s. 35.

⁸⁶ Tamże, s. 36.

Jak wynika z przeglądu wydarzeń w 1946 r., tworzenie pokojowego ładu w Europie i na świecie, a zwłaszcza w Europie Centralnej i Południowej, na Dalekim Wschodzie, w Azji Południowo-Wschodniej i na Bliskim Wschodzie napotykało na olbrzymie trudności. Formalnie istniała jeszcze i działała wielka koalicja antyfaszystowska, lecz sprzeczności interesów między głównymi jej partnerami ujawniły się już w pełni, prowadząc do wzajemnych oskarżeń, a co gorsza — do omijania wspólnych ustaleń. Dotyczyło to w szczególności Niemiec. Jak stwierdza amerykański historyk: «patrząc wstecz, możemy uznać, iż fundamenty pod obecne państwo zachodnioniemieckie zostały położone właśnie latem 1946 r. Po pierwsze, kiedy w maju wstrzymane zostały dostawy reparacyjne z amerykańskiej strefy, a następnie, kiedy w lipcu Anglicy i Amerykanie podjęli decyzję w sprawie fuzji ekonomicznej swoich stref, później w akcie będącym odwróceniem poprzedniej polityki amerykańskiej, kiedy Byrnes w swym sławnym przemówieniu wrześniowym w Stuttgarcie stwierdził, iż „jak długo w Niemczech pozostają armie okupacyjne, tak długo amerykańskie siły zbrojne będą stanowić ich część” »⁸⁷.

Stany Zjednoczone miały monopol na broń atomową i zamierzały go utrzymać. W przedłożonym 16 czerwca 1946 r. w ONZ tzw. planie Barucha proponowały utworzenie w ramach ONZ, lecz niezależnie od jej organów, tzw. międzynarodowej kontroli nad bronią nuklearną. W rzeczywistości plan ten został wysunięty dla storpedowania radzieckich propozycji również przedłożonych w ONZ w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej. „Plan nie wymaga — stwierdzał Dean Acheson w piśmie do Byrnesa — aby Stany Zjednoczone przerwały tę produkcję (broni atomowej — przyp. aut.) w związku z jego wejściem w życie, ani też w związku z początkiem działalności międzynarodowego organu”⁸⁸.

Proponowany przez Stany Zjednoczone międzynarodowy organ kontrolny miałby kompetencje w zakresie kontrolowania wszelkiej produkcji atomowej we wszystkich krajach. W pierwszym etapie kontrola miała objąć jedynie su-

⁸⁷ Rees, op. cit., s. 20.

⁸⁸ *Міждународныя адносіны пасля другой сусветнай вайны*. Moskwa 1962, T. II, s. 561.

rowce atomowe, w ostatnim — produkcję broni atomowej, przy czym nie określono, jak długo miałyby trwać okres przejścia od pierwszego do ostatniego etapu. W rzeczywistości chodziło o to, by objąć kontrolą we wszystkich innych krajach produkcję materiałów rozszczepialnych niezbędnych do produkcji bomby atomowej, a w przyszłości zachować amerykański monopol na istniejące już rodzaje broni atomowej. Plan Barucha został odrzucony przez Związek Radziecki.

W polityce międzynarodowej duże znaczenie miała sprawa baz wojskowych na obcych terytoriach. Mocarstwa zachodnie czyniły wszystko, by zmusić Związek Radziecki do wycofania wojsk z Mandżurii i północnego Iranu, a jednocześnie same nie tylko utrzymywały bazy wojskowe założone przed lub w czasie wojny, lecz również tworzyły nowe. Przeciwdziałały się także udziałowi Związku Radzieckiego w kontroli międzynarodowej, to jest w sprawowaniu powiernictwa nad byłymi koloniami włoskimi w Afryce Północnej. W opublikowanym w „Prawdzie” 9 czerwca 1946 r. artykule stwierdzono, iż „stare dążenie do rozszerzenia brytyjskiego stanu posiadania, interesów i przywilejów w północnej i północno-wschodniej Afryce wyjaśnia, dlaczego Anglicy i Amerykanie wysuwają propozycje, by sprawę (byłych kolonii włoskich — przyp. aut.) postawić przed Narodami Zjednoczonymi w przypadku fiaska ich planów na paryskiej konferencji”⁸⁹.

Jak stwierdził angielski historyk Howard K. Smith: «Mocarstwa zachodnie potępiły w Radzie Bezpieczeństwa postępowanie Rosji i nacisk opinii w końcu zmusił Rosjan do wycofania się z Iranu. Wtedy irański rząd centralny posłał oddziały na północ, zlikwidował autonomiczny rząd azerbejdżański, przywrócił swoją kontrolę, zaś irański parlament anulował porozumienie ze Związkiem Radzieckim w sprawie nafty. Natomiast to, o czym w tej sprawie mało wówczas wiedziano, to fakt, że kiedy Rosja odcho-

⁸⁹ „Prawda”, 9 czerwca 1946 r. Chodziło o to, że na zbliżającej się wtedy paryskiej konferencji w sprawie traktatów pokojowych z byłymi sojusznikami III Rzeszy pozycja mocarstw zachodnich była słabsza niż w ONZ, gdzie dysponowały przytłaczającą większością głosów. Już wówczas rodząca się zimna wojna zaczęła znajdować odbicie w utworzonej niedawno Organizacji Narodów Zjednoczonych.

dziła z Iranu — to Amerykanie właśnie wchodzili tam. Nie z oddziałami wojska i hałaśliwą rewolucją, lecz po cichu, z dolarami dla wsparcia *status quo*. Irański rząd otrzymał amerykańskie fundusze oraz zespół amerykańskich doradców, z militarnymi włącznie. W rzeczywistości Iran stał się amerykańskim satelitą. Jeśli Ameryka nie ma tam jeszcze baz militarnych, to może je mieć w każdej chwili, kiedy zechce [...] Co prawda, „obronna” baza, którą Amerykanie mają teraz do przejęcia, leży w odległości 6 tys. mil od ich wybrzeży, za to tuż nad najbardziej wrażliwą granicą rosyjską»⁹⁰.

W końcu 1946 r. miały miejsce również pewne pozytywne wydarzenia, na przykład demobilizacja części wojsk amerykańskich i wycofanie ich z Chin. O demobilizacji zdecydowały również nastroje wśród żołnierzy, którzy chcieli jak najszybciej wrócić do domów nie tylko z powodu tęsknoty za krajem, ale także w obawie, że im później wrócą, tym trudniej będzie znaleźć pracę. Tuż przed II wojną światową w Stanach Zjednoczonych pojawiły się objawy nowego kryzysu ekonomicznego. Istniało duże bezrobocie. Wojna zapobiegła kryzysowi, nakręciła koniunkturę, lecz obawiano się powszechnie, że wraz z jej zakończeniem kryzys znów się pojawi.

Demobilizację przeprowadzał również Związek Radziecki. Kiedy w październiku 1946 r. Churchill oskarżył Związek Radziecki, iż utrzymuje w Europie 200 dywizji, Stalin w wywiadzie dla „United Press of America” odpowiedział, iż jest ich 60, a w ciągu 2 miesięcy liczba ich zmaleje do 40. W wywiadzie dla „Sunday Times” Stalin dał wyraz niezachwianej wierze w możliwość przyjaznej i trwałej współpracy między Związkiem Radzieckim a zachodnimi demokracjami⁹¹.

Najważniejszym pozytywnym wydarzeniem 1946 r. była paryska konferencja pokojowa, która obradowała od 29 lipca do 15 października. Uczestniczące w niej państwa (wśród nich Polska) po długiej dyskusji osiągnęły porozumienie w sprawie wszystkich traktatów pokojowych będących na porządku dziennym, mianowicie z Bułgarią, Finlandią, Rumunią, Węgrami i Włochami — byłymi

⁹⁰ Ingram, op. cit., s. 29.

⁹¹ Tamże, s. 42.

europijskimi sojusznikami III Rzeszy. W listopadzie w Nowym Jorku obradowała Rada Ministrów Spraw Zagranicznych wielkich mocarstw (bez udziału Chin), która zatwierdziła rekomendacje paryskiej konferencji pokojowej. W kilka miesięcy później, 10 lutego 1947 r. traktaty zostały podpisane ze wszystkimi pięcioma państwami. Jeśli chodzi o obszar Rijeki-Triestu, który był przedmiotem sporu między Jugosławią i Włochami, to został on wydzielony jako wolne miasto, podległe międzynarodowej kontroli. Dopiero w 1954 r., w rezultacie porozumienia między Jugosławią i Włochami Triest włączony został do Włoch, zaś rejon Rijeki — do Jugosławii.

Tym niemniej kryzys koalicji był już widoczny. Czy był on nieuchronny?

Wyda się, że tak. Warto przytoczyć opinię angielskiego historyka Christophera Seton-Watsona. Stwierdzając, że mimo współpracy wojennej, między Związkiem Radzieckim a mocarstwami zachodnimi istniała zawsze wzajemna podejrzliwość, Seton-Watson wskazuje na trzy główne jej powody: „Po pierwsze — fakt, że Brytyjczycy i Amerykanie nie przekazali Stalinowi, swojemu sojusznikowi, informacji o pracach nad bombą atomową; było to bardzo ważne ograniczenie sojuszu. Po drugie — chociaż Związek Radziecki otrzymał dużą pomoc ekonomiczną i materialną, to przecież nie było — patrząc na to z radzieckiego punktu widzenia — istotnej pomocy militarnej. Kiedy Churchill latem 1941 r. zapytał Stalina, co chciałby otrzymać od Brytyjczyków, usłyszał odpowiedź: dokonajcie lądowania waszych wojsk w Europie Zachodniej i zmniejszcie w ten sposób presję wywieraną na nas. Nikt w sytuacji Stalina nie mógł dać innej odpowiedzi. Cóż się jednak działo z drugim frontem? Nie został on utworzony w 1942 r. ani w 1943 r. Cała korespondencja, często zjadliwa, między Brytyjczykami i Amerykanami a Stalinem musi być czytana w świetle tego faktu, iż mocarstwa zachodnie aż do czerwca 1944 r. nie podjęły poważniejszego wysiłku militarnego w zachodniej Europie. Nie ulega wątpliwości, iż nie wynikało to z braku możliwości, lecz z braku chęci utworzenia drugiego frontu. Musiał on często zadawać sobie pytanie, czy przypadkiem Brytyjczycy i Amerykanie siedząc spokojnie nie wyczekują — tak, jak to miało miejsce między wrześniem 1939 r. a czerwcem

1941 r.? I trzeci przykład wzajemnej nieufności — obawa obydwu stron w różnych okresach wojny, że druga strona porozumie się lub będzie starała porozumieć się w sprawie separatystycznego pokoju”⁹². Jest to opinia w zasadzie obiektywna, wskazująca na kilka rzeczywistych przyczyn słabości wielkiej koalicji. Oczywiście nie wyczerpuje ona tematu. Wielka koalicja antyfaszystowska miała tę „słabość”, że łączyła wobec wspólnego zagrożenia ze strony hitleryzmu i japońskiego militarizmu państwa o różnych ustrojach społeczno-ekonomicznych, a więc również o diametralnie różnych zasadniczych interesach. Dopóki istniało wspólne zagrożenie, koalicja musiała funkcjonować. Jak stwierdza Seton-Watson: „głównymi architektami wielkiej koalicji byli Hitler i Japończycy”⁹³. Z chwilą zlikwidowania zagrożenia wzajemne więzi wielkiej koalicji uległy poważnemu osłabieniu; było rzeczą nieuniknioną, że między Związkiem Radzieckim a mocarstwami zachodnimi pojawią się ostre sprzeczności interesów na tle ustanawiania powojennego ładu pokojowego. Musiały się one ujawnić tym bardziej, że w końcowym okresie wojny i zaraz po niej pojawiły się — jako wynik rozwoju sytuacji politycznej i procesów rewolucyjnych — dwa wielkie nowe problemy: problem rozwoju systemu socjalistycznego oraz problem ofensywy ruchu narodowowyzwoleńczego. Nie bez przyczyny największe sprzeczności koalicji dotyczyły sytuacji w Europie Wschodniej, na Bałkanach i na Dalekim Wschodzie, gdzie procesy te występowały najsilniej. Jednocześnie podjęta została walka o oblicze powojennych Niemiec, tzn. walka o bezpieczeństwo w Europie. Wielka koalicja odniosła ogromny sukces: rozgromiła faszystowskich agresorów. Fakt, że w skład koalicji weszły kraje o różnych ustrojach społeczno-politycznych był jej „słabością”, ale również wielkim osiągnięciem. Dowiódł on, iż między krajami o różnych ustrojach możliwe jest nie tylko pokojowe współistnienie, ale nawet sojusz. Było to cenne doświadczenie historyczne.

Okres działania wielkiej koalicji jest złożony. Trzeba dostrzegać w nim zarówno wszystkie jej osiągnięcia, jak i nieuniknione słabości, które doprowadziły do jej kryzy-

⁹² Since 1945. *Aspects of Contemporary World History*. London 1966, s. 69.

⁹³ Tamże.

su. Zimna wojna zrodziła się z zasadniczej sprzeczności interesów, przede wszystkim klasowych, w kształtowaniu powojennego świata. Zrodziła się z podjętej przez mocarstwa zachodnie polityki „z pozycji siły”. Jednakże należy dostrzegać również całą złożoność ówczesnej sytuacji międzynarodowej, której rozwój musiał powodować nowe napięcia.

1947-1949

Rozdział III PO LITYKA BLOKÓW

Większość historyków umieszcza początek zimnej wojny w latach 1947-49. Były to lata ważnych wydarzeń. W Niemczech w krótkim czasie po utworzeniu Bizonii i Trizonii powstały dwa państwa niemieckie. Nastąpił całkowity rozpad wielkiej koalicji antyfaszystowskiej, co więcej — została ona zastąpiona przeciwnymi sobie sojuszami militarnymi. W tym też okresie wojna domowa w Chinach zakończyła się zwycięstwem rewolucji, co spowodowało wzmożenie ruchów narodowowyzwoleńczych w Azji. Nastąpiły ważne zmiany we wzajemnym układzie sił między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, złamany został amerykański monopol atomowy.

OD BIZONII DO DWÓCH PAŃSTW NIEMIECKICH

1 stycznia 1947 r. weszło w życie amerykańsko-brytyjskie porozumienie w sprawie połączenia pod względem ekonomicznym ich stref okupacyjnych w Niemczech. Powstał twór nazwany Bizonią (Dwustrefa). Francja wahała się jeszcze z podjęciem decyzji w sprawie przyłączenia swojej strefy, jeszcze obstawała przy planie podziału Niemiec na szereg państw, ale jej opór był coraz słabszy. Słabł w związku z trudną sytuacją ekonomiczną, zaangażowaniem w wojnę w Indochinach, kłopotami na Bliskim Wschodzie oraz coraz większym naciskiem ze strony Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, które wszystkie te trudności Francji wykorzystywały dla złamania jej oporu w kwestii niemieckiej.

Powstaniu Bizonii towarzyszyły rozmaite wystąpienia nawołujące do „zjednoczenia Europy”. 17 stycznia w Londynie Churchill wezwał do zorganizowania ruchu na rzecz „jedności Europy”, którego zadaniem w rzeczywistości by-

łoby przeciwstawianie się Związkowi Radzieckiemu i „groźbie komunizmu”. Chodziło o polityczną integrację Europy Zachodniej na podstawie antykomunizmu, a jednocześnie o ułatwienie forsowania odrodzenia imperialistycznego potencjału niemieckiego. Podkreślano, że nie będzie on stanowił samodzielnej siły, a więc i nowego zagrożenia, że zostanie włączony do „zjednoczonej Europy”, a więc będzie kontrolowany.

W porozumieniu o utworzeniu Bizonii podkreślano, iż „celem obu rządów (amerykańskiego i brytyjskiego — przyp. aut.) jest stworzenie do końca 1949 r. samowystarczальной ekonomiki dla tego terytorium”¹. Połączenie brytyjskiej i amerykańskiej stref okupacyjnych oznaczało jednocześnie ostateczne zaniechanie głoszonej uprzednio przez brytyjski rząd labourzystowski polityki upaństwowienia niemieckiego przemysłu ciężkiego. Bevin oficjalnie zapowiadał, iż w strefie brytyjskiej kopalnie, przemysł chemiczny i maszynowy nie zostaną zwrócone kapitalistom, lecz będą upaństwowione. Obecnie nie tylko porzucił te plany, ale także zignorował jednogłówną rezolucję niemieckiej partii socjaldemokratycznej trzech stref uchwaloną na konferencji w Kolonii w 1948 r., w której żądano spełnienia brytyjskiej obietnicy.

10 marca - 24 kwietnia 1947 r. w Moskwie odbyła się kolejna sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech wielkich mocarstw, na której omawiano problem niemiecki; w zasadniczych sprawach nie osiągnięto porozumienia. Osiągnięto porozumienie jedynie w sprawie zakończenia w Niemczech reformy rolnej do końca 1947 r. oraz w sprawie zmniejszenia liczebności armii okupacyjnych i przyspieszenia repatriacji Niemców z obcych terytoriów, to jest przede wszystkim z Polski, Czechosłowacji i Węgier. Znamienne było postawienie przez mocarstwa zachodnie sprawy granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, oczywiście w celu zjednania odwetowych sił w Niemczech. „Problem polsko-niemieckiej granicy — stwierdza historyk angielski — pozostawał sprawą wysoce kontrowersyjną. Ameryka i W. Brytania obstawały przy stanowisku, że decyzje poczdamskie miały jedynie prowizoryczny charakter i do-

¹ A Decade of American Foreign Policy. Basic Documents 1941 - 1949, s. 528 - 531.

magaly się utworzenia komisji, która przygotowałaby projekt ostatecznego rozwiązania tego problemu. Sojusznicy zachodni domagali się także, aby zasoby Górnego Śląska zostały udostępnione do użytku ogólnoeuropejskiego, nawet jeśli to terytorium ma być przyznane Polsce. Związek Radziecki oparł się obu tym propozycjom. Przeciwwstawił się zarazem francuskiemu żądaniu, aby Zagłębie Saary zostało oderwane od Niemiec. Rząd radziecki był zdania, że jeśli miałyby to nastąpić, wówczas jednocześnie Zagłębie Ruhry musiałyby znaleźć się pod kontrolą czterech mocarstw”².

Nie osiągnięto porozumienia w sprawie powołania ogólnoniemieckiego rządu tymczasowego. Stany Zjednoczone przedłożyły propozycje przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów, czemu — rzecz charakterystyczna — przeciwstawiły się zarówno Związek Radziecki, jak i W. Brytania. Związek Radziecki był przeciwny wyborom bez uprzedniego uzgodnienia, iż Niemcy zjednoczone będą państwem zdemilitaryzowanym, neutralnym i demokratycznym. W. Brytania nie była pewna zwycięstwa sił prawicy w Niemczech, poza tym przeciwna była wyborom, ponieważ mogły one doprowadzić do powstania zjednoczonych, zdemilitaryzowanych Niemiec, podczas, gdy W. Brytania była zwolenniczką podziału Niemiec. Francja nadal wysuwała propozycje dalszej decentralizacji Niemiec i ich podziału na szereg państw; nie zostały one jednak przyjęte. Nie uzyskano także jednomyślności w sprawach takich, jak zalegalizowanie niemieckich partii politycznych we wszystkich strefach okupacyjnych Niemiec i statusu niemieckich związków zawodowych. Konferencja dowiodła, iż w sprawie niemieckiej już istnieją rozbieżności, których nie można przezwyciężyć.

Należy tu zwrócić uwagę na trzy niezmiennie znamienne wydarzenia marca 1947 r.: 4 marca zawarty został w Dunkierce nowy układ sojuszniczy między W. Brytanią a Francją. Zawarto go bez konsultacji ze Związkiem Radzieckim, który formalnie nadal był sojusznikiem obu tych krajów. Układ w Dunkierce był pierwszym krokiem w kierunku budowy zachodniego systemu militarnego. Układ ten zawarto nie dla zabezpieczenia się przed agresją Niemiec

² Ingram, op. cit., s. 50.

w przyszłości, lecz przeciwko dotychczasowemu sojusznikowi — Związkowi Radzieckiemu.

10 marca zebrała się w Moskwie Rada Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie Niemiec, lecz bez szans osiągnięcia porozumienia. Jak się okazało, ministrowie zachodni przyjechali na to spotkanie, by podjąć atak przeciwko decyzjom poczdamskim.

12 marca prezydent Truman ogłosił doktrynę o powstrzymaniu komunizmu za pomocą siły (containment).

Miedzy tymi trzema wydarzeniami istniał silny związek polityczny. Łącznie oznaczały one proklamowanie i rozpoczęcie zimnej wojny oraz otwarte zapoczątkowanie polityki „z pozycji siły”. Jej zasięg miał być globalny; w Europie dotyczyła ona przede wszystkim spraw niemieckich. Związanie Niemiec z mocarstwami zachodnimi, zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi, było centralnym punktem programu zahamowania postępowych przemian na europejskim kontynencie, stworzenia zapory wobec krajów socjalistycznych. Wydarzenia z marca 1947 r. były decydujące dla rozpadu wielkiej koalicji antyfaszystowskiej, ponieważ dwa z jej wielkich mocarstw zawarły osobny układ sojuszniczy, który rząd radziecki uznał za niezgodny z układami radziecko-brytyjskimi i radziecko-francuskimi oraz ponieważ nastąpiło całkowite zerwanie wspólnej polityki wielkich mocarstw w sprawie Niemiec.

W kwietniu 1947 r. dokonano dalszego postępu w montowaniu państwa zachodnioniemieckiego. 23 kwietnia Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja zawarły porozumienie dotyczące współpracy w eksploatacji i wykorzystaniu zasobów węgla w ich strefach okupacyjnych. Opór Francji przeciwko przyłączeniu jej strefy do Bizonii został więc zachwiany.

Tym posunięciom w Niemczech towarzyszyły coraz liczniejsze wystąpienia na rzecz „zjednoczenia Europy”. 14 maja 1947 r. powstał w Anglii Ruch na Rzecz Zjednoczonej Europy z W. Churchillem na czele. Miesiąc później utworzono w Paryżu francuską Radę na Rzecz Zjednoczonej Europy. Jednocześnie powołano do życia ośrodek koordynujący działalność partii chrześcijańsko-demokratycznych w Europie Zachodniej, które przy poparciu Watykanu i Stanów Zjednoczonych najsilniej forsowały ideę „jedności europejskiej”. Partie socjaldemokratyczne utworzyły Mię-

dzynarodowy Komitet na Rzecz Socjalistycznych Stanów Zjednoczonych Europy. Działała także utworzona już w poprzednim roku Liga na Rzecz Europejskiej Wspólnoty Ekonomicznej. Nawiasem mówiąc, plany federalizacji Europy Zachodniej popierał gorąco John Foster Dulles, który wówczas był tylko rzecznikiem do spraw zagranicznych będącej w opozycji Partii Republikańskiej.

Wielką inspiracją w tym kierunku miał być ogłoszony 5 czerwca 1947 r. plan Marshalla. Generał George C. Marshall, mianowany przez Trumana sekretarzem stanu, w przemówieniu wygłoszonym na uniwersytecie w Harvard oświadczył, iż jeśli kraje Europy połączą się i opracują wspólny program ekonomicznego odrodzenia, to rząd amerykański gotów będzie wesprzeć ten program wielkimi środkami finansowymi. Plan Marshalla był ofertą skierowaną zarówno do krajów zachodnioeuropejskich, jak też wschodnioeuropejskich. Kraje wschodniej Europy miały zachęcić do ekonomicznego związywania się z Zachodem. Związek Radziecki — tak rozumiejąc cele planu — poddał krytyce amerykański projekt „pomocy gospodarczej” i odmówił udziału w zwołanej do Paryża konferencji w tej sprawie. Spośród państw Europy Wschodniej jedynie ówczesny rząd Czechosłowacji początkowo przyjął ofertę Marshalla, lecz wkrótce — pod wpływem negatywnego stanowiska radzieckiego oraz różnicą w opiniach w samym rządzie — wycofał się.

Plan Marshalla, którego oficjalna nazwa brzmiała „Program Odbudowy Europy”, odegrał wielką rolę zarówno ekonomiczną, jak i polityczną. Był on na pewno wielką pomocą w powojennej odbudowie i ekonomicznym rozwoju Europy Zachodniej. Kraje objęte planem otrzymały duże kredyty dolarowe i towarowe, realizowane z budżetu państwowego Stanów Zjednoczonych. W okresie realizowania planu Marshalla, to jest w latach 1948 - 52, suma pomocy Stanów Zjednoczonych dla objętych nim krajów wyniosła 16,4 mld dolarów. Plan Marshalla miał również poważne znaczenie ekonomiczne dla Stanów Zjednoczonych, gdzie — jak już wspominaliśmy — żywe były obawy przed nowym kryzysem ekonomicznym. Pamiętano jeszcze o wielkim kryzysie z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych, wcześniejszych kryzysach z lat 1920 - 21 oraz objawach kryzysu w latach 1938 - 39, któremu zapobiegła wojna.

Już w 1947 r. pojawiły się niepokojące zjawiska gospodarcze, które nasiliły się w 1948 r. Uruchomione w czasie wojny olbrzymie moce produkcyjne nie znajdowały pełnego zastosowania wobec zmniejszenia się popytu po zakończeniu wojny. Wraz z demobilizacją powstał też problem wchłonięcia siły roboczej. Później lata 1948-49 oceniono jako okres recesji, czyli osłabienia koniunktury gospodarczej, wtedy jednak obawiano się, że gospodarka amerykańska wejdzie w stan kryzysu. Plan Marshalla miał temu zapobiec i w dużej mierze zapobiegł. Był on interwencją państwa w celu zwiększenia eksportu jako czynnika nakręcającego koniunkturę gospodarczą. W późniejszym okresie okazało się, że czynnik ten nie jest wystarczający. Uruchomiono drugi, o wiele skuteczniejszy, lecz przy tym niebezpieczny — militaryzację gospodarki, wielki wyścig zbrojeń. Plan Marshalla otwierał amerykańskim monopolom nowe możliwości eksportu kapitału i penetracji Europy Zachodniej. Przyjmujące pomoc kraje zobowiązały się do koordynacji planów odbudowy gospodarczej między sobą a ze Stanami Zjednoczonymi, do liberalizacji handlu, a nawet do zniesienia ograniczeń wobec napływającego kapitału obcego (pod koniec lat pięćdziesiątych amerykańskie kapitały w gospodarce zachodnioeuropejskiej osiągnęły sumę około 10 mld dolarów).

W dziedzinie politycznej rezultatem planu Marshalla było silniejsze związanie objętych nim krajów ze Stanami Zjednoczonymi, a jednocześnie stworzenie ekonomicznych przesłanek dla politycznych powiązań Europy Zachodniej. Ich współpraca była głównym i jawnym warunkiem politycznym realizacji „programu pomocy”. Reasumując, plan Marshalla położył ekonomiczne podwaliny pod budowę politycznego i militarnego bloku kapitalistycznego pod hegemonią Stanów Zjednoczonych.

W tym czasie kraje Europy Wschodniej usuwały zniszczenia wojenne i odbudowywały swą gospodarkę polegając niemal wyłącznie na własnych siłach i środkach. Były one o wiele bardziej zniszczone, zwłaszcza Polska, Związek Radziecki i Jugosławia, niż kraje Europy Zachodniej. Jednakże mobilizacja i koncentracja wszystkich środków dzięki warunkom politycznym umożliwiła szybkie tempo odbudowy. Wielkie znaczenie miała także wzajemna pomoc, zwłaszcza w zakresie dostaw zboża i surowców.

W rezultacie sytuacja gospodarcza (głównie rynkowa) była w pierwszych powojennych latach nawet lepsza niż w niektórych krajach Europy Zachodniej.

Wróćmy jednak do sprawy Niemiec, która odgrywała również ważną rolę w planie Marshalla. Od 25 listopada do 15 grudnia 1947 r. obradowała w Londynie ponownie Rada Ministrów Spraw Zagranicznych czterech wielkich mocarstw. Głównym problemem spornym była sprawa jedności Niemiec i przygotowania z nimi traktatu pokojowego. Związek Radziecki wniósł projekt powołania ogólnoniemieckiego demokratycznego rządu, przygotowania traktatu pokojowego oraz w celu jego podpisania zwołania pokojowej konferencji z udziałem pięciu wielkich mocarstw i sojuszników wielkiej koalicji — sąsiadów Niemiec. Za podstawę traktatu pokojowego Związek Radziecki proponował przyjęcie uchwały konferencji jałtańskiej i poczdamskiej. Nie osiągnięto porozumienia w tych sprawach, a 15 grudnia sekretarz stanu Marshall oświadczył, iż nie widzi celu w kontynuowaniu negocjacji i zaproponował odroczenie sesji³. Konferencja została zerwana i był to właściwie kres wspólnej polityki wielkich mocarstw w kwestii niemieckiej. „Kroki poczynione przez rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w zachodnich strefach okupacyjnych po londyńskiej konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych miały na celu dokończenie w szybkim tempie podziału Niemiec i stworzenie militarnego, separatystycznego państwa zachodnioniemieckiego”⁴.

Już 23 lutego 1948 r. mocarstwa zachodnie zorganizowały w Londynie separatystyczną konferencję Niemiec. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji oraz krajów Beneluksu (Belgii, Holandii i Luksemburga). Na porządku dziennym postawiono reformę pieniężną w Niemczech, sprawę zwołania konferencji dla wypracowania konstytucji przyszłego państwa zachodnioniemieckiego itp. W komunikacie końcowym opublikowanym 7 czerwca (konferencja obradowała od 23 lutego do 6 marca i od 20 kwietnia do 1 czerwca) stwierdzono, że ustrój przyszłego państwa niemieckiego

³ J. Krasuski, *Polityka czterech mocarstw wobec Niemiec 1945 - 1949*. Poznań 1967, s. 77 - 85.

⁴ *Międzynarodowe stosunki po II wojnie światowej*. Moskwa 1962, s. 468.

powinien być federalny. Przyjęto także ustalenia dotyczące miejsca niemieckiej ekonomiki w ekonomice Europy i kontroli nad Zagłębiem Ruhry, co miało na celu włączenie Niemiec do planu Marshalla. Mocarstwa zachodnie odmówiły złożenia informacji o przebiegu londyńskich obrad na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec. Przedstawiciel Związku Radzieckiego, marszałek Sokołowski, 20 marca 1948 r. złożył oświadczenie: „Swoją działalnością trzy delegacje potwierdziły jeszcze raz, iż Sojusznicza Rada Kontroli już nie istnieje jako organ najwyższej władzy w Niemczech, realizujący czterostronny zarząd tym krajem”⁵.

W związku z decyzjami londyńskimi amerykański historyk stwierdza: „Najważniejszą i najdalej idącą zmianę w polityce wobec Niemiec wprowadziła Francja. Początkowo opierała się ona współpracy z W. Brytanią i Ameryką oraz przyłączeniu swojej strefy okupacyjnej do ich stref, obecnie została zdobyta dla bliskiego współdziałania, postawiona wobec konieczności wypowiedzenia się po którejś ze stron zimnej wojny, jak również dzięki temu, że przez krótki okres rządu brytyjski i amerykański były gotowe poprzeć francuskie żądania w sprawie Saary”⁶. Ostatecznie połączenie trzech stref, czyli przekształcenie Bizonii w Trizonię (Trójstrefa) nastąpiło dopiero wiosną 1949 r., lecz proces wiązania francuskiej strefy z Bizonią został już rozpoczęty.

Wkrótce po konferencji londyńskiej, 18 czerwca 1948 r., ogłoszono wprowadzenie wspólnej waluty w Niemczech Zachodnich i w Berlinie Zachodnim.

W tej sytuacji 24 czerwca 1948 r. w Warszawie odbyła się konferencja ministrów ośmiu państw socjalistycznych. Obradowała ona nad całokształtem sytuacji wytworzonej w Niemczech. „Londyńskie decyzje — stwierdzał komunikat końcowy konferencji warszawskiej — zmierzają nie do tego, aby zapobiec możliwości nowej niemieckiej agresji, lecz do tego, aby przekształcić zachodnią część Niemiec, a przede wszystkim ciężki przemysł Ruhry w narzędzie odbudowy wojennego potencjału Niemiec w celu wykorzystania go dla wojenno-strategicznych zamierzeń Sta-

⁵ Tamże, s. 470.

⁶ *The Cold War. A Re-appraisal*. New York — Washington 1964, s. 50.

nów Zjednoczonych Ameryki i Anglii. Jest zrozumiałe, że tego rodzaju plan nie może nie stworzyć sprzyjających warunków dla powtórzenia się niemieckiej agresji"⁷. Kraje socjalistyczne uznały decyzje londyńskie za nielegalne, gdyż były one sprzeczne z Umową poczdamską. Jednocześnie na konferencji warszawskiej wysunięto propozycje rozwiązania problemu niemieckiego. Przewidywały one poczynienie przez cztery wielkie mocarstwa kroków zmierzających do pełnej realizacji demilitaryzacji Niemiec, ustanowienie kontroli czterech mocarstw nad przemysłem Zagłębia Ruhry, utworzenie tymczasowego demokratycznego rządu ogólnoniemieckiego, zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami na zasadach przewidzianych w decyzjach jałtańskich i w Umowie poczdamskiej.

W warunkach całkowitego zerwania wspólnej polityki wielkich mocarstw w kwestii niemieckiej i przygotowań do stworzenia separatystycznego państwa zachodnioniemieckiego doszło do pierwszego „kryzysu berlińskiego”.

Bezpośrednią jego przyczyną była ogłoszona 18 czerwca 1948 r. reforma monetarna w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec i próba objęcia nią również Berlina Zachodniego. Już 19 czerwca, a więc przed konferencją warszawską, radzieckie władze okupacyjne ogłosiły, iż zakazują wwozu nowej marki zachodnioniemieckiej na teren strefy radzieckiej i na teren Berlina. Zablockowane zostały drogi dojazdowe do Berlina Zachodniego, jednocześnie radzieckie władze okupacyjne zapewniły możliwość zakupu żywności i surowców dla zachodnich stref Berlina w strefie radzieckiej. W końcu czerwca mocarstwa zachodnie utworzyły tzw. most powietrzny między swoimi strefami a Berlinem. Wszystko to odbywało się w atmosferze wielkiego napięcia i wzajemnych ostrych oskarżeń.

Na początku lipca rządy mocarstw zachodnich zwróciły się do Związku Radzieckiego z propozycją podjęcia rokowań w sprawie sytuacji w Berlinie. Rozmowy te odbyły się w Moskwie w sierpniu i w ich rezultacie postanowiono, iż zniesione zostaną ograniczenia w komunikacji między strefami okupacyjnymi a Berlinem oraz wprowadzona będzie marka strefy radzieckiej jako jedyna waluta dla całego Berlina. 7 września miały się rozpocząć rozmowy

⁷ „Zbiór dokumentów” PISM. Warszawa 1948.

głównodowodzących wojsk okupacyjnych w sprawie realizacji tego porozumienia, lecz wystąpiły nowe trudności. Strona zachodnia zajęła stanowisko uniemożliwiające realizację porozumienia. W rezultacie „kryzys berliński” zakończył się dopiero 12 maja 1949 r., zaś jego skutkiem był podział Berlina na części wschodnią i zachodnią.

„Kryzys berliński” odegrał niezmiernie ważną rolę w zimnej wojnie. Była to pierwsza bezpośrednia konfrontacja „z pozycji siły” między Stanami Zjednoczonymi, W. Brytanią i Francją a Związkiem Radzieckim. Zasadniczym celem ZSRR było zmuszenie mocarstw zachodnich do rezygnacji z planów stworzenia separatystycznego państwa zachodnioniemieckiego i związania go z tworzącym się zachodnim ugrupowaniem antykomunistycznym. Przez postawienie sprawy Berlina tak ostro Związek Radziecki chciał zahamować ten proces, a być może nawet zagrozić, że kontynuacja polityki zachodniej w Niemczech może pociągnąć za sobą utratę zachodnich pozycji w Berlinie. Prawdopodobnie Związek Radziecki liczył także na efekt, jaki będzie to mieć w nastrojach w Niemczech i stanowisko różnych niemieckich sił politycznych. Jednocześnie Związek Radziecki był gotów do kompromisu w sprawie samego Berlina. Takie kompromisowe rozwiązanie zostało uzgodnione już w sierpniu, a więc wkrótce po rozpoczęciu się kryzysu.

Mocarstwa zachodnie początkowo zgodziły się na kompromis nie będąc pewne, jak długo będzie można zapewnić zaopatrzenie Berlina za pomocą „mostu powietrznego” i jak zareaguje społeczeństwo Berlina Zachodniego i Niemiec. Powodzenie tej operacji i efekty propagandowe, jakie dawał „kryzys berliński”, skłoniły je do świadomego przedłużenia „kryzysu” aż do około 10 miesięcy.

„Kryzys berliński” został wykorzystany w zimnej wojnie do demonstracji siły właśnie za pomocą gigantycznego „mostu powietrznego”, poza tym przeniesiono do baz brytyjskich kilka jednostek amerykańskiego lotnictwa strategicznego. Wykorzystano go także do politycznej konsolidacji państw Europy Zachodniej pod przywództwem Stanów Zjednoczonych. Ponadto przedłużając „kryzys” i demonstrując „pozycję siły” uczyniono wszystko, by wykorzystać to dla przyspieszenia budowy państwa zachodnioniemieckiego. I wreszcie, „kryzys berliński” był wykorzy-

stany jako główny argument na rzecz tezy o „komunistycznym zagrożeniu”. To właśnie po „kryzysie berlińskim” rozpętano wielką antykomunistyczną akcję propagandową. To na ten okres przypada pierwsza wielka fala antykomunistycznych publikacji, w tym publikacji politycznych emigrantów z Europy Wschodniej⁸. Również właśnie po „kryzysie berlińskim” zaczęto tworzyć rozmaite instytucje antykomunistyczne, w tym także złożone z emigrantów.

Najważniejsze znaczenie miało to, że „kryzys berliński” wykorzystano do rozbudowy maszyny wojskowej i narzucenia wyścigu zbrojeń. „Przez cały czas pierwszego kryzysu berlińskiego — stwierdza angielski historyk Louis J. Halle — wybuch III wojny światowej wraz z konfliktem militarnym na olbrzymią skalę i na całym globie wydawał się nieunikniony. Spowodowało to po obu stronach zajęcie się w pierwszym rzędzie generalną sytuacją militarną”⁹. W rzeczywistości rozbudowę sił zbrojnych i tworzenie zachodniego bloku militarnego zapoczątkowano jeszcze przed „kryzysem berlińskim”. Już 17 marca 1949 r. Truman zażądał od Kongresu uchwalenia ustawy o przywróceniu obowiązkowej służby wojskowej, tego samego dnia zawarto wielostronny pakt brukselski. „Kryzys berliński” został wykorzystany do wywołania psychozy wojennej i rozpoczęcia wyścigu zbrojeń.

Z tych względów pierwszy „kryzys berliński” odegrał ważną rolę w zimnej wojnie¹⁰.

Wiosną 1949 r. zmuszono Francję do połączenia jej strefy okupacyjnej Niemiec z Bizonią. W kwietniu 1949 r., a więc tuż przed zakończeniem „kryzysu berlińskiego”, opublikowano w Waszyngtonie wspólne oświadczenie ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, które było nowym krokiem w kierunku stworzenia państwa zachodnioniemieckiego. Przyjęto mianowicie nowy status okupacyjny, który miał regulować

⁸ Wśród nich wielu emigrantów polskich i właśnie po „kryzysie berlińskim” zaczęto drukować w prasie i wydawać drukiem pamiętniki Mikołajczyka, Andersa, Ciechanowskiego i innych.

⁹ L. J. Halle, *The Cold War as History*. London 1967, s. 167.

¹⁰ Zachodni punkt widzenia w tej sprawie został także przedstawiony m. in. w publikacjach: W. Brandt, *Von Bonn nach Berlin*. Berlin 1957; A. Hillgruber, *Berlin Dokumente 1944 - 1961*. Darmstadt 1961; J. Stefanowicz, *Świat w trzydziestu odsłonach*. Warszawa 1966, s. 91 - 104.

stosunki między trzema mocarstwami a niemieckimi władzami administracyjnymi w Niemczech Zachodnich i przekazano go powołanemu uprzednio w Bonn organowi ustawodawczemu.

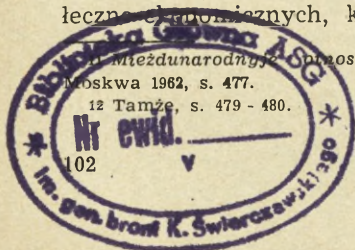
23 maja - 20 czerwca 1949 r. w Paryżu obradowała Rada Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw w sprawie Niemiec. Nie osiągnięto porozumienia w żadnej z zasadniczych spraw. Jednakże w ogłoszonym 21 czerwca komunikacie stwierdzono, iż „władze okupacyjne, w świetle zamierzeń ministrów, będą kontynuować swoje wysiłki w celu osiągnięcia odbudowy ekonomicznej i politycznej jedności Niemiec oraz będą konsultować się czterostronnie w Berlinie”¹¹. Było to już tylko formalne oświadczenie. Przed komunikatem, 23 maja 1949 r. nastąpiła ratyfikacja tzw. ustawy zasadniczej, która stała się konstytucją przyszłego państwa zachodnioniemieckiego. Ratyfikowały ją parlamenty krajowe Niemiec Zachodnich. Już po spotkaniu paryskim, 14 sierpnia 1945 r. odbyły się wybory w Niemczech Zachodnich, w których zwyciężyła Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna, główna partia burżuazji zachodnioniemieckiej, 7 września odbyło się pierwsze posiedzenie Bundestagu. Wybrano na nim prezydenta federalnego oraz kanclerza — przywódcę chadecji — Konrada Adenauera. Tak powstała Niemiecka Republika Federalna.

1 października 1949 r. rząd Związku Radzieckiego skierował do rządów Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji notę, w której stwierdził, iż utworzenie Niemieckiej Republiki Federalnej jest równoznaczne z dokonaniem rozbicia Niemiec. Związek Radziecki zapowiadał poczynienie kroków, jakich wymaga rozwój wydarzeń. „Rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że ponieważ w Bonn utworzono wspomniany rząd separatystyczny, w Niemczech powstanie obecnie nowa sytuacja”¹².

7 października 1949 r. powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. Proklamowanie NRD nastąpiło w odpowiedzi na utworzenie NRF, które przekreśliło możliwość zbudowania zjednoczonego państwa niemieckiego. Powstanie NRD było także rezultatem głębokich procesów społeczno-ekonomicznych, które zaszły w radzieckiej strefie

¹¹ Międzynarodowy Sprawozdanie pośle wtorej mirowoj wojny. Moskwa 1962, s. 477.

¹² Tamże, s. 479 - 480.



okupacyjnej. Jedynie w tej strefie wykonana została Umoowa poczdamska w sprawie denazyfikacji, demilitaryzacji, dekartelizacji i demokratyzacji Niemiec. NRD powstała więc jako takie państwo niemieckie, jakie przewidywały założenia poczdamskie, a ponieważ nie można było zrealizować ich w całych Niemczech, powstało ono jedynie w Niemczech Wschodnich. Postępowe siły polityczne w radzieckiej strefie okupacyjnej, a przede wszystkim powstała w 1946 r. z połączenia Komunistycznej Partii Niemiec i Socjaldemokratycznej Partii Niemiec Niemiecka Socjaldemokratyczna Partia Jedności, dążyły do utworzenia demokratycznego i zdemilitaryzowanego państwa ogólnoniemieckiego. Niemiecki Kongres Ludowy reprezentujący postępowe siły wyłonił w marcu 1948 r. Niemiecką Radę Ludową, która opracowała projekt konstytucji takiego państwa ogólnoniemieckiego. W rezultacie dalszego rozwoju wydarzeń projekt ten posłużył za podstawę konstytucji NRD.

Przemiany społeczno-ekonomiczne w NRD, a w tym samym czasie utrzymanie i umocnienie starej struktury monopolistycznej w Niemczech Zachodnich, stworzyły nową sytuację w Niemczech, powstały bowiem dwie odmienne struktury społeczno-ekonomiczne. Na podstawie przemian w radzieckiej strefie okupacyjnej nowa republika niemiecka podjęła budowę społeczeństwa socjalistycznego. Podział Niemiec na dwa odrębne państwa był więc podziałem trwałym. Zimna wojna przyspieszyła polaryzację i odrębny rozwój dwóch państw niemieckich.

Tak więc przed końcem 1949 r. nastąpił rzeczywisty podział Niemiec na dwa państwa o odmiennych ustrojach, odmiennej polityce, a także, w przyszłości, związane z przeciwnymi sobie sojuszami militarnymi. Powstanie dwóch państw niemieckich zmieniło sytuację nie tylko w Niemczech, ale i w Europie, dla której problem niemiecki był głównym zagrożeniem bezpieczeństwa.

W swoich wspomnieniach Konrad Adenauer pisał między innymi: „Szczególne znaczenie dla sytuacji w polityce światowej po II wojnie światowej miał niezwykle wzrost potęgi Stanów Zjednoczonych Ameryki i Związku Radzieckiego. Państwa europejskie, które jeszcze na przełomie XIX i XX wieku wywierały decydujący wpływ na politykę światową, wydawały się tracić znaczenie [...] Z panującego

w Europie chaosu pozostawionego przez II wojnę światową wynikał ważny wniosek: jeśli w świecie, który uległ całkowitej przemianie, Europejczycy nie chcieli zginąć, to musieli ze zmienionej sytuacji wysnuć nieunikniony ostatecznie wniosek, że zjednoczenie Europy jest absolutnie konieczne¹³. Koncepcje „zjednoczenia Europy” miały — jak podkreślał Adenauer — specjalne znaczenie dla Niemiec. Dzięki nim „nastąpiła zmiana stosunków między zwyciężonymi i okupowanymi Niemcami a ich przeciwnikami z czasów wojny”¹⁴. Istotnie, odegrały one ważną rolę w polityce mocarstw zachodnich. Za ich pomocą, wbrew powszechnym wówczas nastrojom opinii publicznej, zdołano przeforsować odbudowę gospodarczego i przygotować odbudowę militarnego potencjału Niemiec Zachodnich oraz dokonać reorientacji sojuszków z czasów wojny. Jednym z głównych haseł w okresie tworzenia NRF było twierdzenie, iż silna gospodarka Niemiec Zachodnich konieczna jest dla gospodarczego odrodzenia Europy Zachodniej. Później przekonywano opinię publiczną, że udział zachodniemieckiego potencjału militarnego konieczny jest dla umocnienia obrony Europy Zachodniej. Amerykański historyk stwierdza, że wraz z powstaniem dwóch państw niemieckich „zakończył się okres, kiedy Niemcy były jedynie pasywnym przedmiotem polityki międzynarodowej. Po drugie — umocniło to i uczyniło bardziej trwałym podział Niemiec według linii demarkacyjnej”¹⁵. Dodaje on także, że utworzenie dwóch rządów niemieckich wprowadziło nowych partnerów do gry i jeszcze bardziej ograniczyło swobodę działania twórców polityki Zachodu i Wschodu”¹⁶. Należy tu dodać, że mocarstwa zachodnie swoją politykę w sprawie Niemiec podporządkowały walce o nowy układ sił i celom swojej strategii antykomunistycznej. Ceną tej operacji było rozbitcie wielkiej koalicji.

REWOLUCJA CHIŃSKA

Pod koniec 1947 r. wojna domowa w Chinach przybrała na sile. O ile w poprzednim okresie Czang Kaj-szek wspie-

¹³ K. Adenauer, *Ertinnerungen 1945 - 1953*. Stuttgart 1967, s. 13 - 14.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ *The Cold War. A Re-appraisal*. New York — Washington 1964, s. 97.

¹⁶ Tamże, s. 97.

rany amerykańską pomocą militarną i materialną odnosił pewne sukcesy i zmusił siły ludowe do działań obronnych, to w połowie 1947 r. Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza, mająca już około 2 miliony żołnierzy, od działań defensywnych przeszła do ofensywy.

Ofensywa prowadzona była przede wszystkim na północy kraju, w Mandżurii oraz w środkowych Chinach. Jednocześnie w niektórych prowincjach południowych Chin rozwijał się ruch partyzancki. Do września 1947 r. Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza zajęła większość obszarów Mandżurii. Decydujące znaczenie miało natarcie na Mukden, który wkrótce został odcięty od terytorium Chin będącego pod kontrolą Czang Kaj-szeka. Operację tę przeprowadzono w grudniu. Już wcześniej w całym kraju wzrosły silnie nastroje antykuomintangowskie, w wielkich miastach odbywały się strajki robotnicze i demonstracje studenckie, na wsi zaś wybuchały powstania chłopskie. Rząd Trumana angażował się coraz bardziej w materialną pomoc dla Czang Kaj-szeka; na 1948 r. Truman uzyskał zgodę Kongresu na dalszą pomoc w wysokości ponad pół mld dolarów¹⁷.

Sytuacja w Chinach stała się przedmiotem wewnętrznych rozgrywek politycznych w Stanach Zjednoczonych. Partia republikańska atakowała rząd Trumana za to, że „traci Chiny” i żądała maksymalnego zaangażowania się w pomoc dla Czang Kaj-szeka. Według niektórych historyków amerykańskich rząd Trumana był w polityce chińskiej za mało konsekwentny, między innymi z powodu stanowiska Marshalla, który nie wierzył, że Czang Kaj-szek zdoła opanować sytuację. „Mimo to — jak stwierdza jeden z historyków, Geoffrey Hudson — musiał pójść na kompromis, aby uzyskać odpowiednie poparcie od zdominowanego przez republikanów Kongresu dla doktryny Trumana i dla planu Marshalla, zmuszony był zgodzić się z tymi, którzy żądali większej amerykańskiej pomocy dla Czang Kaj-szeka. Jednakże polityka w sprawie Chin opierająca się na kompromisie między zwolennikami a przeciwnikami interwencji nie mogła przynieść sukcesów. Kongres uchwalił w kwietniu 1948 r. ustawę o pomocy dla Chin, jednakże pomoc ta była za mała i przychodziła

¹⁷ M. Turlejska, op. cit., s. 119 - 120.

zbyt późno, by móc zmienić rezultaty wojny domowej, w której decydujące bitwy już się toczyły”¹⁸. W rzeczywistości spór dotyczył nie rozmiarów pomocy materialnej, gdyż Stany Zjednoczone kosztowała ona ponad 6 mld dolarów, lecz sprawy ewentualnej pomocy militarnej.

19 października 1948 r. Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza zdobyła stolicę Mandżurii, Czangczun. 1 listopada — Mukden, który był centrum przemysłu zbrojeniowego. Do końca 1948 r. wyzwolono całą Mandżurię i wojska ludowe znalazły się na przedpolach Pekinu. Na początku 1949 r. na Równinie Środkowej rozegrała się największa bitwa wojny domowej stoczona między dwiema armiami sił ludowych a około 600 tys. żołnierzy Czang Kaj-szeka. W styczniu zdobyto Tiencin, a wkrótce poddał się garnizon Czang Kaj-szeka w Pekinie¹⁹. Władze i wojska Koumintangu utrzymywały się jeszcze przez pewien czas w Chinach Południowych, lecz 20 kwietnia Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza przekroczyła rzekę Jangcy i ruszyła na południe. Równocześnie przywódcy sił ludowych Mao Ce-tung i Czu Te ogłosili proklamację do armii i narodu, w której w ośmiu punktach przedstawili program władzy ludowej. Przewidywał on między innymi obniżenie opłat dzierżawnych płaconych przez chłopów, reformę rolną, ochronę mienia prywatnego i państwowego, konfiskatę majątków ludzi związanych z Kuomintangiem, demokratyczny rozwój kraju.

Siły ludowe wyzwoliły Nankin, który od 1927 r. był siedzibą rządu kuomintangowskiego. W połowie 1949 r. wojska kuomintangowskie panowały tylko w czterech prowincjach południowych. W czasie ofensywy na południu, 21 września zwołana została w Pekinie sesja Politycznej Rady Konsultatywnej, która powołała organy władzy ludowej i określiła ustrój nowych Chin. 1 października 1949 r. w Pekinie proklamowano Chińską Republikę Ludową. 4 października Związek Radziecki, Polska i inne kraje socjalistyczne uznały ChRL i zerwały stosunki dyplomatyczne z rządem Czang Kaj-szeka. W tym samym roku Chiń-

¹⁸ *The Cold War. A Re-appraisal*. New York — Washington 1964, s. 72.

¹⁹ Szczegółowo na ten temat: Tang Tsou, *American Failure in China 1941 - 1950*. Chicago 1963.

ska Republika Ludowa została uznana również przez Birnę, Pakistan i Norwęgę, zaś na początku 1950 r. — przez W. Brytanię.

Jeszcze przez pewien czas rząd Czang Kaj-szeka utrzymywał się na południu Chin, w Kantonie. Jednakże wkrótce ewakuował się na Tajwan. Amerykańska stawka w Chinach wsparta miliardami dolarów pomocy gospodarczej i wojskowej została przegrana ²⁰.

„Utrata Chin” stała się jednym z głównych argumentów w wyborach do Kongresu na początku 1950 r. Tym bardziej rząd Trumana zwrócił uwagę na Koreę.

Korea była podzielona wzdłuż 38 równoleżnika. Był to rezultat faktu, że Korea Północna została wyzwolona przez wojska radzieckie i ludową partyzantkę, zaś do Korei Południowej na podstawie porozumienia pomiędzy państwami alianckimi w sprawie wykonania kapitulacji Japonii wkroczyły wojska amerykańskie. Decyzje podjęte na spotkaniu ministrów trzech wielkich mocarstw w Moskwie w 1945 r. przewidywały utworzenie w Korei jednolitego demokratycznego państwa, jednakże w nowej sytuacji okazały się one niewykonalne. Tracąc Chiny Stany Zjednoczone już w 1945 r. podjęły próbę opanowania całej Korei za pomocą środków politycznych. Celem ich stało się „zjednoczenie

²⁰ Klęska amerykańskiej polityki wobec Chin, zwycięstwo rewolucji w Chinach jest tematem wielu publikacji na Zachodzie. Do ciekawszych w literaturze brytyjskiej należy praca R. Dawsona *The Chinese Chameleon*, London 1967. Amerykański historyk G. Hudson w: *The Rise of Communist Power in the Far East*, London 1960, s. 129 pisze: «Dyskusja nad Chinami kontynuowana była w Ameryce również po ostatecznym zwycięstwie komunistów w wojnie domowej i stawała się coraz bardziej gorzka, chociaż miała obecnie już charakter raczej post mortem niż debaty nad tym, co mogłoby być zrobione. Nadzieje tych, którzy uważali chińskich komunistów za „reformistów agrarnych” bardziej niż za „rzeczywistych komunistów” lub też spodziewali się, że Chiny pójdą drogą obroną przez Tito, spotkały się z zawodem, kiedy Mao Ce-tung udał się do Moskwy i zawarł układ o sojuszu militarnym ze Związkiem Radzieckim. Właśnie ta wiadomość bardziej niż cokolwiek innego uzmysłowiła amerykańskiej opinii twardy fakt. Kraj, który był uważany za godnego zaufania przyjaciela i przez długi okres stanowił specjalną strefę amerykańskiej działalności misjonarskiej, filantropijnej i oświatowej, przeszedł do obozu głównego adwersarza Stanów Zjednoczonych w sprawach światowych. Polityka w sprawie Chin prowadzona przez Byrnesa, Marshalla i Achesona, kolejnych sekretarzy stanu Trumana, okazała się wyjątkowo głupia».

Korei" przez rozciągnięcie władzy prawicy na cały kraj. Ponieważ naciski dyplomatyczne nie przyniosły rezultatów, rząd amerykański poruszył problem koreański w ONZ. Z jego inicjatywy — wbrew stanowisku Związku Radzieckiego — powołana została, za pomocą działającej już wówczas w ONZ „maszynki do głosowania”, międzynarodowa komisja, którą posłano do Korei. Władze północnej Korei odmówiły przyjęcia tej komisji, natomiast w południowej Korei przeprowadzono pod jej „kontrolą” separatystyczne wybory. Wyłonione w wyborach reakcyjne władze Korei Południowej proklamowały 6 maja 1948 r. Republikę Koreańską, natychmiast uznaną przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników. W tej sytuacji w Korei Północnej w sierpniu zostały przeprowadzone wybory do Najwyższego Zgromadzenia Ludowego, które 9 września proklamowało Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną. Premierem rządu został przywódca Koreańskiej Partii Pracy — Kim Ir Sen. KRL-D została uznana przez Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne, w tym Polskę.

Na terytorium Korei ukształtowały się dwa koreańskie państwa o odmiennych systemach politycznych i społeczno-ekonomicznych, nie uznające się nawzajem. Republika Koreańska pozostawała w strefie wpływów amerykańskich. Warto przy tym zwrócić uwagę, że Stany Zjednoczone, które poprzednio proponowały ustanowienie długoterminowego międzynarodowego powiernictwa nad Koreą, w 1948 r. stały się rzecznikami natychmiastowej niepodległości Korei. Przyczyną tej zmiany stanowiska był rozwój sytuacji w Chinach.

Po uznaniu KRL-D wojska radzieckie zostały wycofane z Korei Północnej. Wycofały swe wojska również Stany Zjednoczone z Korei Południowej. Jak stwierdza historyk amerykański, dawna linia demarkacyjna wzdłuż 38 równoleżnika stała się obecnie granicą między dwoma państwami „nawzajem sobie wrogimi”. „Można więc było oczekiwać, że dojdzie między nimi do walki. Jednakże chociaż byłaby to wojna między Koreańczykami, trudno byłoby ją uznać za wojnę domową, jak na przykład walkę między Czang Kaj-szekiem a komunistami w Chinach; dwa reżimy koreańskie doszły do władzy w okresie radzieckiej i amerykańskiej administracji wojskowej, przy czym Korea Południowa stała się podopieczną ONZ. Było więc mniej prawdopo-

dobne niż w Chinach, że wojna w Korei może być stoczona bez interwencji z zewnątrz”²¹.

Na razie jednak Stany Zjednoczone interesowały się o wiele bardziej Japonią. Wkrótce też ogłosiły, iż „linia obrony” Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku przebiega od Wysp Aleuckich do Japonii i Okinawy. Japonia w owym okresie znajdowała się pod ścisłą kontrolą Stanów Zjednoczonych. W listopadzie 1946 r. pod wpływem doświadczeń wojennych, to jest napaści na Pearl Harbour i zagrożenia amerykańskiej strefy, Stany Zjednoczone zmusiły Japonię do uchwalenia konstytucji, w której wyrzekła się ona posiadania sił zbrojnych poza siłami „samoobrony”. Japonia stała się monarchią konstytucyjną, cesarz Hirohito nie został zdetronizowany. Stany Zjednoczone rozbudowywały swoje bazy na Okinawie (całkowicie przejętej pod kontrolę amerykańską) i innych terenach japońskich. Wszystkie ówczesne posunięcia w Japonii przeprowadzane przez wojskowe władze amerykańskie, na których czele stał generał MacArthur, miały na celu całkowite wyeliminowanie Japonii jako konkurentki Stanów Zjednoczonych w strefie Pacyfiku.

Lata 1947 - 49 przyniosły ważne zmiany w Azji Południowo-Wschodniej²². Dotyczyły one zwłaszcza Indonezji, gdzie przez cały ten okres toczyła się walka między siłami republiki a kolonizatorskimi wojskami Holandii. Pod koniec 1948 r. wojska holenderskie zajęły stolicę republiki Djakartę i aresztowały prezydenta Sukarno. Dzięki poparciu wielu niepodległych krajów, w tym Indii, Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła decyzję o wysłaniu komisji do Indonezji. Pod naciskiem ONZ Holendrzy w 1949 r. uwolnili przywódców indonezyjskich i w sierpniu rozpoczęli z nimi w Hadze rokowania. W ich rezultacie Holandia zmuszona była uznać suwerenność Indonezji i zwrócić jej wszystkie okupowane wyspy (oprócz zachodniej części Irianu). 27 grudnia 1949 r. w stolicy Jawy proklamowana została Republika Indonezyjska.

W Indochinach i na Malajach toczyła się jeszcze zacięta walka zbrojna.

²¹ Hudson, op. cit., s. 74 - 75.

²² Obszerniej o rozwoju sytuacji w tej strefie zob. W. Góralski, *Dzieje krajów południowo-wschodniej Azji w XIX i XX w.* Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1970.

W połowie 1948 r. w Azji Południowo-Wschodniej miały miejsce wydarzenia, których konsekwencje były tragiczne dla wielu krajów. Pod wpływem sukcesów rewolucji chińskiej, jak również wskutek przeceniania możliwości sił postępowych, w Birmie, w Indonezji, na Filipinach i w niektórych stanach Indii wybuchły powstania zbrojne kierowane przez komunistów. Rozpoczęto je pod wpływem przeświadczenia, że sytuacja w Azji Południowo-Wschodniej dojrzała do rewolucji społecznej.

W Indiach doszło do sporadycznych tylko wystąpień w paru stanach i zostały one szybko stłumione. W Indonezji powstanie zbrojne zakończyło się wielką masakrą działaczy lewicowych, dokonaną przez siły indonezyjskiej prawicy (zginęło wówczas około 40 tys. byłych partyzantów ruchu narodowowyzwoleńczego i działaczy politycznych lewicy). Na Filipinach, które po trwającym od 1901 r. kolonialnym panowaniu Stanów Zjednoczonych i trzyletniej okupacji japońskiej uzyskały w lipcu 1946 r. niepodległość, powstanie przekształciło się w trwającą długo walkę partyzancką. W Birmie siły lewicy musiały również schronić się w dżungli i toczyć wieloletnią i wyczerpującą walkę. Podjęta wtedy walka zbrojna skazana była na niepowodzenie. Nie zdobyła ona szerszego poparcia ludności, między innymi dlatego, że skierowana była przeciwko pierwszemu niepodległym rządowi. Przekonanie, iż sytuacja dojrzała do rewolucji społecznej okazało się błędne. Takiej sytuacji wśród mas nie było. Jedynie na Malajach, gdzie w pełni panowali jeszcze kolonizatorzy brytyjscy, powstanie nabrało charakteru walki narodowowyzwoleńczej.

Na Bliskim Wschodzie wydarzeniem najważniejszym dla dalszego rozwoju sytuacji i brzemiennym w skutki było utworzenie państwa Izrael. Izrael został proklamowany 15 maja 1948 r., wraz z wycofaniem się wojsk angielskich z Palestyny. Izrael powstał dzięki poparciu projektu jego utworzenia zarówno przez Stany Zjednoczone, jak i przez Związek Radziecki. Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne, w tym Polska, udzieliły poparcia, traktując dążenie do utworzenia państwa Izrael jako przejaw antykolonialnej walki wyzwolenczej skierowanej przeciwko brytyjskiemu panowaniu w Palestynie. Stany Zjednoczone natomiast liczyły na uzyskanie kontroli nad Izraelem i wykorzystanie go dla wzmocnienia swych wpływów na Bliskim

Wschodzie. Dalszy rozwój sytuacji wykazał, że Izrael stał się bazą sił imperialistycznych, a nie ruchu narodowowyzwoleńczego. Od chwili powstania państwo to prowadziło politykę wymierzoną przeciw palestyńskim Arabom. Ludność arabska zmuszona została do masowego wychodźstwa z Palestyny. Jednocześnie doszło do działań wojennych z sąsiednimi krajami arabskimi, które zakończyły się rozejmem, lecz nie pokojowym uregulowaniem stosunków. Na Bliskim Wschodzie powstało nowe zarzewie konfliktów.

OD DOKTRYNY TRUMANA DO NATO

12 marca 1947 r. prezydent Truman wygłosił orędzie do Kongresu Stanów Zjednoczonych, które przeszło do historii pod nazwą doktryny Trumana. Wszyscy historycy uważają, iż ogłoszenie tej nowej doktryny polityczno-strategicznej było jednym z najważniejszych wydarzeń w zimnej wojnie, a właściwie jej proklamowaniem.

Bezpośrednim powodem wprowadzenia w życie doktryny Trumana była sytuacja w Grecji oraz spór między Turcją a ZSRR. Sytuacja w Grecji była napięta od chwili wyzwolenia tego kraju spod okupacji niemieckiej, to jest od powrotu do kraju emigracyjnego rządu greckiego, będącego pod dominującym wpływem W. Brytanii. W. Brytania udzieliła mu pełnego poparcia w walce politycznej z ruchem lewicowym, który odgrywał główną rolę w ruchu oporu przeciwko faszystowskiej okupacji. Korzystając z ochrony ponad sześćdziesięciotysięcznego korpusu angielskiego reakcja grecka dążyła do rozbrojenia i unicestwienia sił lewicy. Dla W. Brytanii była to sprawa ważna, gdyż Grecja znajdowała się na strategicznym szlaku komunikacyjnym brytyjskiego imperium²³.

W 1945 r. — jak już wspominaliśmy — zawarte zostało porozumienie między siłami lewicy a rządem, lecz rząd nie dotrzymał jego warunków. Po wyborach i referendum zorganizowanym we wrześniu 1946 r. przywrócono monarchię i król wrócił do Aten. Grecki Front Wyzwolenia Narodowego ogłosił, iż wyniki referendum zostały sfałszowane; ponownie rozgorzała wojna domowa. Toczyła się ona ze

²³ Zob. G. S. Xydis, *Greece and the great Powers 1944 - 1947*, Thessaloniki 1963.

zmiennym powodzeniem, przy bezpośrednim zaangażowaniu W. Brytanii po stronie reakcyjnego rządu. Jednakże pomoc militarna i gospodarcza stała się zbyt dużym obciążeniem dla W. Brytanii, tym bardziej, że imperium brytyjskie kruszyło się, a próby jego utrzymania wymagały zaangażowania poważnych sił i środków w Azji Południowo-Wschodniej i na Bliskim Wschodzie. W marcu 1947 r. rząd brytyjski zdecydował, że nie jest już w stanie kontynuować dostaw broni i pomocy finansowej dla rządu greckiego w jego wojnie przeciwko mającym szerokie poparcie społeczeństwa siłom postępowym. Poinformowano o tym rząd amerykański, wzywając go do przejęcia roli protektora greckiej monarchii. Taka była bezpośrednia przyczyna ogłoszenia doktryny Trumana. Po jej proklamowaniu Stany Zjednoczone udzieliły dużej pomocy militarnej i finansowej Grecji²⁴ i Turcji, aby wzmocnić je w oporze przeciwko Związkowi Radzieckiemu wobec jego postulatów w sprawie rewizji statusu cieśnin. W pierwszym rzucie pomoc ta wyniosła 400 mln dolarów.

Nie chodziło jednak jedynie o pomoc dla Grecji i Turcji. „Uważam, że polityka Stanów Zjednoczonych — oświadczył Truman — musi opierać się na popieraniu wolnych narodów, które stawiają opór próbom podporządkowania ich przez uzbrojoną mniejszość lub za pomocą presji zewnętrznej [...] Wolne narody świata oczekują od nas poparcia w utrzymaniu ich wolności. Jeśli zachwiejemy się w naszym przywództwie, wystawimy na niebezpieczeństwo pokój świata i z pewnością wystawimy na niebezpieczeństwo również dobrobyt naszego własnego kraju. Wielka odpowiedzialność została włożona na nas na skutek szybkiego rozwoju wydarzeń”²⁵.

Doktryna Trumana oznaczała więc — i tak została powszechnie zrozumiana — iż Stany Zjednoczone będą angażować się bezpośrednio wszędzie tam, gdzie powstanie „zagrożenie wolności”, czyli tam, gdzie prawicowe reżimy za-

²⁴ W wydanej w 1967 r. w Londynie pracy zbiorowej *Containment and Revolution* (pod red. Horowitza) stwierdza się m. in., iż ingerencja Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne innych krajów miała wyraźne pobudki kontrrewolucyjne. Jeden z autorów tej pracy, A. Gitling dowodzi, że „Grecja była Wietnamem lat czterdziestych”.

²⁵ *A Decade of American Foreign Policy. Basic Documents 1941 - 1949*. Washington 1950, s. 1253 - 1257.

czną tracić kontrolę nad wydarzeniami. „Marzec 1947 r. był przełomowym miesiącem w amerykańskiej historii. Przyniósł nie tylko rewolucyjne zerwanie ze starą tradycją izolacjonizmu [...] Stany Zjednoczone podejmowały bezpośrednie i niebezpieczne zaangażowanie (pierwsze z wielu) w dwóch odległych krajach i brały na siebie ciężar finansowy i militarny, którego W. Brytania nie była już w stanie dźwigać”²⁶.

Również sam Truman oceniał swoją doktrynę jako skierowaną przeciwko komunizmowi. W swoich wspomnieniach pisze: „Ameryka ostrzegła, iż nie dopuści do tego, by marsz komunizmu przynosił rezultaty wskutek naszej nieobecności”²⁷. Stwierdza on także, iż za pomocą owej doktryny Stany Zjednoczone stanęły bezapelacyjnie na czele „wolnego świata”. Było to stwierdzenie gotowości bezpośredniego angażowania się Stanów Zjednoczonych przeciwko socjalizmowi i ruchom narodowowyzwoleńczym na wszystkich kontynentach.

Na przełomie lat 1946 - 47 sformułowana została doktryna „powstrzymywania” (containment). „Po podjęciu inicjatywy przeciwko ekspansji radzieckiej w Grecji i Turcji — stwierdza historyk amerykański — Stany Zjednoczone przyjęły politykę powstrzymywania międzynarodowego komunizmu na całym świecie”²⁸. Doktryna ta proklamowana została w artykule ówczesnego doradcy Departamentu Stanu, George F. Kennana, opublikowanym w lipcu 1947 r. Koncepcja „powstrzymywania” socjalizmu i ruchu narodowowyzwoleńczego w świecie za pomocą polityki „z pozycji siły” była wytyczną amerykańskiej polityki zagranicznej do 1953 r., kiedy zastąpiona została jeszcze bardziej niebezpieczną doktryną „wyzwalania” poszczególnych krajów spod „komunistycznego panowania”. U podstaw koncepcji „powstrzymywania” leżało przekonanie, że przez demonstrowanie siły militarnej wobec ZSRR i bezpośrednie angażowanie się Stanów Zjednoczonych w pomoc dla reakcyjnych reżimów postępy socjalizmu zostaną zahamowane, zaś

²⁶ Since 1945. *Aspects of Contemporary World History*. London 1966, s. 82.

²⁷ Truman, op. cit., Vol. II, s. 107 - 114.

²⁸ H. Ross, *The Cold War, Containment and its Critics*. Chicago 1963, s. 3 - 5.

tworzący się po wojnie światowy system socjalistyczny można będzie izolować. Liczono przy tym na to, że w warunkach izolacji i trudności, zwłaszcza ekonomicznych, powojennego okresu Związek Radziecki zostanie poważnie osłabiony.

Wraz z proklamowaniem i zapoczątkowaniem tej polityki Stany Zjednoczone przystąpiły do porządkowania sytuacji w obozie kapitalistycznym. Już w maju 1947 r. wymusiły na Francji i Włoszech usunięcie przedstawicieli partii komunistycznych z rządów. W pierwszych powojennych wyborach powszechnych przeprowadzonych we Francji w październiku 1945 r., we Włoszech — w czerwcu 1946 r. trzy partie wyraźnie dominowały: partie lewicy, komuniści i socjaliści oraz chrześcijańska demokracja. We Włoszech chrześcijańska demokracja była kontynuacją partii ludowej z lat 1919 - 22, we Francji — była niemal całkowicie nowym zjawiskiem. Łącznie te trzy partie zdobyły prawie trzy czwarte głosów. We Francji wszystkie trzy miały niemal równe wpływy; we Włoszech chrześcijańska demokracja zdobyła niewielką przewagę nad swymi rywalami z lewicy.

Partie komunistyczne stały się poważną siłą w polityce zachodnioeuropejskiej. Jednym ze źródeł ich wpływów i znaczenia był prestiż uzyskany dzięki aktywnej walce w ruchu oporu, innym — dominujące wpływy w ruchu związkowym, który został oderwany od prawicowych czy umiarkowanych socjaldemokratycznych przywódców, którzy kontrolowali je w latach międzywojennych. Na radykalizację nastrojów wśród mas pracujących, zwłaszcza wśród robotników, wpływały również ówczesne trudności ekonomiczne. Niewątpliwie ważne znaczenie dla nastrojów społecznych miała także decydująca rola ZSRR w pokonaniu faszyzmu i wyzwoleniu Europy. Oceniając usunięcie przedstawicieli partii komunistycznych z ówczesnych rządów koalicyjnych we Francji i Włoszech, amerykański historyk stwierdza: „Włoski premier, podobnie jak francuski, utwierdzeni zostali w swojej decyzji dzięki zapewnionemu poparciu ze strony Stanów Zjednoczonych. W rozpoczynającej się zimnej wojnie ze Związkiem Radzieckim administracja Trumana pragnęła widzieć rządy swoich sojuszników w pewnych, antykomunistycznych rękach. Usunięcie ministrów komunistycznych było jednym z pierwszych aktów inaugu-

racji zimnej wojny”²⁹. Usunięcie przedstawicieli partii komunistycznych z rządów koalicyjnych we Francji i Włoszech miało miejsce w maju 1947 r., a więc w czasie, gdy w większości europejskich krajów demokracji ludowej pozostawały jeszcze u władzy rządy koalicyjne, zaś w niektórych z nich, zwłaszcza w Czechosłowacji, ugrupowania burżuazyjne zachowały nawet dominującą pozycję. Należy zwrócić również uwagę na fakt, że Stany Zjednoczone podtrzymywały po wojnie faszystowskie reżimy w Hiszpanii i Portugalii wbrew światowej opinii publicznej, która żądała ich bojkotu i udzielenia pomocy siłom demokratycznym w obydwu krajach. Przypomnijmy także, że generał de Gaulle ustąpił ze stanowiska premiera Tymczasowego Rządu już w styczniu 1946 r. nie bez nacisku ze strony Stanów Zjednoczonych, które wywierały maksymalną presję, by zmusić Francję do rezygnacji z samodzielnej polityki. Ówczesna Francja nie miała dość sił, by taką politykę prowadzić.

Zwracamy uwagę na te fakty między innymi dla podkreślenia kolejności ówczesnych wydarzeń w Europie. Na jej tle rysuje się ostrzej fałszywość tezy zachodniej historiografii i propagandy, iż przyczyną zimnej wojny były wydarzenia lat 1947 - 48 w Europie Wschodniej. Przytłaczająca większość autorów publikacji zachodnich wskazuje tu na trzy sprawy: lutowe wydarzenia 1948 r. w Czechosłowacji, powołanie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych i rozłam z Jugosławią³⁰.

Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych zostało powołane na naradzie, która odbyła się we wrześniu 1947 r. w Szklarskiej Porębie z udziałem przedstawicieli 10 partii (radzieckiej, polskiej, jugosłowiańskiej, czechosłowackiej, węgierskiej, bułgarskiej, rumuńskiej, albańskiej, francuskiej i włoskiej). Jedną z najważniejszych spraw omawianych na naradzie były konsekwencje usunię-

²⁹ Hughes, op. cit., s. 414 - 419.

³⁰ Warto tutaj dodać, że w 1947 r., po styczniowych wyborach powszechnych, które przyniosły zwycięstwo Blokowi Stronnictw Demokratycznych, a porażkę prozachodniemu Polskiemu Stronnictwu Ludowemu S. Mikołajczyka propaganda zachodnia ponownie zwróciła uwagę na Polskę. Szczytowy punkt akcja ta osiągnęła pod koniec 1947 r., po październikowej ucieczce Mikołajczyka (przy pomocy zachodnich dyplomatów) z Polski na Zachód. Ucieczkę tę wykorzystano do kampanii propagandowej zimnej wojny.

cia przedstawicieli partii komunistycznych z koalicyjnych rządów we Francji i we Włoszech. Krytykowano te partie za dawanie niedostatecznego oporu naciskowi sił prawicy. Jednocześnie wszechstronnie oceniono ówczesną sytuację międzynarodową, zwracając uwagę na rosnącą presję sił imperializmu, zwłaszcza amerykańskiego, oraz podkreślając wzrost sił postępowych w świecie. Tworząc Biuro Informacyjne wskazywano na konieczność koordynacji działań różnych partii. Na Zachodzie utworzenie Biura Informacyjnego potraktowano jako wznowienie rozwiązanego w czasie wojny Kominternu, czyli Międzynarodówki Komunistycznej.

Wydarzenia w Czechosłowacji w lutym 1948 r. były rezultatem kryzysu we Froncie Narodowym, który do tej pory łączył partie lewicy, a zwłaszcza bardzo silną partię komunistyczną, z ugrupowaniami burżuazyjnymi. Na tle sporów w koalicyjnym rządzie oraz w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej doszło do kryzysu rządowego. Dzięki masowemu ruchowi, w którym brała udział przede wszystkim klasa robotnicza, przesilenie zakończyło się przejęciem władzy przez lewicę³¹.

Zerwanie z Jugosławią nastąpiło w połowie 1948 r. Jego główną lub jedną z głównych przyczyn była różnica zdań między ZSRR a Jugosławią w kwestii koncepcji federacji państw bałkańskich, którą Jugosławia chciała utworzyć, czemu sprzeciwił się ZSRR. Wydaje się jednak, że w owym czasie w grę wchodziły również inne sprawy. Mianowicie, w atmosferze narastającej zimnej wojny, kiedy po obu stronach europejskiego podziału zaostrzał się kurs zimnowojenny, na plan pierwszy wysunięto konieczność wspólnej linii politycznej i Stalin wolał usunąć Jugosławię niż tolerować odmiennosc stanowisk w ważnych problemach polityki międzynarodowej i wewnętrznej. Być może liczył na to, że potępienie stanowiska kierownictwa jugosłowiańskiej polityki. Faktem jest, że w warunkach zaostrejającego się sporu w drugiej połowie czerwca na posiedzeniu Biura In-

³¹ „Czechosłowacja była już jedynym krajem w radzieckiej strefie wpływów, który do końca 1947 r. pozostał demokratyczny” — pisze angielski historyk, uzasadniając w ten sposób „szok”, jakim były wydarzenia lutowe dla Zachodu. Zob. *Since 1945. Aspects of Contemporary World History*. London 1966, s. 83.

formacyjnego w Bukareszcie potępiono stanowisko jugosłowiańskiego kierownictwa, oceniając je jako odejście od zasad marksizmu-leninizmu. W lipcu 1948 r. na V Zjeździe KP Jugosławii odrzucono krytykę zawartą w rezolucji Biura Informacyjnego. Zastosowanie przez ZSRR sankcji ekonomicznych spowodowało całkowite zerwanie stosunków, w tym nawiązanego w pierwszym okresie powojennym dwustronnego sojuszu obronnego. Propaganda zachodnia atakując stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie Jugosławii wyrażała jednocześnie zadowolenie z takiego rozwoju sytuacji³².

Lata 1947 - 49 przyniosły ważne zmiany w sytuacji poszczególnych krajów Europy Wschodniej i Południowej i w stosunkach między nimi. Następowiała konsolidacja władzy lewicy, czego przykładem były między innymi zwycięstwa lewicy w powszechnych wyborach w Polsce w styczniu 1947 r., na Węgrzech w sierpniu 1947 r., lutowe wydarzenia w Czechosłowacji, abdykacja króla Michała w Rumunii w grudniu 1947 r. Jednocześnie, zwłaszcza od 1948 r., zaczęły mnożyć się zjawiska później określone terminem „kult jednostki”.

Nie ulega wątpliwości, że decydujący wpływ na to miało gwałtowne zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej w związku z narzuceniem przez mocarstwa zachodnie zimnej wojny. Przypomnijmy, że wydarzenia lat 1947 - 48 w krajach demokracji ludowej miały miejsce właśnie po proklamowaniu doktryny Trumana. W tej sytuacji po socjalistycznej stronie nowego podziału uznano za konieczną jak najszybszą i jak największą konsolidację w obliczu narastającego napięcia międzynarodowego. Odchodzenie mocarstw zachodnich od postanowień poczdamskich w sprawie Niemiec, w tym próby podważenia ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie, ich stawka na odrodzenie sił imperialistycznych w Niemczech, tworzenie odwetowych i rewizjonistycznych organizacji, w tym ziomkostw przesiedleńców, a zwłaszcza zarysowująca się już możliwość ponownego uzbrojenia Niemiec Zachodnich przeciwko krajom Europy Wschodniej — wszystko to powodowało uzasadnione obawy krajów socjalistycznych i dawało silne ar-

³² Zob. J. C. Campbell, *Tito's Separate Road. America and Yugoslavia in World Politics*. New York 1967.

gumenty na rzecz jak najszybszej ich konsolidacji politycznej i obronnej. Istnieje związek między przyspieszeniem tego procesu w latach 1948 i 1949 a podjętą przez Stany Zjednoczone polityką „z pozycji siły” oraz skutkami „kryzysu berlińskiego”. Oczywiście to, co jest określane jako „system kultu jednostki”, a więc silne usztywnienie linii politycznej, forsowanie jednolitego wzoru budownictwa socjalistycznego, polityczne wypaczenia i tragiczne błędy, miało także inne przyczyny. Jedną z nich była arbitralna władza i kult Stalina wraz ze wszystkimi tego następstwami, inną — o charakterze bardziej obiektywnym — gwałtowność procesów społecznych, w tym masowej kolektywizacji. Zostały one później wskazane w dokumentach XX Zjazdu KPZR, a także na III Zjeździe PZPR. Wspominamy tu o tej sprawie jedynie w celu zwrócenia uwagi na jej związek z ówczesną sytuacją międzynarodową, a konkretnie — z zimną wojną.

Rozpatrując okres nasilania się „kultu jednostki” w krajach demokracji ludowej należy pamiętać, że rozpoczął się on właśnie wówczas — po rozpadzie wielkiej koalicji — wraz z gwałtownym zaostrzeniem się walki politycznej o Niemcy. Odbywało się to w atmosferze rosnącego napięcia międzynarodowego, a nawet — niedługo później — przekonania o nieuchronności nowej wojny.

Źródłem napięcia w polityce międzynarodowej, obok sprawy niemieckiej, było także przystąpienie przez mocarstwa zachodnie do montowania bloków militarnych skierowanych przeciwko krajom socjalistycznym.

W historiografii zachodniej dominuje pogląd, iż tworzenie paktów militarnych przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników było odpowiedzią na system sojuszków dwustronnych, który powstał w Europie Wschodniej w pierwszych powojennych latach. Istotnie, Związek Radziecki, Polska i inne kraje demokracji ludowej zawarły w pierwszych latach powojennych dwustronne sojusze obronne. Wszystkie one jednak miały określony charakter, były mianowicie sojuszami zawartymi wyłącznie na wypadek ponownej groźby wznowienia agresji przez imperializm niemiecki i dla zabezpieczenia się przed ewentualnością groźby. *Expresis verbis* stwierdzone to zostało w odpowiednich klauzulach we wszystkich podpisanych wówczas układach

dwustronnych⁸³. Nawiasem mówiąc, obowiązywały wówczas również dwustronne układy sojusznicze między Związkiem Radzieckim a W. Brytanią i Francją, przy czym układ z Francją zawarty został w grudniu 1944 r., a więc pod koniec wojny. Jednocześnie — jak wiadomo — aż do 1955 r. to jest do powstania układu warszawskiego, kraje socjalistyczne nie utworzyły żadnego wielostronnego systemu sojuszów.

Zasadnicza różnica między układami krajów socjalistycznych a układami sojuszniczymi zawartymi w tym okresie na Zachodzie polegała na tym, że układy krajów socjalistycznych dotyczyły wyłącznie zabezpieczenia się przed groźbą ewentualnej nowej agresji niemieckiej, natomiast układy zawarte na Zachodzie były formowane ogólnie jako sojusze obronne, a w rzeczywistości chodziło w nich o militarną konsolidację wobec krajów socjalistycznych. Pierwszym krokiem w tym kierunku było wznowienie współpracy obronnej Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Kanady. Dotyczyła ona w szczególności spraw związanych z energią atomową i produkcją broni atomowej. W latach 1946 - 47 rozwinięto współpracę w tej dziedzinie w Komitecie do spraw energii atomowej działającym od 1943 r., nadając mu nowe formy organizacyjne i prawne. Równocześnie, jeszcze w połowie 1947 r., W. Brytania zawarła ze Stanami Zjednoczonymi „porozumienie dżentelmeńskie” w sprawie korzystania przez armię amerykańską z baz na terytorium angielskim. Chodziło zwłaszcza o bazy dla lotnictwa strategicznego.

Od 1945 r. obowiązywało na zachodniej półkuli zawarte w stolicy Meksyku porozumienie *O wzajemnej pomocy i solidarności amerykańskich republik*. Na IX Międzyamerykańskiej Konferencji w Bogocie (30 kwietnia - 1 maja 1948 r.) powołana została do życia Organizacja Państw Amerykańskich, jednocześnie przyjęto rezolucję *O utrzymaniu i obronie demokracji w Ameryce*, która miała charakter wyraźnie antykomunistyczny; wymierzona ona była przeciwko wszelkim siłom społecznym, w tym burżuazyjno-demokratycznym, które mogły zagrozić reakcyjnemu i neokolonialnemu *status quo* w Ameryce Łacińskiej.

⁸³ Zob. K. Skubiszewski, *Umowy sojusznicze Polski*, „Ruch Prawny i Ekonomiczny” 1959, nr 3.

Równocześnie trwało montowanie nowego systemu sojuszów w Europie Zachodniej. W rezultacie rozpoczętych w 1946 r. rozmów, 4 marca 1947 r. podpisany został w Dunkierce układ o sojuszu i wzajemnej pomocy między W. Brytanią a Francją. W wygłoszonym wówczas przemówieniu⁸⁴ Bevin podkreślał, że układ ten nie jest wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu, w rzeczywistości był on jednak etapem montowania sojuszu antyradzieckiego, o czym świadczy choćby fakt, że w tym samym czasie rząd brytyjski wystąpił wobec Związku Radzieckiego z propozycją rewizji angielsko-radzieckiego układu zawartego w 1942 r.

Nie ograniczono się jednak do dwustronnego układu anglo-francuskiego. W styczniu 1948 r. rząd brytyjski wystąpił w inicjatywą „konsolidacji obronnej” Europy Zachodniej, Bevin wskazywał jednocześnie na możliwość włączenia do tej „konsolidacji” Niemiec. „W tym nowym rozwiązaniu Niemcy, podobnie jak i inne narody europejskie, powinny znaleźć swoje miejsce, jednakże [...] nie powinny one (Niemcy — przyp. aut.) wyprzedzać w tym względzie swoich ofiar”⁸⁵. 17 marca 1948 r. na konferencji w Brukseli zawarty został przez Belgię, Francję, Holandię i W. Brytanię układ o ekonomicznej, socjalnej i kulturalnej współpracy oraz o „kolektywnej samoobronie”, który stał się podstawą do utworzenia wojskowo-politycznej organizacji pod nazwą Unia Zachodnioeuropejska. Charakterystyczne w pakcie brukselskim było, że nie mówił on o współpracy przeciwko groźbie nowej agresji ze strony Niemiec, lecz przewidywał wszelką wojskową i inną pomoc oraz współpracę wzajemną w przypadku, gdyby którakolwiek ze stron układu znalazła się w sytuacji wojny.

„Zawarcie układu brukselskiego i stworzenie na jego podstawie nowego, zamkniętego ugrupowania wojskowego państw zachodnioeuropejskich — Unii Zachodnioeuropejskiej — było sprzeczne ze zobowiązaniami Anglii i Francji wobec ZSRR przyjętymi w dwustronnych układach o pomocy wzajemnej [...] Zawarcie wojskowego paktu brukselskiego postawiło przed rządem radzieckim problem, co czynić dalej w kwestii radziecko-angielskiego i radziecko-

⁸⁴ Ingram, op. cit., s. 50 - 51.

⁸⁵ Kessing's Contemporary Archives. London 1948, s. 9063.

-francuskiego układów o wzajemnej pomocy. Rząd radziecki zwrócił uwagę zainteresowanych państw i opinii publicznej na jawnie antypokojowe cele i niebezpieczne konsekwencje brukselskiego układu i stworzenia sojuszu zachodniego". Tak oceniają pakt brukselski historycy radzieccy ³⁶.

Wraz z podjętą już we wrześniu 1948 r. decyzją o powołaniu Unii Zachodnioeuropejskiej i połączonego sztabu wojskowego państwa — uczestnicy paktu brukselskiego poczyniły kroki w celu włączenia do sojuszu Stanów Zjednoczonych wraz z ich „gwarancją atomową”. W marcu 1948 r. Bevin zwrócił się do sekretarza stanu Marshalla z propozycją „możliwie jak najszybszego rozpoczęcia rozmów na temat bezpieczeństwa rejonu północnoatlantyckiego”. 11 czerwca 1948 r. Senat amerykański przyjął rezolucję *O przyłączeniu się Stanów Zjednoczonych do regionalnych i innych zbiorowych porozumień*. Rezolucja ta została nazwana od nazwiska senatora, który ją wniósł, „rezolucją Vandenberg’a”. W zawartym w niej programie maksimum przewidywano przekształcenie ONZ w mechanizm zbiorowego systemu bezpieczeństwa, natomiast w programie minimum — współdziałal Stanów Zjednoczonych w regionalnych sojuszach.

Jest rzeczą jasną, że program maksimum był tylko propagandową oprawą, w rzeczywistości chodziło o montowanie bloków militarnych wymierzonych przeciwko krajom socjalistycznym, zwłaszcza ZSRR. Na początku lipca 1948 r. rozpoczęły się w Waszyngtonie tajne rokowania między Stanami Zjednoczonymi a państwami członkowskimi Unii Zachodnioeuropejskiej. Ich rezultatem było opublikowanie 18 marca 1949 r. projektu wojskowo-politycznego układu, na którego podstawie powstała Organizacja Paktu Północnego Atlantyku (NATO). 4 kwietnia układ ten został podpisany w Waszyngtonie przez ministrów spraw zagranicznych 12 krajów zachodnich. Poza Stanami Zjednoczonymi, Kanadą i 5 państwami członkowskimi Unii Zachodnioeuropejskiej do paktu północnoatlantyckiego przystąpiły: Dania, Islandia, Norwegia, Portugalia, Włochy.

W ten sposób powstał pakt północnoatlantycki, w któ-

³⁶ *Mieżdunarodnyje otnoszenija posle wtoroj mirowoj wojny*, Moskwa 1962, s. 607.

rym jeszcze w 1949 r. wypracowano koncepcje strategiczne oparte na amerykańskich „gwarancjach atomowych”.

Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne uznały pakt za sojusz militarny wymierzony przeciwko nim i motywowany celami antykomunistycznymi. Utworzenie NATO było równoznaczne z położeniem kresu wszelkim związkom wielkiej koalicji antyfaszystowskiej. Na Zachodzie nastąpiła reorientacja sojuszy, tym bardziej, że już w momencie tworzenia zachodnich ugrupowań militarnych przewidziano włączenie do nich w możliwie bliskiej przyszłości potencjału Niemiec Zachodnich. Utworzenie NATO dało początek nowemu wyścigowi zbrojeń. Największe nasilenie wyścigu zbrojeń przypada na lata pięćdziesiąte. Jednakże warto już tutaj zwrócić uwagę na niektóre jego przyczyny. Wskazaliśmy już na polityczne motywy montowania paktów militarnych, zwłaszcza NATO. Pakty militarne miały stanowić główne narzędzie polityki „z pozycji siły”, intensywne zbrojenia zaś wraz z dążeniem do utrzymania przez Stany Zjednoczone monopolu broni atomowej miały dać mocarstwu imperialistycznym militarną przewagę nad ZSRR i systemem państw socjalistycznych. Tworzenie takiej przewagi było warunkiem osiągnięcia pozycji, z której możliwy byłby polityczny dyktat wobec krajów socjalistycznych, nawet jeśli przyjmemy, że nie zamierzano rozpętać nowej wojny światowej. Wyścig zbrojeń zapoczątkowany w latach 1948-49 i wzmożenie na początku lat pięćdziesiątych tempa militaryzacji gospodarki miały uzasadnienie także ekonomiczne.

Jak już wspomniano przy omawianiu planu Marshalla, w 1947 r. pojawiły się w gospodarce amerykańskiej objawy gospodarczej recesji, które w latach 1948-49 przybrały na sile. Obawiano się nowego kryzysu gospodarczego, który w ówczesnej sytuacji światowej mógłby mieć katastrofalne skutki dla systemu kapitalistycznego, zwłaszcza w Europie Zachodniej. Dla Stanów Zjednoczonych stało się sprawą niezmiernie ważną i pilną zapobieżenie generalnemu załamaniu się koniunktury. Pierwszym posunięciem zapobiegawczym był plan Marshalla, który miał podtrzymać koniunkturę za pomocą forsowanego przez państwo eksportu. Zadanie to w pewnej mierze spełniał, lecz okazał się czynnikiem niewystarczającym. Sięgnięto więc do drugiego — zbrojeń.

Przed wojną Stany Zjednoczone należały do — w proporcji do swego potencjału — najmniej zmilitaryzowanych krajów świata. Ich wydatki wojskowe wynosiły zaledwie 1% dochodu narodowego, amerykańska armia lądowa zajmowała osiemnaste miejsce w świecie pod względem liczebności. Na około 800 tys. cywilnych pracowników rządu federalnego przed wojną tylko około 80 tys. pracowało w różnych instytucjach związanych z obroną. II wojna światowa spowodowała gwałtowny wzrost militarnego potencjału Stanów Zjednoczonych, a jednocześnie dowiodła znaczenia wydatków militarnych dla rozwoju gospodarki. Niektórzy autorzy amerykańscy³⁷ podkreślają, że początkowo Roosevelt i jego współpracownicy spotykali się z oporem koncernów w sprawie przestawienia produkcji na pokojową. Jednakże okazało się, że produkcja wojenna nie tylko przynosiła olbrzymie zyski, ale spowodowała także wielki wzrost gospodarczy. W latach II wojny światowej produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych wzrosła o 100%, podczas gdy w całym okresie międzywojennym zaledwie o około 30%. W 1943 r. osiągnęła ona punkt szczytowy (wskaźnik 212 w porównaniu z 1937 r., który jako szczytowy w produkcji okresu międzywojennego przyjęto za 100), ale w 1949 r. spadła do 156, tzn. była o 26% niższa niż w szczytowym punkcie produkcji wojennej. Społecznym skutkiem spadku aktywności gospodarczej było rosnące szybko bezrobocie. Ponowne uruchomienie wielkich sum na zbrojenia zapobiegło zarysowującemu się kryzysowi. W 1949 r. uchwalono nowy, wysoki budżet wojskowy. W 1950 r. wydatki militarne wyniosły 19,6 mld dolarów, ówczesny budżet państwowy ogółem wyniósł 39,6 mld dolarów, czyli 8,2% całości dochodu narodowego. Ta militaryzacja gospodarki ponownie ożywiła koniunkturę i pozwoliła szybko przezwyciężyć objawy kryzysowe³⁸. Zbiegły się tu więc interesy polityczne z interesami gospodarczymi, a jednocześnie interesy wielkich koncernów z interesami maszyny wojskowej stworzonej w czasie wojny.

³⁷ M. in. R. J. Barnet, *Economy of Death*, New York 1969.

³⁸ O roli zapoczątkowanego wówczas wyścigu zbrojeń dla utrzymania koniunktury gospodarczej w Stanach Zjednoczonych zob. D. Sokół, *O czynnikach koniunktury w krajach kapitalistycznych*, Warszawa 1956.

Do sprawy wyścigu zbrojeń i jego związku z zimną wojną powrócimy w następnym rozdziale.

Sumując wydarzenia lat 1947 - 49, uważanych przez większość historyków za pierwszy okres jawnie prowadzonej zimnej wojny, należy stwierdzić, że charakteryzowały się one dokonaniem podziału Niemiec, rozpadem wielkiej koalicji antyfaszystowskiej i zapoczątkowaniem polityki montowania antykomunistycznych bloków militarnych. Proces narastania zimnej wojny odbywał się na szerokim historycznym tle zaostarzania się walki politycznej i ideologicznej między dwoma systemami światowymi — socjalistycznym a kapitalistycznym. Był to okres ukształtowania się światowego systemu socjalistycznego, który powstał w rezultacie zwycięstwa socjalistycznej rewolucji w krajach Europy Wschodniej i Południowej oraz zwycięstwa rewolucji w Chinach. Był to także okres gwałtownego rozwoju drugiego nurtu rewolucyjnego naszych czasów — ruchu narodowowyzwoleńczego i ostrej walki między nim a siłami kolonializmu i neokolonializmu.

1950 - 1955

Rozdział IV APOGEUM

W latach 1947 - 49 zimna wojna była prowadzona już zupełnie otwarcie. Miała swoją polityczno-strategiczną doktrynę „powstrzymywania”, zarysowały się wyraźnie wszystkie jej główne fronty.

Lata 1950 - 55 to apogeum zimnej wojny. W Europie doprowadziła ją do zenitu remilitaryzacja Niemiec Zachodnich i włączenie ich do NATO. W Azji był to czas wojny w Korei, na której tle napięcie między dwoma systemami państw tak wzrosło, że zaistniała obawa wybuchu nowej wojny światowej. Na froncie „powstrzymywania” ruchu narodowowyzwoleńczego toczyła się francuska „brudna” wojna kolonialna w Indochinach. Były to również lata szczytu wyścigu zbrojeń. W dziedzinie produkcji broni masowej zagłady bombę atomową uzupełniła bomba wodorowa. Militaryzacja gospodarki osiągnęła najwyższy poziom.

W okresie tym doktryna „powstrzymywania” została zastąpiona bardziej ofensywną i niebezpieczną doktryną „wyzwalania”. W dziedzinie strategii militarnej towarzyszyła jej koncepcja „totalnej odpowiedzi”, zaś w polityce zagranicznej teza J.F. Dullesa o trzymaniu świata „na krawędzi wojny nuklearnej”.

Był to także czas niemal całkowitego zamrożenia stosunków między krajami socjalistycznymi a kapitalistycznymi, uruchomienia na wielką skalę aparatu propagandy i dywersji politycznej. Towarzyszyło temu zaostrenie kursu politycznego po obu stronach światowego podziału, w tym takie zjawiska jak „maccarthyizm” w Stanach Zjednoczonych. Jednakże zachodziły ważne zmiany w globalnym układzie sił. Zmieniała się relacja sił między systemem socjalistycznym a imperialistycznym, zwłaszcza między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi. Na arenę międzynarodową wchodziły nowe niepodległe państwa Azji i Bliskiego Wschodu, ożywiał się ruch narodowowyzwoleńczy

w Afryce. Wśród nowo powstałych państw jako generalna linia ich polityki pojawiły się tendencje do „nieangażowania się” w bloki militarne i „aktywnej neutralności”. W tych wszystkich zmianach narastały już obiektywne przesłanki kryzysu zimnej wojny.

REMILITARYZACJA NIEMIEC ZACHODNICH

W Europie zimna wojna wchodziła w apogeum wraz z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich.

Tworząc Unię Zachodnioeuropejską, a następnie pakt północnoatlantycki mocarstwa zachodnie, zwłaszcza Stany Zjednoczone i W. Brytania (Francja w znacznie mniejszym stopniu i z poważnymi oporami), były już zdecydowane włączyć do nowych sojuszków Niemcy Zachodnie. Nie była to sprawa łatwa, gdyż idea remilitaryzacji Niemiec spotykała się wciąż jeszcze z silnym oporem opinii publicznej. Dlatego też remilitaryzowano Niemcy stopniowo, etapami.

Już pod koniec 1949 r. mocarstwa zachodnie zawarły z nowo utworzoną Niemiecką Republiką Federalną tzw. porozumienie na Petersbergu. Kończyło ono militarną okupację Niemiec Zachodnich i zastępowało ją „kontrolą cywilną”. „21 września 1949 r. jest ważną datą w sojuszniczej okupacji Niemiec Zachodnich, jak również w powojennej historii Niemiec. Wojskowy zarząd okupacyjny został zastąpiony kontrolą cywilną. Mimo, iż Niemiecka Republika Federalna nie sprawowała wszystkich funkcji suwerennego państwa, większa część ludności niemieckiej odzyskała wspólny rząd, którego powołanie spotkało się z aprobatą w strefach zachodnich”¹. Był to ciąg dalszy podjętej przez Stany Zjednoczone i W. Brytanię walki o pozyskanie Niemiec², a ściślej — sił prawicowych w Niemczech Zachodnich.

¹ L. Pastusiak, *Polityka Stanów Zjednoczonych w Niemczech 1945 - 1949*. Wrocław — Warszawa — Kraków 1967, s. 568.

² W pracy poświęconej ówczesnemu sekretarzowi stanu Byrnesowi amerykański historyk G. Curry (*James F. Byrnes*, New York 1966) stwierdza, że Byrnes od pierwszych powojennych lat uważał „walkę o dusze Niemców” za jedną z najważniejszych spraw. Według Curry’ego na fakt forsowania przez Byrnesea odbudowy Niemiec Zachodnich wpłynęło m. in. przemówienie Mołotowa z 10 lipca 1946 r., w którym wystąpił on w obronie jedności Niemiec. Ten proniemiecki

W maju 1950 r. Niemiecka Republika Federalna została zaproszona do Rady Europejskiej jako członek stowarzyszony. W tym samym miesiącu Francja ogłosiła tzw. plan Schumana dotyczący utworzenia francusko-niemieckiej Wspólnoty Węgla i Stali. Plan ten wysunięto w związku z niepowodzeniem uprzednich francuskich prób zdobycia kontroli nad niemieckimi zasobami węgla i stali (między innymi wycofanie się Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii z poparcia dla francuskich roszczeń do Zagłębia Saary). Równocześnie plan Schumana był próbą pozyskania przez Francję niektórych kół wielkiego kapitału w Niemczech Zachodnich. W 1951 r. (układ wszedł w życie 25 VII 1952 r.) w oparciu o plan Schumana utworzono Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, która odegrała ważną rolę w budowie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Plan Schumana ułatwił zabiegi o remilitaryzację Niemiec. „Klimat wśród opinii publicznej stworzony dzięki wysunięciu planu Schumana wydawał się korzystny dla pchnięcia naprzód polityki remilitaryzacji Niemiec. Stany Zjednoczone chciały wykorzystać tę sytuację natychmiast, tym bardziej, że były już przekonane (nawet przed wojną w Korei) co do potrzeby zapewnienia militarnej współpracy Niemiec w obronie Europy i jej atlantyckich sojuszów. Wszystkie argumenty przemawiały na rzecz remilitaryzacji Niemiec, lecz chociaż były logiczne, wywołały niezwykle ostry opór”³.

Istotnie, opory były duże. II wojna światowa była jeszcze zbyt bliska w czasie, pamięć o zniszczeniach i okupacji hitlerowskiej zbyt żywa wśród opinii publicznej. Rząd brytyjski od początku gotów był akceptować amerykańskie plany, co więcej — był ich współautorem. Natomiast ministrowie francuscy bronili się argumentem, iż jest niemożliwe pozyskanie we Francji poparcia opinii na rzecz remilitaryzacji Niemiec, która wraz z wejściem Niemieckiej Republiki Federalnej do NATO oznaczałaby całkowitą reorientację sojuszów. Francuska opinia publiczna ciągle jeszcze nie była do tego przygotowana. Silny opór remilitaryzacji Niemiec Zachodnich stawiała opinia publiczna,

kurs Byrnesa wywołał rozbieżności w ekipie Trumana, w których rezultacie nastąpiła dymisja ówczesnego sekretarza handlu, H. Wallace, byłego bliskiego współpracownika Roosevelta, przeciwnika odbudowy niemieckiego potencjału.

³ Freymond, op. cit., s. 84.

a także ekipy rządowe innych krajów Europy Zachodniej, zwłaszcza Norwegii i Danii, lecz z tym Stany Zjednoczone o wiele mniej się liczyły. Decydujące było stanowisko Francji i w celu złamania oporu wywierano na nią maksymalną presję.

W sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich wykorzystano do maksimum wojnę w Korei. Rozpoczęła się ona 25 czerwca 1950 r. na skutek agresji Korei Południowej. Związany z wojną gwałtowny wzrost napięcia wraz z groźbą przekształcenia się jej w konflikt światowy został użyty przez Stany Zjednoczone jako główny argument w wywieraniu presji na zachodnioeuropejskich sojuszników. Już we wrześniu mocarstwa zachodnie osiągnęły porozumienie w sprawie środków, jakie należy podjąć w celu remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Stany Zjednoczone pragnęły od początku włączyć je do NATO, lecz propozycja ta spotkała się z oporem Francji. Francuskie obiekcje kontrowano żądaniem większego wkładu militarnego do NATO, co było niewykonalne z powodu ekonomicznej słabości Francji i jej zaangażowania w wojnę w Indochinach. Stany Zjednoczone zastosowały także nacisk gospodarczy, grożąc Francji ograniczeniem pomocy. W tych warunkach ówczesny premier francuski René Pleven przedstawił propozycję utworzenia ponadnarodowej tzw. Armii Europejskiej, w której skład weszłyby również jednostki wojskowe NRF. W zdominowanym przez Stany Zjednoczone pakcie północnoatlantyckim Niemcy miałyby równe prawa z Francją, natomiast europejska formuła mogła dawać Francji pewną kontrolę nad integracją Niemiec z zachodnim systemem obrony. Miano nadzieję, że w ten sposób zmniejszone zostanie ryzyko związane z remilitaryzacją Niemiec ⁴.

Rząd francuski prawdopodobnie po pierwsze — chciał zapobiec remilitaryzacji Niemiec Zachodnich jako równoprawnego członka NATO, który ze względu na swój potencjał ekonomiczny mógł szybko zająć pierwszą pozycję wśród zachodnioeuropejskich członków NATO ⁵, po dru-

⁴ Tamże, s. 85. Zob. też L. Pastusiak, *Rola Stanów Zjednoczonych w remilitaryzacji Niemiec Zachodnich*. Warszawa 1964, s. 12 i nast.

⁵ Późniejszy rozwój wydarzeń w pełni potwierdził słuszność tych obaw. Kiedy w końcu lat pięćdziesiątych do władzy doszedł ponownie de Gaulle, jednym z głównych elementów NATO była „oś Bonn —

gie — w takiej europejskiej formule łatwiej byłoby mu przeforsować remilitaryzację NRF w parlamencie i opinii publicznej. Z tych przyczyn wysunięty został projekt utworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej. Niezależnie od intencji jego autorów postawiona została otwarcie sprawa remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i włączenie ich do nowego systemu sojuszków. Związek Radziecki 3 listopada 1950 r. w nocy do mocarstw zachodnich, a następnie w szerokiej kampanii prasowej potępił te plany będące pogwałceniem Umowy poczdamskiej i zawartych w czasie wojny układów sojuszniczych między ZSRR a W. Brytanią i Francją. Rząd radziecki zaproponował zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w sprawie zapobieżenia remilitaryzacji Niemiec. Zdecydowanie i ostro przeciwko remilitaryzacji Niemiec wystąpiła także Polska. Jednakże propozycje radzieckie zostały odrzucone. 20 grudnia 1950 r. Rada NATO zaaprobowała integrację remilitaryzowanych Niemiec w sojuszu europejskim. Miało to nastąpić poprzez utworzenie Europejskiej Wspólnoty Obronnej, czyli wspólnej zachodnioeuropejskiej armii, która zostałaby podporządkowana naczelnemu dowódcy NATO. W 1950 r. naczelnym dowódcą wojsk NATO w Europie został mianowany generał Dwight D. Eisenhower. Jednocześnie włączono militarną organizację Unii Zachodnioeuropejskiej do struktury NATO. W Bonn istniały poważne opory przeciwko francuskiej propozycji utworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej, ponieważ dostrzegano w niej ograniczenie uprawnień przyszłej armii zachodnioniemieckiej. Politykom i militarystom bońskim bardziej odpowiadała formuła bezpośredniego równoprawnego udziału w NATO. Godzono się jednak na EWO, przynajmniej jako na wstępny etap odbudowy militarnego potencjału NRF.

Dyskusje wokół sprawy remilitaryzacji Niemiec Zachodnich w ramach Europejskiej Wspólnoty Obronnej toczyły się nadal, a tymczasem remilitaryzacja NRF już postępo-

Waszyngton". De Gaulle próbował odsunąć NRF od Stanów Zjednoczonych, powtarzając w pewnym sensie, oczywiście w innych już warunkach, manerw „europejski” za pomocą tzw. Układu elizejskiego, zawartego z Adenauere. Porozumienie to miało zachęcić Niemcy Zachodnie do bliskiej współpracy z Francją i rozluźnienia tym samym więzi między Bonn a Waszyngtonem.

wała. 11 stycznia 1952 r. szwajcarski dziennik „Neue Zürcher Zeitung” zamieścił następującą wiadomość: „Komisarz do spraw bezpieczeństwa w rządzie federalnym, pan Blank, podał wczoraj na posiedzeniu grupy parlamentarnej partii chrześcijańsko-demokratycznej informację o niemieckim wkładzie obronnym. Zgodnie z tą informacją Niemiecka Republika Federalna utworzy 12 dywizji, z których każda liczyć będzie 13 tysięcy żołnierzy. Spośród tych dywizji 6 będą stanowiły pancerne, wyposażone w 280 - 300 czołgów każda, 3 — grenadierów pancernych z 150 - 180 czołgami każda oraz 3 — zmotoryzowanej piechoty, każda z 70 - 90 czołgami. Niemiecki kontyngent będzie miał także swoje własne lotnictwo, liczące 75 tysięcy żołnierzy i oficerów, dysponujące 1500 samolotami myśliwskimi i myśliwsko-bombowymi. Dalszych 25 tysięcy żołnierzy zostanie sformowanych do obrony wybrzeża”. Już w czerwcu 1952 r. rząd boński wprowadził ochotniczą służbę wojskową.

Rok 1952 upłynął pod znakiem częstej wymiany not między Związkiem Radzieckim a mocarstwami zachodnimi w sprawie niemieckiej. W nocy z 10 marca Związek Radziecki ponownie zaproponował czterostronne spotkanie w celu przedyskutowania problemu traktatu pokojowego z Niemcami. W memorandum dołączonym do noty zamieszczono projekt traktatu, który przewidywał nawet zgodę na posiadanie przez Niemcy własnych sił zbrojnych potrzebnych do obrony kraju, lecz zakazywał ich wchodzenia w jakiegokolwiek koalicje i sojusze przeciwko któremukolwiek z państw — uczestników wojny z III Rzeszą. Była to koncepcja militarnej neutralizacji Niemiec, nawet za cenę zgody na ograniczoną i kontrolowaną odbudowę ich sił zbrojnych. Z pewnością nie było to posunięcie tylko taktyczne. Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne pragnęły wszelkimi sposobami zapobiec odbudowie potencjału militarnego Niemiec Zachodnich jako bastionu światowego ugrupowania antykomunistycznego.

Mocarstwa zachodnie 25 marca odrzuciły radzieckie propozycje. Co więcej, w notach swych ponownie twierdziły one, że w Poczdamie nie ustalono ostatecznych granic Niemiec. W próbach zjednania sobie sił imperializmu niemieckiego mocarstwa zachodnie utrzymywały nawet, że ograniczenie swobody Niemiec w zakresie wchodzenia w sojusze militarne z innymi państwami byłoby „krokiem

wstecz i mogłoby narazić na niepowodzenie rozpoczynającą się nową erę w Europie, w której międzynarodowe stosunki będą oparte na współpracy, a nie na rywalizacji i nieufności”⁶.

11 kwietnia w kolejnej nocy Związek Radziecki aprobował zasadę wolnych wyborów w całych Niemczech, wysuwaną przez mocarstwa zachodnie jako warunek podpisania traktatu pokojowego. Podkreślił jednak konieczność militarnej neutralności zjednoczonych Niemiec. Równocześnie ZSRR z całą mocą zaznaczył, iż niemieckie granice wschodnie zostały ostatecznie ustalone w Umowie poczdamskiej.

Jak z tego wynika, Związek Radziecki gotów był na daleko idące ustępstwa w sprawie Niemiec, jednakże pod warunkiem utrzymania w mocy podstawowych decyzji poczdamskich, zwłaszcza w kwestiach terytorialnych oraz neutralizacji zjednoczonych Niemiec. Były to warunki związane ściśle z zapewnieniem bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Inne kraje socjalistyczne stały na takim samym stanowisku. W Polsce zarówno w oficjalnych wystąpieniach, jak i w artykułach prasowych szczególnie mocno podkreślano konieczność zapobieżenia odbudowie agresywnego potencjału militarnego NRF. Polska ostro potępiła również próby podważenia przez mocarstwa zachodnie Umowy poczdamskiej w sprawie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Jednakże mocarstwa zachodnie były zdecydowane forsować plany remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i włączyć je do swojego systemu sojuszów. W odpowiedzi na notę radziecką, ogłoszoną 13 maja 1952 r., mocarstwa zachodnie stwierdzały wręcz, że „nie zrezygnują ze swojego poparcia dla projektu stworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej z udziałem Niemieckiej Republiki Federalnej”⁷.

Tocząca się w postaci wymiany not walka o Niemcy nie przyniosła pozytywnych rezultatów, chociaż stanowisko krajów socjalistycznych wpływało na opinię publiczną. 27 maja 1952 r. układ o utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Obronnej został podpisany przez Belgię, Francję, Holandię, Luksemburg, NRF i Włochy. Wymagał on jeszcze ratyfikacji.

⁶ Ingram, op. cit., s. 143.

⁷ Tamże, s. 144.

W atmosferze, jaka się wytworzyła wokół remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, doszło do wzrostu nastrojów nacjonalistycznych w Niemczech. Przyczyniły się do tego w znacznym stopniu solenne obietnice mocarstw zachodnich „zjednoczenia Niemiec” oraz ich stanowisko w sprawie granic. Należy z naciskiem zaznaczyć, że był to okres, kiedy Stany Zjednoczone przeszły już od doktryny „powstrzymywania” do doktryny „wyzwalania”, szantażując totalną wojną atomową. Taką politykę zaczęto uprawiać szczególnie po śmierci Stalina (3 marca 1953 r.) licząc na osłabienie i dezintegrację systemu socjalistycznego. W tych warunkach 17 czerwca 1953 r. doszło do zaburzeń w Berlinie Wschodnim. Prowokacja została szybko zdławiona.

Wymiana not w sprawie Niemiec trwała przez cały rok 1953. W lipcu mocarstwa zachodnie zaproponowały czterostronne spotkanie w sprawie Niemiec oraz w sprawie traktatu pokojowego z Austrią. W sierpniu ponowiły swoje żądanie wolnych wyborów z zastrzeżeniem, że zjednoczone Niemcy, które powstaną po wyborach będą miały prawo do remilitaryzacji i włączenia się do sojuszków militarnych Zachodu. Związek Radziecki w swoich odpowiedziach, między innymi w nocy z 3 listopada 1953 r., wskazywał nieustannie na niebezpieczeństwo wynikające z remilitaryzacji Niemiec. 8 grudnia 1953 r. osiągnięto porozumienie w sprawie spotkania przedstawicieli czterech mocarstw w 1954 r. Konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w sprawie Berlina, Niemiec i Austrii odbyła się 25 stycznia - 18 lutego 1954 r. w Berlinie, lecz nie przyniosła innych rezultatów oprócz porozumienia w sprawie terminu zwołania w Genewie konferencji dla rozwiązania problemu koreańskiego i przedyskutowania problemu indochińskiego. Zgodzono się także z potrzebą dyskusji na temat rozbrojenia. Warto tu zaznaczyć, że spotkanie w Berlinie doszło do skutku już po zawarciu w lipcu 1953 r. rozejmu w Korei, który oparty został na powrocie do *status quo*, czyli do poprzedniego podziału kraju wzdłuż 38 równoleżnika.

W lipcu 1954 r. rząd radziecki ponownie potępił plan utworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej, równocześnie przedstawiając projekt układu o ogólnoeuropejskim systemie bezpieczeństwa zbiorowego.

Sprawa Europejskiej Wspólnoty Obronnej rozstrzygnęła

się 30 sierpnia, kiedy francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło wniosek rządu o ratyfikację układu o EWO (319 głosów przeciw; 264 — za). Tocząca się w ciągu ostatnich dwóch lat ostra dyskusja wokół sprawy Niemiec przyniosła rezultaty, przynajmniej jeśli chodzi o francuską opinię publiczną. Nie poskutkowały amerykańskie naciski. W 1953 r. na grudniowym posiedzeniu Rady NATO John Foster Dulles, który jako sekretarz stanu i główny rzecznik polityki „z pozycji siły” usilnie forsował remilitaryzację Niemiec, groził że „jeśli [...] Europejska Wspólnota Obronna nie wejdzie w życie, jeśli Francja i Niemcy pozostaną rozdzielone, co grozi iż ponownie staną się potencjalnymi wrogami, to powstanie głęboka wątpliwość co do tego, czy Europa kontynentalna będzie mogła być bezpiecznym terenem. Taka sytuacja zmusi nas do rewizji podstaw polityki Stanów Zjednoczonych”⁸. Inaczej mówiąc, Dulles groził nowym izolacjonizmem Stanów Zjednoczonych w sprawie Europy Zachodniej. Mówił jednak o „Europie kontynentalnej” a więc bez W. Brytanii, która od początku współdziałała ściśle ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie remilitaryzacji Niemiec.

Przez krótki czas wydawało się, że perspektywa remilitaryzacji Niemiec została przekreślona. Niestety — jak pisze amerykański historyk — „sytuację uratowała błyskotliwa inicjatywa brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Anthony Edena”.

Na konferencji dziewięciu państw (W. Brytania, Kanada, Stany Zjednoczone i sześć państw, które miały uprzednio wejść w skład Europejskiej Wspólnoty Obronnej) w Londynie (28 wrzesień - 3 październik) Eden mając poparcie Stanów Zjednoczonych przedstawił nowy projekt włączenia Niemiec Zachodnich do NATO w ramach przywróconej do życia Unii Zachodnioeuropejskiej. Plan ten przewidywał utworzenie zachodnioniemieckich sił zbrojnych na zasadach całkowitego podporządkowania się NATO, bez prawa do posiadania własnego sztabu generalnego. NRF miała oddać do dyspozycji i pod komendę NATO wszystkie swe jednostki wojskowe, natomiast inni członkowie sojuszu oddawali tylko część swych sił zbrojnych. Miało to rzekomo zabezpieczyć kontrolę członków NATO nad nowym niemiec-

⁸ D. S. McLellan, *The Cold War in Transition*. New York — London 1966, s. 61.

kim potencjałem militarnym. Równocześnie wywierano brutalny nacisk polityczny i ekonomiczny na Francję, która przeżywała swoją klęskę w Indochinach, jednocześnie potrzebowała pomocy wobec zaostrenia się sytuacji w Algierii, Ówczesny premier francuski Pierre Mendès-France aprobował plan Edena, zaś francuskie Zgromadzenie Narodowe 28 grudnia ratyfikowało (niezmiernie małą różnicą głosów 287 do 260) nowe, zawarte w październiku układy. Odnosząc to amerykański historyk dodaje: „Prawdopodobnie francuskie Zgromadzenie Narodowe potrzebowało szoku, iż uprzednio niemal rozbiło NATO, by zaaprobować remilitaryzację Niemiec Zachodnich”⁹.

3 października 1954 r. w Paryżu podpisano układy dotyczące remilitaryzacji Niemiec i włączenia ich do Unii Zachodnioeuropejskiej, a poprzez nią do NATO. Jednocześnie rozszerzono uprawnienia NRF, uzupełniając podpisane w 1952 r. protokoły. Mocarstwa zachodnie udzielając Niemieckiej Republice Federalnej suwerenności zastrzegły sobie kompetencje w sprawie Berlina i w innych problemach „ogólnoniemieckich”. Obiecywały także prowadzenie dalszych starań o „zjednoczenie Niemiec”, podczas gdy w rzeczywistości układy paryskie sprawę tę przekreślały, gdyż włączając Niemcy Zachodnie do NATO pogłębiono polityczny i gospodarczy podział Niemiec również podziałem militarnym — przynależnością do przeciwstawnych sobie sojuszków. Kraje socjalistyczne nigdy układów paryskich nie uznały za legalne, gdyż były one sprzeczne z Umową poczdamską. W październiku mocarstwa zachodnie ogłosiły zakończenie okupacji Niemiec.

W notach z grudnia 1954 r. skierowanych do mocarstw zachodnich oraz do Francji i W. Brytanii rząd radziecki ostrzegł, iż ratyfikacja układów paryskich oznaczać będzie wypowiedzenie układów sojuszniczych łączących Związek Radziecki z tymi państwami. Mimo to układy zostały ratyfikowane przez zainteresowane kraje i weszły w życie 5 maja 1955 r. 7 maja Związek Radziecki wypowiedział układy z W. Brytanią i Francją. 9 maja — w dziesiątą rocznicę zakończenia wojny z III Rzeszą — Niemiecka Republika Federalna została włączona do NATO. Reaktywowanie Unii Zachodnioeuropejskiej było jedynie posunięciem taktycz-

⁹ Tamże, s. 61.

nym, mającym na celu wprowadzenie NRF do NATO niejako „tylnymi drzwiami”.

Zasługuje na podkreślenie fakt, że remilitaryzacja Niemiec Zachodnich oraz włączenie ich do NATO nastąpiło w atmosferze pewnego rozładowania napięcia międzynarodowego. Zawarty został rozejm w Korei, zakończona francuska wojna w Indochinach. Rysowały się perspektywy rychłego zawarcia traktatu pokojowego z Austrią, co nastąpiło 15 maja 1955 r. Traktat pokojowy z Austrią zawarty został na warunkach neutralności tego kraju. W traktacie, a następnie w odpowiedniej ustawie parlamentu Austria zobowiązała się do zachowania neutralności podobnej do neutralności Szwajcarii jako podstawy swojej polityki¹⁰. Był to okres, w którym Związek Radziecki zdecydowanie dążył do rozładowania napięcia międzynarodowego, kontynuując walkę o pokojowe współistnienie. Natomiast mocarstwa zachodnie z uporem i konsekwentnie dążyły do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Jak potwierdza historyk brytyjski, „akceptacja Niemiec jako sojusznika militarnego musi być uważana za część generalnego kierunku polityki zachodniej”¹¹.

Za remilitaryzację i udział w NATO Niemcy zapłaciły trwałym podziałem kraju, dlatego też stosunek różnych sił w Niemczech do takiego kierunku polityki mocarstw zachodnich był różny. Siły imperialistyczne w Niemczech, które przez długi okres czasu reprezentował Adenauer, gotowe były zapłacić tę cenę, mając nadzieję, że przez remilitaryzację i związki z NATO osiągnięta zostanie „pozycja siły” wobec ZSRR. Z „pozycją siły” związane były plany pochłonięcia drugiego państwa niemieckiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej — oraz przekreślenia terytorialnych rezultatów II wojny światowej. Dlatego też przez 20 lat kolejne rządy zachodnioniemieckie prowadziły politykę nieuznawania Niemieckiej Republiki Demokratycznej i granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Polityka ta stała się w następnych latach głównym źródłem zimnej wojny na kontynencie europejskim, tak jak poprzednio źródłem tym było dążenie mocarstw zachodnich do

¹⁰ O sprawie traktatu pokojowego z Austrią, o rokowaniach, które do niego doprowadziły i jego znaczeniu dla sytuacji w Europie zob. T. Walichowski, *Neutralizacja Austrii 1945-1966*. Warszawa 1971.

¹¹ Ingram, op. cit., s. 138.

odbudowania agresywnego potencjału militarnego Niemiec Zachodnich jako antykomunistycznego bastionu. Od pewnego czasu w NRF pojawiają się publikacje, w których stwierdza się melancholijnie, iż mogła istnieć alternatywa do koncepcji podziału i remilitaryzacji Niemiec, mianowicie — zjednoczone i neutralne Niemcy¹².

W odpowiedzi na remilitaryzację Niemiec Zachodnich oraz włączenie ich do paktu północnoatlantyckiego i jego struktury militarnej socjalistyczne kraje Europy podpisały 14 maja 1955 r. wielostronny układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Od miejsca podpisania zwany jest on powszechnie układem warszawskim. Stanowił on i stanowi wielostronny blok sojuszniczy bezpieczeństwa regionalnego o charakterze obronnym. Kraje socjalistyczne wyraźnie podkreśliły, iż stworzenie tego bloku stało się konieczne w warunkach remilitaryzacji Niemiec i ich wejścia do agresywnego paktu NATO.

Bezpośrednim powodem zawarcia układu warszawskiego była ratyfikacja układów paryskich, która oznaczała wejście w życie postanowienia o rozszerzeniu paktu północnoatlantyckiego na Niemcy Zachodnie, a więc przesunięcie go bezpośrednio do granic państw socjalistycznych w Europie (NRD i Czechosłowacji). Układ warszawski jest obronnym wielostronnym przymierzem, zawartym na wypadek — jak stwierdza artykuł 4 — „napaści zbrojnej w Europie na jedno lub kilka państw — stron układu, dokonanej przez jakiekolwiek państwo lub grupę

¹² Mam tu na myśli m. in. pracę H. P. Schwarza, *Von Reich zur Bundesrepublik. Deutschland in Viderstreit der ausenpolitischen Konzeptionen in den Jahren der Besatzungsherrschaft 1945 - 1949*. Neuwied 1967. Autor przypomina, że Adenauer został kanclerzem większością jednego głosu. Według niego inspiratorem „federalnych Niemiec w zachodnioeuropejskiej federacji” był ekonomista W. Roepke. Koncepcji tej przeciwstawiana była w owym czasie koncepcja J. Kaisera, współzałożyciela CDU, którą można streścić w sloganie: „Niemcy mostem między Wschodem a Zachodem”. Autor zwraca też uwagę na skutki przyjęcia przez socjaldemokrację, po pewnych wahaniach i oporach, zachodnich koncepcji podziału Niemiec. Z drugiej strony tacy autorzy jak I. Birnbau (por. *Entzette Machbarn. Deutsche Politik in Osteurope*. Frankfurt 1968) wyrażają opinię, iż Niemcy Zachodnie nie były dość silne, by stać się partnerem Związku Radzieckiego i dlatego musiały związać się z mocarstwami zachodnimi. W ostatnich latach wydano w NRF wiele prac omawiających problem decyzji z okresu podziału Niemiec i remilitaryzacji NRF.

państw". W tymże artykule układ głosi, iż „każde państwo — strona układu, realizując prawo do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej, zgodnie z artykułem 51 Karty Narodów Zjednoczonych udzieli państwu lub państwom, na które dokonana została napaść natychmiastowej pomocy indywidualnej i w porozumieniu z innymi państwami — stronami układu, wszelkimi środkami, jakie będzie uważało za niezbędne, włączając zastosowanie siły zbrojnej”¹³.

Podkreślono wcześniej, że zawarte między krajami Europy Wschodniej i Południowej w końcowym okresie wojny i bezpośrednio po niej dwustronne układy sojusznicze dotyczyły współdziałania jedynie w przypadku wznowienia agresji przez imperializm niemiecki. Tak na przykład w pierwszym polsko-radzieckim układzie 1945 r. w artykule 4 stwierdzano *expresis verbis*, iż każda ze stron zobowiązana jest spieszyć z wszelką pomocą, gdy druga „zostanie wciągnięta w działania wojenne przeciwko Niemcom, jeśli wznowiłyby one swoją politykę agresji przeciwko innemu państwu, które w takiej wojnie sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie”¹⁴. Podobnie były sformułowane wszystkie ówczesne układy sojusznicze zarówno państw Europy Wschodniej, jak i Południowej.

Układ Warszawski — zawarty w nowych okolicznościach — był odpowiedzią na wielostronny pakt północno-atlantycki z udziałem Niemiec. Powstało nowe zagrożenie, już nie tylko ze strony niemieckiego imperializmu, lecz także wielkiego bloku militarnego, w którym Niemcy Zachodnie były nadal wysuniętym bastionem graniczącym z krajami socjalistycznymi. Równocześnie układ warszawski zawiera klauzulę, iż zostanie rozwiązany w przypadku rozwiązania NATO. W późniejszych latach Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne występowały z różnymi inicjatywami równoczesnego rozwiązania obydwu sojuszy i zastąpienia ich ogólnoeuropejskim systemem bezpieczeństwa zbiorowego.

Układ warszawski został zawarty przez: Albanie (wystąpiła w 1968 r.), Bułgarię, Czechosłowację, Polskę, Ru-

¹³ M. Jurek, E. Skrzypkowski, *Układ warszawski*. Warszawa 1970.

¹⁴ Zob. K. Skubiszewski, *Umowy sojusznicze Polski*. Warszawa 1970.

munie, Węgry i ZSRR. W styczniu 1956 r. przystąpiła do niego również Niemiecka Republika Demokratyczna.

W ten sposób w latach pięćdziesiątych ukształtowały się w Europie dwa przeciwstawne sobie ugrupowania polityczno-militarne, których linia demarkacyjna przebiega wzdłuż granicy między dwoma państwami niemieckimi i wzdłuż granicy między Czechosłowacją a NRF. Taki był rezultat zimnej wojny na terenie Europy. W dużej mierze jej rezultatem jest także podział Europy na kilka ugrupowań gospodarczych, z których najsilniejszym jest Europejska Wspólnota Gospodarcza, mająca stać się ekonomiczną bazą dla politycznego zjednoczenia Europy Zachodniej, by tym silniej przeciwstawić się socjalistycznej Europie Wschodniej. Wspólny Rynek powstał przy poparciu Stanów Zjednoczonych, które we wszystkich podstawowych sprawach wzięły na siebie rolę przywódcy świata kapitalistycznego.

WOJNA W KOREI I W INDOCHINACH

W nocy z 24 na 25 czerwca 1950 r. wybuchła wojna w Korei uznana za jedno z najbardziej niebezpiecznych wydarzeń w zimnej wojnie między Wschodem a Zachodem. Na terenie Korei zimna wojna przybrała bowiem charakter „wojny gorącej”.

Po zakończeniu działań wojennych z Japonią Stany Zjednoczone proponowały wielostronne powiernictwo nad Koreą, na co nie godzili się przedstawiciele ruchu narodowowyzwoleńczego, domagając się niepodległości natychmiast. Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia w tej sprawie, ukształtowały się dwa państwa koreańskie: Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, która powstała w Korei Północnej wyzwolonej przez Armię Radziecką oraz Republika Koreańska, na południu kraju, kontrolowanym przez armię amerykańską.

Już w pierwszych dniach wojny Korea Południowa, mimo liczniejszej ludności i poważnej gospodarczej i militarnej pomocy Stanów Zjednoczonych, zaczęła ponosić klęski. Stany Zjednoczone przerzuciły swoje wojska z Japonii oraz innych baz i bezpośrednio zaangażowały się w konflikt. Rząd amerykański wykorzystał ówczesną sytuację w Radzie Bezpieczeństwa, w której pracach Związek Radziecki nie uczestniczył na znak protestu przeciwko utrzymywa-

niu w niej, jak i w ogóle w ONZ, przedstawiciele reżimu Czang Kaj-szeka jako „reprezentacji Chin”. Na skutek nieobecności przedstawicieli ZSRR, którzy mogli założyć veto, Stany Zjednoczone spowodowały podjęcie przez Radę Bezpieczeństwa uchwał uznających KRL-D za „agresora”, zalecających udzielenie przez państwa członkowskie ONZ pomocy Korei Południowej oraz powierzających Stanom Zjednoczonym dowództwo nad siłami interwencyjnymi występującymi pod flagą ONZ.

W sierpniu 1950 r. przedstawiciele ZSRR wzięli udział w pracach Rady Bezpieczeństwa, wówczas Stany Zjednoczone, wbrew postanowieniom Karty NZ, zaczęły wykorzystywać dla swoich spraw związanych z wojną w Korei forum Zgromadzenia Ogólnego, dysponując w nim wielką przewagą głosów, tzw. maszynką do głosowania.

Należy podkreślić, iż od początku istnienia ONZ mocarstwa zachodnie stosowały w ONZ, podobnie zresztą jak i w innych organizacjach międzynarodowych, politykę dyskryminacji wobec państw socjalistycznych. Przez długie lata spośród krajów socjalistycznych obok Związku Radzieckiego reprezentowane były w ONZ tylko: Polska, Czechosłowacja i Jugosławia. Wchodziły one w skład ONZ, gdyż były jej członkami-założycielami. W czasie wojny przyjęto również, iż reprezentowane w ONZ będą dwie radzieckie republiki związkowe: Ukraina i Białoruś. W Zgromadzeniu Ogólnym kraje socjalistyczne rozporządzały więc zaledwie sześcioma głosami, a po rozłamie z Jugosławią — pięcioma. Albania, Bułgaria, Rumunia i Węgry zostały przyjęte do ONZ w 1955 r. a więc w wiele lat po podpisaniu z nimi (prócz Albanii, która nie była w czasie wojny sojusznikiem państw „osi”) traktatów pokojowych. Mongolska Republika Ludowa została przyjęta do ONZ dopiero w 1961 r. Chińska Republika Ludowa dotychczas nie jest dopuszczona do ONZ.

Tak więc Stany Zjednoczone i ich sojusznicy dysponowały wówczas przytłaczającą większością głosów w Zgromadzeniu Ogólnym, każda ich propozycja była natychmiast przyjmowana za pomocą osławionej „maszynki do głosowania”; tym bardziej, że reprezentacje „trzeciego świata”, zwłaszcza Azji i Afryki, były wtedy nieliczne i mało aktywne. Jedynym skutecznym środkiem ochrony interesów krajów socjalistycznych na forum ONZ było w tym

okresie prawo weta przysługujące ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa. Radzieckie stanowisko w sprawie łączenia szczególnej roli Rady Bezpieczeństwa z zasadą koniecznej jednomyślności jej stałych członków, to jest pięciu wielkich mocarstw, przeforsowane jeszcze w czasie dyskusji poprzedzających powołanie ONZ okazało się dalekowzroczne. Roosevelt wówczas w zasadzie akceptował stanowisko ZSRR zdając sobie sprawę z konieczności jednomyślnego działania wielkich mocarstw.

Jeśli chodzi o wojnę w Korei, to wkrótce po uchwałach ONZ Stany Zjednoczone zmusiły większość swoich sojuszników do wysłania tam oddziałów wojskowych, jednak miały one przeważnie charakter symboliczny. Główny ciężar wojny spoczywał na interwencyjnej armii amerykańskiej. Uruchamiając olbrzymią maszynę militarną Stany Zjednoczone odniosły przejściowe sukcesy i ich wojska w końcu września dotarły do 38 równoleżnika.

1 października ChRL ogłosiła ostrzeżenie, iż w wypadku przekroczenia 38 równoleżnika przez wojska amerykańskie i południowokoreańskie zdecydowana jest „nie stać na uboczu”. Zostało ono zignorowane przez Stany Zjednoczone, których wojska w październiku przekroczyły 38 równoleżnik. ChRL powtórnie ostrzegła, iż będzie interweniować, jeśli wojska amerykańskie będą się posuwały nadal w kierunku rzeki Jalu. To ostrzeżenie również zostało zignorowane, wobec tego chińska armia ochotnicza wzięła udział w walkach w Korei po stronie wojsk północnokoreańskich. W dalszym toku wojny ChRL skierowała do Korei około milion ochotników. W listopadzie 1950 r. ochotnicy chińscy i wojska północnokoreańskie podjęły wielką kontrofensywę, w której wyniku wyparły wojska interwencyjne z północy, przekroczyły 38 równoleżnik i ruszyły dalej na południe. W tym krytycznym okresie wojny, jak później przyznano, naczelnym dowódcą wojsk amerykańskich i innych występujących pod flagą ONZ, generał MacArthur, wystąpił z propozycją przeniesienia działań wojennych na teren ChRL oraz użycia broni jądrowej przeciwko północnym Chinom. Propozycja nie została przyjęta przez Trumana, który obawiał się, iż spowodowałoby to długotrwałą, wyczerpującą wojnę z ChRL, ponadto Stany Zjednoczone nie miały już wtedy monopolu na broń atomową, Związek Radziecki zaś wyraźnie ostrzegł

je przed jej użyciem. Wskutek różnicy zdań generał MacArthur dostał dymisję i został w kwietniu 1951 r. odwołany do USA. Jednocześnie pod naciskiem światowej opinii publicznej, zaniepokojonej perspektywą przekształcenia się wojny koreańskiej w konflikt globalny, rozpoczęły się rokowania rozejmowe. Rozejm został zawarty w Phanmundzomie 27 lipca 1953 r. z postanowieniem powrotu do starej linii demarkacyjnej wzdłuż 38 równoleżnika.

Wojna w Korei, oprócz wielkiego napięcia w stosunkach międzynarodowych w ogóle, przyniosła gwałtowne pogorszenie stosunków amerykańsko-chińskich. W styczniu 1951 r. Stany Zjednoczone przeforsowały w Zgromadzeniu Ogólnym NZ rezolucję potępiającą ChRL jako „agresora”. W przyszłości używały tej uchwały jako głównego argumentu przeciwko przywróceniu ChRL należnych jej praw w ONZ i dla podtrzymywania fikcji reprezentacji Chin przez „Republikę Chińską” Czang Kaj-szeka. Odrzuciły one także wszystkie propozycje chińskie zmierzające do tego, by wraz z rozejmem w Korei nastąpiło wycofanie amerykańskich wojsk z Tajwanu i innych baz. W późniejszych latach, zwłaszcza w 1954 r., trwało nieprzerwane napięcie w rejonie Tajwanu i wysp przybrzeżnych. Rejon ten był wielokrotnie terenem starć militarnych.

Ówczesne napięcie w stosunkach międzynarodowych wiązało się także z trwającą nadal i przybierającą na sile kolonialną „brudną wojną” Francji w Indochinach. Pod koniec 1953 r. i na początku 1954 r. Francja poniosła tam szereg poważnych klęsk, tracąc znaczne obszary. Otoczony został silny francuski garnizon w Dien Bien Fu. Nieuchronny upadek tej fortecy był niemal równoznaczny z klęską militarną Francji. W tej sytuacji rząd francuski zaczął zabiegać w Stanach Zjednoczonych już nie tylko o zwiększoną pomoc militarną i finansową, ale także o bezpośrednie zaangażowanie się USA w wojnę. 29 marca sekretarz stanu Dulles wyraził gotowość do przystąpienia do wojny. Zaproponował on sojusznikom Stanów Zjednoczonych wspólne ostrzeżenie ChRL, iż jeśli nie przerwie pomocy dla Wietnamu, Zachód podejmie akcję przeciwko ChRL z udziałem marynarki wojennej i lotnictwa. Jednakże Dulles nie uzyskał poparcia W. Brytanii, jednocześnie istniały w tej kwestii poważne rozbieżności w samym Wa-

szynngtonie. W rezultacie Stany Zjednoczone nie weszły bezpośrednio do akcji w Indochinach, chociaż udzieliły Francji poważnej pomocy militarnej i ekonomicznej. Mimo to sytuacja francuskich wojsk interwencyjnych gwałtownie się pogarszała.

26 kwietnia 1954 r. rozpoczęła się w Genewie konferencja w sprawie Korei i Indochin z udziałem ministrów spraw zagranicznych ChRL, Francji, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i ZSRR. W sprawie Korei nie osiągnięto porozumienia. Pozostała tam sytuacja, jaka wytworzyła się w rezultacie zawartego w 1953 r. w Phanmundzomie rozejmu, z tym że funkcjonowała Wojskowa Komisja Rozejmowa oraz Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych, z udziałem przedstawicieli Polski. Osiągnięto natomiast porozumienie w sprawie Indochin. Wielki wpływ wywarła na to klęska wojsk francuskich pod Dien Bien Fu.

Układy genewskie w sprawie Indochin przewidywały między innymi niepodległość wszystkich trzech indochińskich krajów: Wietnamu, Kambodży i Laosu, wycofanie z nich wszystkich obcych wojsk, neutralność. Układy przewidywały także zjednoczenie Wietnamu, który w latach wojny został podzielony na dwie części: Demokratyczną Republikę Wietnamu na północy i Wietnam Południowy. W układach genewskich przewidywano, że zjednoczenie nastąpi na podstawie wolnych wyborów, które w obu częściach kraju miały być przeprowadzone do 1956 r. Jednakże układy genewskie nie zostały zrealizowane, chociaż strony uczestniczące w wojnie indochińskiej, to jest Francja i DRW, na ogół ich przestrzegały, a także została utworzona Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli (złożona z przedstawicieli trzech krajów: Indii, Kanady i Polski). Rząd Stanów Zjednoczonych odmówił podpisania układów genewskich, przewidujących wybory w celu przywrócenia jedności Wietnamu do 1956 r. Popierany przez USA marionetkowy rząd premiera Ngo Dinh Diema nie uznał układów genewskich. Stany Zjednoczone popierając ekstremistycznie reakcyjny rząd prezydenta Ngo Dinh Diema ¹⁵ w Wietnamie Południowym zmierzały do te-

¹⁵ Ngo Dinh Diem wprowadził w Wietnamie Południowym reżim dyktatorski. Władzę sprawował wraz ze swymi braćmi, z których jeden był szefem policji, a drugi głową kościoła katolickiego. Dyktatura Diema, posługującego się masowym terrorem, była tak skompro-

go, by nie dopuścić do zjednoczenia Wietnamu i zdobyć pełną kontrolę strategiczną nad południowowietnamskim państwem. W rzeczywistości utrzymanie się napięcia w Indochinach było rezultatem odmowy uznania przez Stany Zjednoczone neutralności Indochin oraz objęcia tej strefy działania zmontowanego we wrześniu 1954 r. paktu południowo-wschodniej Azji (SEATO).

Pakt południowo-wschodniej Azji zawarty został w Manili (Filipiny) 8 września 1954 r., wszedł w życie w 1955 r. Jego głównym organizatorem były Stany Zjednoczone, ponadto do ugrupowania weszły W. Brytania, Francja, Filipiny, Nowa Zelandia, Pakistan, Syjam i Związek Australijski. Pakt ten był jednym z ogniw łańcucha ugrupowań militarnych zmontowanych przez mocarstwa zachodnie wokół systemu socjalistycznego. Miał on również inną ważną funkcję: powstrzymywania ruchów narodowyzwoleńczych i rewolucyjnych procesów społecznych. Układ zawarty między uczestnikami ugrupowań przewidywał interwencję zbrojną przeciwko wszelkim przejawom ruchu wyzwolenczego inspirowanego, lub infiltrowanego przez „międzynarodowy komunizm”. Cechą charakterystyczną układu było to, iż przewidywał pomoc zbrojną nie tylko w krajach — uczestnikach ugrupowania, ale także na „obszarze działania paktu”, a więc w całej Azji Południowo-Wschodniej.

Do „obszaru działania paktu” włączono Kambodżę, Laos i Wietnam Południowy, co miało służyć za „legalną” podstawę ingerencji Stanów Zjednoczonych, gdyby uznały, iż istnieje tam „komunistyczne zagrożenie”. W rzeczywistości jeszcze przed zawarciem paktu Stany Zjednoczone przystąpiły do bojkotowania Układów genewskich w sprawie Indochin, zmierzając złamać postanowienia o neutralizacji państw indochińskich. W tym celu udzieliły pomocy wojskowej i gospodarczej reżimowi Ngo Dinh Diema w Sajgonie i objęły Wietnam Południowy „ochroną” paktu. W Laosie inspirowana przez Stany Zjednoczone i wspomagana przez nie militarnie prawica dokonywała później kilka-

mitowana w oczach ludności, że wkrótce po wybuchu nowej wojny w Wietnamie, za zgodą Stanów Zjednoczonych Diem został obalony przez generałów sajgońskich i zastrzelony wraz z bratem — szefem policji. Dyktaturę rodziny Diema zamieniono na dyktaturę zmieniających się junt wojskowych.

krotnie zamachów stanu, co doprowadziło do wojny domowej i podziału kraju na dwie strefy: kontrolowaną przez proamerykańską prawicę oraz strefę wyzwoloną i kontrolowaną przez siły lewicy, Pathet Lao. W podobnym kierunku — odejścia od neutralności — Stany Zjednoczone pragnęły pchnąć również Kambodżę poprzez nacisk polityczny, oferty pomocy i nacisk militarny ze strony Syjamu, wywierany na tle sporu terytorialnego z Kambodżą.

Tak więc już bezpośrednio po Układach genewskich w sprawie Indochin Stany Zjednoczone i ich sojusznicy dążyły do przywrócenia kontroli Zachodu nad Azją Południowo-Wschodnią. Trzeba tu dodać, że w tym czasie Malaje, Singapur i północna część wyspy Borneo były nadal koloniami brytyjskimi, przy czym na Malajach toczyła się kolonialna „wojna w dżungli” przeciwko ruchowi narodowowyzwoleńczemu. Na Filipinach prowadzone były „akcje pacyfikacyjne” przeciwko Hukom, wyzwoleńczym siłom kierowanym przez lewicę. Stanom Zjednoczonym i ich sojusznikom nie udało się wciągnąć do SEATO Indii, Birmy, Ceylonu, Indonezji. Już wtedy wśród głównych nowo powstałych państw Azji zwyciężała polityka „niezaangażowania” i „aktywnej neutralności”. Jej rzecznikiem były zwłaszcza Indie i ich przywódca Jawaharlal Nehru. Tendencje narodowowyzwoleńcze i neutralistyczne znalazły wyraz na konferencji narodów Azji i Afryki, która odbyła się w Bandungu wiosną 1955 r.

SEATO było uzupełnieniem paktu polityczno-wojskowego ANZUS, zawartego 1 września 1951 r. w San Francisco między Związkiem Australijskim, Nową Zelandią i USA (nazwa paktu pochodzi od pierwszych liter nazw tych krajów). ANZUS powstał po nieudanej próbie zmontowania wielkiego ugrupowania w strefie Pacyfiku na wzór paktu północnoatlantyckiego. W tym samym czasie Stany Zjednoczone zwróciły szczególną uwagę na Japonię.

Już bezpośrednio po zwycięstwie rewolucji chińskiej, a tym bardziej po wybuchu wojny w Korei Stany Zjednoczone dążyły do maksymalnego związania ze sobą Japonii i do przekształcenia jej w swój rejon strategiczny na Dalekim Wschodzie. Pod naciskiem generała MacArthura rząd japoński rozpoczął w 1949 r. i 1959 r. wielką „czystkę czerwonych”, polegającą na masowym usuwaniu działaczy komunistycznych i lewicowych z urzędów, prasy, w ogóle

z życia publicznego. Zawieszono wydawanie komunistycznego dziennika „Akahata” i innych pism lewicowych. Równocześnie pod naciskiem i kontrolą Stanów Zjednoczonych zaczęto, wbrew konstytucji, tworzyć załazek japońskich sił zbrojnych w postaci „jednostek samoobrony” nazywanych Narodową Policją. Według planu nakreślonego w 1950 r. miały one liczyć 75 tys. żołnierzy i oficerów. Pierwsze oddziały sformowano w sierpniu, a więc wkrótce po wybuchu wojny w Korei. Należy podkreślić, iż jeszcze przed wybuchem tej wojny, generał MacArthur, naczelny dowódca alianckich wojsk okupacyjnych w Japonii, w przemówieniu noworocznym (styczeń 1950 r.) stwierdził, iż „japońska konstytucja nie odbiera Japonii prawa do samoobrony”.

W marcu 1951 r. sekretarz stanu Dulles w przemówieniu zatytułowanym *Pokój na Pacyfiku*, przedstawił założenia separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią. Oświadczył on między innymi, iż Stany Zjednoczone gotowe są przyjąć na siebie zadanie zapewnienia bezpieczeństwa Japonii, że gotowe będą po zawarciu traktatu zatrzymać w Japonii i wokół niej amerykańskie siły zbrojne oraz, że „nie odmawia się jej prawa do samoobrony”.

Co najważniejsze, Dulles zapowiedział zawarcie traktatu pokojowego bez udziału ZSRR, a więc wbrew istniejącym zobowiązaniom sojuszniczym. «Mamy nadzieję — mówił on — iż Związek Radziecki przychyli się do traktatu pokojowego z Japonią, lecz charakter traktatu nie będzie taki, by nie mógł być zawarty bez udziału Związku Radzieckiego. Z punktu widzenia prawa, ZSRR nie ma „prawa weta” w stosunku do traktatu pokojowego». 8 września 1951 r. w San Francisco zawarty został separatystyczny traktat pokojowy z Japonią, bez udziału ZSRR, ChRL (zamiast nich podpisali traktat przedstawiciele Czang Kaj-szeka) i innych socjalistycznych państw — uczestników byłej wielkiej koalicji, to jest Polski i Czechosłowacji, mimo że brały one udział w konferencji. Spośród uczestników koalicji podpisały go tylko państwa zachodnie. W związku z tym przedstawiciel ZSRR A. Gromyko złożył oświadczenie, w którym stwierdził między innymi, iż nie było żadnych konsultacji i porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim w sprawie tego traktatu, że został on tak zaaranżowany, aby wykluczyć ChRL, która

najdłużej pozostawała w wojnie z Japonią i najcięższe poniosła w niej ofiary.

28 kwietnia 1952 r. separatystyczny traktat pokojowy z Japonią został ratyfikowany i wszedł w życie. W rok później wszedł w życie dwustronny, amerykańsko-japoński układ o bezpieczeństwie, zawarty w oparciu o traktat pokojowy z San Francisco, przewidujący w artykule 5 prawo Japonii do zawierania takich układów, zaś w artykule 6 możliwość utrzymania obcych wojsk na terytorium Japonii. Na podstawie „układu o bezpieczeństwie” Stany Zjednoczone zachowywały na terytorium japońskim swoje bazy militarne; wyspa Okinawa — miejsce głównej bazy — przeszła pod administrację Stanów Zjednoczonych, które jednocześnie przyjęły na siebie zadania zapewnienia „bezpieczeństwa” Japonii. W rozbudowanych amerykańskich bazach wojskowych zaczęto instalować duże jednostki lotnictwa strategicznego wyposażone w bomby atomowe. W marcu 1954 r. Stany Zjednoczone i Japonia podpisały dodatkowe „wzajemne porozumienie o bezpieczeństwie”, które zapewniało pomoc amerykańską w rozbudowie japońskich „sił samoobrony”.

Jedną ze znamiennych cech „układu o bezpieczeństwie” jest to, iż dotyczył on nie tylko „obrony” terytorium Japonii, ale całego obszaru Dalekiego Wschodu. Uprawniał on Stany Zjednoczone do wciągnięcia Japonii we wszelkie konflikty na Dalekim Wschodzie, niezależnie od tego, czy dotyczyłyby one bezpieczeństwa samej Japonii. W sumie separatystyczny traktat pokojowy, a następnie „układ o bezpieczeństwie” oznaczały wykorzystanie Japonii jako najważniejszego ogniwa systemu paktów militarnych skierowanych przeciwko krajom socjalistycznym, zwłaszcza przeciwko ZSRR i ChRL. Na ich podstawie Stany Zjednoczone dążyły później do utworzenia jeszcze jednego ugrupowania militarnego mającego stanowić przedłużenie SEATO w kierunku północno-wschodnim — NEATO, czyli paktu północno-wschodniej Azji, który miał objąć Japonię, Koreę Południową i Tajwan.

Na Bliskim Wschodzie system wielostronnych paktów militarnych, zapoczątkowany przez utworzenie NATO uzupełniony został tzw. paktem bagdadzkim, zawartym w Bagdadzie 24 lutego 1955 r. między Irakiem a Turcją. W tym samym roku przyłączyły się doń W. Brytania, Pakistan

i Iran. Formalnie Stany Zjednoczone nie przystąpiły do tego paktu, lecz są jego głównym inspiratorem, podjęły się udzielania pomocy militarnej członkom paktu oraz biorą udział w pracach jego komitetu wojskowego. Po rewolucji w Iraku w 1958 r., która obaliła prozachodni reżim i wyłączyła ten kraj (w 1959 r.) z ugrupowania, pakt bagdadzki został przemianowany na pakt centralny.

Mocarstwa zachodnie przywiązywały wielką wagę do sytuacji na Bliskim Wschodzie zarówno ze względu na ogromne znaczenie gospodarcze tego rejonu (połowa zbędanych światowych zasobów ropy naftowej), jak też jego znaczenie strategiczne. Chodziło o utrzymanie Bliskiego Wschodu w strefie wpływów mocarstw imperialistycznych oraz o zahamowanie ruchu narodowowyzwoleńczego w tym rejonie.

Sytuacja na Bliskim Wschodzie wywoływała niepokój mocarstw zachodnich. Ruch narodowowyzwoleńczy nabrał tam rozmachu w czasie II wojny światowej. Jednym z pierwszych krajów niezależnych była Syria, której niepodległość formalnie proklamowano w imieniu aliantów już 28 IX 1941 r. Bezpośrednio po wojnie Syria była pod kontrolą wojsk W. Brytanii i Francji. W rezultacie akcji sił niepodległościowych oraz na skutek rywalizacji W. Brytanii i Francji w 1946 r. obce wojska zostały wycofane z Syrii. Kraj ten odmówił wiązania się militarnymi paktami z mocarstwami zachodnimi. Utworzenie państwa Izrael i niepowodzenia państw arabskich w odparciu agresji Izraela (1947 - 49) przyspieszyły polaryzację sił w krajach arabskich. Decydujące znaczenie miała zmiana sytuacji w Egipcie. W 1950 r. w wyniku wyborów doszła tu do władzy partia Wafd o orientacji narodowej. Nowy rząd egipski odmówił udziału w proponowanym w 1951 r. przez mocarstwa zachodnie militarnym ugrupowaniu pod nazwą „dowództwo Bliskiego Wschodu”, wypowiedział zawarty w 1936 r. układ z W. Brytanią, który uzależniał Egipt od brytyjskiej kontroli oraz umowę o egipsko-brytyjskim kondominium nad Sudanem z 1899 r. W strefie Kanału Sueskiego doszło wówczas do starć między egipskimi oddziałami partyzantki narodowowyzwoleńczej a kontrolującymi tę strefę wojskami brytyjskimi. W styczniu 1952 r. w Kairze miały miejsce rozruchy antyimperialistyczne. Król Faruk usunął rząd partii Wafd i wprowadził stan wyjątko-

wy, jednakże 23 czerwca 1952 r. prozachodni reżim królewski został obalony przez organizację Wolnych Oficerów, na której czele stał Gamal Abd el-Naser. Egipt został ogłoszony republiką 18 czerwca 1953 r. Szefem rządu został generał Muhammad Nagib. Wobec wzmożonego nacisku sił imperialistycznych nowy reżim egipski, który w pierwszym okresie prześladował siły lewicy, zwłaszcza komunistów, przechodził stopniowo na pozycje antyimperialistyczne. W lutym 1953 r. Egipt i W. Brytania osiągnęły porozumienie w sprawie samookreślenia Sudanu, który w 1956 r. proklamował się niepodległym państwem. W 1954 r. po usunięciu generała Nagiba premierem, następnie prezydentem republiki egipskiej został Naser.

Tym zmianom w centralnej strefie świata arabskiego towarzyszyły tendencje emancypacyjne w Tunezji i Maroku oraz wojna w Algierii o niepodległość przeciwko francuskiemu panowaniu kolonialnemu. W listopadzie 1954 r. wybuchło zbrojne powstanie w Algierii. Rozpoczęła się francuska „brudna wojna” kolonialna, która miała trwać aż do 1962 r., to jest do porozumień w Evian, w których Francja uznała niepodległość i terytorialną suwerenność Algierii.

MILITARYZACJA I WYŚCIG ZBROJEŃ

Apogeum zimnej wojny to także apogeum militaryzacji i wyścigu zbrojeń. Jak już pisaliśmy w poprzednim rozdziale, militaryzacja gospodarki amerykańskiej i wyścig zbrojeń rozpoczęły się z przyczyn politycznych i ekonomicznych w 1948 r. Pod względem politycznym związane to było z doktryną „powstrzymywania”. W 1950 r. zbrojenia pochłaniały już 8% dochodu narodowego Stanów Zjednoczonych.

Na przełomie lat 1952 i 1953 doktryna „powstrzymywania” została zastąpiona bardziej agresywną doktryną „wyzwalania”. Głównym założeniem amerykańskiej polityki wobec krajów socjalistycznych stało się szantażowanie totalną wojną nuklearną. Uwiarygodnienie takiej polityki wymagało stworzenia ogromnej maszyny wojennej. Jej składowymi częściami stał się system paktów militarnych oraz budowa około 230 amerykańskich baz wojskowych na obcych terytoriach wokół systemu państw socjalistycznych

(Europa Zachodnia, Islandia, Daleki Wschód, Azja Południowo-Wschodnia, Bliski Wschód, Afryka Północna), a także utrzymywanie i rozbudowywanie dwóch potężnych flot marynarki wojennej — VII, której strefą operacji jest Pacyfik i Ocean Indyjski oraz VI, działającej na Morzu Śródziemnym.

Olbrzymia rozbudowa maszyny wojennej Stanów Zjednoczonych i pomoc wojskowa dla dziesiątków sojuszników połączona z systemem paktów wojskowych przyspieszyła tempo militaryzacji gospodarki amerykańskiej i wyścigu zbrojeń. W 1953 r. udział zbrojeń w dochodzie narodowym Stanów Zjednoczonych osiągnął 18⁰/₀ całości dochodu narodowego. W późniejszych latach wahał się w granicach od 16 do 18⁰/₀ w porównaniu z 1⁰/₀ przed II wojną światową.

Poprzednio zwracaliśmy już uwagę na ekonomiczne przesłanki militaryzacji gospodarki i wyścigu zbrojeń jako głównego czynnika przeciwdziałającego kryzysom oraz depresjom, podtrzymywania, a także nakręcania koniunktury¹⁶.

Z punktu widzenia dziejów zimnej wojny militaryzacja gospodarki i wyścig zbrojeń stanowiły podstawę polityki „z pozycji siły”. Niejako ubocznym, ale także ważnym celem politycznym wyścigu zbrojeń było zmuszenie Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych do przeznaczania znacznej części dochodu narodowego na zbrojenia, a tym samym ograniczenia środków na ich rozwój ekonomiczny. Wychodzono przy tym z założenia, że zbrojenia będą znacznie większym ciężarem dla zniszczonych przez wojnę, borykających się z trudnościami odbudowy i procesu industrializacji krajów socjalistycznych. Wyścig zbrojeń, który w Stanach Zjednoczonych był czynnikiem nakręcania koniunktury, dla ich sojuszników zachodnioeuropejskich, zwłaszcza dla W. Brytanii i Francji (ich wydatki zbrojeniowe w okresie apogeum zimnej wojny również przekraczały 10⁰/₀ całości dochodu narodowego), stanowił hamulec rozwoju gospodarczego. Wraz z wielkimi wydatkami na „brudne wojny” kolonialne ograniczał środki, które mogły one przeznaczyć na rozwój pokojowych dzie-

¹⁶ Więcej wiadomości na ten temat zob. T. Grabowski, *Leninowska teoria imperializmu a militaryzacja ekonomiki* w: *Lenin a świat współczesny*. Warszawa 1970.

dzin gospodarki. Między innymi dzięki temu Niemcy Zachodnie i Japonia, które przez dłuższy czas nie ponosiły ciężaru zbrojeń, mogły znacznie wyprzedzać W. Brytanię i Francję w tempie rozwoju ekonomicznego i w ekspansji eksportowej.

W połowie lat pięćdziesiątych wydatki na zbrojenia Stanów Zjednoczonych wyniosły około 70% całości budżetu¹⁶ federalnego (na oświatę — około 3% budżetu). W latach 1946 - 63 Stany Zjednoczone wydatkowały na cele militarne 640 miliardów dolarów. W tym samym okresie gospodarcza pomoc Stanów Zjednoczonych dla wszystkich państw wyniosła mniej niż 10% tej sumy.

W ciągu 20 lat istnienia (1949 - 69) paktu północnoatlantyckiego wydatki militarne państw członkowskich wyniosły zawrotną sumę 1 300 mld dolarów. W końcu lat sześćdziesiątych wynosiły one rocznie około 100 mld dolarów, z czego blisko 80 mld przypadało na Stany Zjednoczone. Wyścig zbrojeń spowodował, że wydatki militarne wszystkich państw świata wyniosły w końcu lat sześćdziesiątych prawie 200 mld dolarów rocznie. Tak ocenił je na podstawie danych ONZ Sekretarz Generalny tej organizacji, U Thant.

Drugim po Stanach Zjednoczonych krajem NATO, w którym nastąpił największy wzrost wydatków militarnych, stała się Niemiecka Republika Federalna. W 1955 r. wydatki zbrojeniowe w NRF stanowiły w ogólnym budżecie pozycję nieznaczną, 0,3%, w 1963 r. wzrosły do 32,4% budżetu, natomiast wydatki na cele społeczne, które w 1955 r. stanowiły 42,6% budżetu, spadły w 1963 r. do 26,9% tegoż budżetu¹⁸.

¹⁶ F. Vilmar w: *Rüstung und Abrüstung im Statkapitalismus*. Frankfurt 1965 stwierdza m. in.: „Jako dominującą cechą charakterystyczną w sytuacji Ameryki należy podkreślić, iż powojenny rozwój kapitalizmu amerykańskiego, w którym od 1952 r. obserwuje się stosunkowo mało depresji, wydaje się nie do pomyślenia bez ustawicznego poparcia w postaci deficytu budżetowego na rzecz wydatków zbrojeniowych rzędu 40 - 60 mld dolarów i bez zatrudnienia około 10% robotników amerykańskich w produkcji dla celów wojskowych”.

¹⁸ Warto tu przypomnieć, jak kształtowały się wydatki zbrojeniowe świata w obecnym wieku. W okresie 1901 - 14 wyniosły one około 50 mld dolarów w złocie. I wojna światowa kosztowała 260 mld dolarów. W okresie międzywojennym wydatki zbrojeniowe utrzymywały

W Stanach Zjednoczonych olbrzymi budżet militarny i zaangażowanie znacznej części przemysłu w produkcji zbrojeniowej doprowadziło do powstania kompleksu militarno-przemysłowego. Jego powstanie, a następnie decydujący wpływ, jaki zaczął wywierać na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych, a w dużej mierze również na politykę wewnętrzną, to osobny wielki problem. Przed rozszerzającą się władzą kompleksu militarno-przemysłowego ostrzegł naród amerykański nawet prezydent Eisenhower tuż przed swoim odejściem z Białego Domu.

się mniej więcej na tym samym poziomie, co przed wojną. Natomiast już w latach 1945 - 1952, a więc nasilenia zimnej wojny, wyniosły 800 mld dolarów. Roczny koszt zbrojeń w 1900 r. wyniósł w skali światowej 4 mld dolarów, w latach pięćdziesiątych doszedł do ponad 100 mld dolarów, w sześćdziesiątych — do około 200 mld dolarów.

1956 - 1958

Rozdział V KRYZYS ZIMNEJ WOJNY

Większość historyków zgadza się z tym, iż przełomowym rokiem w zimnej wojnie był rok 1956. Podkreślane jest przy tym znaczenie XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przyjętej na tym zjeździe linii generalnej na pokojowe współistnienie krajów o odmiennych ustrojach społeczno-ekonomicznych. Na naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w 1957 r. generalna linia partii została w pełni potwierdzona i rozwinięta. Stała się ona podstawą szerokiej pokojowej ofensywy krajów socjalistycznych, a także ruchu komunistycznego i robotniczego jako całości.

Doktryna pokojowego współistnienia i podjęta na jej podstawie ofensywa polityczna krajów socjalistycznych opierają się na założeniu, że w nowym układzie sił, jaki powstał w świecie, wojna światowa nie jest nieuchronna, że można i należy jej zapobiec. Państwa systemu socjalistycznego i międzynarodowy ruch komunistyczny podjęły się wypełnienia tej historycznej misji, stawiając jednocześnie sprawę „kto kogo”, czyli który ustrój ostatecznie zwycięży na płaszczyźnie współzawodnictwa społeczno-ekonomicznego, ideologicznego i politycznego. Przyjęcie linii będącej rozwinięciem leninowskich zasad pokojowego współistnienia w nowych warunkach współczesności przyczyniło się walcie do rozproszenia mitu o „komunistycznym zagrożeniu”, który był politycznym spoiwem zmontowanych przez Stany Zjednoczone bloków militarnych i jednym z głównych założeń zimnej wojny. Równocześnie istotną rolę odegrał nowy wielki przypływ fali ruchu narodowowyzwoleńczego i wzrost wśród nowo powstałych państw tendencji do nieangażowania się w bloki militarne. Ważnym wydarzeniem w rozwoju polityki niezaangażowania była konferencja 29 krajów Azji i Afryki (w tym

ChRL, Egiptu, Indii, Japonii, Syrii, Turcji) w Bandungu (Indonezja). W kwietniu 1955 r. we wspólnym komunikacie końcowym uczestnicy konferencji opowiedzieli się za jak najszybszym i całkowitym zlikwidowaniem systemu kolonialnego. Jednocześnie proklamowali oni Pańcza Siła (pięć zasad pokojowego współżycia) jako podstawę dalszego rozwoju stosunków międzynarodowych.

W rezultacie dalszego szybkiego procesu dekolonizacyjnego miała miejsce w następnych latach zmiana układu sił również w ONZ, gdzie powstała licząca około 70 państw grupa państw Azji i Afryki, z których większość uprawiała politykę aktywnej neutralności, to jest współdziałania na rzecz pokoju. Została zlikwidowana „maszynka do głosowania” — główne narzędzie zimnej wojny na forum ONZ.

Nowe symptomy w sytuacji międzynarodowej pojawiły się w 1955 r. w Europie. Chodzi tu zwłaszcza o zawarcie traktatu pokojowego z Austrią na zasadach neutralności tego kraju¹.

Istotną rolę w przesileniu w zimnej wojnie odegrało zażegnanie tzw. kryzysu sueskiego w 1956 r., który rozpoczął się w związku z zapowiedzią znacjonalizowania Kanału Sueskiego przez Egipt. Mocarstwa zachodnie, a zwłaszcza W. Brytania, zagroziły interwencją militarną. Już w lutym 1956 r. Związek Radziecki ostrzegał, iż interwencja militarna na Bliskim Wschodzie stworzy niebezpieczeństwo dla pokoju. Egipt przez dłuższy czas powstrzymywał się z wydaniem dekretu o nacjonalizacji Kanału Sueskiego, jednakże, kiedy 19 lipca Stany Zjednoczone i W. Brytania ogłosiły unieważnienie obiecanych kredytów na budowę Tamy Asuańskiej (motywowały to zakupem broni przez Egipt w Czechosłowacji), 26 lipca 1956 r. Egipt znacjonalizował Kanał. We wrześniu mocarstwa zachodnie wystąpiły w Radzie Bezpieczeństwa z propozycją interwencji ONZ przeciwko Egiptowi, lecz Związek Radziecki zgłosił veto.

W przekonaniu, iż ZSRR zaabsorbowały ówczesnymi wydarzeniami w Polsce i na Węgrzech nie będzie interweniował po stronie Egiptu, 29 października 1956 r. Izrael dokonał agresji na Egipt. 30 października Francja

¹ Szerzej pisze o tym T. Walichnowski, *Południowo-wschodnia Azja a Europa*. Warszawa 1970.

i W. Brytania przedstawiły Egiptowi ultimatum grożąc interwencją zbrojną, jeśli rząd egipski nie cofnie decyzji o nacjonalizacji Kanału Sueskiego. Egipt odrzucił ultimatum; 31 października wojska francuskie i brytyjskie rozpoczęły działania zbrojne. W tej sytuacji Związek Radziecki zagroził, iż jeśli wojska agresorów nie wycofają się z Egiptu, użyta zostanie przeciwko nim broń rakietowa, równocześnie zaproponował Stanom Zjednoczonym wspólną akcję dla położenia kresu agresji przeciwko Egiptowi. Stany Zjednoczone nie przyjęły propozycji, ale również powstrzymywały się od poparcia W. Brytanii, Francji i Izraela. Na forum ONZ zajęły stanowisko podobne jak ZSRR, to jest opowiedziały się za położeniem kresu agresji środkami politycznymi. W rezultacie 5 listopada W. Brytania i Francja zgodziły się wycofać swoje wojska z Egiptu. Agresja trzech państw poniosła fiasko. 5 stycznia 1957 r. prezydent Eisenhower wygłosił orędzie do Kongresu, ogłoszone 9 marca, które przeszło do historii pod nazwą doktryny Dullesa — Einsenhowera. W doktrynie tej Stany Zjednoczone wyraziły gotowość podjęcia środków w celu „zabezpieczenia” krajów bliskiego Wschodu przed „zbrojną agresją ze strony jakiegokolwiek kraju kontrolowanego przez międzynarodowy komunizm”². Mocarstwa zachodnie odrzuciły jednocześnie radzieckie propozycje w sprawie deklaracji czterech mocarstw dotyczącej Bliskiego Wschodu, która przewidywała likwidację obcych baz, potępienie wszelkich dostaw broni i obcej interwencji w tym rejonie.

Próba sił, jaką był „kryzys sueski”, wykazała fiasko koncepcji zimnej wojny, a jednocześnie zmieniła sytuację na Bliskim Wschodzie. Rejon ten przestał być „wyłączną sferą wpływów” mocarstw zachodnich. Ma to nadal istotne znaczenie dla globalnego układu między Wschodem a Zachodem, a także dla sytuacji w Europie. Mocarstwa zachodnie poniosły na Bliskim Wschodzie poważną porażkę³.

Nie jest istotne przypomnienie tu wszystkich międzynarodowych wydarzeń z lat 1956 - 58. Decydujące znaczenie dla kryzysu zimnej wojny miały zasadnicze zmiany, jakie

² *The Cold War. A Re-appraisal*. New York — Washington 1964, s. 34.

³ Por. J. Berque, *L'Egypte, imperialisme et revolution*. Paris 1968; G. Beaufre, *L'Expedition de Suez*. Paris 1967.

jeszcze w czasie jej trwania zaszły w światowym układzie sił, zwłaszcza zmiany w globalnym układzie sił między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

Podstawowym założeniem zimnowojennej polityki amerykańskiej skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i całemu światowemu systemowi socjalistycznemu była „pozycja siły”, natomiast dla budowy tej pozycji największe znaczenie miał monopol na broń jądrową. „Póki my, i tylko my posiadamy bombę atomową — mówił były prezydent Stanów Zjednoczonych, Herbert Hoover — możemy dyktować naszą politykę całemu światu”⁴. W oparciu o to przekonanie Truman już w 1946 r. w swym orędziu o stanie państwa sformułował główne założenia amerykańskiej polityki: „Nie możemy uchylać się od odpowiedzialności, jaką nakłada na nas pozycja najsilniejszego państwa świata [...] Wszystkie wysiłki, wszystkie dążenia, cały rozum naszego rządu i narodu powinny być skoncentrowane na wykonaniu jednego zadania: na wywarcu maksymalnego wpływu na rozwój wydarzeń międzynarodowych”⁵.

Wskazywaliśmy już na rolę, jaką miały spełniać amerykańskie bomby atomowe zrzucone na Hirosimę i Nagasaki. Ich użycie, na pewno nie konieczne ze względów militarnych, było pomyślane jako demonstracja siły Stanów Zjednoczonych⁶. Upłynęło jednak sporo czasu zanim Stany Zjednoczone zgromadziły liczący się z militarnego punktu widzenia zapas tej broni, musiały się natomiast liczyć z wielką potęgą Związku Radzieckiego w dziedzinie broni konwencjonalnej. Nie można odpowiedzieć na pytanie, czy gdyby Stany Zjednoczone miały wówczas przewagę militarną, zdecydowałyby się na nową wojnę światową, natomiast można stwierdzić, że nawet w okresie posiadania monopolu atomowego nie miały takiej przewagi militarnej, która by pozwoliła im na dyktat wobec ZSRR.

Jak podkreśla historyk amerykański, Stany Zjednoczone miały przez cały czas obsesję siły militarnej i w niej «widziały główne lekarstwo na wszelkie naglące problemy polityczne, jakich dostarczało strategiczne wyzwanie komu-

⁴ H. Hoover, *Addresses upon the American Road 1945 - 1948*. New York 1949, s. 14.

⁵ Por. Department of State Bulletin, 3 luty 1946, s. 136 - 138.

⁶ Por. L. Giovannitti, F. Freed, op. cit.; W. Craig, *The Fall of Japan*. New York 1967.

nizmu [...] Ta obsesja siły militarnej, przy całkowitej rezygnacji z rozważań nad militarnymi i politycznymi celami, miała szkodliwe konsekwencje dla polityki Stanów Zjednoczonych. Prowadziła ona do „paktomanii” i ograniczała funkcjonowanie NATO do spraw militarnych»⁷.

W końcu lat czterdziestych w układzie sił między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, a tym samym w układzie sił w świecie, zaszła zmiana o wielkim znaczeniu: złamanie przez ZSRR amerykańskiego monopolu na broń atomową. Większość autorów zachodnich przyjmuje, iż nastąpiło to 14 lipca 1949 r., a więc w dniu pierwszej eksplozji atomowej w Związku Radzieckim. Historycy radzieccy podkreślają, iż monopol atomowy Stanów Zjednoczonych został złamany wcześniej. Pierwsze radzieckie oświadczenie, iż broń atomowa przestała być tajemnicą, datuje się z 6 listopada 1947 r. Zostało ono zawarte w przemówieniu wygłoszonym na akademii z okazji rocznicy rewolucji październikowej. Delegacja radziecka złożyła podobne oświadczenie jesienią 1948 r. na III Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Dopiero jednak 20 września 1949 r. opublikowane zostało oficjalne oświadczenie Agencji TASS potwierdzające poprzednie. W oświadczeniu tym Związek Radziecki podkreślił, iż „stoi nadal i zamierza stać w przyszłości na dotychczasowym stanowisku bezwarunkowego zakazu użycia broni atomowej”.

Amerykański monopol na broń atomową został przełamany w końcu lat czterdziestych, jednakże Stany Zjednoczone nadal miały nad Związkiem Radzieckim przewagę w jednej dziedzinie — środków przenoszenia tej broni. Miały one silne lotnictwo strategiczne oraz sieć baz wokół granic systemu socjalistycznego. Mogły więc prowadzić strategię opartą na założeniu, że w przypadku nowej wojny światowej ich własne terytorium ucierpi w minimalnym stopniu. Dlatego też tworząc NATO gotowe były udzielić swym zachodnioeuropejskim sojusznikom gwarancji atomowych, zaś strategię NATO oprzeć na założeniu „totalnej odpowiedzi”, to jest odpowiedzi bronią nuklearną na każdy ewentualny konflikt. Tę sytuację przyjęło się określać terminem „parasol atomowy”.

Złamanie monopolu broni atomowej stworzyło koniecz-

⁷ McLellan, op. cit., s. 40.

ność zastąpienia jej nową bronią, która uwiarygodniałaby strategię „totalnej odpowiedzi”. Dlatego też w styczniu 1950 r. Truman wydał polecenie podjęcia prac nad konstrukcją znacznie potężniejszej broni wodorowej. Polecenie to wydał w atmosferze wielkiego nasilenia kampanii antykomunistycznej w Stanach Zjednoczonych. Był to okres tzw. mccarthymzu. Senator Joseph McCarthy rozwinął w pełni działalność zmierzającą do wykrywania rzekomych wpływów komunistycznych w rządzie Stanów Zjednoczonych, panowała prawdziwa „szpiegomania”. Niektórzy historycy⁸ twierdzą, iż decyzję o podjęciu prac nad bombą wodorową Truman wydał dla uspokojenia atmosfery. Rzecz jasna chodziło o cele strategiczne. Pierwszej doświadczalnej eksplozji amerykańskiej bomby wodorowej dokonano w maju 1951 r. W sierpniu następnego roku odnotowano pierwszą doświadczalną eksplozję radzieckiej bomby wodorowej. Tak więc, również na tym nowym etapie zbrojeń Stany Zjednoczone nie zdołały osiągnąć istotnej przewagi. W późniejszym okresie Związek Radziecki dokonał doświadczalnych eksplozji bomb wodorowych o niezwykle wielkiej sile⁹.

Mimo to jeszcze przez pewien czas Dulles trzymał się doktryny „totalnej odpowiedzi”, „zmasowanego odwetu”. Ciągłe jeszcze wśród strategów amerykańskich istniało przekonanie o nietykalności amerykańskiego terytorium, związane z przewagą nad Związkiem Radzieckim w dziedzinie baz wojskowych i środków przenoszenia broni masowej zagłady.

Oceniając politykę Dullesa amerykański historyk pisze między innymi: «Inaczej niż Acheson, który ze swoim szacunkiem dla sojuszków i praktycznym stosowaniem siły wydawał się być Talleyrandem Zachodu, Dulles prezentował się jako wilsonianowski egzekutor wobec komunistycznego bloku, za jego zbrodnie przeciwko pokojowi i wolności [...] Nieuchronnie wydarzenia wewnętrzne i zewnętrzne

⁸ Since 1945. *Aspects of Contemporary World History*. London 1966, s. 117.

⁹ Chruszczow swego czasu podał do wiadomości, że w Związku Radzieckim przeprowadzono próby eksplozji bomby atomowej o mocy wybuchowej 58 megaton. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych wyścig zbrojeń nuklearnych przeszedł z fazy konstrukcji nowych bomb, a wszedł w fazę rozbudowy ich zapasów, by następnie ustąpić wyścigowi zbrojeń raketowo-nuklearnych.

trzne obalili wkrótce dulesowską retorykę [...] Co więcej, kiedy jego polityka po 1950 r. zaczynała być mniej sztywna, stanął wkrótce w obliczu radzieckich osiągnięć rakietowych¹⁰. W rezultacie całą linię Dullesa charakteryzowały dwa pojęcia — „masowy odwet” i „polityka na krawędzi” (polityka na krawędzi światowej wojny atomowej — przyp. aut.) raczej niż „wyzwalanie” lub „odpychanie”. Koncepcja „wyzwalania” datuje się od kampanii wyborczej 1952 r., kiedy to republikanie pragnęli połączyć politykę wyzwalania z cięciami w zakresie podatków. Aspiracje te okazały się złudne, kiedy administracja Eisenhowera spojrzała na nowo na budżet obronny i kiedy w przemówieniu wygłoszonym 12 stycznia 1954 r. Dulles ogłosił, że ciężar obronny pilnowania wolnego świata jest tak wielki, iż w przyszłości amerykańska strategia „będzie uzależniona przede wszystkim od wielkiej możliwości odwetu natchmiastowego, za pomocą środków i w miejscach, które my sami wybierzemy”¹¹.

W wywiadzie dla czasopisma „Life” w styczniu 1956 r. Dulles mówił, iż Stany Zjednoczone trzykrotnie używały szantażu zastosowania broni nuklearnej: w 1953 r. w czasie wojny w Korei, w 1954 r. w związku z wojną w Indochinach i na przełomie lat 1954 i 1955 w związku z chińską ofensywą przeciwko przybrzeżnym wyspom Quemoy i Matsu. We wszystkich przypadkach był to szantaż wobec ChRL. W tym samym wywiadzie Dulles oświadczył: „zdolność dojścia do krawędzi wojny bez wejścia w nią jest konieczną sztuką. Jeśli się jej nie opanuje, nieuchronnie zostanie się wciągniętym w wojnę. Jeśli chce się od tego uciec lub jest się przestraszonym dochodzeniem do krawędzi, czeka zguba”¹². Komentując to oświadczenie amerykański historyk stwierdza: „Jak to słusznie Dulles zauważył, cała zimna wojna była pojedyńkiem nad przepaścią”¹³. Jednakże strategia „polityki na krawędzi” i „zmasowanego odwetu” przestała być wkrótce realna, bowiem w nowym układzie sił ryzyko wojny ze Związkiem Radzieckim stało się równoznaczne z ryzykiem zniszczenia również samych Stanów Zjednoczonych.

¹⁰ D. Rees, op. cit., s. 54.

¹¹ Tamże, s. 54 - 55.

¹² Tamże, s. 55.

¹³ Tamże, s. 55.

Już w 1954 r. podczas obchodów 1 Maja w Moskwie pokazano radziecki bombowiec o zasięgu międzykontynentalnym. Było to świadectwo, iż Związek Radziecki dysponuje nie tylko bronią nuklearną, ale także środkami jej przenoszenia na wielkie odległości, a więc także do rażenia nimi terytorium Stanów Zjednoczonych. W Stanach Zjednoczonych uważano jednak, że posiadany przez nie system obrony radarowej jest dostatecznie silny, by uniemożliwić „zmasowany odwet” radziecki w przypadku wojny. Ciągłe jeszcze obowiązywała nierealna doktryna „totalnej odpowiedzialności”. Dopiero pojawienie się 4 października 1957 r. na orbicie okołoziemskiej pierwszego sputnika radzieckiego zadało ostateczny cios tej doktrynie. W związku z tym osiągnięciem, które było równoznaczne z posiadaniem przez Związek Radziecki rakietowej broni międzykontynentalnej, Stany Zjednoczone stanęły wobec konieczności rewizji swojej polityki w dwóch dziedzinach: w dziedzinie technologii i w dziedzinie strategii. W pierwszej dziedzinie musiały wyciągnąć wniosek, iż zostały wyprzedzone przez Związek Radziecki w najnowocześniejszej, rakietowej technologii. Rzucono olbrzymie środki na rozwój tej technologii w Stanach Zjednoczonych. W ciągu kilku lat przekroczyły one dwudziestokrotnie sumę przeznaczoną na ten cel przed pojawieniem się sputnika. W dziedzinie strategii Stany Zjednoczone musiały dokonać drastycznego przeglądu swoich zobowiązań militarnych i wynikających z nich konsekwencji dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Przede wszystkim wymagała zmiany podstawowa doktryna paktu północnoatlantyckiego. W kilka lat później Stany Zjednoczone ogłosiły, a NATO przyjął, doktrynę „elastycznego reagowania”. Z chwilą, gdy stało się jasne, iż stawką w każdym konflikcie nuklearnym jest bezpieczeństwo samych Stanów Zjednoczonych, nie są one skłonne ryzykować tą stawką.

„Jeśli chodzi o militarną konfrontację oba supermocarstwa w coraz większym stopniu uznają konieczność dużej powściągliwości w ewentualnym zastosowaniu sił militarnych dla osiągnięcia celów politycznych lub postępu w sprawach politycznych. Kolejne kryzysy, łączące się w większym lub mniejszym stopniu z amerykańsko-radziecką konfrontacją — Berlin w 1961 r., Kuba w 1962 r., Bliski Wschód w 1967 r. — podkreśliły realność i wartość

politycznej powściągliwości w bezpośrednim użyciu sił militarnych. Ta powściągliwość jest w swej istocie produktem ery nuklearnej”¹⁴. Jest to opinia odnotowana dopiero w ostatnim okresie, dotyczy jednak w równym stopniu przełomu lat pięćdziesiątych na sześćdziesiąte.

Jest znamienne, iż amerykańsko-radziecki dialog przerwany na okres zimnej wojny mógł się rozpocząć dopiero w końcu lat pięćdziesiątych. Dopiero wówczas polityka pokojowego współistnienia reaktywowana przez Związek Radziecki na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wsparta nową relacją potencjałów ekonomicznych między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, wywarła wpływ na zmianę stanowiska amerykańskiego. Rozpoczęty w 1958 r. dialog amerykańsko-radziecki, którego szczytowym momentem była wizyta N. Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych we wrześniu 1959 r. i jego rozmowy z prezydentem Eisenhowerem w Camp David, niemal od pierwszej chwili dotyczyły spraw broni nuklearnej. Już w 1957 r. Związek Radziecki zaproponował trzyletnie moratorium dla doświadczeń nuklearnych, zaś w marcu 1958 r. ogłosił jednostronne wstrzymanie tych doświadczeń na okres sześciu miesięcy. W lipcu 1959 r. rozpoczęły się w Genewie rozmowy, w sprawie doświadczeń nuklearnych, które doprowadziły do zawarcia 5 sierpnia 1963 r. w Moskwie układu o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą, zwanego układem moskiewskim.

Ale to przenosi nas już w następne lata, w okres, który uważany jest za „post zimnowojenny”.

¹⁴ C. Kaysen, *Strategia nuklearna, siły zbrojne i kontrola zbrojeń* w: *Agenda for the Nation*. New York 1968, s. 168.

Historycy na ogół zgadzają się co do tego, iż w okresie zimnej wojny, a zwłaszcza w okresie jej nasilenia, Stany Zjednoczone kierowały się kolejno trzema doktrynami strategicznymi. Pierwszą z nich była doktryna „powstrzymywania”, drugą — „wyzwalania”, trzecią — „uwolnienia”¹, która zresztą nie znalazła głębszego oddźwięku w polityce Stanów Zjednoczonych. Powstanie i realizacja doktryny „powstrzymywania” związane są z okresem prezydentury Trumana. „Powstrzymująca polityka administracji Trumana — stwierdza amerykański historyk — a zwłaszcza doktryna Trumana, plan Marshalla i NATO, stanowiły podstawę strategii Stanów Zjednoczonych w zimnej wojnie. Pod wpływem obawy przed dalszą radziecką ekspansją, w późnych latach czterdziestych polityka ta miała na celu zjednoczenie i umocnienie Zachodu, co miało najlepiej zapobiec agresji i wojnie. Co więcej, politycy zakładali, że powstrzymywanie radzieckiej potęgi przez pewien okres wywoła napięcie wewnątrz radzieckiej struktury, spowoduje modyfikację radzieckich ambicji i że w ten sposób umożliwi Zachodowi urządzenie świata zadowalającego zarówno pod względem wymogów bezpieczeństwa, jak i zasad samookreślenia. Rząd Trumana opierał się w polityce wobec Związku Radzieckiego na założeniu, że czas i ostateczne cele dają przewagę Zachodowi. Powstrzymywanie zakładało także ewentualne odsunięcie w głąb żelaznej kurytny. Te przewidywania sukcesów wy-

¹ W języku angielskim „disengagement” oznacza również: wywikłanie, odłączenie, odczepienie, rozłączenie, rozluźnienie. Termin przyjęty w latach 1955 - 60 w publicystyce anglosaskiej. W rzeczywistości chodzi o „odangażowanie się” lub „rozrzedzenie” bezpośredniego zaangażowania, zwłaszcza militarnego.

kluczały konieczność negocjacji z Kremlem na podstawie stref wpływów”².

Autorstwo doktryny „powstrzymywania” przypisuje się amerykańskiemu uczonemu i dyplomacie George F. Kennanowi. Kennan w końcowym okresie wojny i zaraz po niej pracował w amerykańskiej ambasadzie w Moskwie. W lutym 1948 r. przekazał on do Waszyngtonu długi dokument, w którym oceniał radziecką politykę. Dokument ten znalazł uznanie wśród czołowych polityków amerykańskich i w kilka tygodni później Kennan został wezwany do Waszyngtonu, gdzie wygłosił odczyt w Narodowej Akademii Wojennej. Kiedy na początku 1947 r. Marshall został sekretarzem stanu, powierzył Kennanowi kierownictwo nad nowo utworzonym zespołem do planowania polityki w Departamencie Stanu. W lipcu 1947 r. pod pseudonimem „X” Kennan opublikował w czasopiśmie „Foreign Affairs” artykuł pt. *Źródła radzieckiego postępowania*³, oparty na tym, co w 1946 r. Kennan przekazał do Departamentu Stanu⁴. W artykule tym Kennan zawarł bardzo ostrą ocenę polityki radzieckiej. Twierdził między innymi, iż Rosja „zawsze obawiała się obcej penetracji, obawiała się bezpośredniego kontaktu między światem zachodnim a jej własnym [...] i nauczyła się poszukiwać bezpieczeństwa jedynie w długiej i śmiertelnej walce o całkowite zniszczenie rywalizującej potęgi, natomiast nigdy poprzez prowadzenie rozmów i kompromisy z nią”. Według Kennana rosyjską politykę charakteryzuje „niecierpliwy nacjonalizm”, który stał się tym bardziej agresywny, że łączy się z aparatem międzynarodowego komunizmu. Najważniejsze jest jednak nie to, co Kennan myślał o Związku Radzieckim, lecz to, co zalecał w polityce Stanów Zjednoczonych. Proponował mianowicie „politykę zdecydowanego powstrzymywania” Związku Radzieckiego w każdym punkcie, gdziekolwiek przejawia on chęć targnięcia się na interesy pokojowego ustabilizowanego świata”. Kennan przewidywał również, że tego rodzaju polityka wywrze

² N. D. Graebner, *The Cold War. Ideological Conflict of Power Struggle*. Boston 1963, s. XII.

³ Kennan, op. cit., s. 566 - 582.

⁴ Por. też G. F. Kennan, *Russia and the West under Lenin and Stalin*. Boston — Toronto 1961, oraz *Memoirs 1925 - 1950*. Boston — Toronto 1967.

taki nacisk na Związek Radziecki, że jego potęga i wpływy zaczęły topnieć. Były to podstawowe założenia strategiczne administracji Trumana w rozpętanej przez nią zimnej wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Przewidywane przez autorów „polityki powstrzymywania” sukcesy nie nadeszły. Jak stwierdza historyk amerykański: „niestety, wojskowe powstrzymywanie Rosji nie przyniosło realizacji tych wielkich zamierzeń, które były z nim związane. Moralna i fizyczna siła niezbędna dla uniemożliwienia radzieckich celów w większości europejskich stref spornych okazała się za mała. Stany Zjednoczone zademonstrowały swoją zdolność do utrzymania status quo, gdzie było to konieczne, jednakże nie zademonstrowały one takiej siły, która mogłaby ten stan rzeczy zmienić w sposób istotny. Powstrzymywanie nie dało nic ani podzielonym Niemcom, ani Korei. Nie miało też żadnego zastosowania wobec rewolucyjnego rozwoju Azji i Afryki, który wynikał raczej z tamtejszych warunków niż z komunistycznej agresji. Powstrzymywanie rozwinęło się w zespół środków bez jasno zdefiniowanych celów, które możliwe byłyby do osiągnięcia za pomocą jedynie militarnej potęgi”⁵.

Na początku lat pięćdziesiątych było już jasne, że polityka „powstrzymywania” nie przynosi oczekiwanych sukcesów Stanom Zjednoczonym. Polityka ta została zaatakowana z dwóch stron: z jednej strony atakowali ją zwolennicy izolacjonizmu oraz byli współpracownicy Roosevelta, z drugiej zaś — zwolennicy koncepcji „wyzwalania” („liberation”). Jednym z rzeczników neoizolacjonizmu był senator Robert A. Taft z Ohio. Ostrzegał on przed zbyt dużym angażowaniem się, zwłaszcza militarnym, Stanów Zjednoczonych w różnych częściach świata. Mówił m.in., że zbrojenie Europy Zachodniej przez Stany Zjednoczone może zostać zrozumiane w Związku Radzieckim jako przygotowanie do ataku przeciwko niemu. „Mogą oni dojść do wniosku (Rosjanie — przyp. autora) — ostrzegał Taft — że jeśli wojna jest nieunikniona, to lepiej podjąć ją obecnie niż wtedy, gdy zbrojenie Europy zostanie zakończone”⁶. Taft znalazł, dość nieoczekiwanie, poparcie ze strony byłego

⁵ Graebner, op. cit., s. XII - XIII.

⁶ Ross, op. cit., s. 16.

prezydenta Herberta Hoovera, który — podobnie jak Taft — mimo reakcyjnych poglądów nawoływał do ograniczenia amerykańskiego zaangażowania militarnego w Europie i w innych częściach świata. Wzywał do tego z pozycji amerykańskiego izolacjonizmu. Jednakże taka linia polityki była całkowicie sprzeczna z rolą Stanów Zjednoczonych jako przywódcy światowego, a także z konkretnymi interesami wielkiego kapitału amerykańskiego, który w powojennym świecie widział wielkie możliwości ekspansji. Jeszcze mniejsze szanse zwycięstwa mieli dawni współpracownicy Roosevelta związani z linią New Deal. Ich głównym rzecznikiem był wtedy sekretarz handlu Henry A. Wallace, ostatni ze współpracowników Roosevelta, który utrzymał się w gabinecie Trumana. 23 lipca 1946 r. Wallace skierował do Trumana dwunastostronicowy list, w którym krytykował przyjętą przez Trumana linię polityki zagranicznej i wzywał Stany Zjednoczone, aby w celu zmniejszenia napięcia międzynarodowego „były przygotowane, nawet za cenę oskarżenia ich o ugłaskiwanie Związku Radzieckiego, zgodzić się z rozsądnymi wymaganiami Rosji w sprawie gwarancji jej bezpieczeństwa”⁷. Wallace został gwałtownie zaatakowany przez sekretarza stanu Byrnesa, a także przez zwolenników koncepcji „wyzwalania się”, a zwłaszcza senatora Vandenberg. W tydzień po rozpoczęciu się sporu Truman zdymisjonował Wallace’a.

Ostatecznie zwyciężyli zwolennicy linii „wyzwalania”. Zwyciężyli oni w warunkach wielkiej antykomunistycznej kampanii w Stanach Zjednoczonych, w czasie działalności senatora McCarthy’ego i jego zwolenników. Do ich zwycięstwa przyczyniły się niewątpliwie głosy na temat „utrącenia Chin” przez Stany Zjednoczone. Czołowym reprezentantem doktryny „wyzwalania” był jeden z rzeczników partii republikańskiej w sprawach polityki zagranicznej — John Foster Dulles. W przygotowywanej przez niego w 1952 r. kampanii wyborczej Dulles obiecywał program polityki zagranicznej, który «położy kres tej negatywnej, bezskutecznej i niemoralnej polityce niezaangażowania», która oznacza pozostawienie niezliczonej liczby stworzeń ludzkich w rękach despotyzmu i bezbożnego ter-

⁷ Tamże, s. 13.

roryzmu, co z kolei umożliwia władcom użyć zniewolonych jako narzędzia naszego zniszczenia»⁸.

Zwolennicy kursu na „wyzwalanie” doszli w pełni do głosu po śmierci J. W. Stalina. Warto tu przypomnieć, że partia republikańska zwyciężyła w końcu 1952 r. w wyborach prezydenckich. W styczniu 1953 r. władzę objął jej kandydat, D. Eisenhower. Śmierć Stalina przyjęta została w amerykańskich kołach politycznych jako zapowiedź końca „sowieckiego imperium”. Liczono na chaos polityczny w Związku Radzieckim i innych krajach socjalistycznych, na proces dezintegracji i gwałtownego osłabienia systemu socjalistycznego. To był jeden z głównych argumentów na rzecz przejścia od polityki „powstrzymywania” do polityki „wyzwalania”. Dulles i jego zwolennicy uznali, iż powstają realne szanse na powodzenie takiego kursu. Uważali przy tym że w tym celu należy stosować maksymalną presję polityczną, połączoną z szantażem wojną nuklearną, że powinno to zmusić Związek Radziecki do „wycofania się”, do dezintegracji systemu socjalistycznego. Liczono także na to, że po śmierci Stalina i wraz z likwidacją stworzonego wokół niego systemu władcy w poszczególnych krajach socjalistycznych nastąpi gwałtowny wzrost sił odśrodkowych.

W 1954 r., już jako sekretarz stanu, Dulles w przemówieniu wygłoszonym w klubie kongresowym oświadczył: „Wyzwolenie normalnie przychodzi od wewnątrz, lecz istnieje większa możliwość, że ono nastąpi, jeśli podtrzymuje się stale nadzieje na nie z zewnątrz. Robimy to wieloma sposobami”⁹. To na ten okres przypada zaostrzenie kursu politycznego w sprawie „wyzwalania” Europy Wschodniej, tworzenie rozmaitych organizacji i instytucji dywersyjnych, które miały wspierać siły reakcyjne w krajach socjalistycznych. Dulles doprowadził do szczytu działalność organizacji w rodzaju „Kongresu Ujarmionych Narodów”, zaangażował w działalność tego typu rząd i Kongres Stanów Zjednoczonych, tworzył organizacje polityczne spośród reakcyjnych emigrantów, organizacje w rodzaju „Kongresu Wolności Kultury”, itp. Do szczytu potęgi doszedł w tym okresie amerykański wywiad,

⁸ Graebner, op. cit., s. XXIII.

⁹ Tamże, s. XXXI.

a zwłaszcza „Centralna Agencja Wywiadowcza” (CIA), kierowana przez jego brata — Allena Dullesa.

Jak już wspominaliśmy, na okres ten przypada koncepcja strategiczna „zmasowanego odwetu” oraz polityka zagraniczna „trzymania świata na krawędzi wojny nuklearnej”. Należy jednak podkreślić, że linia polityczna Dullesa była niezwykle twarda także wobec krajów „trzeciego świata”. To Dulles głosił, że przyjęta w owym okresie przez szereg krajów „trzeciego świata”, a zwłaszcza przez Indie, Indonezję, Egipt, Cejlon, polityka „niezaangażowania” jest „niemoralna”. Dulles domagał się od wszystkich krajów zdecydowanego opowiedzenia się, po której stronie barykady zimnej wojny się znajdują. Stosował nacisk polityczny i ekonomiczny przez odpowiednią politykę pomocy gospodarczej oraz militarnej. I ta koncepcja była jednak skazana na fiasko. Co więcej, przypadła ona na okres zasadniczych zmian w układzie sił między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi i przez to stała się jeszcze bardziej nierealna wówczas, niż w przeszłości. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych sam Dulles zmuszony był zrewidować swoje stanowisko, zmienić linię na bardziej realistyczną.

Fiasko obu koncepcji, które nie zdołały przynieść rozwiązania żadnego z problemów zimnej wojny dzielącej świat, spowodowało, że pod koniec lat pięćdziesiątych zaczęto poszukiwać w Stanach Zjednoczonych nowej koncepcji. Dla niektórych polityków, takich jak George F. Kennan, rzeczowym programem wydawała się dla zmniejszenia napięcia światowego koncepcja „disengagement”. W listopadzie 1957 r. Kennan w odczytach w BBC wysunął propozycję „militarnego odangażowania się” Związku Radzieckiego i mocarstw zachodnich na linii styku dwóch ugrupowań i stworzenie w tej strefie neutralnego pasa. Jednym z jego ogniw miały być zjednoczone, neutralne Niemcy. Koncepcja ta jednak została natychmiast zaatakowana przez licznych przeciwników, między innymi przez byłego sekretarza stanu, Deana Achesona. Nawiasem mówiąc, Kennan nie miał już wówczas poważniejszych wpływów na politykę Stanów Zjednoczonych.

«Zachodni przywódcy woleli stabilność, którą militarne powstrzymywanie, gwarantowane przez amerykańskie zaangażowanie w Europie, zabezpieczało na podzielonym

kontynencie, niż bardziej elastyczną, ale mniej pewną koncepcję „disengagement”. Inni, wypatrujący w radzieckiej ideologii jedyną dalekosiężną linię radzieckiego działania oraz śmiertelne niebezpieczeństwo dla wszystkich wartości wolnościowych i demokratycznych atakowali powojenną politykę amerykańską za to, że nie zdołała podminować przeciwnika. Interpretowali oni bezkompromisowość dyplomacji radzieckiej jako dowód wewnętrznego przekonania Związku Radzieckiego, że historia jest po jego stronie¹⁰.

To stwierdzenie przenosi nas na powrót do zasadniczego podłoża zimnej wojny, mianowicie do faktu, że zimna wojna związana jest ściśle z walką między dwoma systemami społecznymi — socjalizmem a kapitalizmem. Jej koncepcje i środki, które w niej zastosowano, miały na celu przede wszystkim powstrzymywanie dalszego rozwoju systemu socjalistycznego oraz coraz potężniej rozwijającego się ruchu narodowowyzwoleńczego, a więc — powstrzymanie, zahamowanie dwóch głównych procesów naszych czasów.

Termin „zimna wojna” może bardziej łączy się ze sposobami realizacji tego dążenia ze strony sił imperialistycznych niż z samą jego istotą. Walka przeciwko systemowi socjalistycznemu i ideologii socjalistycznej toczy się od początków ich istnienia. W różnych okresach przybierała ona różne formy — od interwencji zbrojnej przeciwko Rosji Radzieckiej, poprzez jej izolację i zbudowanie „kordonu sanitarnego” w okresie międzywojennym, do ograniczonej współpracy, z oczekiwaniem na „wykrwawienie” w okresie wojny i wielkiej koalicji i znów do reorientacji sojuszków i wszelkich form presji. Zimna wojna była namiastką „wojny gorącej”. Została ona proklamowana i była prowadzona właśnie wskutek obiektywnej niemożliwości podjęcia „wojny gorącej”. Ta obiektywna niemożliwość wynikała ze zmienionego w powojennym świecie układu sił globalnych, zwłaszcza układu sił między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi — głównymi mocarstwami obu systemów. Wynikała ona także ze zmienionego charakteru problemu wojny i pokoju we współczesnym świecie, mianowicie z faktu, że istnienie broni atomowej, później wodorowej, a następnie rakietowo-nuklearnej, spowodowa-

¹⁰ Tamże, s. XIV.

ło, iż nowa wojna światowa stwarza inne zagrożenie niż obie dotychczasowe wojny światowe.

Zimną wojnę można rozpatrywać pod różnymi kątami widzenia. Jednym z nich powinien być problem związku między monopolistycznym charakterem współczesnego imperializmu a zimną wojną. W 1967 r. ukazała się w Stanach Zjednoczonych książka wybitnego ekonomisty amerykańskiego Johna Kennetha Galbraitha *Nowe państwo przemysłowe*¹¹. W książce Galbraith rozpatruje między innymi związek między polityką zimnej wojny a nowym charakterem amerykańskiego państwa, w którym dominuje kompleks militarno-przemysłowy żywotnie zainteresowany w prowadzeniu wyścigu zbrojeń. Galbraith pisze między innymi: «Sugestywna wymowa obrazu zimnej wojny nie była w Stanach Zjednoczonych zjawiskiem stałym. Dopiero w latach pięćdziesiątych doszła ona niejako do szczytu. Ówczesny sekretarz stanu John Foster Dulles uważał jej aprobatę nie tylko za akt wiary, lecz również za egzamin religijnej i moralnej żarliwości. Jednakże aprobatą ta nie była dobrowolna. Komisje Kongresu, instytucje badające opinię publiczną, komitety bezpieczeństwa oraz różne osobistości z przemysłu filmowego i telekomunikacyjnego rozumowały wtedy, że skoro nawet walka o wolność ma aż tak doniosłe znaczenie, to jednak nie powinno się do niej nikogo zmuszać. Jednakże wyrażenie odmiennych opinii lub choćby okazywanie niewystarczającej gorliwości mogło spowodować utratę pracy, inne sankcje ekonomiczne lub ostracyzm społeczny. Powyższe okoliczności sprzyjały w wysokim stopniu współzawodnictwu w dziedzinie produkcji zbrojeniowej, które też rozwinęło się z niebywałym rozmachem. Poszczególne rodzaje sił zbrojnych, a równocześnie prywatne koncerny, przystąpiły do konstruowania i fabrykowania licznych typów broni. Tak więc, obok rywalizacji ze Związkiem Radzieckim, dodatkowym bodźcem stało się współzawodnictwo między inicjatorami tych poczynań zbrojeniowych. Fakt, że współzawodnictwo między producentami broni zależne od ogólnych stosunków panujących w państwie ma swe źródło częściowo w istniejącym systemie przemysłowym, został wyraźnie zauważony przez prezydenta Eisenhowera

¹¹ Galbraith J. K., *New Industrial State*. New York 1967.

ra. Stwierdził on tuż przed opuszczeniem urzędu prezydenckiego, że „powiązanie między olbrzymim aparatem militarnym a wielkim przemysłem zbrojeniowym” jest w doświadczeniach Ameryki czymś nowym oraz wezwał naród, aby nie dopuścił do „uzyskania nieuzasadnionego wpływu przez wojskowy kompleks przemysłowy, bez względu na to, czy ktoś chce tego, czy nie, istnieje potencjalna możliwość katastrofalnego wzrostu tej niepowołanej do tego zadania władzy”. System przemysłowy propaguje wiarę w obraz nieuchronnego konfliktu i we wszystko, co się z tym łączy, który to obraz ma usprawiedliwiać jego potrzeby»¹². Galbraith nie stawia kropki nad „i”, nie nazywa tego systemu po imieniu, ale wiadomo, że chodzi o system monopoli, ich powiązanie z aparatem militarnym i ich władzę.

Nasze rozważania nad historią zimnej wojny zamknęliśmy w latach 1944 - 58. Z pewnością oba te wyznaczniki czasowe mogą być uznane za dyskusyjne. W uwagach na temat genezy zimnej wojny wskazaliśmy, jak różne są opinie na temat terminu jej rozpoczęcia. Wydaje się jednak, że był to właśnie rok 1944, kiedy wobec wyzwania poszczególnych krajów i zbliżania się końca wojny w wielkiej koalicji rozpoczęła się walka o to, jak zostanie ukształtowany powojenny świat. W Europie była to przede wszystkim walka o Niemcy. W niej tkwiło główne europejskie źródło zimnej wojny. Niemcy były najważniejszym jej obiektem, a Niemiecka Republika Federalna — głównym jej bastionem. Przedstawiliśmy poszczególne fazy tej walki o Niemcy: poczynając od dyskusji nad koncepcjami ich powojennego oblicza, od sprawy, kto z aliantów wielkiej koalicji pierwszy wejdzie na ich terytorium i jaką jego część będzie kontrolował, poprzez narastanie sprzeczności i powstawanie nowych faktów, ukształtowanie się dwóch państw niemieckich, po 1958 r. Wskazaliśmy, że właśnie w 1958 r. zakończyły się faktycznie wszelkie rozmowy między wielkimi mocarstwami na temat „zjednoczenia Niemiec”. Nie tylko z tego względu rozważania nad dziejami zimnej wojny zamknęliśmy w 1958 r. Jak już zostało podkreślone, właśnie wtedy nawiązany został dialog radziecko-amerykański na płaszczyźnie nowej równo-

¹² Por. Galbraith, op. cit.

wagi sił. Wskazywaliśmy przy tym, że to przede wszystkim układ realnych sił między dwoma systemami, zwłaszcza między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, przekreślił koncepcję zimnej wojny.

Można zozastanawiać się nie tylko nad tym, czy zimna wojna zakończyła się w 1958 r., ale również, czy w ogóle już się skończyła. Jeżeli jednak przyjmujemy definicję zimnej wojny jako stanu otwartej wrogości, napięcia i groźby globalnego konfliktu w stosunkach między dwoma systemami, to z pewnością stan ten zaczął zmieniać się właśnie pod koniec lat pięćdziesiątych, z powodu — podkreślamy to jeszcze raz — doniosłych zmian w układzie sił.

Pierwsze objawy kryzysu zimnej wojny wystąpiły już w połowie lat pięćdziesiątych na tle proklamowanej przez XX Zjazd KPZR doktryny pokojowego współistnienia, rozszerzenia się kontaktów między państwami Europy, a także niepowodzenia dzięki zabiegom polityczno-dyplomatycznym, a nie militarnym, agresji trzech państw (W. Brytanii, Francji i Izraela) na Egipt (tzw. kryzys sueski). Jednakże impas zimnej wojny, a przynajmniej jej podstawowych założeń, stał się ewidentny dopiero po wypuszczeniu pierwszego radzieckiego sputnika (1957) i po zapoczątkowaniu dialogu radziecko-amerykańskiego.

Obaleniu koncepcji zimnej wojny sprzyjała ofensywa polityczna i dyplomatyczna krajów socjalistycznych, wskazująca na możliwość pokojowego współistnienia jako na jedyną alternatywę nuklearnej pożogi. Odebrała ona grunt propagandzie o „komunistycznym zagrożeniu”, którym uprzednio motywowano konieczność montowania bloków militarnych, prowadzenia wyścigu zbrojeń i tzw. twardej linii w polityce. Idea pokojowego współistnienia zdobyła stopniowo poparcie i uznanie w szerokich masach, stworzyła platformę do formowania się frontu pokoju obejmującego różne siły społeczne i państwa.

Kryzys koncepcji zimnej wojny i tendencje do odprężenia najsilniej wystąpiły właśnie w Europie, gdzie nowy układ sił był najbardziej stabilny, a ewentualny konflikt byłby najgroźniejszy. W grę wchodziły tu również inne przyczyny. Nie jest przypadkiem, że poprawę stosunków z krajami socjalistycznymi pierwsza podjęła Francja. Właśnie we Francji, ze względu zapewne na jej doświadczenia historyczne, najwcześniej pojawiło się zaniepokojenie z po-

wodu odrodzenia się ekonomicznego i militarnego potencjału w Niemczech Zachodnich i kształtowania się militarno-politycznej „osi Bonn-Waszyngton” jako dominującej siły w NATO. Próby odcięcia NRF od więzi ze Stanami Zjednoczonymi za pomocą układu elizejskiego nie dały wyniku. Wobec nowej relacji sił w Europie Zachodniej Francja i niektóre inne kraje zaczęły szukać w lepszych stosunkach z Europą Wschodnią możliwości zrównoważenia coraz silniejszej pozycji NRF. Trzeba bowiem widzieć również polityczne konsekwencje zmian, jakie w obozie zachodnim zaszły i nadal zachodzą wskutek nierównomiernego rozwoju poszczególnych jego krajów. W Europie Zachodniej chodzi w szczególności o groźbę zdobycia dominującej pozycji przez NRF.

Na rzecz odprężenia w stosunkach ze Wschodem przemawiały równocześnie, chociaż w różnym stopniu, w poszczególnych krajach Europy Zachodniej co najmniej cztery czynniki:

1. zmiany w układzie sił między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi;

2. umocnienie się gospodarcze Europy Zachodniej, co pozwoliło na próby przeciwstawienia się amerykańskiej hegemonii wspieranej rosnącą penetracją amerykańskich monopolii (ich inwestycje w Europie osiągnęły przeszło 13 mld dolarów, zaś „technologiczna kolonizacja” ma coraz większe rozmiary);

3. rosnące obawy przed gospodarczą, a co za tym idzie również polityczną dominacją Niemiec Zachodnich;

4. wejście na rynek gospodarczy Europy Wschodniej, a zwłaszcza na wielki rynek radziecki.

Powyższe uwagi na temat kryzysu zimnej wojny nie oznaczają, że siły imperialistyczne nie osiągnęły żadnego z jej celów. Obok celów zewnętrznych — wobec krajów socjalistycznych — zimna wojna miała równie ważne funkcje wewnętrzne. Chodziło o skonsolidowanie na platformie walki z „komunistycznym zagrożeniem” obozu zachodniego. Zimna wojna ułatwiła Stanom Zjednoczonym zdobycie hegemonii i kontroli nad ich europejskimi sojusznikami. Prawicy w tych krajach ułatwiła odzyskanie pozycji nadwątlonych wskutek wojny i wzrostu sił lewicy. Była też jednym z motywów integracji gospodarczej, chociaż nie zdołano osiągnąć zamierzonego politycznego „zjed-

noczenia Europy" (Zachodniej), mimo usilnego forsowania tej idei od pierwszych lat powojennych.

Wskazaliśmy także, że międzynarodowe napięcie lat zimnej wojny działało również w ten sposób, iż przyspieszyło — wobec zagrożenia zewnętrznego, bojkotu ekonomicznego i pogłębiającego się podziału Europy — konsolidację wewnętrzną i międzynarodową państw systemu socjalistycznego. Był to jeden z jej niezamierzonych rezultatów, wręcz przeciwny celom, jakie mocarstwa zachodnie postawiły sobie, rozpętując zimną wojnę.

Nie omówiliśmy w tej pracy wszystkich przejawów i terenów zimnej wojny. Nie został poruszony np. wielki problem zimnej wojny na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rozpoczęła się ona w ONZ bardzo szybko, wkrótce po powstaniu tej organizacji, szczytowy punkt osiągnęła w czasie wojny w Korei, toczyła się przez lata pięćdziesiąte przy stosowaniu przez mocarstwa zachodnie „maszynki do głosowania” aż do załamania się na XV Sesji Zgromadzenia Ogólnego w 1959 r. Nie podejmowaliśmy w tej pracy szerzej problemów rozwoju sytuacji w ONZ¹³, wychodząc z założenia, że była ona przede wszystkim odbiciem walki toczącej się między dwoma systemami w Europie i innych rejonach świata.

Jak już podkreśliliśmy, ani kryzys zimnej wojny, ani uznanie jej za okres już w zasadzie zamknięty, nie oznacza, że nie dochodzi do jej nawrotów, a tym bardziej nie oznacza, że zlikwidowane zostały jej różnorakie skutki, takie jak np. podział świata na przeciwstawne ugrupowania militarne czy trwający nadal wyścig zbrojeń. Fiasko koncepcji zimnej wojny nie jest też równoznaczne z rezygnacją sił, które ją rozpętały, z walki z systemem socjalistycznym. Odpowiadając tym, którzy zimną wojnę uważają za przeszłość, również autorzy „Programu dla narodu” stwierdzają, że walka toczy się nadal, chociaż obecnie przebiega w warunkach „pasa nuklearnego”, a tym samym konieczności wyrzeczenia się nie tylko wojny, ale także groźby wojny. Jest to na pewno istotna zmiana w amerykańskim sposobie myślenia o stosunkach ze Związkiem Radzieckim i o współczesnym świecie, lecz nie oznacza jeszcze ona za-

¹³ Na temat rozwoju sytuacji w ONZ zob. m. in. E. Osmańczyk, *Ciekawa historia ONZ*. Wrocław 1967.

sadniczej zmiany w polityce Stanów Zjednoczonych, determinowanej ich strukturą ekonomiczną, społeczną, interesami klasowymi i mocarstwowymi. Dopiero po dłuższym okresie czasu i w oparciu o konkretne fakty można będzie stwierdzić, czy proklamowana przez Nixona polityka przejścia „od ery konfrontacji do ery negocjacji” ma właściwe pokrycie w rzeczywistości. W swym głębszym sensie — walki między przeciwstawnymi sobie społeczno-ekonomicznymi i politycznymi siłami naszych czasów, a przede wszystkim między dwoma systemami — socjalizmem a kapitalizmem — rywalizacja skończyć się może dopiero wraz z ostatecznym zwycięstwem jednego z nich. Jednakże rywalizacja nie jest równoznaczna z zimną wojną, która w sensie politycznym i historycznym była okresem największego, grożącego światowym konfliktem napięcia w stosunkach między Wschodem a Zachodem.

BIBLIOGRAFIA

ZBIORY DOKUMENTÓW

- A Decade of American. Foreign Policy Basic Documents 1941 - 1949. Washington 1950.
- Berlin Dokumente 1944 - 1961. Darmstadt 1961.
- Documents on American Foreign Relations 1945 - 1949. Published by Council on Foreign Relations, New York.
- Documents on American Foreign Relations 1952 - 1967. New York 1952 - 1968 (w 16 tomach).
- Documents on Germany 1944 - 1961. Washington 1961.
- Documents on International Affairs. Royal Institute of International Affairs 1947 - 1961. London 1952 - 1965 (w 13 tomach).
- Dokumente der Deutschen Politik und Geschichte von 1848 bis zur Gegenwart. Bd. 1 - 8. Berlin 1951 - 1956, w szczególności Bd. VI, VII, VIII.
- Dokumente zur Berlin-Frage 1944 - 1962. Miteinem Vorwort Vor Willy Brandt. Hrsg. vom Forschungsinstitut der Deutschen Gesellschaft für Auswärtige Politik, Bonn, in Zusammenarbeit mit dem Senat von Berlin München 1962.
- Europa. Dokumente zur Frage der Europäischen Einigung. Hrsg. vom Forschungsinstitut der Deutschen Gesellschaft für Auswärtige Politik München 1962.
- Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers. The Conferences at Cairo and Teheran 1943. Washington 1961.
- Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers. The Conferences at Malta and Yalta 1945. Washington 1955.
- Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers. The Conference of Berlin. Vol. I, II. Washington 1960.
- Keesing Contemporary Archives. Vol. V 1943 - 1946 Bristol bdw; Vol. VI 1946 - 1948 Bristol bdw; Vol. VII 1948 - 1950 Bristol bdw; Vol. VIII 1950 - 1952 Bristol bdw; Vol. IX 1952 - 1954 Bristol bdw; Vol. X 1955 - 1956 Bristol bdw.
- Korespondencja Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR z Prezydentem Stanów Zjednoczonych i Premierem Wielkiej Brytanii w okresie wielkiej wojny narodowej 1941 - 1945. Tom I. Korespondencja z W. S. Churchilllem i C. R. Attlee, lipiec 1941 r. — listopad 1945 r. Tom II. Korespondencja z F. Rooseveltem i H. Trumanem, sierpień 1941 — grudzień 1945. Warszawa 1960.
- Making the Peace Treaties 1941 - 1947. Washington 1947.
- Meissner B. Russland, die Westmächte und Deutschland. Die sowjetische Deutschland politik 1943 - 1953. Hamburg 1953.

- Mołotow W. M., Zagadnienia polityki zagranicznej. Przemówienia o oświadczenia. Kwiecień 1945 r. — czerwiec 1948 r. Warszawa 1950.
- Poland, Germany and European Peace. Official Documents 1944 - 1948. London b.d.w.
- Polen, Deutschland und die Oder-Neisse Grenze. Berlin. 1959. Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów. T. III. Warszawa 1960.
- Selected Documents of Germany and the Question of Berlin, 1944 - 1961. London 1961.
- Siegler Heinrich, Dokumentation zur Deutschland-Frage; von der Atlantik-Charta 1941 bis zur Berlin-Sperre 1961, bd 1 - 3, Bonn 1961.
- Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. „Zbiór dokumentów” PISM. Warszawa 1965.
- Teheran, Jajta, Poczdam. Zbiór dokumentów, Warszawa 1970.
- The War Speeches of the Rt Winston S. Churchill. Compiled by Charles Eade. Vol. I - III, London 1951 - 1952.
- The Cold War. A Book of Documents (1942 - 1964 Trefousse H. L. (ed.) New York 1966.
- Um der Frieden mit Deutschland. Dokumente zum Problem der deutschen Friedensordnung 1941 - 1948 mit einem Bericht über die Londoner Aussenministerkonferenz vom 25. November bis 15. Dezember 1947 von Wilhelm Cornides und Hermann Volle Oberursei 1948.
- Wnieszniaja politika Sowietkowo Sojuza w pieriod Oticzestwiennoj Wojny. T. I - III. Moskwa 1946.
- Wnieszniaja politika Sowietkowo Sojuza 1945 god. Moskwa 1949; 1946 god. Moskwa 1952, 1947 god, cz. I - II, Moskwa 1952, 1948 god. cz. I - II, Moskwa 1950 - 1951; 1949 god. Moskwa 1953, 1950 god. Moskwa 1953.
- Wiedervereinigung und Sicherheit Deutschland, Eine Dokumentarische Diskussionsgrundlage. H.r. Siegler. Bd I 1944 - 1963. Bonn 1968.
- „Zbiór dokumentów” PISM. Warszawa 1946 - 1970.

PAMIĘTNIKI

- Acheson D., *Sketches from Life. Of Men I have known*. London 1961.
- Acheson D., *Morning and Noon*. London 1967.
- Adenauer Konrad, *Erinnerungen*. Stuttgart. Vol. 1 1945 - 1953 Stuttgart (1965); Vol. 2 1953 - 1955 Stuttgart (1966); Vol. 3 1955 - 1959 Stuttgart (1967); Vol. 4 1959 - 1963. Fragmente (1968).
- Blum J. M., *From the Morgenthau Diaries Years of War 1941 - 1945*. Boston 1967.
- Bullitt L. C., *The Great Globe Itself*. London 1947.
- Byrnes J. F., *Speaking Frankly*. New York 1947.
- Churchill W. S., *History of the Second World War*. Vol. V, VI. London 1951 - 1952.
- Clay L. O., *Decision in Germany*. New York 1950.
- Eden A., *Memoirs of... Full Circle*. London 1965. Vol. III. London 1960.

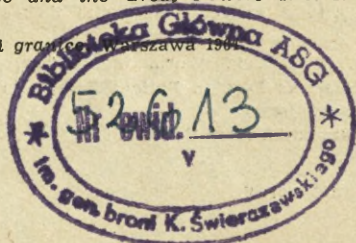
- Eisenhower D. D., *Krucjata w Europie*. Warszawa 1959.
- Eisenhower D. D., *The White House Years*. Vol. I. *Mandate for Change* (1953 - 1956), London 1963. Vol. II. *Waging Peace* 1956 - 1961. London 1966.
- The Fonestol Diovies odited by Walter Millis. New York 1951.
- Gaulle Ch. de, *Pamiętniki wojenne*. T. III. *Ocalenie* 1944 - 1946. Warszawa 1964 - 1968.
- Grew J. C., *Turbulant Era. A diplomatic Record of Forty Years* 1904 - 1945. Vol. II. Boston 1952.
- Griffis S., *Lying in State*. New York 1952.
- Hull C., *The Memoirs of Cordell Hull*. Vol. I, II. New York 1948.
- Kennan C. F., *Memoirs* 1925 - 1950. Boston 1967.
- Lane A. B., *I Saw Poland Betrayed. An American Ambasaador raports to the American Poople*. Indianapolis 1948.
- Leahy W. D., *Was There. The Personal Story of the Chief of Staff to Presidents Roosevelt and Truman*. New York 1950.
- Lie T., *In the Couse of Peace. Seven Years with the United Nations*. New York 1954.
- MacArthur D., *Reminiscences*. New York 1964.
- Morgenthau H., *Germany is our Problem*. New York 1945.
- Schlessinger A., *A Thousand Days. John F. Kennedy in the White House*. London 1965.
- Sherwood R. E., *The White House Papers of Harry L. Hopkins*. Vol. I - II. London 1948 - 1949.
- Smith W. B., *Moscow Mission* 1946 - 1949. London 1950.
- Spaak Paul-Henri, *Combats in acheves*. Vol. II, II. Paris 1969.
- Stettinius R., *Roosevelt and Russians. The Yalta Conference*. London 1950.
- Stimson H. L. and Bundy McGeorge, *On Active Service in Peace and War*. New York 1947.
- Truman H. S., *The Memoirs*. Vol. I. *The Year of Decisitions* 1945. London 1955; Vol. II. *Years of Trial and Hope* 1946 - 1953. London 1956.
- Vandenberg A., *The Private Papers of Senator Vandenberg*. Boston 1952.
- Wedemeyer C., *Wedemeyer Raports*. Washington 1958.
- Williams F. A., *A. Prime Minister Remembers. The War and Postwar Memoirs of Earl Attlee based on His Private Papers and on a Series of Recorded Converzations*. London 1951.

WYKAZ PUBLIKACJI CYTOWANYCH

- Agenda for the Nation*, New York 1968.
- Batowski H., *Antedyencje dyplomatyczne Układu poczdamskiego* 1945 r. Referat na Sesji Naukowej Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Warszawa 7 - 8 września 1970 r.
- Beaufre G., *L'Expedition de Suez*. Paris 1967.
- Berque J., *L'Egypte, imperializme et revolution*. Paris 1968.
- Bierzanek R., *Państwo polskie na konferencji wersalskiej w politycznych koncepcjach mocarstw zachodnich*. 1917 - 1919. Warszawa 1964.

- Bierzanek R., *Zasady prawne pokojowego współistnienia i ich kodyfikacja*. Warszawa 1968.
- Birnbaum I., *Eitzweite Nachbarn. Deutsche Politik in Osteuropa*. Frankfurt 1968.
- Campbell C., *Tito's Separate Road. America and Yugoslavia in World Politics*. New York 1967.
- Carr E. H., *The Soviet Impact on the Western World*. New York 1967.
- Ciechanowska M., *Indonezja w walce o niepodległość (1945 - 1949)*. Warszawa 1962.
- The Cold War. A Re-appraisal*. New York — Washington 1964.
- The Cold War. Ideological Conflict or Power Struggle*. Boston 1963.
- Craig W., *The Fall of Japan*. New York 1967.
- Dallin D. J., *The New Soviet Empire*. New Heaven 1951.
- Dean J. R., *The Strange Alliance*. New York 1947.
- Dennet R. and Johnson J. E., *The Big Three*. New Heaven 1945.
- Feis H., *Churchill, Roosevelt, Stalin: The War They Waged and the Peace They Sought*. New York 1957.
- Fischer L., *The Great Challenge*. New York 1946.
- Fleming D. F., *The Cold War and Its Origins 1917 - 1960*. New York 1961.
- Fontaine A., *Historie de la guerre froide*. Vol. I, II. Paris 1967.
- Freymond J., *Western Europe Since the War*. London 1964.
- Galbraith J. K., *The New Industrial State*. New York 1967.
- Giovannitti L. and Freed F., *The Decision to Drop the Bomb*. London 1967.
- Góralski W., *Filipińskie doświadczenia*. Warszawa 1968.
- Góralski W., *Dzieje krajów południowo-wschodniej Azji w XIX i XX wieku*. Warszawa 1970.
- Halle L. I., *The Cold War as History*. London 1967.
- Jackson H. I., *The World of Postwar Decade*. Boston 1956.
- Jurek M. i Skrzypkowski E., *Układ Warszawski*. Warszawa 1970.
- Harriman A., *Soviet Challenge and American Policy*. New York 1956.
- Hayter W. S., *The Cold War and the Future*. London 1967.
- Hughes S. H., *Contemporary Europe. A History*. New Jersey 1966.
- Ingram K., *History of the Cold War*. London 1955.
- Istoria międzynarodnich stosunków i zagranecznej polityki ZSRR*. Vol. III. 1945 - 1963. Moskwa 1964.
- Kennan G. F., *Russia and the West under Lenin and Stalin*. Boston — Toronto 1960.
- Kennan G. F., *The Sources of the Soviet Conduct*. Foreign Affairs. XXV. July 1947.
- Kłafkowski A., *Umowa poczdamska a sprawy polskie 1946 - 1970*. Poznań 1970.
- Kowalski W. T., *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie*. Warszawa 1967.
- Krasuski J., *Polityka czterech mocarstw wobec Niemiec 1945 - 1949*. Poznań 1967.
- Lerche Ch. O., *The Cold War... and After*. New Jersey 1965.
- Lederer I. I., *Russians Foreign Policy: Essays in Historical Perspective*. New Haven 1962.
- Łoberta H. L., *Rumunia*. New Haven 1961.

- Lukacs J., *A History of the Cold War*. New York 1961.
- Mayer A. J., *Politics and Diplomacy of Peacemaking Containment and Contrrevolution at Versailles 1918 - 1919*. London 1968.
- McLellan D., *The Cold War in Transition*. New York — London 1966.
- Międzynarodnyje odnoszenija posle wtoroj mirowoj wojny. Vol. I - III. Moskwa 1962.
- Moore B., *Soviet Politics the Dilema of Power*, 1950.
- Morgenthau H., *Germany is Our Problem*. New York 1945.
- Mrozek B., *Historia najnowsza Azji Południowo-Wschodniej*.
- Orzechowski M., *Odra — Nysa Łużycka — Bałtyk w polskiej myśli politycznej okresu II wojny światowej*. Wrocław — Warszawa — Kraków 1969.
- Osmańczyk E., *Ciekawa historia ONZ*. Wrocław — Warszawa — Kraków 1963.
- Pastusiak L., *Polityka Stanów Zjednoczonych w Niemczech 1945 - 1949*. Wrocław — Warszawa — Kraków 1967.
- Pastusiak L., *Rola Stanów Zjednoczonych w remilitaryzacji Niemiec zachodnich*. Warszawa 1964.
- The Realignment of the Europe*. London 1955.
- Rees D., *The Age of Containment. The Cold War*. New York 1967.
- Rozek E. J., *Allied Wartime Diplomacy: A Pattern in Poland*. New York 1958.
- Schuman F. L., *The Cold War: Retrospect and Prospect*. London 1962.
- Schwarz H. P., *Von Reich zur Bundesrepublik. Deutschland in Widersteit der Aussenpolitischen Konzeptionen in den Jahren der Besatzungsherrschaft 1945 - 1949*. Neuwied 1967.
- Seabury P., *The Rise and Decline of the Cold War*. New York — London 1967.
- Since 1946. Aspects of Contemporary World History*. London 1966.
- Skubiszewski K., *Umowy sojusznicze Polski*. „Ruch Prawny i Ekonomiczny” 1959, nr 3.
- Skubiszewski K., *Zachodnia granica Polski*. Gdańsk 1969.
- Snell I., *Wartime Origins of the East-West Dilemma over Germany*. New Orleans 1959.
- Stalin J., *O wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego*. Warszawa 1952.
- Stefanowicz J., *Świat w trzydziestu odstonach*. Warszawa 1966.
- Strausz-Hupe R., *Prostracted Conflict: A Study of Communist Strategies*. New York 1959.
- Tsou Tang, *American Failure in China 1941 - 1950*. Chicago 1963.
- Turlejska M., *Świat i Polska po wojnie (1945 - 1954)*. Warszawa 1969.
- The United States and the Far East*. New York 1956.
- Watson R. L., *The United States in the Contemporary World 1945 - 1962*. New York 1965.
- Watson H. S., *Neither War nor Peace*. London 1960.
- Xydis G. S., *Greece and the Great Powers 1944 - 1947*. Thessaloniki 1963.
- Zabiello S., *O rząd i granice*. Warszawa 1961.



Państwowe Wydawnictwo Naukowe

Warszawa 1971 r. Wydanie pierwsze. Nakład 5000+250 egz.

Arkuszy wydawniczych 10,25. Arkuszy drukarskich 11,25.

Papier druk. sat. kl. V, 62 g, 34×108.

Oddano do składania 10 II 1971 r.

Podpisano do druku 12 VI 1971 r. Druk ukończono w czerwcu 1971 r.

Zamówienie nr 389/A/71 S-11. Cena zł 32,—

Łódzka Drukarnia Dzielowa, Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 45-

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

23302



20-052613-000-0

P₂